MICHAŁ RYNKOWSKI

Sądy wyznaniowe we współczesnym europejskim porządku prawnym

Wrocław 2013

Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Seria:
e-Monografie Nr 31

Dostęp online: http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/41177

Michał Rynkowski

Sądy wyznaniowe we współczesnym europejskim porządku prawnym

Wrocław 2013

Komitet Redakcyjny
Przewodniczący – prof. dr hab. Leonard Górnicki
Członek – mgr Bożena Górna
Członek – dr Julian Jezioro
Sekretarz – mgr Aleksandra Dorywała

Recenzent
dr hab. prof. nadzw. UWr Krzysztof Wójtowicz

© Copyright by Michał Rynkowski

Korekta
Ryszard Szlagor

Projekt i wykonanie okładki
Wojciech Rynkowski

Skład i opracowanie techniczne
Krzysztof Mruszczak

Wydawca
Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa

ISBN – 978-83-61370-22-2

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW **13**

WPROWADZENIE **15**

ROZDZIAŁ I

PAŃSTWO, KOŚCIÓŁ, WEWNĘTRZNE PRAWO RELIGIJNE **21**

1. Wprowadzenie: kwestie definicyjne 21
   - 1.1. Pojęcie kościołów 22
   - 1.2. Pojęcie związków wyznaniowych 26
   - 1.3. Pojęcie podmiotów wyznaniowych 27
   - 1.4. Pojęcie sądów wyznaniowych 27
   - 1.5. Pojęcie rzeczy mieszanych (*res mixtae*) 28
   - 1.6. Pojęcie europejskiego porządku prawnego 32
2. Relacje wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych z prawem świeckim: państwowym, międzynarodowym i prawem UE 33
   - 2.1. Kodeks prawa kanonicznego i odesłania do prawa państwowego 35
   - 2.2. Prawo kanoniczne a prawo państwowe na przykładzie Polski 39
   - 2.3. Prawo kanoniczne a prawo państwowe na przykładzie innych państw 50
   - 2.4. Prawo państwowe a prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół katolicki 53
     - 2.4.1. Prawo państwowe odwołujące się do prawa wewnętrznego 54
     - 2.4.2. Prawo państwowe i sądy państwowe odmawiające zastosowania prawa religijnego 61
3. Relacje wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych z prawem międzynarodowym 65
   - 3.1. Prawo kościołów i związków wyznaniowych a prawo międzynarodowe 65
   - 3.2. Wewnętrzne prawo kościelne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 66
4. Prawo kościołów i związków wyznaniowych a prawo Unii Europejskiej 68

4.1. Prawo pierwotne 69
4.2. Prawo wtórne 71
4.3. Excurs: czy prawo unijne jest (choćby częściowo) sprzeczne z „prawem Bożym”? 77
5. Podsumowanie 81

ROZDZIAŁ II
SĄDOWNICTWO WYZNANIOWE
– ZARYS STRUKTURY I KOMPETENCJI 82
1. Wprowadzenie i krótki rys historyczny 82
2. Sądownictwo katolickie, na przykładzie Polski i sądów Stolicy Apostolskiej 84
2.1 Sądy diecezjalne 85
2.2. Rota Rzymska (*Rota Romana*) 87
2.3. Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej (*Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal*) 89
2.4. Papież jako najwyższy sędzia 90
3. Sądownictwo protestanckie na przykładzie EKD (Kościoła Ewangelickiego w Niemczech) 91
3.1. Uwagi wprowadzające 92
3.2. Sądownictwo EKD 93
3.3. Sądownictwo kościołów landowych (*Landeskirchen*) 95
4. Sądownictwo Kościoła Anglii 96
4.1. Uwagi wprowadzające 97
4.2. Struktura sądów: sądy konsystorialne, *Arches Court of Canterbury, Chancery Court of York,* Sąd Spraw Kościelnych Zastrzeżonych 98
4.3. Specyfika sądów Kościoła Anglii 100
4.4. Pozostała części Wielkiej Brytanii: Szkocja, Walia 102
5. Sądy prawosławne 104
6. Sądy żydowskie: *Beth Din* 105
7. Sądy muzułmańskie: rady szariatu oraz Muzułmański Trybunał Arbitrażowy (*Muslim Arbitration Tribunal*) 107
8. Podsumowanie 109

ROZDZIAŁ III
SĄDY WYZNANIOWE A SĄDY PAŃSTWOWE W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH 110
1. Czy prawo państwowe i sądy państwowe uwzględniają istnienie sądów wyznaniowych, czy też w zupełności ignorują ich istnienie? 113
1.1. Państwa w drodze aktu prawnego same tworzą lub aprobują istnienie sądu wyznaniowego 115
1.2. Państwo przyjmuje do wiadomości, że sądy wyznaniowe istnieją 117
1.3. Państwo ignoruje fakt istnienia sądów wyznaniowych 119
2. Czy sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych? 120
2.1. Państwa, w których sądy kościelne stanowią część wymiaru sprawiedliwości lub gdzie istnieje dualna struktura sądownictwa w pewnych sprawach 121
2.2. Państwa, w których sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych w niektórych obszarach 124
2.3. Państwa o niejasnej sytuacji 127
2.4. Państwa, w których orzecznictwo sądów wyznaniowych jest ignorowane 138
3. Subsydiarność sądów państwowych w odniesieniu do sądów wyznaniowych 141
4. Klauzule wykonalności, pomoc prawna, koszty, problem *res judicata* 145
4.1. Klauzule wykonalności 145
4.2. Pomoc prawna 146
4.3. Koszty przed sądami kościelnymi 147
4.4. Problem uznania orzeczeń sądów państwowych przez sądy wyznaniowe – czy obowiązuje zasada *res judicata*? 149
5. Podsumowanie 149

ROZDZIAŁ IV
SĄDY WYZNANIOWE W ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA 151
1. Wprowadzenie 151
2. Preludium: ważne orzeczenia nie odnoszące się bezpośrednio do sądów kościelnych 154

2.1. Rząd Szwecji jako instancja odwoławcza od kapituły diecezjalnej – Pastor Karlsson (1988) 154
2.2. Zaskarżenie kościelnej *measure* przed angielskimi sądami świeckimi– Wielebny Williamson (1995) 155
2.3. Dorozumiane: tylko sądy kościelne władne są rozpoznać sprawę o przymusowe przeniesienie pastora na emeryturę – ewangelicki pastor X przeciw Republice Federalnej Niemiec (1981) 157
2.4. Epizodyczne role sądów żydowskich: X przeciw Francji (1983) i Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciw Francji (2000) 158
2.5. Problem ingerencji państwa w funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych 159
2.6. Przypomnienie spraw omówionych w innych rozdziałach 161
3. Relacje pomiędzy sądami wyznaniowymi a państwowymi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 162
3.1. Brak odpowiedzi na pytanie, czy sądy konsystorialne Kościoła Danii i ministerstwo spraw kościelnych zapewniają prawidłową ochronę prawną – (Pastor) X przeciw Danii (1976) 163
3.2. Sądy Kościoła Anglii uznane za sądy bezstronne w rozumieniu art. 6 EKPC – wielebny Tyler (1993) 164
3.3. Kapituła katedralna Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii nie jest bezstronna: Helle (1997), brak odpowiedzi: Ahtinen (2008) 166
3.3.1. Zakrystianin Helle (1997) 167
3.3.2. Pastor Ahtinen (2008) 169
3.4. Decyzje sądów kościelnych prawosławnego Kościoła Grecji nie podlegają ocenie sądów państwowych – pop Skordas (2000) 170
3.5. Pośrednia krytyka postępowania przed sądami katolickimi oraz postępowania przed Rotą Rzymską – Pellegrini (2001) 172
3.6. Wyrok Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej stanowi w słowackim porządku prawnym element faktyczny, nie prawny – ksiądz Šupa (2007) 176
3.7. Sąd arbitrażowy i administracyjny przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech uprawniony do rozstrzygania, kto jest, a kto nie jest reprezentantem gminy żydowskiej (Kohn 2000) 179

3.8. Izraelskie sądy rabinackie jako kompetentne sądy (Eskinazi przeciw Turcji, 2005) 180
4. Podsumowanie 182
ROZDZIAŁ V
SĄD WYZNANIOWY JAKO SĄD W ROZUMIENIU ART. 267 TFUE? 184
1. Wprowadzenie 184
1.1 Pojęcie sądu w orzecznictwie TS - ewolucja 186
1.2 Sądy i trybunały w rozumieniu art. 267 TFUE – przykłady nietypowe 187
1.3 Przesłanki, na podstawie których TS uznaje, jaka instytucja jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE 190
2. Przesłanki zakwalifikowania sądu wyznaniowego jako sądu w rozumieniu art. 267 TFUE 194
2.1. Ustawowe umocowanie sądów wyznaniowych 194
2.1.1. Sądy katolickie 194
2.1.2. Sądy Kościoła Anglii 196
2.1.3. Sądownictwo protestanckie na przykładzie sądów EKD w Niemczech 197
2.1.4. Pozostałe sądy wyznaniowe 198
2.2. Stały charakter sądów wyznaniowych 198
2.3. Obligatoryjny charakter jurysdykcji 200
2.3.1. Sądy katolickie 201
2.3.2. Sądy Kościoła Anglii 202
2.3.3. Sądy protestanckie 202
2.3.4. Pozostałe sądy 203
2.4. Kontradyktoryjność postępowania (procedura *inter partes*) 203
2.4.1. Sądy katolickie 203
2.4.2. Sądy Kościoła Anglii 204
2.4.3. Sądy protestanckie 204
2.5. Stosowanie zasad prawa przez sądy wyznaniowe 204
2.5.1. Sądy katolickie 204
2.5.2. Sądy Kościoła Anglii 205

2.5.3. Sądy EKD 206
2.5.4. Podsumowanie 206
2.6. Niezawisłość sądów wyznaniowych 207
2.6.1. Sędziowie sądów katolickich 208
2.6.2. Sędziowie Kościoła Anglii 209
2.6.3. Sędziowie EKD 211
2.7. Skład sądu musi być określony w ramach wykonywania władzy publicznej lub przy „znacznym stopniu zaangażowania" władz publicznych 211
2.8. Postępowanie przed sądami wyznaniowymi w znacznym stopniu przypomina postępowanie przed sądami państwowymi 213
2.9. Decyzja sądu wyznaniowego jest wiążąca dla stron i nadaje się do wykonania 215
2.10. Sąd wydaje wyrok 215
2.11. Wyrok nie podlega później kontroli ze strony innych organów 218
3. Inne kwestie doniosłe dla sądów wyznaniowych w kontekście art. 267 TFUE 219
3.1. Wejście „tylnymi drzwiami" jako szansa dla sądów wyznaniowych? 219
3.2. Kwestia terytorium – „sąd jednego z państw członkowskich" a sąd położony na terytorium UE 219
3.3. Kwestia Euro jako waluty Watykanu 223
3.4. Sprawa nie może mieć charakteru hipotetycznego 223
3.5. Podobieństwo Roty Rzymskiej, Trybunału Sygnatury Apostolskiej i innych sądów wyznaniowych do Trybunału Beneluksu 225
4. Aspekty praktyczne 225
4.1. Język postępowania 226
4.2. Termin do złożenia wniosku 226
4.3. Aspekty techniczno-formalne 227
4.4. Przeformułowanie pytania przez TS 228
4.5. Sąd zobowiązany a sąd uprawniony do złożenia wniosku 229
4.6. Brak odesłania prejudycjalnego jako potencjalne naruszenie art. 6 EKPC, chyba że odmowa została dobrze uzasadniona 229
4.7. Sądy świeckie – sądy kościelne a pomoc prawna 230

4.8. Pozostałe rodzaje postępowań przed TS 231
5. Wnioski 232

ZAKOŃCZENIE 235
SUMMARY 238
BIBLIOGRAFIA 243
Akty prawne 243
Orzecznictwo 249
Literatura 255

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS – Acta Apostolicae Sedis
BGH – Bundesgerichtshof (niemiecki Trybunał Federalny)
BHHZ – Buundesgerichtshofszeitung – zbiór orzeczeń Trybunału Federalnego
BVerfG – Bundesverfassungsgericht – niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny
BVerfGE – Bundesverfassungsgerichtentscheidungen – zbiór orzeczeń Federalnego Trybunału Konstytucyjnego
BVerwG – Bundesverwaltungsgericht – niemiecki Federalny Sąd Administracyjny
BVerwGE – Bundesverwaltungsgerichtentscheidungen – zbiór orzeczeń Federalnego Sądu Administracyjnego
CCEO – Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium, Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich
Dz. U. – Dziennik Ustaw (polski)
Dz. U. L – Dziennik Urzędowy (Unii Europejskiej) seria L.
EJfCSR – European Journal for Church – State Research
EKPC – Europejska Konwencja Praw Człowieka, tj. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności
EKS – Entscheidungen in Kirchensachen, zbiór wyroków.
ETPC – Europejski Trybunał Praw Człowieka
GG – Grundgesetz, niemiecka Ustawa Zasadnicza z 1949 r.
k.p.k. – kodeks prawa kanonicznego
NSA – Naczelny Sąd Administracyjny
PK – Prawo Kanoniczne
PPW – Przegląd Prawa Wyznaniowego
Rec. – zbiór orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (do 2004 r.)
SN – Sąd Najwyższy
TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
TS – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
TUE – Traktat o Unii Europejskiej
WRV – Weimarer Reichsverfassung – Weimarska Konstytucja Rzeszy z 1919 r.
Zb. Orz. – zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (po 2004 r.).
ZevKR – Zeitschrift für evangelisches Kirchenrecht
ZEuS – Zeitschrift für Europarechtliche Studien

WPROWADZENIE

We współczesnym świecie, w tym także w Europie, obserwuje się dwa trendy: z jednej strony pojawia się żądanie laicyzacji życia publicznego, z drugiej strony rozliczne kościoły, a zwłaszcza inne związki wyznaniowe, przeżywają swój renesans. Fenomen ten ma charakter nie tylko polityczny i socjologiczny, ale także prawny. Rozprawa niniejsza ma na celu zbadanie, jaką pozycję prawną mają i jaką rolę we współczesnym europejskim porządku prawnym odgrywają sądy wyznaniowe. W Polsce sądy państwowe rzadko odwołują się przy rozstrzygnięciu sprawy do prawa kanonicznego Kościoła katolickiego. Wynika to z dwóch historycznych przesłanek: zasadniczo katolickiego charakteru polskiego społeczeństwa oraz powojennej tradycji państwa raczej niechętnego religii (1944 – 1989), z konkordatem obowiązującym od 15 lat. W ostatnich latach, w 2011 i 2012 r., Sąd Najwyższy dwukrotnie odniósł się do prawa wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. W powszechnym przekonaniu, sądy wyznaniowe – w polskim rozumieniu: katolickie – służą głównie osobom, które chcą uzyskać orzeczenie nieważności małżeństwa, aby móc zawrzeć ponowny ślub w Kościele katolickim. Wyroki tych sądów nie wywierają skutków cywilnoprawnych, nie mają także charakteru prejudycjalnego dla polskich sądów państwowych.

W znacznej części państw europejskich sytuacja kształtuje się jednak odmiennie: w niektórych wciąż istnieje kościół państwowy lub, mimo zniesienia tego statusu, pozostało sporo stosownych zwyczajów, w tym także prawnych. Niektóre z kościołów i związków wyznaniowych, zwłaszcza żydowskich, mają swoje rozbudowane prawo wewnętrzne. Niebagatelny wpływ ma także narastająca imigracja z krajów muzułmańskich (zwłaszcza innych niż Turcja), co wnosi do europejskiego porządku prawnego elementy prawa islamskiego: szariatu. Słynny wykład arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa z lutego 2008 r.[1] na temat miejsca szariatu w angielskim porządku prawnym był jednym z elementów tej ważnej dyskusji, toczącej się w wielu krajach. Konsekwencją istnienia prawa wewnętrznego rozlicznych kościołów i związków wyznaniowych są sądy wyznaniowe, które rozstrzygają na podstawie tego właśnie wewnętrznego prawa. To pociąga za sobą wiele pytań: czy państwa europejskie godzą się na istnienie sądów wyznaniowych? Czy sądom tym wolno orzekać na podstawie swojego prawa wewnętrznego? Czy państwa europejskie mają takie wyroki respektować?

---

[1] Pełny tekst przemówienia na stronie internetowej arcybiskupa Williamsa: http://rowanwilliams.archbishopofcanterbury.org/articles.php/1137/archbishops-lecture-civil-and-religious-law-in-england-a-religious-perspective, dostęp z 5.8.2013 r.

Odpowiedź jest niejednoznaczna, przynajmniej na najwyższym, europejskim poziomie; prościej odpowiedzieć na to pytanie na poziomie poszczególnych państw. W ramach niniejszej pracy autor badał, czy istnieją relacje prawne między sądami wyznaniowymi a sądami świeckimi w państwach europejskich oraz trybunałami międzynarodowymi: Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu i Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Rozprawa ogranicza się do problemów prawnych: zagadnienia teologiczne nie są przedmiotem tej pracy.

Problem badawczy jest skomplikowany i obejmuje wiele płaszczyzn, ponieważ każde państwo europejskie ma swoje własne prawo wyznaniowe, regulujące stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi[2]. Ponadto, w obrębie jednego państwa mogą występować poważne różnice w zakresie traktowania poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych. Dotyczy to w szczególności krajów, gdzie istnieje kościół państwowy lub religia dominująca, ale także tych, gdzie państwo zawarło konkordat lub specyficzne umowy z niektórymi kościołami lub też wydało jednostronnie ustawy o stosunku państwa do kościołów lub związków wyznaniowych.

Praca skupia się na analizie sądownictwa kościołów najbardziej powszechnych i historycznie głęboko zakorzenionych w świadomości społecznej i prawnej Europy, jednak zawiera również pewne odniesienia do sądów muzułmańskich i żydowskich; sądy prawosławne odgrywają marginalną rolę (nawet w większości krajów prawosławnych).

Ze względu na rzadki i, jak wydaje się, nowatorski temat tej pracy, liczba odwołań do literatury i komentarzy jest dość ograniczona. Dominują przede wszystkim orzeczenia sądów krajowych i trybunałów międzynarodowych: Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Autor czytał te orzeczenia, konkludując z żalem, że niekiedy w literaturze powtarzane są zdania i opinie, których Trybunały nigdy nie wypowiedziały, ale które żyją w literaturze swoim własnym życiem. Ograniczona liczba powoływanych publikacji ma różnorakie uzasadnienia: wiele państw wprawdzie toleruje istnienie sądów wyznaniowych, ale ignoruje ich wyroki, stąd brak literatury. Nawet w Niemczech, gdzie sądy państwowe co roku wydają dziesiątki wyroków, poświęconych tej tematyce, coraz mniej uniwersytetów prowadzi zajęcia i badania z prawa wyznaniowego. Odnośnie cytowania aktów prawnych, zwłaszcza zagranicznych, zamiast podawać dane bibliograficzne papierowych dzienników ustaw, autor zdecydował się podawać linki do stron internetowych, gdzie można znaleźć aktualny tekst danego aktu.

Rozdział I stanowi wprowadzenie, wyjaśniając relacje między prawem kościołów i związków wyznaniowych a prawem świeckim. Tytułem przykładu, ilustruje związki

[2] G. Robbers, *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

między prawem kanonicznym Kościoła katolickiego a prawem państwowym, międzynarodowym i prawem Unii Europejskiej. Analizie poddane są zarówno akty prawne, jak i orzeczenia sądów państwowych z różnych krajów. Autor sygnalizuje także odniesienia prawodawstwa i orzecznictwa państwowego do prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych.

W rozdziale II zostały przedstawione zarysy struktury sądownictwa wyznaniowego, na przykładzie sądów katolickich w Polsce i trybunałów Stolicy Apostolskiej, sądów protestanckich w Niemczech (sądy Kościoła Ewangelickiego w Niemczech – EKD) i sądów Kościoła Anglii. Zasygnalizowano także sądownictwo prawosławne, żydowskie (*Beth Din*) i muzułmańskie (w szczególności Muzułmański Trybunał Arbitrażowy).

Rozdział III ukazuje relacje między sądami wyznaniowymi a sądami państwowymi. Część państw w konkordatach lub innych umowach wyraźnie uznaje autonomię kościołów i prawo do sprawowania własnej jurysdykcji. Takie rozwiązanie zostało przyjęte m.in. w konkordacie zawartym między RP a Stolicą Apostolską oraz w niektórych ustawach o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych. W większości państw europejskich wyroki sądów kościelnych nie wywołują jednak żadnych skutków cywilnoprawnych, co wynika ze świeckiego charakteru państwa (Francja, Irlandia, Polska, Węgry). W nielicznych państwach (Chorwacja, Hiszpania, Litwa, Portugalia i Włochy) sądy świeckie traktują wyroki sądów kościelnych (katolickich) jak wyroki sądów zagranicznych i w drodze odpowiedniej procedury dokonują ich uznania. Jedynie w Anglii, sądy Kościoła Anglii mają status sądów królewskich, tak jak inne sądy państwowe, zaś przedmiotem analiz są spory kompetencyjne pomiędzy tymi dwoma systemami, rozstrzygane za pomocą specyficznych postanowień. W Danii dotąd nie wyodrębniono sądów Duńskiego Kościoła Narodowego, w razie konieczności eksperci teologii zasiadają wraz z sędziami świeckimi w składzie orzekającym sądów powszechnych. W Niemczech istnieje bogate orzecznictwo dotyczące możliwości ingerencji państwa w sprawy wewnątrzkościelne, a tym samym dotyczące dostępności lub niedostępności państwowej drogi sądowej. Z tego powodu orzecznictwo niemieckie stanowi znaczącą część rozdziału.

Rozdział IV zawiera analizę spraw rozpatrywanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, które pośrednio lub bezpośrednio są odwołaniami od wyroków sądów kościelnych względnie kościelnych organów administracyjno-sądowych (kapituł katedralnych). Sprawy powyższe toczyły się przeciwko różnym państwom (pastor X przeciw Danii, Tyler przeciw Wlk. Brytanii, Skordas przeciw Grecji, Helle i Ahtinen przeciw Finlandii, Pellegrini przeciw Republice Włoskiej, Šupa przeciw Słowacji, Kohn przeciw Niemcom, Eskinazi przeciw Turcji) i miały odmienne stany faktyczne (sprawy dyscyplinarne, sprawy małżeńskie, sprawy czysto finansowe). Co ciekawe, z jednym wyjątkiem wszystkie orze-

czenia będące przedmiotem tego rozdziału zapadły w latach 1993 – 2012; sprawy tego rodzaju nie pojawiały się wcześniej, co podkreśla tezę autora o aktualności tematu.

Rozprawę kończy rozdział o charakterze futurystycznym: czy sąd wyznaniowy jest lub potencjalnie byłby sądem w rozumieniu art. 267 TFUE? Jak do tej pory żaden sąd wyznaniowy nie zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o interpretację prawa UE w trybie orzeczenia prejudycjalnego. Na podstawie kryteriów wynikających z dotychczasowego orzecznictwa TS autor przeprowadził analizę, czy sąd wyznaniowy zostałby uznany za sąd kompetentny do złożenia takiego wniosku. Analizie poddano takie kwestie, jak podstawa prawna funkcjonowania sądu, sposób powoływania i niezależność sędziów, charakter prawny wyroku, obligatoryjność jurysdykcji oraz inne zagadnienia. Zasadniczą oś rozważań tego rozdziału stanowią orzeczenia TS w sprawach Broekmeulen (246/80), Nordsee Fischerei (102/81) i Paul Miles (C-196/09).

Praca niniejsza porusza materie prawa publicznego państw europejskich, prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej. Nie obyło się także bez ogólnej prezentacji systemów prawnych kościołów i związków wyznaniowych. Rozprawa nie traktuje jednak o wolności sumienia i wyznania, ale o małym wycinku indywidualnej i zbiorowej wolności sumienia i wyznania, jakim jest prawo do zwrócenia się do sądu wyznaniowego. Jak wykażą dalsze rozdziały, nie wszyscy są zainteresowani tym, aby ich sprawa była rozpatrywana przez sąd wyznaniowy i niekiedy wolą udać się od razu do sądu państwowego. Z kolei sąd państwowy nie zawsze uzna się za właściwy – najbardziej ekstrawaganckim przykładem wydaje się wyrok sądu administracyjnego w Berlinie, który jako sąd właściwy zaproponował sąd patriarchy ekumenicznego w Konstantynopolu (Istambule).

W trakcie niniejszej rozprawy autor przeprowadził kwerendy w bibliotekach uniwersyteckich w Bochum, Saarbrücken, Trewirze, Kolonii, Cardiff oraz w Institut Catholique de Paris. Biblioteka Główna Komisji Europejskiej oraz biblioteka Parlamentu Europejskiego umożliwiły autorowi konsultowanie najnowszej literatury z wielu państw europejskich. Regularne kontakty z ekspertami prawa wyznaniowego, członkami Europejskiego Konsorcjum Badań nad Stosunkami Państwa do Kościoła, były cenną inspiracją i możliwością weryfikacji informacji.

Praca została wysłana do druku w pierwszych dniach sierpnia 2013 r. – autor starał się uwzględnić najnowsze wydarzenia i akty prawne, mające znaczenie dla niniejszej rozprawy, m.in. *motu proprio* papieża Franciszka o sądownictwie watykańskim (z 11 lipca br.) oraz decyzję rządu Hesji, nadającą po raz pierwszy w historii Niemiec wspólnocie muzułmańskiej status osoby prawnej prawa publicznego.

Autor składa szczególne podziękowanie panu dr. hab. Krzysztofowi Wójtowiczowi, profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego, za wsparcie i życzliwość przy realizacji tego projektu. Za dobre słowo dziękuję także kolegom i koleżankom z Katedry Prawa

Międzynarodowego i Europejskiego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, w szczególności panu dr. Maciejowi Lisowi. Koledze Łukaszowi Habiakowi ze Służby Prawnej Komisji Europejskiej dziękuje za wskazówki co do najnowszych orzeczeń TS. W projekt ten była zaangażowana rodzina: bratu Wojciechowi dziękuję za okładkę, bratowej Edycie za wytropienie wielu literówek, wujowi Ryszardowi Szlagorowi dziękuję za profesjonalną korektę, a mojej Mamie, że wierzyła w ukończenie tej książki. Specjalne podziękowania należą się mojej wspaniałej Żonie Asi za wieloletnie wsparcie, a także za sporządzenie bibliografii. Mimo zaangażowania i wsparcia wielu osób wszelkie niedociągnięcia i błędy obciążają wyłącznie mnie.

Wnioski wynikające z pracy przedstawiono na końcu poszczególnych rozdziałów, a także, w sposób zbiorczy, w zakończeniu.

ROZDZIAŁ I
PAŃSTWO, KOŚCIÓŁ, WEWNĘTRZNE PRAWO RELIGIJNE

1. Wprowadzenie: kwestie definicyjne

Prawo państw europejskich, jak również prawo organizacji międzynarodowych do tej pory nie stworzyło kompletnej definicji religii ani kościoła[1]. Nawiązując do rzymskiej maksymy, *omnis definitio periculosa est*, ustawodawcy rzadko podejmują się takiej definicji, która musi łączyć i odzwierciedlać elementy prawa, teologii i socjologii. Definicji takiej zawsze towarzyszy krytyka, że jest zbyt szeroka, albo zbyt wąska, co w każdej sytuacji budzi niezadowolenie choć części zainteresowanych osób i podmiotów. Kompromisem wydaje się rozwiązanie hiszpańskie, gdzie w umowach między państwem a poszczególnymi kościołami i związkami wyznaniowymi podejmowana jest próba definicji danego wyznania[2].

W ostatnich latach ustawodawcy w kilku państwach opracowali definicję religii. Definicje te zostały sformułowane w aktach prawnych, które niekoniecznie kojarzą się z religią. Przykładowo, w angielskiej ustawie o funkcjonowaniu instytucji charytatywnych (*Charities Act* z 2011 r.)[3], które służą, między innymi, wspieraniu celów religijnych, stwierdzono: „religia" obejmuje „(i) religię zakładającą wiarę w więcej niż jednego boga oraz (ii) religię, która nie zakłada wiary w boga" (Art. 3.2.). Co ciekawe, *Charities Act* z 2011 r. powtórzył brzmienie definicji z *Charities Act* z 2006 r., mimo że zgodnie z literalnym brzmieniem zasadniczo nie dotyczy ona wiary w jednego boga. Z kolei polski ustawodawca w 2008 r. w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP[4] stwierdził (art. 14 pkt 2), że przy ocenie powodów prześladowania „pojęcie religii obejmuje w szczególności:

a) posiadanie przekonań teistycznych, nieteistycznych lub ateistycznych,
b) udział lub powstrzymywanie się od udziału w obrzędach religijnych, sprawowanych publicznie lub prywatnie, indywidualnie lub zbiorowo,

---

[1] W ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie powstał wprawdzie jednostronicowy „*bakground paper*" na temat definicji religii, ale zasadniczo nie wniósł on nic nowego do toczącej się od dziesięcioleci dyskusji – *background paper* 1999/4, wrzesień 1999 r.: M. Scalabrino, *International Code on Religious Freedom*, Leuven 2003, s. 555.

[2] N. Doe, *Law and Religion in Europe*, Oxford 2011, s. 27.

[3] http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2011/25/contents/enacted, dostęp z 29.7.2013 r.

[4] Dz.U. 2008 nr 70 poz. 416, ustawa z dnia 18.3.2008 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

c) inne akty o charakterze religijnym, wyrażane przekonania lub formy zachowania indywidualnego lub zbiorowego, wynikające z wierzeń religijnych lub z nimi związane".

Definicja ta wydaje się niedoskonała – wystarczy zacytować fragment: „pojęcie religii obejmuje […] inne akty o charakterze religijnym". Sformułowanie „pojęcie religii obejmuje w szczególności" ma zatem charakter otwarty, a podstawowym celem skontruowania takiej definicji jest pomoc organom zaangażowanym w pomoc cudzoziemcom. Angielska regulacja („religia obejmuje religię, która nie zakłada wiary w boga") również potwierdza tezę o trudności zdefiniowania tego pojęcia.

Wygodniejszym rozwiązaniem wydaje się zatem pozostawienie decyzji sądom i organom administracji publicznej, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z religią, czy nie. W Polsce organizacje ubiegające się o zarejestrowanie jako związki wyznaniowe zgodnie z art. 30-34 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania[5] składają wniosek wraz z odpowiednią dokumentacją w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji (przedtem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji). Choć wnioski były odrzucane głównie z przyczyn formalnych, zdarzały się również odrzucenia z powodu doktryny[6].

Rozważania wstępne należy zakończyć spostrzeżeniem, że prawo państwowe pośrednio definiuje kościoły, a przede wszystkim związki wyznaniowe poprzez np. ustanawianie kryteriów, które muszą spełniać takie podmioty, aby otrzymać podmiotowość prawną i móc uczestniczyć w obrocie prawnym i życiu publicznym. O tym traktują poniższe podrozdziały.

1.1. Pojęcie kościołów

Ponieważ definicja prawna kościołów nie istnieje, tytułem wstępu warto przytoczyć kilka wypowiedzi zawartych w dokumentach kościelnych, jak kościoły i związki wyznaniowe postrzegają same siebie pod względem teologicznym. Kościoły stanowią przede wszystkim wspólnotę wiernych, dążących wspólnie do określonego celu, jakim

[5] Ustawa z dnia 19 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, t.j. Dz. U. z 2005 nr 231, poz. 1965, ze zmianami ostatnia, Dz. U. 2011 nr 112, poz. 654.

[6] Wniosek Zakonu Wtajemniczonego Rycerstwa Linii Spiralnego Pierścienia został odrzucony przez MSWiA z powodu braku cech religii. Wnioskodawcy odwołali się do NSA, który w wyroku z 9 maja 1999 r. uchylił tę decyzję i przekazał do ponownego rozpatrzenia, argumentując, że niezbędna jest opinia biegłego religioznawcy. Wnioskodawcy złożyli ponownie wniosek, tym razem odrzucony z przyczyn formalnych: brak 100 notarialnie poświadczonych podpisów. Również od tej decyzji Zakon się odwołał, ale bezskutecznie, gdyż NSA 20 marca 2001 r. oddalił skargę. Tym samym NSA uniknął wydania wyroku, określającego merytorycznie co jest, a co nie jest religią. M. Rynkowski, *Religious entities as legal persons - Poland*, w: L. Friedner (red.), *Churches and other religious organisations as legal persons*, Leuven 2007, s. 179. Warto podkreślić, że wyrok ten zapadł 10 lat przed przyjęciem ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony, która zawiera (częściową i niedoskonałą) definicję religii.

jest w chrześcijaństwie zbawienie duszy i osiągnięcie życia wiecznego; każdy kościół ma jednak własną, specyficzną wizję takiej wspólnoty.

a) Kościół katolicki

Według konstytucji *Lumen Gentium*, przyjętej podczas Soboru Watykańskiego II, Kościół katolicki jest pielgrzymującym Ludem Bożym, Mistycznym Ciałem Chrystusa, Świątynią Ducha Świętego[7]. Wybitny znawca tematu J. Listl w oparciu o dokumenty tego Soboru tak zdefiniował Kościół: jest on „widocznym, ujętym prawnie, działającym wewnątrz i na zewnątrz przez swoje hierarchiczne organy stowarzyszeniem społecznym, a na podstawie swego utworzenia przez Pana Jezusa Chrystusa jest jednocześnie instytucją prawną daną z góry i wyłączoną spod wszelkiej ludzkiej, w tym także kościelnej władzy". Najnowsze stanowisko Kościoła katolickiego w tej mierze stanowi deklaracja *Dominus Iesus*, wydana w 2000 r. przez watykańską Kongregację do Spraw Nauki Wiary (pod ówczesnym kierownictwem J. Ratzingera), w której podkreślono, że „Pan Jezus, jedyny Zbawiciel, nie ustanowił zwyczajnej wspólnoty uczniów, lecz założył Kościół jako <<tajemnicę zbawczą>>. On sam jest w Kościele, a Kościół w Nim (J 15,1nn; Ga 3,28; Ef 4,15-16; Dz. 9,5)"[8].

Najwyższą władzę Kościoła stanowią Biskup Rzymu i Kolegium Biskupów. Zgodnie z kan. 331, „Biskup Kościoła Rzymskiego [...] jest Głową Kolegium Biskupów, Zastępcą Chrystusa i Pasterzem Całego Kościoła tutaj na ziemi. Dlatego, z racji swego urzędu, posiada on najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany"[9]. Pełna władza papieska obejmuje również to, że sam będąc najwyższym sędzią w Kościele, przez nikogo nie może być sądzony. W niniejszej pracy przybliżony zostanie wyłącznie system sądowniczy Kościoła katolickiego (rozdział II).

b) Kościoły protestanckie

O ile Kościół katolicki powszechnie pojmowany jest jako jedność, której głową jest papież, o tyle mówi się o kościołach protestanckich jako o wielu podmiotach. Ta różnorodność wynika zarówno z przyczyn geograficznych – w każdym państwie istnieje dany kościół, np. Kościół Szwecji, Kościół Danii, jak i z przyczyn teologicz-

---

[7] J. Listl, *Die Aussagen des Codex Iuris Canonici vom 25. Januar 1983 zum Verhältnis von Kirche und Staat*, w: J. Isensee, W. Rufner i W. Rees (red.), *Kirche im freiheitlichen Staat, Schriften zum Staatskirchenrecht und Kirchenrecht*, Berlin 1996, s. 1037. Zob. także konstytucję Soboru Watykańskiego II *Lumen Gentium*, 7.

[8] *Deklaracja <<Dominus Iesus>> o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 16, tłumaczenie polskie: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2000.

[9] Kodeks prawa kanonicznego (*Codex Iuris Canonici*) z 1983 r., tłum. polskie zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu, Pallotinum, Warszawa, 1984.

nych: ze względu na wielość nurtów protestantyzmu w jednym państwie istnieje wiele kościołów protestanckich. Np. w Polsce są to Kościół Ewangelicko-Luterański, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Metodystyczny, Chrześcijan Baptystów oraz wiele pomniejszych, niekiedy o charakterze bardzo lokalnym i obejmującym tylko jedną parafię.

Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Polsce tak w deklaracji wstępnej definiuje ten Kościół:

„Kościół Ewangelicko–Augsburski w Rzeczpospolitej Polskiej jest społecznością ochrzczonych w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, budującą swoją wiarę i życie chrześcijańskie wyłącznie na pismach Starego i Nowego Testamentu (Ef 4,4-6; 1 Kor 12,12.13; Rz 10,17). Za ich obowiązujący wykład uznaje trzy starochrześcijańskie wyznania wiary (Apostolskie, Nicejsko-Konstantynopolskie, Atanazjańskie) oraz księgi wyznaniowe zawarte w *Księdze zgody* z roku 1580 (*Mały katechizm*, *Duży katechizm*, *Wyznanie augsburskie*, *Obrona Wyznania augsburskiego*, *Artykuły szmalkaldzkie*, *Formuła zgody*). Głową Kościoła jest Jezus Chrystus, który przez Ducha Świętego budzi wiarę i gotowość składania świadectwa o Nim jako Zbawicielu i jedynym pośredniku zbawienia (Ef 1,10.22; 4,15; 1 Tm 2,5). Widzialnymi znakami Kościoła są: Ewangelia, Chrzest, Wieczerza Pańska, władza odpuszczania grzechów, urząd zwiastowania Słowa Bożego oraz wspólnota nabożeństwa i modlitwy”[10].

W niektórych państwach kościoły protestanckie stanowią związek: przykładowo, Kościół Ewangelicki w Niemczech (*Die Evangelische Kirche in Deutschland* –dalej przywoływany jako EKD) składa się z 24 kościołów, określanych przeważnie jako *Landeskirchen* (kościoły krajowe)[11]. Ta terminologia obowiązuje, mimo że granice administracyjne kościołów nie odpowiadają granicom (szesnastu) landów, co wynika głównie z zaszłości historycznych. Pod względem teologicznym, Kościół Ewangelicki w Niemczech pojmuje się w następujący sposób, przedstawiony we wstępie do ustawy zasadniczej (*Grundordnung* der EKD, szerzej o tym akcie poniżej): „Podstawą EKD jest ewangelia Jezusa Chrystusa, jak nam została dana w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Uznając tę podstawę, EKD wyznaje Jednego Pana świętego, powszechnego i apostolskiego Kościoła [….].” Jak stanowi art. 2 *Grundordung*, prawo EKD musi spoczywać na tych podstawach.

---

[10] Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 26 października 1996 r z późniejszymi zmianami. Tekst jednolity opracowany na 10. sesję XII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP w dniach 14-16 października 2011 r., dostępny także na stronie internetowej http://old.luteranie.pl/pl/files/file/zpw.pdf.

[11] O. Frhr. v. Campenhausen, *Die Organisationsstruktur der evangelischen Kirche, w:* J. Listl, D. Pirson (red.), *Handbuch des Staatskirchenrechts in der Bundesrepublik Deutschland*, t. I, s. 385. Szczegóły są także dostępne na stronie internetowej www.ekd.de.

c) Kościół Anglii

Kościół Anglii jest zdefiniowany między innymi w kanonach Kościoła Anglii[12], z których pierwszy głosi, że „Kościół Anglii, utworzony zgodnie z prawami królestwa Jej Królewskiej Mości, należy do prawdziwego i apostolskiego Kościoła Chrystusa". Doktryna Kościoła jest zawarta w akcie znanym jako *The Book of Common Prayer*, opublikowanym po raz pierwszy w 1549 r. (kanon 3).

d) kościoły prawosławne:

Kościół prawosławny postrzega sam siebie jako Świątynię, tę samą Świątynię, która została zbudowana i konsekrowana przez króla Salomona, i która dwukrotnie zniszczona fizycznie, została odbudowana duchowo przez Syna Bożego i trwa aż do skończenia świata (J 2, 18–21; 4, 21–24)[13]. Kościół prawosławny składa się z wielu niezależnych od siebie, autokefalicznych kościołów, które związane są przez jedność dogmatów i kultu w rodzaj federacji[14]. Tworzą ją cztery stare patriarchaty Wschodu (Konstantynopolu, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy), nowe patriarchaty Rosji, Serbii, Rumunii, Bułgarii i (od 1990 r.) patriarchat Gruzji oraz autokefaliczne Kościoły Cypru, Grecji, Polski i Albanii. Patriarsze Konstantynopola podlegają także samodzielne: arcybiskupstwo Czech i Słowacji[15] i arcybiskupstwo Finlandii. Wszystkie te kościoły autokefaliczne są równouprawnione; Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopolu ma wprawdzie pozycję *primus inter pares*, ale nie może ingerować w zarządzanie poszczególnymi kościołami. Najwyższy autorytet w kościele prawosławnym stanowi Sobór Ekumeniczny, w ramach którego biskupi wszystkich kościołów autokefalicznych zbierają się pod przewodnictwem Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola.

W poszczególnych kościołach istnieją pewne różnice w zakresie organizacji i zarządzania, nie dotyczą jednak one kwestii podstawowych, a przede wszystkim demokratycznego charakteru całej struktury zarówno w odniesieniu do całego Kościoła prawosławnego (przez niezależność wszystkich kościołów autokefalicznych), jak i w obrębie poszczególnych kościołów (poprzez równouprawnienie biskupów między sobą).

---

[12] Kanony Kościoła Anglii, promulgowane przez konwokacje Canterbury i Yorku w 1964 r. i 1969 r., i przez Synod Generalny Kościoła Anglii w 1970 r.

[13] M. A. Meerson, *The doctrinal foundation of Orthodoxy*, w: P. Ramet (red.), *Eastern Christianity and Politics in the twentieth century*, Durham and London 1988, s. 21.

[14] I.M. Konidaris, *Die Beziehungen zwischen Kirche und Staat im heutigen Griechenland*, w: *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*, 1991, 40 Jg., s. 131–144.

[15] Pomimo powstania dwóch niepodległych państw, Arcybiskupstwo wciąż jest łączne dla obu krajów, zob. M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 50.

1.2. Pojęcie związków wyznaniowych

Z brzmienia polskich przepisów[16]: „Kościoły i inne związki wyznaniowe" wynika, że kościoły są szczególną kategorią związków wyznaniowych. Zgodnie z polską i ogólnoeuropejską tradycją językową, słowo „Kościół" jest zastrzeżone dla tradycyjnych chrześcijańskich ugrupowań, ale nie ma to uzasadnienia prawnego: Kościół Scjentologiczny jest zarejestrowany w niektórych państwach europejskich[17] i posługuje się w nazwie słowem „Kościół", głównie z przyczyn prestiżowych, których dodaje ten rzeczownik.

Choć definicja związku wyznaniowego również nie istnieje, jak wskazano powyżej, państwa podejmowały różne próby mające na celu ustalenie kryteriów, jakie muszą spełniać organizacje religijne, aby uzyskać taki status. Kryteria to np. określona liczba wyznawców, określony staż działalności w danym państwie, istnienie doktryny – co jest przedmiotem badań instytucji rejestrującej. Prawo niemieckie w odniesieniu do związków, które pragną uzyskać specyficzny status osoby prawnej prawa publicznego (*Körperschaft des öffentlichen Rechts*), wymaga gwarancji długotrwałości istnienia związku (*Gewähr der Dauer*)[18]. Minimalna liczba wyznawców[19] jest ciekawym wymogiem i waha się od minimum 7 w Niemczech, 10 na Węgrzech[20], przez 100 w Polsce aż po 20000 na Słowacji[21]. Jak zasygnalizowano powyżej, sama definicja legalna „związku wyznaniowego", nie istnieje ani na poziomie krajowym państw europejskich, ani na szczeblu europejskim.

Większość związków wyznaniowych, innych niż judaizm i islam, nie ma rozbudowanej struktury sądowniczej, co wynika albo z lokalnego charakteru związku (np. niektóre związki wyznaniowe w Polsce składają się tylko z jednej parafii), albo ze względu na zasady wyznawane w obrębie religii, np. buddyzm. Z powyższych powodów związki wyznaniowe zostały w niniejszej pracy potraktowane w mniejszym zakresie: choć w pracy pojawiają się odniesienia do systemu sądowniczego judaizmu i islamu oraz ich relacji do sądów państwowych, nie stanowią one jednak istoty pracy, ponieważ w wielu krajach systemy te stanowią jedynie niewielki (i zarazem relatywnie wciąż słabo znany) wycinek sądownictwa wyznaniowego.

---

[16] Konstytucja RP z 1997 r. art. 25, ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 r.

[17] Choć wiele państw odmówiło zarejestrowania Kościoła Scjentologicznego jako związku wyznaniowego: m.in. Belgia, Finlandia, i częściowo w UK; część zgodziła się na rejestrację, np. w Chorwacji, Hiszpanii, Portugalii, Szwecji i we Włoszech; w Austrii Kościół jest zarejestrowany jako instytucja charytatywna.

[18] P. Kirchhof, *Die Kirchen als Körperschaft des öffentlichen Rechts, w:* J. Listl, D. Pirson (red.), *Handbuch*, op. cit., s. 684.

[19] Przegląd ustawodawstwa europejskiego pod tym kątem w: N. Doe, *Law and Religion in Europe*, op. cit., s. 102.

[20] Ustawa II/1989, art. 3 ust. 4.

[21] Ustawa 308/1991 Zb (ze zmianami).

1.3. Pojęcie podmiotów wyznaniowych

Pod względem podmiotowym, najszerszym pojęciem jest pojęcie podmiotów wyznaniowych, czyli wszelkich organizacji i instytucji, których powstanie i funkcjonowanie wiąże się z religią. Pod pojęciem podmiotu wyznaniowego są zatem rozumiane w niniejszej pracy kościoły i związki wyznaniowe, ale także założone lub prowadzone przez nie przedszkola, szkoły, uczelnie wyższe, szpitale, domy opieki społecznej i inne jednostki charytatywne, banki, środki masowego przekazu, a także cmentarze. Funkcjonowanie podmiotów wyznaniowych nie jest bezpośrednio przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy, gdyż podmioty te z racji swojej istoty nie wykształciły swoistego systemu sądowniczego, a wszelkie spory przekazują sądom wyznaniowym lub państwowym.

Podmioty wyznaniowe mogą być natomiast stronami postępowań, czy to toczących się przed sądami wyznaniowymi, czy też przed sądami państwowymi. Ponieważ podmioty wyznaniowe są w olbrzymiej większości przypadków zarejestrowane w krajowych rejestrach: edukacyjnych, gospodarczych bądź innych, ich podmiotowość prawna w prawie cywilnym nie budzi wątpliwości, jak również podległość jurysdykcji sądów państwowych.

1.4. Pojęcie sądów wyznaniowych

Pod pojęciem sądów wyznaniowych, w ramach niniejszej rozprawy, rozumiane są różne instytucje i organy działające w obrębie kościołów i związków wyznaniowych, które mają na celu rozstrzygnięcie sporów. Jak zostanie wykazane w dalszej części pracy[22], sądy te zasadniczo spełniają wymogi stawiane tego typu organom przez współczesne prawo: są powoływane na podstawie prawa lub przynajmniej, prawo państwowe przyjmuje do wiadomości ich istnienie, orzekają na podstawie prawa, są niezawisłe i mają stały charakter. Tak jak różnorodne są kościoły i związki wyznaniowe, tak też różnorodne są ich sądy, co więcej, ich status prawny zależy ponadto od państwa, w którym się znajdują.

Większość kościołów i niektóre związki wyznaniowe utworzyły swoje własne sądy, w niektórych jednak organy takie nie istnieją, np. w buddyzmie oraz w Religijnym Towarzystwie Przyjaciół (*Religious Society of Friends*, czyli tzw. kwakrzy (*quakers*)[23]. W początkowych wersjach roboczych niniejszej pracy autor używał pojęcia „sądownictwo kościelne", jednak dogłębna analiza tematu umożliwiła poszerzenie materiału ba-

[22] Przedstawienie systemu sądownictwa: katolickiego, protestanckiego oraz Kościoła Anglii oraz zasygnalizowanie problematyki sądownictwa w islamie i judaizmie jest przedmiotem rozdziału II. Rozdział III, IV i V ukażą, jaką rolę w europejskim porządku prawnym odgrywają obecnie sądy wyznaniowe na trzech poziomach: krajowym (rozdział III), w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (rozdział IV) i potencjalnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (rozdział V).

[23] F. Cranmer, materiały z konferencji w Londynie w styczniu 2009 r., dostępne jedynie na stronie internetowej http://www.law.cf.ac.uk/clr/networks/Religious%20Society%20of%20Friends.pdf.

dawczego także o sądy islamskie i żydowskie, funkcjonujące w Europie. Ponieważ zarówno muzułmanie, jak i wspólnoty żydowskie tworzą związki wyznaniowe, ale nie kościoły, adekwatne wydaje się posługiwanie terminem: sądownictwo wyznaniowe.

1.5. Pojęcie rzeczy mieszanych (*res mixtae*)

Ponieważ podrozdział niniejszy tytułem wprowadzenia ma na celu nakreślenie relacji prawnych między kościołami i związkami wyznaniowymi a prawem świeckim, niezbędne jest przedstawienie pojęcia *res mixtae*, czyli spraw mieszanych, będących przedmiotem zainteresowania zarówno państwa, jak i kościołów i związków wyznaniowych[24]. To właśnie sprawy mieszane stanowią przedmiot postępowań sądowych, będących tematem tej rozprawy.

Choć w powszechnej świadomości obywateli sfera religijna *sacrum* jest oddzielona i oddalona od rzeczywistości świeckiej, gospodarczej i administracyjnej *profanum*, istnieją jednak zjawiska i instytucje określane jako *res mixtae* – rzeczy mieszane, które są punktem stycznym obu tych sfer. Podstawowym przykładem *res mixtae* są instytucje edukacyjne: szkolnictwo wyznaniowe podlega przepisom świeckim i religijnym, ponieważ w większości krajów szkoła wyznaniowa potrzebuje zgody ministerstwa na funkcjonowanie, ustalenie programu nauczania, porozumienie w kwestii uznawalności świadectw. W nieco mniejszym wymiarze dotyczy to szkół publicznych, w których program nauki religii jest ustalany przez władze religijne, a opłacany przez państwo nauczyciel musi mieć specjalne zezwolenie od władzy duchownej na prowadzenie takich zajęć[25]. Kolejny przykład stanowią uczelnie wyznaniowe i fakultety teologiczne: m. in. prawo do posługiwania się w nazwie uczelni słowem „papieska" czy „katolicka", kwestia uznawalności dyplomów i – *last but not least* – warunki finansowania z budżetu państwa.

Najpopularniejszym przykładem *res mixtae* jest instytucja małżeństwa. W niektórych krajach prawo państwowe i wyznaniowe odrębnie regulują tę materię, ale w szeregu państw prawo państwowe zezwala na zawarcie ślubu zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego kościoła lub związku wyznaniowego, w obecności duchownego. Jeśli następnie kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego[26]. Warto pamiętać, że choć popularnie taka forma zawarcia małżeństwa jest nazywana w Polsce ślubem konkordatowym, to dotyczy ona nie tylko Kościoła katolickiego, ale i 10 innych

---

[24] E. Forey, *État et institutions religieuses, contribution à l'étude des relations entre ordres juridiques*, Strasbourg 2007, s. 207.

[25] Problemowi religii w szkolnictwie publicznym państw członkowskich UE jest w całości poświęcona książka G. Robbers (red.), *Religion in public education*, Trier 2011.

[26] Tak stanowi art. 1 § 2 polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Dz. U. 2012, poz. 788.

kościołów i związków wyznaniowych, w tym także Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce (upoważnionym duchownym jest wówczas rabin lub podrabin).

Do kategorii *res mixtae* należą także szpitale i ośrodki charytatywne, opiekuńcze czy paliatywne, prowadzone przez kościoły i związki wyznaniowe, w znacznej mierze podlegające świeckiemu prawu pracy i aktom resortowym ministerstwa zdrowia. Obowiązują jednak w nich także zasady (etos) głoszone przez prowadzące je kościoły i związki wyznaniowe, o czym przekonał się m.in. pan Rommelfanger, lekarz w szpitalu katolickim w Niemczech, zwolniony za udzielenie wywiadu, w którym poparł aborcję[27]. Również posługa duszpasterska kapelanów w zakładach opieki zdrowotnej, zakładach karnych, jednostkach policyjnych i siłach zbrojnych stanowi przedmiot zainteresowania obu stron, często będąc przedmiotem konkordatów lub innych umów między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi. Wreszcie należy wspomnieć o cmentarzach – m. in. prawo do pochówku, sposób administrowania i wystawiania pomników na cmentarzach należą do *res mixtae*.

Omawiając *res mixtae* warto pamiętać także o gospodarczych aspektach życia, m. in. problematyce finansowania kościołów i związków wyznaniowych – czy to w formie podatków kościelnych, zbieranych przez państwo na rzecz kościołów, czy w formie tradycyjnej „tacy" czy innych dochodów duchownych, opodatkowanych (lub nie) przez państwo. Do tej kategorii należą również instrumenty pośrednie, takie jak odpisy, ulgi i przywileje podatkowe podmiotów wyznaniowych. Kościoły i związki wyznaniowe oraz podmioty od nich zależne niekiedy prowadzą ożywioną działalność gospodarczą, poprzez obecność na rynku prasowym, medialnym, a także – w niektórych państwach UE - świadcząc usługi bankowe poprzez sieć własnych banków[28]. Wreszcie – tam, gdzie instytucje kościelne mają charakter państwowy lub są podmiotami prawa publicznego i są finansowane z podatków – pojawia się kwestia zamówień publicznych, czyli respektowania prawa i pieniędzy podatników. Warto przypomnieć, że gorącą dyskusję w lipcu 2013 r. wywołał rządowy projekt zezwalający na ubój rytualny w Polsce. Choć w głosowaniu Sejm odrzucił rządową propozycję, to emocje nie opadły, przeradzając się w dyskusję, jak bardzo państwo może ingerować w zwyczaje żywieniowe uzasadnione religią.

Najnowszym przykładem *res mixtae* jest ochrona danych osobowych[29]. O ochronie dobrego imienia traktuje kan. 220 kodeksu prawa kanonicznego (dalej cytowanego jako k.p.k.), podczas gdy o archiwizacji dokumentów mówią kanony 486-491 k.p.k. Te dwa

---

[27] Sprawa przed ETPC, który w zwolnieniu go z pracy nie dopatrzył się naruszenia konwencji: Rommelfanger p. RFN, 6.9.1989 r., sprawa 12242/86.

[28] Szerzej: M. Rynkowski, *Status prawny kościołów i związków wyznaniowych*, Warszawa 2004, s. 131 i n.

[29] G. Robbers (red.), *Europäisches Datenschutzrecht und die Kirchen*, Berlin 1994.

zespoły norm mają podstawowe znaczenie dla ochrony danych osobowych w Kościele katolickim. Bardziej szczegółowym dokumentem jest instrukcja opracowana i podpisana wspólnie przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski (KEP) z 23 września 2009 r. zatytułowana „Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce"[30]. Dokument przybliża zasady właściwego zabezpieczania danych osobowych i wskazuje, jakie obowiązki – wynikające z Kodeksu Prawa Kanonicznego – obowiązują administratorów danych działających z ramienia Kościoła katolickiego i podlegających mu instytucji religijnych, w tym m.in. proboszczów, katechetów, osób prowadzących ewidencję placówek Caritas czy zgromadzeń zakonnych gromadzących dane mieszkańców placówek opieki społecznej. Instrukcja opiera się na dwóch płaszczyznach: na polskiej ustawie o ochronie danych osobowych z 1997[31] r. oraz na przepisach prawa kanonicznego[32]. Instrukcja powołuje się wprost na ustawę z 1997 r. oraz na art. 47 i 51 konstytucji RP, co, jak podkreśla ks. A. Domaszk[33], jest rodzajem kanonizacji ustaw państwowych w systemie prawa kanonicznego. Instrukcja ta wydaje się być znakomitym przykładem *res mixtae*.

W ostatnim czasie, kwestie przetwarzania danych osobowych przez Kościół katolicki były również przedmiotem orzecznictwa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Sąd podkreślił, że na mocy przepisów ustawowych Kościół katolicki posiada autonomię w zakresie wykonywania władzy duchownej i jurysdykcyjnej oraz zarządza swoimi sprawami. Wychodząc z tego założenia, linia orzecznicza wyraźnie podkreśla uznanie autonomii Kościoła w tym zakresie stanowiąc, że przetwarzanie przez kościoły i związki wyznaniowe danych osobowych wiernych nie korzysta z ochrony państwowej:

– W trzech praktycznie identycznych wyrokach, wydanych na przestrzeni od marca do maja 2012 r.[34], Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że „nie jest dopuszczalna merytoryczna ingerencja Generalnego Inspektora

[30] Ochrona Danych Osobowych w Działalności Kościoła Katolickiego w Polsce, Instrukcja opracowana przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2009, http://www.giodo.gov.pl/data/filemanager_pl/wsp_krajowa/KEP.pdf.

[31] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. 2004 r., nr 101, poz. 926 ze zm.

[32] A. Mezglewski, *Działalność związków wyznaniowych a ochrona danych osobowych*, w: *Studia z Prawa Wyznaniowego*, t. 10 (2007), s. 5; A. Domaszk, *Ochrona danych osobowych – obowiązek duszpasterski*, Prawo Kanoniczne, 53 (2010), nr 3-4, s. 43.

[33] A. Domaszk, op. cit. s. 58, zobacz wyżej o kanonizacji prawa państwowego przez prawo kanoniczne.

[34] Zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13.3.2012 r., II SA/Wa 2558/11, LEX nr 1138973; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20.3.32012 r., II SA/Wa 2493/11, LEX nr 1138961; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7.5.2012 r., II SA/Wa 2767/11, LEX nr 1162872.

Ochrony Danych Osobowych w sprawy przetwarzania danych osobowych osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej przetwarzanych na potrzeby tego kościoła lub związku. Innymi słowy, organ ochrony danych osobowych nie może badać legalności przetwarzania danych osobowych osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego, o uregulowanej sytuacji prawnej, przetwarzanych na potrzeby tego kościoła lub związku wyznaniowego."

– W wyroku z 26 października 2012 r. [35] tenże sąd stwierdził, że dokumenty kościelne nie podlegają ustawie o ochronie danych osobowych.

We wszystkich tych sprawach WSA uznał, że dyrektywa 95/46/WE z dnia 24 października 1995 r. dotycząca ochrony danych osobowych[36] wyłącza spod zakresu swego stosowania przetwarzanie danych osobowych w ramach działalności wykraczającej poza zakres prawa unijnego. Skoro zaś konstytucja gwarantuje rozdział między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi na zasadzie autonomii, to nie można przyjąć, by zakresem prawa unijnego było objęte przetwarzanie danych osobowych wyznawców kościoła przez tenże kościół w relacji czysto wewnętrznej. Jak stwierdził WSA, sfera wewnętrznych relacji kościoła/związku wyznaniowego i jego wiernych „nie jest bowiem objęta prawem Państwa Członkowskiego, a tym samym - nie wchodzi w zakres prawa Wspólnoty [*sic*, wyrok z 2012 r. - MR]".

Sprawy *stricte* świeckie, jak np. prawo handlowe, zwykle nie trafiają przed sądy wyznaniowe. Wyjątek w tym zakresie stanowi sąd żydowski, *Beth Din* – nie ma przeszkód prawnych, aby dwie osoby, w tym także dwóch „gojów" (czyli nie-Żydów) przedłożyło do rozstrzygnięcia sprawę z zakresu prawa handlowego. Natomiast sprawy o wyłącznie religijnym charakterze nie są przedmiotem niniejszej rozprawy: z tego powodu nie jest omawiany watykański Trybunał Penitencjarii Apostolskiej.

Szczególnym przypadkiem *res mixtae* w Polsce były komisje regulacyjne, zajmujące się zwrotem nieruchomości kościołów i związków wyznaniowych, znacjonalizowanych w okresie powojennym (a w odniesieniu do Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce Zachodniej i Północnej, także dóbr skonfiskowanych wcześniej przez władze Trzeciej Rzeszy). Istniało pięć takich komisji: Komisja Majątkowa dla Kościoła katolickiego[37], komisje regulacyjne odpowiednio dla Kościoła prawosławnego, Kościoła luterańskiego

[35] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26.10.2012 r., II SA/Wa 900/12, LEX nr 1222102.

[36] Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. WE L 281 z 23.11.1995 r.).

[37] D. Walencik, *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Lublin 2009.

i Gmin Wyznaniowych Żydowskich oraz Międzykościelna Komisja Regulacyjna dla pozostałych kościołów i związków wyznaniowych[38]. Choć komisje te były szczególnym przykładem współpracy władz państwowych i kościelnych, nie stanowiły sądów wyznaniowych w rozumieniu niniejszej pracy, i z tego powodu nie są przedmiotem zainteresowania autora. Także niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego[39], odnoszący się do działania tych komisji, nie jest analizowany w ramach niniejszej rozprawy.

1.6. Pojęcie europejskiego porządku prawnego

Ponieważ w tytule rozprawy pojawia się pojęcie „europejskiego porządku prawnego", po definicjach względnie próbach zdefiniowania kościołów i związków wyznaniowych należy wyjaśnić, co w ramach niniejszej pracy należy rozumieć pod pojęciem europejskiego porządku prawnego. Teoria prawa wyróżnia terytorialny i podmiotowy aspekt obowiązywania prawa - praca niniejsza koncentruje się na terytorialnym aspekcie, tj. na obowiązywaniu norm prawnych na określonym terytorium[40].

Termin „europejski porządek prawny" powstał na potrzeby niniejszej pracy i nie wiąże się z żadną ścisłą, ustaloną definicją[41]. Autor przyjął możliwie najszersze rozumienie tego pojęcia:

- jako prawo publiczne, w tym regionalne (landowe, departamentów), państw należących do Unii Europejskiej oraz niektórych państw Rady Europy
- prawo stanowione w obrębie obu tych organizacji, włącznie z orzecznictwem Trybunałów: Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej powoływanego jako TS), oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.
- dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych, w szczególności Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948 r.) oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (1966)[42], choć doniosłe historycznie i ważne w skali światowej, odgrywają mniej istotną rolę, jako że akty prawa regionalnego (Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) oraz mechanizm zapewniający jej stosowanie (Europejski Trybunał

[38] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 232.

[39] Wyrok z 13.3.2013 r., sygn.. K 25/10.

[40] S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003, s. 57.

[41] Przykładowo, brak takiego hasła w leksykonie *Wprowadzenie do nauk prawnych*, pod red. A. Batora, Warszawa 2010.

[42] Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167. Obszerny komentarz do art. 18: W. Sobczak, *Wolność myśli, sumienia i religii*, w: R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych*, Warszawa 2012, s. 419-460.

Praw Człowieka)[43] zdają się w pełni gwarantować prawa mieszkańców kontynentu. Również dorobek Konferencji (a następnie) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jest w tej mierze dość skromny: choć o wolności religii stanowi art. 7 dokumentu końcowego z Helsinek, faktycznie tylko jedna sesja OBWE była poświęcona tym zagadnieniom (Wiedeń, 1999 r.), i nie poruszała kwestii sądownictwa wyznaniowego.[44]

W drugiej części niniejszego podrozdziału zostanie wykazane, że prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych jest również źródłem prawa w obrębie europejskiego porządku prawnego, choć niepowszechnie obowiązującym, i nie we wszystkich państwach.

W ramach niniejszej rozprawy autor celowo zrezygnował z przedstawienia historii, struktur i kompetencji Unii Europejskiej oraz Rady Europy, gdyż informacje te są dość powszechnie znane i łatwo dostępne[45].

2. Relacje wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych z prawem świeckim: państwowym, międzynarodowym i prawem UE

W przekonaniu autora zbędne jest w tym miejscu wnikanie w teorię prawa państwowego, międzynarodowego i unijnego oraz wyjaśnianie ich podstawowych pojęć: czym jest prawo, jak powstaje, jak jest interpretowane i stosowane. Liczne podręczniki, monografie, rozprawy i komentarze wyjaśniają powyższe kwestie bardzo dokładnie i nie ma potrzeby tych wywodów powtarzać[46]. Ważniejsze wydaje się zaprezentowanie kilku istotnych uwag na temat wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych, do którego, jak dowodzą poniższe rozważania, odwołuje się zarówno prawo państwowe, jak i sądy państwowe.

Prawo kanoniczne Kościoła katolickiego obejmuje szereg źródeł[47], wśród których pierwszorzędne znaczenie ma kodeks prawa kanonicznego (*Codex Iuris Canonici* – dalej cytowanego jako k.p.k.). Dla tzw. Kościołów wschodnich – czyli m. in. kościoła koptyjskiego, syryjskiego, maronickiego, ormiańskiego, ale także tzw. grekokatolickiego[48] - podstawę

---

[43] L. Garlicki, Art. 9, w: L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2010.

[44] M. Scalabrino, *International Code on Religious Freedom*, op. cit.

[45] A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2012; J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Prawo i instytucje Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.

[46] Przykładowo: S. Korycki, J. Kuciński, Z. Trzciński, J. Zaborowski, *Zarys prawa*, Warszawa 2007; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003

[47] P. Hemperek, W. Góralski, *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*, Lublin 1995, tom 1, cz. 1, s. 13.

[48] W. Aymans, *Gliederungs- und Organisationsprinzipien*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999, s. 325.

stanowi *Corpus Canonum Ecclesiarum Orientalium,* czyli Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich (CCEO), promulgowany przez papieża Jana Pawła II dnia 18 października 1990, obowiązujący od 1 października 1991 r.[49] Obszernie o prawie kanonicznym Kościoła katolickiego traktuje punkt 2.1.

Kościoły protestanckie dysponują własnymi aktami, które zazwyczaj noszą nazwę „Wewnętrzna ustawa zasadnicza". Przykładowo, Kościół Ewangelicko-Luterański w RP przyjął w 1996 r. „Zasadnicze Prawo Wewnętrzne"[50]. Z kolei dla Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (*Evangelische Kirche in Deutschland*, dalej jako EKD) podstawowym aktem jest *Grundordnung* der EKD z 20 listopada 2003 r.[51] *Grundordnung der EKD* w 40 artykułach określa kompetencje EKD do wydawania ustaw kościelnych (*Kirchengesetze*), ustala ścieżkę legislacyjną, jak również określa skład i kompetencje kościelnych organów prawodawczych. Kwestie wyznania, tj. kwestie teologiczne, nie są przedmiotem prawodawstwa, jak stwierdza jasno art. 2 ust. 2 zdanie 2 *Grundordnung*.

Kościół Anglikański jako całość (*Anglican Communion*) nie ma jednego wspólnego kodeksu prawa, choć w 2008 r. podczas konferencji zwanej od miejsca obrad konferencją Lambeth przyjęto dokument „Zasady prawa kanonicznego wspólne dla Kościołów Wspólnoty Anglikańskiej".[52] Sam Kościół Anglii dysponuje „*Canons of the Church of England*" z lat 1964-1970, które w znacznej mierze odwołują się do angielskich *measures* (o *measures* jako o specyficznym rodzaju angielskich aktów prawnych i o wewnętrznej organizacji Kościoła Anglii poniżej, w podrozdziale 3.4).

Wybitny ekspert prawa wyznaniowego, N. Doe, dokonał bardzo szczegółowego przeglądu wewnętrznych norm różnych kościołów, ukazując, w jaki sposób odwołują się one do państwa i prawa państwowego[53]. W wyniku tej analizy pokusił się o wyodrębnienie szeregu zasad ogólnych, wspólnych dla większości kościołów:

– państwo zostało stworzone przez Boga,

---

[49] R. Potz, *Der Codex Canonum Ecclesiarium Orientalium*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch…,* op. cit., s. 77.

[50] M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 174

[51] Opublikowany w Dzienniku Urzędowym EKD 2004, s. 1. Taka nazwa publikatora nie powinna dziwić, zważywszy, że część kościołów i związków wyznaniowych w Niemczech to podmioty prawa publicznego. Tekst uwzględniający nowelizacje na stronie internetowej EKD: http://www.ekd.de/download/grundordnung_fassung_amtsblatt_januar_2007.pdf, dostęp z 6.5.2013 r.

[52] *Principles of Canon Law Common to the Churches of the Communion*, M. Hill, *Droit canonique anglicaine*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire Droit des religions*, Paris 2010, s. 199.

[53] N. Doe, *The State from the perspective of religious law: a global approach with particular reference to Christianity*, Budapest Conference, November 2012, tekst z konferencji jeszcze nieopublikowany.

– zadaniem państwa jest promowanie i opieka nad tymczasowymi i wspólnymi dobrami społeczeństwa,
– funkcje państwa różnią się zasadniczo od funkcji kościoła,
– powinien istnieć rozdział między kościołem a państwem,
– państwo i kościół powinny ze sobą współpracować,
– wierni mogą uczestniczyć w życiu politycznym w zakresie dozwolonym przez prawo kościelne,
– kościół powinien współpracować z państwem, ale wierni mają prawo do nieposłuszeństwa wobec niesprawiedliwego prawa,
– **wreszcie, co w kontekście niniejszej rozprawy wydaje się najważniejsze, wierni nie powinni kierować się do sądów państwowych, jak długo nie została wyczerpana droga przed sądami kościelnymi.**

Wobec wielości systemów prawnych: prawa państwowego oraz prawa rozlicznych kościołów i związków wyznaniowych, dla zachowania przejrzystości pracy, związki prawa państwowego z wewnętrznym prawem kościołów i związków wyznaniowych zostaną przedstawione na przykładzie prawa kanonicznego Kościoła katolickiego. Kościół ten dzięki swojej hierarchicznej i zarazem centralistycznej strukturze oraz obszernemu prawodawstwu stanowi dobry przykład, umożliwiający szereg rozważań. Jednocześnie prawo to jest dla polskiego odbiorcy relatywnie czytelnym przykładem: choć wiedza statystycznego Polaka, w tym prawnika, o prawie kanonicznym jest dość ograniczona, to jednak odwołanie się w tym miejscu do prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych z pewnością nie ułatwiłoby zadania. Z tego powodu rozważania poniższe dotyczą relacji właśnie prawa kanonicznego z prawem państwowym.

2.1. Kodeks prawa kanonicznego i odesłania do prawa państwowego

Historia prawa kanonicznego sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa: pierwszy sobór powszechny w Nicei (325 r.) zakończył się przyjęciem 20 kanonów[54]. Papież Celestyn już w 429 r. napisał w liście do biskupów Apulii i Kalabrii, że „żadnemu kapłanowi nie wolno nie znać swoich kanonów”[55]. Wysiłki spisania prawa kościelnego miały miejsce nie tylko na szczeblu centralnym, również kościół w obrębie poszczególnych państw tworzył prawo i je kodyfikował. W Polsce dzieło to zapoczątkował abp Jarosław

[54] P. Hemperek, W. Góralski, *Komentarz do prawa kanonicznego*, t. 1, cz. 1, s. 31.

[55] „*Nulli sacerdotum sous liceat canones ignorare*” – Kodeks prawa kanonicznego, prefacja, ustęp 1.

Bogoria Skotnicki, wydając w 1357 r. Synodyk, po nim nastąpiły kodyfikacje abpa Mikołaja Trąby (1420 r.) i abpa Jana Łaskiego (1523 r.)[56].

Obowiązujący obecnie kodeks prawa kanonicznego wszedł w życie w pierwszą niedzielę adwentu (tj. 27 listopada) 1983 r., uchylając tym samym poprzedni kodeks z 1917 r. Podzielony na 7 ksiąg i zawierający łącznie 1752 kanony kodeks normuje wszelkie zagadnienia, mające znaczenia prawne dla funkcjonowania Kościoła. Księga pierwsza została poświęcona kościelnym normom prawnym i aktom administracyjnym, osobom fizycznym i prawnym, władzy rządzenia, urzędom kościelnym, przedawnieniu i obliczaniu czasu. Księga druga, zatytułowana „Lud Boży", reguluje prawa i obowiązki wiernych, jak również strukturę hierarchiczną Kościoła oraz „instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego". Księga trzecia przedstawia nauczycielskie zadanie Kościoła, księga czwarta traktuje o „Uświęcających zadaniach Kościoła". Dobra doczesne Kościoła zostały omówione w księdze piątej, natomiast sankcje w księdze szóstej. Ostatnia księga, licząca przeszło 350 kanonów, stanowi przepisy prawa procesowego, omówione w rozdziale V niniejszej pracy (w celu ukazania, że kościelne prawo procesowe w znacznym stopniu przypomina świeckie prawo procesowe, dzięki czemu sądy kościelne mogą być traktowane jako sądy w rozumieniu art. 267 TFUE). Prawo kanoniczne obejmuje ponadto szereg innych dokumentów i aktów, jak np. konstytucje apostolskie, listy papieskie zwane *motu proprio*[57] oraz inne akty, publikowane w *Acta Apostolicae Sedis*, dzienniku urzędowym Stolicy Apostolskiej.

Już żyjący w IV w. biskup Optat z Mileve (Milewy) pisał, ze kościół nie żyje obok państw, ale w państwach[58]. Tym samym kodeks prawa kanonicznego, choć sam obejmuje wiele kanonów – które, jak podkreślono na wstępie, zasadniczo w wyczerpujący sposób normują wszelkie materie – w wielu miejscach nawiązuje i odsyła do prawa świeckiego, czyli do prawa państwowego. Podstawowym pojęciem pojawiającym się w k.p.k. jest termin „ius civile", obejmujące wszystkie gałęzie prawa świeckiego, obowiązujące na terytorium danego państwa. Pojęcie to pojawia się w k.p.k. aż w 37 kanonach[59].

---

[56] St. Tymosz, *Ewolucja kościelnego prawa polskiego w świetle kodyfikacji do XIX wieku*, Lublin 2008, s. 16.

[57] *Motu proprio* czyli inaczej *Apostolicae motu proprio datae* jest częstą nazwą aktu wydanego z własnej inicjatywy papieża, choć ani k.p.k. z 1917 r., ani k.p.k. z 1983 r. ani CCEO nie wymieniają tej nazwy. *Motu proprio*, będące wyrazem osobistego zaangażowania Papieża w daną kwestię, zazwyczaj ma rangę ustawy kościelnej, podobnie jak konstytucje apostolskie, ale może też odnosić się do konkretnej sytuacji i wtedy ma charakter decyzji administracyjnej, L. Wächter w: A. v. Campenhausen, I. Riedel-Spangenberger, R. Sebott (red.), *Lexikon für Kirchen- und Staatskirchenrecht*, t. 2, s. 826.

[58] J. Listl, *Die Aussagen des CIC*, op. cit., s. 1033.

[59] G. Göbel, *Das Verhältnis von Kirche und Staat nach dem Codex Iuris Canonici des Jahres 1983,* Berlin 1993.

Zgodnie z propozycją ks. prof. R. Sobańskiego, normy prawa kanonicznego odnoszące się do prawa świeckiego można podzielić na cztery grupy[60]:

1) kanony, w których prawo państwowe jest tylko wzmiankowane, nie wywiera jednak żadnych skutków w sferze prawa kanonicznego;
2) kanony, w których nakazuje się lub zaleca przestrzeganie prawa świeckiego – chodzi tu przede wszystkim o zagwarantowanie skuteczności w sferze prawa państwowego tych czynności prawnych, które zostały zawarte zgodnie z prawem kanonicznym;
3) kanony przyznające skuteczność normom prawa świeckiego na forum kanonicznym;
4) kanony, w których normy prawa świeckiego uznaje się za obowiązujące na forum kanonicznym. Kategoria ta jest określana jako kanony kanonizujące, zalicza się do nich kanony 197, 1290 i 1714.

Wyliczenie to nie ma charakteru wyłącznie akademickiego, dokonanego tylko na potrzeby nauki: polski Sąd Najwyższy w uchwale z 19 grudnia 2008 r. odnosząc się do kanonu 1290 przypomniał, że „norma ta, będaca – jak się przyjmuje w doktrynie – przejawem tzw. kanonizacji ustaw cywilnych, oznacza, że wynikające z prawa państwowego przesłanki ważności umów dotyczących dóbr kościelnych obowiązują również mocą prawa kanonicznego". Niemal identycznie ujął to wcześniej ks. T. Pawluk w komentarzu do prawa kanonicznego: „Prawo kanoniczne, realizując zasadę pomocniczości, kanonizowało, czyli niejako uznało za swoje te przepisy prawa cywilnego, które dotyczą umów i ich wypełnienia. Dlatego zawierając umowy w zakresie kościelnym, należy się trzymać obowiązującego na danym terytorium państwowego prawa o umowach i ich wykonaniu, czyli zobowiązaniach. Zostały kanonizowane wszystkie przepisy dotyczące umów i zobowiązań umownych, zarówno ogólne jak i szczególne, jednakże z pewnymi zastrzeżeniami. Nie obowiązują wspomniane przepisy, jeśli są sprzeczne z prawem Bożym [o tym dalej w tym rozdziale, pkt 4.3 – przyp. MR], tak naturalnym jak i pozytywnym, bądź prawo kanoniczne inaczej rzecz uregulowało; w tym drugim przypadku będzie chodziło przede wszystkim o przepisy kanoniczne dotyczące alienacji [czyli zbycia – przyp. MR] dóbr kościelnych"[61]. Ks. T. Pawluk w przypisie wyraźnie wskazuje, że przykładowo w Polsce problematyka prawna umów została uregulowana w prawie zobowiązań (kodeks cywilny, księga III) i prawie pracy.

J. Listl, jeden z najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie stosunków państwo – kościół, stwierdza we fragmencie poświęconym uznaniu ustaw państwowych w prawie kościelnym, że uznane przez Kościół za obowiązujące, czyli „kanonizowane" normy pań-

[60] R. Sobański, *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*, w: Państwo i Prawo, 1999, z. 6, s.3 i n.

[61] T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, t. IV, str. 49.

stwowe dotyczące obrotu cywilnego stanowią w pewnym sensie wtórne prawo kanoniczne[62]. Tak na przykład kanon 1284 nakazuje, aby „wszyscy zarządcy (...) powinni zatem (...) troszczyć się, żeby własność dóbr kościelnych była zabezpieczona środkami ważnymi według przepisów prawa państwowego". Natomiast kanon 1286 stanowi, że „zarządcy dóbr (...) w umowach o pracę powinni dokładnie przestrzegać również przepisów państwowych, dotyczących pracy i życia społecznego, zgodnie z zasadami podawanymi przez Kościół". Z kolei kanon 1296 przewiduje sytuację, w której alienacja (czyli zbycie mienia kościelnego) wywołuje skutki w świetle prawa państwowego, ale wobec nie zachowania formalności wymaganych przez prawo kościelne jest sprzeczna z tym ostatnim. To dla pewności obrotu bardzo doniosły przepis: umowa zawarta zgodnie z prawem państwowym, choć niezgodna z prawem kościelnym, pozostaje ważna, a „do kompetentnej władzy kościelnej należy decyzja, po dokładnym rozważeniu wszystkiego, czy i jaką skargę, mianowicie osobową lub rzeczową, przez kogo i przeciw komu należy wnieść dla odzyskania praw Kościoła". Co ciekawe, w wyrokach polskich sądów dotyczących tej materii, i w komentarzach do tych wyroków, brakuje odniesienia do tego kanonu[63]. Warto wreszcie przytoczyć kanon 22 k.p.k.: „Ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym na ile nie są przeciwne prawu Bożemu i o ile prawo kanoniczne czego innego nie zastrzega". Krótkie rozważania, czy prawo świeckie, w tym prawo Unii Europejskiej, może być postrzegane jako sprzeczne z prawem Bożym, znajdują się w końcowej części tego rozdziału.

Rozdział III niniejszej pracy ukazuje, że sądy państwowe w swoich orzeczeniach odwołują się, gdy zachodzi taka potrzeba, do prawa kanonicznego, potwierdzając tym samym, że istnieją związki między prawem świeckim a prawem kanonicznym.

Warto odnotować, że k.p.k. z 1983 r. w zakresie będącym przedmiotem niniejszej rozprawy różni się znacząco od poprzedniego k.p.k. z 1917 r. Kanon 120 zakładał *privilegium fori*, czyli przywilej, zgodnie z którym duchowni mają być sądzeni wyłącznie przed sądem duchownym, a w przypadku oskarżenia duchownego przed sądem państwowym wymagana była zgoda biskupa ordynariusza, a dla biskupów, kardynałów i innych dostojników zgoda Stolicy Apostolskiej. Kanon 2198 stanowił, że sprawy będące przestępstwem przeciw prawu kościelnemu, rozstrzyga wyłącznie sąd kościelny, choć może posłużyć się „ramieniem świeckim", tj. aparatem państwowym[64]. Sąd państwowy mógł orzekać o naruszeniu prawa państwowego, o ile nie stało to w sprzeczności z kanonem 120 (*privilegium fori*).

---

[62] J. Listl, *Die Rechtsnormen*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999, s. 115.

[63] Z jednym wyjątkiem: J. Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski: OSP 2010/2/18, glosa do uchwały SN z 19.12.2008 r.

[64] J. Listl, *Die Aussagen des CIC*, op. cit., s. 1054.

2.2. Prawo kanoniczne a prawo państwowe na przykładzie Polski

Konstytucja RP z 1997 r. w art. 87 nie wymienia prawa kanonicznego jako źródła powszechnie obowiązującego prawa w Polsce, do których zalicza konstytucję, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Prawo kanoniczne zostaje zatem wprowadzone do systemu prawnego przez konkordat, czyli ratyfikowaną umowę międzynarodową. Zgodnie z art. 5 konkordatu z 1993 r.[65], „przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego". J. Krukowski podkreśla, że konkordat mówiąc w art. 5 wyraźnie o prawie kanonicznym idzie dalej niż ustawa z 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego[66], która stanowi w art. 33: „Osobom należącym do Kościoła zapewnia się swobodę zrzeszania w celu realizacji zadań wynikających z misji Kościoła" Z art. 5 konkordatu J. Krukowski wyprowadza „zasadę respektowania prawa kanonicznego"[67].

Inaczej na tę problematykę spogląda M. Pietrzak, który w swoim podręczniku[68] stwierdza kategorycznie: „[Prawo wewnętrzne w tym także kanoniczne] nie jest to prawo państwowe. Państwo tego prawa nie tworzy ani nie poprawia. Ale jego skuteczność ograniczona jest do forum wewnętrznego kościoła lub związku wyznaniowego. Kontrola stosowania tego prawa przez sądy państwowe jest wykluczona […] w razie sprzeczności między prawem wewnętrznym a prawem państwowym **przeważa przepis prawa państwowego [wytłuszczenie M. Pietrzak]**". Kategoryczne tezy M. Pietrzaka w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego z lat 2005-2008 i następnych wydają się być częściowo podważone, ale glosatorzy w olbrzymiej większości popierają argumentację M. Pietrzaka[69].

Sąd Najwyższy w przywołanej już wcześniej, a poniżej obszernie komentowanej uchwale z 19 grudnia 2008 r. (III CZP 122/08) podkreślił, że „prawo kanoniczne nie należy wprawdzie do źródeł prawa, niemniej w art. 5 konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318 – dalej: „konkordat"), Państwo zapewniło Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego

[65] Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318.

[66] Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154.

[67] J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 154

[68] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 270-271.

[69] Aktualna bibliografia w D. Walencik, *Prawo kanoniczne (wewnętrzne) związków wyznaniowych a prawo polskie*, w: *Przegląd Sądowy*, maj 2013, s. 11-25.

sprawami na podstawie prawa kanonicznego. Przy zbywaniu dóbr kościelnych powinny być zatem zachowane nie tylko przepisy prawa polskiego, lecz także przepisy prawa kanonicznego." W tym samym wyroku SN stwierdził jednak, że „przepisy prawa kanonicznego nie są natomiast przepisami powszechnie obowiązującymi (art. 87 konstytucji)". Mimo to, transakcji dokonanej „bez wymaganego przez prawo kanoniczne zezwolenia nie można uznać za sprzeczną z ustawą i z tej przyczyny nieważną na mocy art. 58 § 1 k.c."

Znanym przykładem skutków wywieranych przez prawo kanoniczne w prawie polskim jest to, że zgodnie z art. 4 ust. 2 konkordatu „RP uznaje osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie prawa kanonicznego". Kwestia ta jest niekontrowersyjna: znacznie trudniejsza jest kwestia wymogów prawa kanonicznego i ich (ewentualnych) cywilnoprawnych skutków odnośnie zbycia nieruchomości kościelnych oraz zaciągania pożyczek i kredytów. Pytania te były przedmiotem orzecznictwa polskich sądów, w tym Sądu Najwyższego, które w swoich wyrokach odnosiły się do prawa kanonicznego i analizowały brzmienie stosownych przepisów. Takich orzeczeń było tylko kilka i praktycznie tylko w ostatnich kilkudziesięciu latach (po 1997 r.). Można je pogrupować następująco:

a) W sprawie z zakresu **prawa podatkowego**, tj. dotyczącej wymaganej szczegółowości sprawozdania z darowizny odliczonej od podstawy opodatkowania (punkt a poniżej), oraz
b) W sprawach z zakresu **prawa cywilnego** tj. dotyczących reprezentacji kościelnych osób prawnych do zaciągania zobowiązań (umowy pożyczki, umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego). (punkty b i c poniżej)

Poniższe wyroki stanowią zdaniem autora dobry przegląd polskiego orzecznictwa dotyczącego styku prawa kanonicznego i prawa państwowego; ich liczba wskazuje, że nie mają charakteru regularnego czy powszechnego[70]. W poniższym komentarzu nie chodzi o szczegółową analizę stanu faktycznego czy rozstrzygnięć, ale o odpowiedź na dwa pytania:

1) czy sądy polskie w ogóle sięgają się do prawa kanonicznego,
2) i, w drugiej kolejności, czy uchybienie w prawie kanonicznym może wywierać wpływ na skutki cywilnoprawne w polskim porządku prawnym.

Z punktu widzenia niniejszej rozprawy pytanie drugie ma mniejsze znaczenie: w kontekście zasadniczej części pracy, tj. rozdziałów III, IV i V, ważne jest ustalenie, że sądy

[70] Obszerny spis wyroków zamieścił w swoim najnowszym artykule D. Walencik, *Prawo kanoniczne (wewnętrzne), op. cit.,* s. 11. D. Walencik dodatkowo wymienił m.in. także wyroki Sądu Antymonopolowego z 23.4.2001 r., XVII Ama 49/00 i Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 12.1.2006 r., XVII Ama 105/04, które nie są przedmiotem analizy w niniejszej rozprawie, gdyż prawo kanoniczne, choć w nich powoływane, odgrywa marginalną rolę.

państwowe traktują prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych jako prawo i się do niego odwołują. Tym samym nie należy podważać charakteru i legalności sądów wyznaniowych, które na podstawie takiego prawa wewnętrznego zostały powołane i funkcjonują. Okoliczność, że orzekający sędziowie polskich sądów państwowych, którzy w olbrzymiej większości nie mieli podczas studiów zajęć z prawa kanonicznego, dokonują niekiedy nietypowej selekcji kanonów k.p.k., nie ma wpływu na dalsze rozważania.

a) Prawo podatkowe a prawo kanoniczne: Szczegółowość sprawozdania z przeznaczenia darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze

W sprawie wymaganej szczegółowości sprawozdania z przeznaczenia darowizny wypowiedział się m.in. w 2008 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (WSA)[71]. Sprawa dotyczyła zakwestionowania przez dyrektora Izby Skarbowej sprawozdań finansowych dwóch parafii jako niedostatecznie szczegółowych, ponieważ oba sprawozdania wymieniały jako jedno ze źródeł dochodu darowiznę od osób fizycznych oraz cele, na które darowizna została przeznaczona.

Początkiem sprawy było zeznanie podatkowe złożone w 2001 r. przez małżonków Waldemara L. i Ilonę B., w którym od podstawy opodatkowania odliczyli darowizny przekazane dwóm parafiom w łącznej wysokości 150000 zł. Fakt przekazania darowizny i uzyskanie należytego pokwitowania był bezsporny. WSA zgodził się także z uprzednią interpretacją innych sądów, w tym z uchwałą całej Izby Finansowej NSA z 14 marca 2005 r., że art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w RP ma charakter *lex specialis* w stosunku do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, co oznacza, że podatnicy mogli w okresie 1995-2003 odliczać darowizny bez limitu, tj. ponad 10% określone w powyższej ustawie. Zgodnie z art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do kościoła katolickiego w RP, darczyńca ma otrzymać pokwitowanie odbioru, a w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny sprawozdanie o jej przeznaczeniu.

Przedmiotem zainteresowania dyrektora Izby Skarbowej i WSA było, jak szczegółowe ma być sprawozdanie obdarowanych parafii. Jedna z parafii wskazała w sprawozdaniu, że „środki (...) zostały w całości przeznaczone i wydane na działalność charytatywno-opiekuńczą prowadzoną (...) przez parafię. Dzięki środkom udało się zorganizować zarówno pomoc dla rodzin wielodzietnych, opłaciliśmy obiady w szkołach dla najbiedniejszych dzieci, zapomogi dla samotnych matek, jak i zorganizowaliśmy zimowy i letni wypoczynek dla dzieci". Natomiast druga z obdarowanych parafii w sprawozdaniu stwierdziła jedynie, że „otrzymane w 2001 r. środki zostały wykorzystane zgodnie z umową na działalność charytatywno-opiekuńczą prowadzoną przez parafię w roku 2001 i 2002". Jak uznał dyrektor Izby Skarbowej, oba sprawozdania „nie spełniają wymogów szczegółowości

[71] Wyrok WSA z 24.1.2008 r., I S.A./Gd 903/07.

i uniemożliwiają zbadanie faktycznego przeznaczenia darowizny. Nie zawierają, bowiem wskazania precyzyjnego opisu zdarzeń, tj. dokładnego wskazania podmiotów uzyskujących pomoc, wskazania kwot, które podmioty te uzyskały, jak również dat udzielenia tej pomocy". Obaj przesłuchani proboszczowie wskazali, że rozliczenie otrzymanych kwot nie było szczegółowo dokumentowane ani ewidencjonowane, gdyż ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego nie nakładała takiego obowiązku.

WSA stwierdził, że ustawa mówi jedynie o „przeznaczeniu", a nie „wykorzystaniu" darowizny, co potwierdziły już wcześniej sądy w innych wyrokach[72]. WSA podkreślił, że zgodnie z art. 5 konkordatu, „podstawą zarządzania i administrowania sprawami Kościoła katolickiego jest prawo kanoniczne (….). Sposób prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej, w tym więc zasady udzielania pomocy finansowej i rzeczowej oraz sposób jej ewidencjonowania regulowane są także przez prawo kanoniczne. Jeżeli prawo to nie wymaga ewidencjonowania przez kościelne osoby prawne, komu, kiedy i w jakiej wysokości została udzielona pomoc, to i sprawozdanie, stanowiące relację z przeznaczenia otrzymanych od darczyńców środków, takich szczegółowych informacji nie musi zawierać". WSA podkreślił także, że podatnik dopełnił wszelkich obowiązków, co koresponduje z wcześniejszym orzeczeniem WSA we Wrocławiu, w myśl którego „przy stosowaniu przepisów prawa materialnego organ podatkowy nie może rozstrzygnąć na niekorzyść strony wszelkich niejasnych przepisów" (I SA/Wr 1950/01).

Podsumowując: w powyższej sprawie WSA w Gdańsku wydał wyrok odwołując się *expressis verbis* do prawa kanonicznego, jednak nie powołując żadnego konkretnego kanonu – istotnie, nie mógł tego uczynić, gdyż żaden przepis k.p.k. nie reguluje tej kwestii. WSA uznał zatem, że skoro prawo kanoniczne nie nakłada na proboszcza obowiązku precyzyjnego sprawozdania, to prawo polskie, poprzez konkordat, powinno to uznać.

Choć NSA w wyroku z 16 grudnia 2011 r. (sprawa II FSK 1763/10) podkreślił, że podziela dotychczasową linię orzeczniczą sądów administracyjnych, to jednak w tej konkretnej sprawie uznał, że słowo „sprawozdanie" wymaga, aby podatnik dowiedział się, co stało się z jego darowizną, w tym przypadku stanowiącą 78% jego dochodu rocznego.

b) Prawo cywilne a prawo kanoniczne: reprezentacja kościelnych osób prawnych w związku z ważnością pożyczki zaciągniętej przez proboszcza

W chronologicznie pierwszej sprawie, w niepublikowanym wyroku wydanym w 1997 r.[73], Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „kompetencje organów kościelnej

[72] SA/Bd 2181/03 z 29.10.2003 r.; III SA 1209/01 z 2.12.2003 r.; III SA/Wa 2865/05 z 7.12.2005 r.

[73] Wyrok SN z 12.3.1997 r., II CKN 24/97 (niepubl., o jego istnieniu dowiadujemy się wyłącznie z uchwały Sądu Najwyższego z 19.12.2008 r.).

osoby prawnej należy ustalać na podstawie jej statutu, czyli prawa wewnętrznego, a skutki naruszenia tych kompetencji oceniać na podstawie art. 39 § 1 w związku z art. 38 i art. 35 k.c."[74]. W następnych latach SN wydał kilka orzeczeń w sprawach, których stan faktyczny dotyczył sytuacji sprzed 1998 r., a zatem przed ratyfikacją i wejściem w życie konkordatu. Pierwsza sprawa z okresu po ratyfikacji konkordatu pojawiła się później: dopiero 19 grudnia 2008 r. SN wydał w składzie trzech sędziów uchwałę podsumowującą, o kompromisowym charakterze (uznającą czynności prawne zawierane przez kościelne osoby prawne bez wymaganego umocowania lub z jego przekroczeniem za czynności prawne niezupełne, czyli *negotium claudicans*). Ta uchwała wywołała wśród glosatorów największe poruszenie.

W chronologicznie drugiej sprawie, z 2000 r.[75], Sąd Najwyższy orzekł, że „zawarcie umowy kredytu bez zezwolenia właściwego biskupa było sprzeczne z prawem określającym sposób działania parafii jako kościelnej osoby prawnej i prowadziło do jej nieważności". Tym samym SN w całości zakwestionował ważność czynności prawnej dokonanej bez właściwego umocowania w zgodzie z przepisami prawa kanonicznego. **To orzeczenie różni się od następnych, skomentowanych poniżej, w których pożyczki zawarte w tym samym czasie i w takich samych warunkach uznano za ważne, ponieważ zdaniem SN nie doszło do naruszenia prawa kanonicznego.**

W wyroku z 2004 r.[76] Sąd Najwyższy ponownie rozważał, czy wewnętrzne przepisy kościoła – w tym przypadku kodeks prawa kanonicznego i przepisy wydane na jego podstawie – mogą mieć wpływ na ważność umowy pożyczki zawartej między parafianinem a proboszczem. W tym wyroku Sąd Najwyższy zawarł kilka ważnych spostrzeżeń: „Zgodnie z tą zasadą (tj. zasadą wyrażoną w art. 1 konkordatu o autonomii i niezależności państwa i kościoła), państwo nie jest uprawnione do regulowania spraw wiary, a prawo kanoniczne – w przypadku Kościoła Katolickiego – nie wywiera bezpośrednich skutków w sferze państwowego porządku prawnego. Tylko wyjątkowo, gdy państwo wyrazi taką wolę w ustawie lub umowie międzynarodowej, prawo kanoniczne może wywołać skutki w określonej sferze państwowego porządku prawnego". Jak dalej zauważył SN, „wobec nieokreślenia w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego zakresu, w jakim proboszcz jest umocowany do reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych wobec osób trzecich, na-

[74] Art. 35 k.c.: Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy; w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut. Art. 38 k.c. Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie.

[75] Wyrok SN z 27.7.2000 r., IV CKN 88/00.

[76] Wyrok SN z 24.3.2004 r., IV CK 108/03.

leży także przyjąć, że ustawa ta uznała w tym względzie kompetencje wynikające z prawa kanonicznego".

SN w dalszej części wywodu odwołał się do prawa kanonicznego, stwierdzając, że „Kanon 1281 § 2 stanowi, że w statutach powinny być określone czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania; jeśli statuty milczą w tej sprawie, biskup diecezjalny, wysłuchawszy zdania rady do spraw ekonomicznych, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób. Według kanonu 94 § 1, statuty w sensie właściwym oznaczają zarządzenia wydawane zgodnie z prawem w zespołach osób lub rzeczy, a określające ich cel, konstytucję, zarząd i sposoby działania. Do kanonu 1281 § 2 nawiązuje kanon 1276, który nakazuje ordynariuszowi nadzorować zarząd wszystkich dóbr, należących do podległych mu publicznych osób prawnych oraz, uwzględniając prawa, prawne zwyczaje oraz okoliczności, starać się o uregulowanie zarządu dóbr kościelnych przez wydanie szczegółowych instrukcji w granicach prawa powszechnego i partykularnego". Co więcej, kanon 1295 nakłada na konferencje episkopatów obowiązek określenia progów wartości rzeczy podlegających alienacji, co polski episkopat uczynił to dopiero w 1995 r., a zatem po zawarciu umowy pożyczki. **W tym wyroku SN zgodził się zatem, że pożyczka jest zbliżona do alienacji[77], co pociąga za sobą określone konsekwencje.**

Rozważając zakres kompetencji proboszcza SN przyjął za SA, że „nieistnienie w pewnym czasie dotyczącego danej parafii statutu lub aktu biskupa określającego czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania połączone z brakiem wspomnianej uchwały Konferencji Episkopatu musi się zatem łączyć z posiadaniem przez proboszcza w tym czasie kompetencji do reprezentowania parafii **w zakresie wszystkich czynności bez żadnych ograniczeń". [bold mój, MR]** W konsekwencji, kasacja złożona przez pozwaną parafię została oddalona.

Rok później, w lutym 2005 r., SN w przeciągu dwóch tygodni rozstrzygał w sprawie pożyczek: ponieważ orzekały odmienne składy, również argumentacja i odniesienia do prawa kanonicznego nie były identyczne; co ciekawe, w wyroku dwa tygodnie wcześniejszym (z 2 lutego 2005 r.) SN wykazał się lepszą znajomością prawa kanonicznego niż w późniejszym.

Wyrok SN z 2 lutego 2005 r.[78] dotyczył pożyczki zaciągniętej w latach 1992-1994 przez proboszcza, i to w niebagatelnej łącznej wysokości 124 tysięcy dolarów (USD). Sądy: okręgowy i apelacyjny dokonały starannej analizy stosownych przepisów kodeksu prawa kanonicznego (m.in. uwzględniając kanony o alienacji czyli zbyciu majątku i o po-

[77] Doktryna prezentuje niekiedy szerokie rozumienie alienacji, np. umowa o eurodotację jako alienacja sensu largo w rozumieniu kan. 1295, tak: Ks. L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 225.

[78] Wyrok SN z 2.2.2005 r., IV CK 480/04, opublikowany w PPW, tom I, 2009, s. 203.

dobnych transakcjach, czyli kanony 1291 i 1295) i doszły do wniosku, że brak statutów jako wewnętrznych aktów kościoła ma znaczenie w odniesieniu do cywilnoprawnych skutków tej transakcji. SN potwierdził (powtarzając słowo w słowo wyrok z 2004 r.), że „nieistnienie w pewnym czasie dotyczącego danej parafii statutu lub aktu biskupa określającego czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania, połączone z brakiem uchwały Konferencji Episkopatu, musi się łączyć z posiadaniem przez proboszcza w tym czasie kompetencji do reprezentowania parafii w zakresie wszystkich czynności bez żadnych ograniczeń". Zatem, jak podkreśla glosator B. Rakoczy, umowa pożyczki była ważna nie dlatego, że prawo kanoniczne nie miało wpływu na skutki cywilnoprawne, ale dlatego, że zdaniem SN nie doszło do naruszenia prawa kanonicznego. Pod tym względem wyroki SN z 2004 r. oraz z 2 i 17 lutego 2005 r. są spójne.

W wyroku[79] z 17 lutego 2005 r. SN ponownie rozstrzygał, czy proboszcz był upoważniony do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 879.800 złotych. SN wskazał na kanon 532 k.p.k., zgodnie z którym „w załatwianiu wszystkich czynności prawnych proboszcz występuje w imieniu parafii, zgodnie z przepisami prawa. Ma również troszczyć się o to, by dobra parafii były administrowane według norm kan. 1281-1288". B. Rakoczy w krytycznej glosie[80] podkreślił, że SN powinien odwołać się także do kanonu 1291 – do którego sam SN odniósł się dwa tygodnie wcześniej, 2 lutego – zgodnie z którym „dla dokonania ważnej alienacji dóbr stanowiących stały prawnie nabyty majątek publicznej osoby prawnej, których wartość przekracza określoną w prawie sumę, wymagane jest zezwolenie kompetentnej władzy, zgodnie z przepisami prawa". Kanon 1291 sam w sobie nie wydaje się odnosić do powyższego przypadku, ale należy go czytać razem z kanonem 1295: „Wymogi według kanonów 1291-1294, do których też winny być dostosowane statuty osób prawnych, mają być zachowane nie tylko przy alienacji, ale również przy podejmowaniu jakiejkolwiek transakcji, na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji". Zdaniem B. Rakoczego, umowa pożyczki jest właśnie taką czynnością zrównaną z alienacją, a do jej ważności potrzebna jest zgoda biskupa diecezjalnego.

Komentując wyrok z 17 lutego 2005 r. B. Rakoczy podkreślił, że „z aprobatą należy przyjąć odwoływanie się przez SN do prawodawstwa Kościoła łacińskiego, a w szczególności do CIC. (….) SN uznał, że umowa jest ważna, ale nie dlatego, że naruszenie prawa kanonicznego, zdaniem SN, nie może powodować nieważności czynności prawnych, ale dlatego, że w ocenie SN nie doszło do naruszenia prawa kanonicznego". Nie pozostawia zatem wątpliwości, że SN uznał prawo kanoniczne za ważne źródło prawa, decydujące o ważności lub nieważności cywilnej czynności prawnej, choć zdaniem glosatora, SN do-

[79] Wyrok z 17.2.2005, IC CK 582/04.

[80] GSP – Prz. Orz. 2009.2.159.

konał błędnej interpretacji przepisów prawa kanonicznego. W swoim poglądzie B. Rakoczy jednak był i pozostaje dość osamotniony: SN w uchwale z 19 grudnia 2008 r., a zwłaszcza większość glosatorów idzie w odmiennym kierunku.

Kwestia reprezentacji kościelnych osób prawnych była również rozpatrywana przez Naczelny Sąd Administracyjny (NSA). W 2002 i 2003 r. NSA ustosunkował się do kwestii przekazania nieruchomości gminnych na cele sakralne w trybie bezprzetargowym. Interesującym, acz ubocznym wątkiem tych spraw było, czy wnioskodawcy kościelni byli prawidłowo upoważnieni do składania tych wniosków w trybie bezprzetargowym. Ostatecznie NSA uznał art. 42 ustawy o stosunku państwa do kościoła katolickiego za *lex specialis* w stosunku do ustawy z 1998 r. o gospodarce nieruchomościami.

c) Prawo cywilne a prawo kanoniczne: Sprzedaż nieruchomości kościelnej osobie świeckiej bez wymaganego przez prawo kanoniczne zezwolenia właściwej władzy kościelnej - czynność niezupełna

W sprawie sprzedaży nieruchomości przez kościelną osobę prawną osobie świeckiej bez wymaganego przez prawo kanoniczne zezwolenia właściwej władzy kościelnej SN uznał w uchwale z 19 grudnia 2008 r. taką czynność prawną za niezupełną (art. 63 k.c.), co wywołało spore zainteresowanie komentatorów[81].

W odróżnieniu do poprzednich spraw, ta jako pierwsza odnosiła się do sytuacji po wejściu konkordatu w życie. SN stwierdził, że „Prawo kanoniczne nie należy wprawdzie do źródeł prawa, niemniej w art. 5 konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318 – dalej: „konkordat"), Państwo zapewniło Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego. Przy zbywaniu dóbr kościelnych powinny być zatem zachowane nie tylko przepisy prawa polskiego, lecz także przepisy prawa kanonicznego".

W powyższej sprawie o sprzedaż nieruchomości SN dokonał obszernej analizy kodeksu prawa kanonicznego, w tym wszelkich przepisów odnoszących się do zarządzania i zbycia nieruchomości (532, 1281, 1291, 1292 i 1295).

SN posłużył się w formułowaniu uchwały analogią do prawa spółdzielczego, a konkretnie do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 14 września 2007 r.[82], w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie

[81] OSNC 2009/7-8/115, Biul. SN 2008/12/7, OSP 2010/2/18.

[82] III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz.14.

w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. W odniesieniu do zbycia majątku kościelnej osoby prawnej sytuacja jest nieco inna niż w przypadku spółdzielni, gdyż wymagana nie jest zgoda innego organu tego samego podmiotu, ale organu zupełnie innego podmiotu: biskup jest podmiotem zewnętrznym w stosunku do organizacji/podmiotu zbywającego mienie, w tym przypadku Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych im. Św. Brata Alberta.

Liczni glosatorzy[83] krytycznie odnieśli się do tej uchwały SN, wskazując na sporo uchybień rozmaitego rodzaju. Podsumowując krytykę, zauważono, że:

- prawo kanoniczne nie jest wymienione w art. 87 konstytucji RP, zatem nie jest aktem powszechnie obowiązującym (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski),
- ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego i konkordat przyznają Kościołowi prawo do samorządności w sprawach wewnętrznych, dotyczących spraw o charakterze religijnym, ale nie dotyczy to transakcji pieniężnych i transakcji obejmujących nieruchomościami z osobami trzecimi (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski),
- SN choć odniósł się do konstytucji RP, zwłaszcza jej art. 25 ust. 3, z którego wynika rozdział kościół od państwa, jednak nie w pełni podkreślił, że obowiązywanie wewnętrznego prawa kościelnego na płaszczyźnie prawa państwowego jest możliwe, o ile prawodawca wyraźnie się na to nie zgodził (co w prawie polskim uczynił, np. w odniesieniu do zawierania małżeństw, do nadawania osobowości prawnej jednostkom organizacyjnym kościoła (P. Stanisz) i w odniesieniu do zgody władzy duchownej na nauczanie religii w szkołach publicznych) (A. Mezglewski),
- żąda się od kontrahenta znajomości prawa kanonicznego, które nie zostało promulgowane w żadnym oficjalnym polskim publikatorze, i którego nie można uzyskać w żadnym organie państwowym (A. Mezglewski),
- negatywne skutki prawne przerzuca się wyłącznie na nabywców nieruchomości kościelnych, a nie na zbywające podmioty, które nie dochowały obowiązujących ich przepisów (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski),
- ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w art. 52, mówiąc o prawie do nabywania, zbywania i zarządzania mieniem ruchomym i nieruchomym nie wspomniała nawet o prawie kanonicznym – gdyby ustawodawca chciał, aby ogra-

[83] J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski: OSP 2010/2/18; A. Januchowski, OSP 2010/2/18; M. Pietraszewski, Rejent, 2010/3, s. 211; A.Pawluk, Rejent 2010/7-8, s. 138; M. Plisiecki, Rejent 2010/7-8, s. 154. Pozostałe komentarze to: P. Stanisz, *Proboszcz jako reprezentant parafii rzymskokatolickiej w stosunkach majątkowych*, w: K. Krasowski, M. Materniak-Pawłowska, M. Stanulewicz (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych, Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego*, Poznań 2010, s. 191; A. Mezglewski, *Opinia prawna dotycząca problemu obowiązywania prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w obrocie prawnym*, PPW, t.3, s. 251.

niczenia wynikające z prawa kanonicznego miały wpływ na ważność transakcji, mógł to zapisać w tymże artykule (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski),

– SN pozostaje wewnętrznie sprzeczny, gdyż traktuje prawo kanoniczne raz jako prawo, raz jako statut wewnętrzny, czyli akt wydany na podstawie prawa (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski),
– SN podejmuje się interpretacji prawa kanonicznego, mimo że prawo kanoniczne go to tego nie uprawnia, i że ma za małą wiedzę z zakresu prawa kanonicznego i orzecznictwa sądów kościelnych (B. Rakoczy w glosach do poprzednich wyroków),
– skoro ustawodawca kładzie duży nacisk na jawność danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz łatwość dostępu do tych danych dla osób trzecich, powstaje pytanie, czemu kwestie reprezentacji kościelnych osób prawnych pozostają niejasne i czemu osoby trzecie ma obowiązywać k.p.k., który zgodnie z art. 11 k.p.k. obowiązuje tylko ochrzczonych w Kościele (A. Januchowski),
– SN w żadnym wyroku nie odniósł się do kanonu 1296 k.p.k., który wyraźnie stwierdza, że: „W razie alienacji dóbr kościelnych, dokonanej wprawdzie bez zachowania formalności przepisanych prawem kościelnym, lecz ważnej w świetle prawa państwowego, do kompetentnej władzy kościelnej należy decyzja, po dokładnym rozważeniu wszystkiego, czy i jaką skargą, mianowicie osobową lub rzeczową, przez kogo i przeciw komu, należy wnieść dla odzyskania praw Kościoła" (J.Kuźmicka-Sulikowska, P. Machnikowski).

Podsumowując glosy krytyczne należy zauważyć, że tę uchwałę SN skrytykowali także autorzy, będący profesorami prawa i zarazem księżmi katolickimi – co daje podstawę do twierdzenia, że SN zdecydował się przyjąć postawę znaną jako *plus catholique que le Pape*.

Najnowszym orzeczeniem polskich sądów odwołującym się do prawa kanonicznego jest sprawa dotycząca wniosków rewindykacyjnych, nierozpatrzonych przez Komisję Majątkową (zob. powyżej). Gdy parafia św. Jerzego w miejscowości M. wniosła stosowny pozew do Sądu Okręgowego w K., pozwany czyli Skarb Państwa wnosił o oddalenie pozwu, argumentując, że parafia działała z naruszeniem prawa kanonicznego, tj. bez zgody biskupa. Sądy Okręgowy i Apelacyjny[84] – można by stwierdzić, że już tradycyjnie – oddały się dywagacjom na temat prawa kanonicznego, tym razem interpretując kanon 532 w związku z kan. 1288. Choć komentatorzy[85] zgadzają się z orzeczeniem, które oddaliło wniosek złożony przez Skarb Państwa, to zastrzeżenie po raz kolejny budzi praktyka pol-

[84] Postanowienie SA w Katowicach z 27.6.2012, V Acz 471/12 niepubl.

[85] D. Walencik, *Prawo kanoniczne (wewnętrzne) związków wyznaniowych,* op. cit., s. 3.

skiego sądu cywilnego, który dokonuje interpretacji kodeksu prawa kanonicznego, nie będąc do tego upoważnionym ani przez prawo polskie, ani przez prawo kanoniczne.

d) Sprawa karna: zaciąganie kredytów a odpowiedzialność zakonników

W ciągnącej się przez wiele lat sprawie o wyłudzenie kredytów w Lubinie i okolicach, zakon salezjanów powoływał się na brak zgody właściwej władzy zakonnej na zaciąganie pożyczek. Wyrok w sprawie zakonników salezjanów w Lubinie przeciw Kredytbankowi wydał sąd okręgowy w Legnicy (23 listopada 2012 r.), skazując trzech zakonników na bezwarunkowe pozbawienie wolności. Kazus ten intryguje zarówno z uwagi na łączną sumę zaciągniętych pożyczek (ponad 418 mln złotych), jak i ze względu na liczbę parafian i pracowników banku, uwikłanych w tę sprawę.

Wbrew pozorom, sprawa ta z punktu widzenia prawa kanonicznego nie jest identyczna ze sprawami o pożyczki, jakie wytaczano przeciwko proboszczom, i które zostały przywołane powyżej w podpunkcie 2.2.2. Proboszcz, choć ograniczony prawnie przez biskupa, jest dużo bardziej samodzielny w podejmowaniu decyzji niż zakonnik, który działa na polecenie przełożonych. Odpowiedzialność zakonnika na styku prawa kanonicznego (kan. 639 k.p.k.) i polskiego kodeksu cywilnego była w polskiej literaturze przedmiotem pogłębionej analizy B. Rakoczego[86] – analizy wówczas jeszcze teoretycznej (artykuł opublikowano w 2009 r., tj. przed wydaniem wyroku w sprawie zakonu salezjanów).

e) Uwagi podsumowujące

Podsumowując, we wszystkich omówionych powyżej sprawach SN i NSA odwołały się do kodeksu prawa kanonicznego jako do specyficznego porządku prawnego, do prawa obowiązującego, choć nie prawa powszechnie obowiązującego (gdyż nie wyliczonego w art. 87 konstytucji RP). Sądy pozostały natomiast niekonsekwentne, czy prawo kanoniczne należy rozumieć jako prawo, czy jako statut jednostki prawnej. Sądy te w poszczególnych sprawach różnią się oceną prawną, co wynika także z ewolucyjnego podejścia i rozwijającej się wiedzy sędziów świeckich o k.p.k.

Należy zauważyć, że problem reprezentacji kościelnych osób prawnych i związanych z tym braków w kontekście ważności zaciągniętych zobowiązań cywilnoprawnych może się okazać relatywnie krótkotrwałym epizodem w historii polskiego prawa zobowiązań. Jak zasygnalizowano powyżej, pierwsze orzeczenie odwołujące się do prawa kanonicznego pochodzi z 1997 r. M. Pietraszewski i M. Tyrakowska podkreślają[87], że nowelizacja kodeksu cywilnego zdaje się rozwiązywać ten problem:

---

[86] B. Rakoczy, *Odpowiedzialność zakonnika załatwiającego sprawy zakonnej osoby prawnej w prawie kanonicznym (kan. 639 § 2 k.p.k.) i w polskim prawie cywilnym*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego*, Lublin 2009, s. 63.

[87] M. Pietraszewski i M. Tyrakowska, *Status kościelnych osób prawnych jako przedsiębiorców*, w: *Przegląd Prawa i Administracji LXXXIV*, Wrocław 2011, s. 249.

art. 51 szczegółowo traktuje o sytuacji działania bez umocowania ze strony osoby prawnej lub przy przekroczeniu takiego pełnomocnictwa. Rozwiązanie zaproponowane w projekcie nowego k.c. idzie w kierunku zaprezentowanym w omawianej powyżej uchwale SN z 2008 r., stwierdzając[88]:

„Art. 52. § 1. Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez osobę prawną odrębne przepisy wymagają zgody innego organu niż ten, który złożył oświadczenie woli, czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody jest nieważna. Zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia woli albo po jego złożeniu, nie później niż w terminie dwóch miesięcy. Potwierdzenie ma moc wsteczną od chwili złożenia oświadczenia woli przez organ dokonujący czynności prawnej.

§ 2. Jeżeli zgoda jest wymagana wyłącznie przez statut lub inne akty o charakterze wewnętrznym, czynność prawna jest ważna. Nie wyklucza to odpowiedzialności osób dokonujących tej czynności wobec osoby prawnej."

To rozróżnienie między § 1 i 2 jest bardzo istotne, gdyż jak zauważają J. Kuźmicka-Sulikowska i P. Machnikowski w glosie do uchwały SN z 2008 r., sam SN traktuje prawo kanoniczne raz jako prawo, raz jako statut. Artykuł 52 nowego kodeksu cywilnego, jeśli ma rozwiązać dotychczasowe problemy, musi opierać się na jasnym stanowisku SN, jak traktować prawo kanoniczne oraz prawo wewnętrzne innych kościołów i związków wyznaniowych.

2.3. Prawo kanoniczne a prawo państwowe na przykładzie innych państw

Prawo wielu państw europejskich odnosi się do prawa kanonicznego jako do niezależnego od państwa systemu norm prawnych. Niektóre państwa, zazwyczaj w konkordatach, przyznają skuteczność cywilnoprawną aktom dokonanym na podstawie prawa kanonicznego. Przykładowo, w Austrii, Hiszpanii, na Litwie, w Polsce, Portugalii, Słowenii, na Węgrzech i we Włoszech konkordaty stanowią, że jednostki Kościoła katolickiego, które uzyskują osobowość prawną na podstawie przepisów kodeksu prawa kanonicznego, należy traktować jako osoby prawne w krajowym porządku prawnym[89]. Żadne z tych państw nie wprowadza obowiązku rejestracji takich podmiotów w rejestrze ministerialnym, sądzie czy innym wykazie urzędowym. Z różnych przyczyn, m.in. do celów dowodowych, administracje rządowe opracowały formularze, wypełniane przez podmiot kościelny dokonujący zgłoszenia, a na którym administracja potwierdza fakt zgłoszenia. Innym przykładem jest zgoda państwa na cywilnoprawne skutki małżeństwa, zawartego zgodnie z prawem kanonicznym.

---

[88] M. Pietraszewski, *Glosa do uchwały SN*, w: Rejent 3/2010, s. 229

[89] L. Friedner (red.), *Churches and other religious organisations as legal persons*, Leuven 2007.

W tym miejscu można stwierdzić, że stosunek państwa do prawa kanonicznego waha się między dwoma skrajnościami, tj. Maltą i Francją, podczas gdy większość państw nie zajmuje radykalnych pozycji, co zostanie zobrazowane na przykładzie Niemiec.

Malta jest krajem o silnej tradycji katolickiej, gdzie kościół wciąż odgrywa znaczącą rolę[90]: Malta uznaje nie tylko cywilnoprawne skutki małżeństw kanonicznych, orzeczenia trybunałów kościelnych w zakresie prawa małżeńskiego, ale także przyznaje, że jeśli prawo cywilne Malty nie reguluje pewnych aspektów dotyczących majątków kościelnych, należy stosować prawo kanoniczne (relatywnie nowy wyrok, z 29 kwietnia 2008 r.: Ciliberti v. Spiteri, Sąd Apelacyjny Malty)[91].

Francja jest w tym kontekście bardzo interesującym przykładem, jak państwo (historycznie katolickie) odnosi się obecnie do prawa kanonicznego i do wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych w ogólności. W okresie przedrewolucyjnym istniał we Francji system określany jako gallikanizm: choć dominujące było wyznanie katolickie, król wprowadził szereg reguł ograniczających władzę papieża i duchownych, umożliwiających królowi lepszą kontrolę nad kościołem, m.in. publikacja aktów i praw kościelnych wymagała zgody królewskiej, a od wyroków sądów kościelnych można się było odwołać do sądów państwowych[92]. Rewolucja z 1789 r. i następne stulecia zmieniły zasadniczo sytuację. Obecnie prawnicy i politycy stale podkreślają zasadę laickości jako fundament republiki (zapisany w art. 1 konstytucji z 1958 r.), a prawo francuskie nie odwołuje się do prawa kościołów i związków wyznaniowych. Stosowne przepisy o laickości mają zarówno charakter konstytucyjny, jak i ustawowy – francuska ustawa o stowarzyszeniach kultowych (*association cultuelle)* z 1905 r.[93], uchwalona za czasów III Republiki, należy do legendarnych aktów prawnych, które przetrwały kolejne zmiany konstytucji.

Zasadniczo, reguły prawa religijnego i akty władz religijnych nie wywołują we Francji żadnych skutków prawnych[94]. Nawet jeśli sędzia państwowy nie odwołuje się bezpośrednio do prawa religijnego jako do prawa, to jednak odwołuje się do niego jako do elementu umożliwiającego rozstrzygnięcie sporu. Szereg myśli znanych z polskiej literatury i orzecznictwa pojawia się także we francuskiej doktrynie: czy sędzia świecki może dokonywać wykładni prawa religijnego? Znane są przypadki, kiedy francuskie sądy państwowe dokonywały własnej interpretacji prawa religijnego, niezgodnej z interpretacją przedłożo-

[90] U. Mifsud Bonnici, *Państwo i kościół na Malcie*, w: G. Robbers, Państwo i kościół, s. 263.

[91] U. Mifsud Bonnici, *Malte*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire*, s. 471.

[92] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 61

[93] B. Basdevant-Gaudemet, *Państwo i kościół we Francji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo*, op. cit., s. 127.

[94] E. Forey, *Etat et institutions religieuses*, op. cit., s. 211.

ną przez władze religijne[95]. Takie postępowanie jest krytykowane w doktrynie[96]. Druga otwarta kwestia to czy należy stosować analogię do sytuacji, gdy sędzia zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego prywatnego dla rozstrzygnięcia sporu stosuje prawo religijne? Ta ostatnia teza budzi kontrowersje i sprzeciw w doktrynie[97].

Staranna praca E. Forey[98], poświęcona relacjom prawa państwowego i prawa religijnego (wydana w 2007 r.), ukazuje, jak mało francuskich orzeczeń dotyczy tej problematyki: autorka powołuje kilka wyroków z lat 80. XIX wieku (*sic!*), i dosłownie kilka z XX wieku. We Francji przyjmuje się, że prawo kanoniczne może obowiązywać w prawie państwowym, kiedy prawo państwowe wyrazi taką zgodę, ale mówiąc w sposób uproszczony choć obrazowy, nie obowiązuje „samo z siebie". Prawo kanoniczne obowiązuje zatem jako umowa między wiernymi, a hierarchią i może być przywoływana przed sądami państwowymi jako fakt (*instrument d'appréciation*, jak to ujął sąd apelacyjny w Lyonie[99]), a nie jako prawo. Motyw laickości jest wszechobecny: Y. Geraldy podkreśla, ze zasada rozdziału kościoła od państwa chce, aby sędzia państwowy pozostał zewnętrzny w stosunku do wewnętrznych problemów kościołów, aby przyjął organizację kościelną jako fakt[100]. Sąd apelacyjny w Chambery w 1964 r. stwierdził, że „sądownictwo cywilne, zobowiązane zasadą laickości państwa, nie stosuje prawa kanonicznego jako mającego, samo w sobie, waloru prawnego […], mogą je uznać w ramach art. 1134 kodeksu cywilnego jako umowę zawartą między jednostkami, której treść nie jest przeciwna ani prawu, ani obyczajom"[101].

Podsumowując stosunek prawa francuskiego do prawa kanonicznego można przyjąć, iż ma on rzeczywiście charakter minimalistyczny: nie ignorując istnienia prawa wewnętrznego kościołów i związków wyznaniowych, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą laickości Republiki i naruszałoby autonomię kościołów i związków wyznaniowych, Republika traktuje prawo i decyzje kościelne jako fakt, a w najlepszym razie jako umowę między wiernymi w rozumieniu art. 1134 francuskiego kodeksu cywilnego. Co ciekawe, to francuskie rozwiązanie jest identyczne ze stosunkiem prawa angielskiego do kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół Anglii. To ciekawy paradoks, pokazujący jak dwa państwa o pozornie zupełnie odmiennym nastawieniu mogą stosować te same rozwiązania.

---

[95] Cass. Soc. 20.11.1986 r., UNACERF c. Mlle Fischer, JCP 1987, II 20798; Paris, 21.11.1996 r., *Association consistoriale israelite de Paris p. Fitoussi*, D. 1997, IR s. 11.

[96] E. Forey, op. cit., s. 242.

[97] M.in. L. de Naurois, *Le droit canonique devant les jurisdictions de l'État,* s. 248.

[98] E. Forey, *État*, op. cit.

[99] Wyrok z 12.2.1963 r., D. 1963, s. 213, cyt. za E. Forey, op. cit., s. 230

[100] Y. Geraldy w komentarzu do wyroku Paris 13.7.1977 r., D. 1977, s. 463.

[101] Sąd apelacyjny w Chambery, 15.1.1964 r., D. 1964, s. 605.

W Niemczech, sądy państwowe odwołują się do prawa kanonicznego (jak i do prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych, np. EKD, o czym poniżej). Tytułem przykładu można przywołać sprawę niemieckiego wydawnictwa „*Pro Fide Catolica*", wydającego książki o kontrowersyjnych treściach (typu: „Karol Wojtyła jako ojciec rodziny"). Jedna z niemieckich diecezji katolickich zażądała od wydawnictwa zmiany nazwy, a ponieważ jej żądanie okazało się bezskutecznie, wniosła sprawę do sądu państwowego. Sąd I instancji uznał żądanie diecezji, a apelacja złożona przez wydawnictwo była bezskuteczna. Dopiero najwyższy sąd cywilny i karny (*Bundesgerichtshof, BGH*)[102] w wyroku z 2 grudnia 2004 r. nie zgodził się, aby diecezja katolicka miała roszczenie o zaniechanie używania słowa „catolica" w nazwie. W uzasadnieniu BGH odniósł się m.in. do przepisów kodeksu prawa kanonicznego, konkretnie kan. 368 i 373 zd. 2, które regulują wewnętrzną strukturę Kościoła katolickiego i nadają diecezjom podmiotowość prawną, co uzasadnia legitymację procesową powoda[103].

Rozważania te można zamknąć uwagą, że prawo kanoniczne obowiązuje nie tylko w państwach katolickich: zgodnie z protokołem londyńskim z 1830 r., przyznającym Grecji[104] niepodległość, prawo kanoniczne Kościoła katolickiego jest obowiązującym prawem, co potwierdziły wielokrotnie greckie sądy. Przypomniał o tym również grecki rząd w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w sprawie Kościół katolicki w Chanii przeciw Grecji (143/1996/762/963). Przykładowo, sąd kasacyjny w wyroku 142/1889 stwierdził, że biskup katolicki i proboszczowie byli uprawnieni do występowania przed sądami państwowymi w sprawach majątków kościelnych, gdyż upoważniał ich do tego kodeks kanoniczny, obowiązujący w Grecji „o ile nie pozostaje w sprzeczności z prawem greckim". W sprawie 1437/1896 sąd apelacyjny w Atenach orzekł podobnie, że katolickie prawo kanoniczne ma w Grecji moc obowiązującego prawa.

2.4. Prawo państwowe a prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół katolicki

Choć obecny rozdział zasadniczo skupia się na analizie odniesień prawa państwowego i sądów państwowych do prawa kanonicznego, tytułem uzupełnienia warto przytoczyć kilka przykładów odwołań prawa państwowego – polskiego i innych państw – do prawa wewnętrznego innych niż katolicki kościołów i związków wyznaniowych. Odnie-

[102] Struktura sądownictwa niemieckiego, w szczególności pięć najwyższych sądów federalnych, jest przybliżona w rozdziale III.

[103] Sprawa I ZR 92/02, opubl. w BGHZ 161, 216.

[104] Szerzej o Grecji w kontekście prawa Kościoła prawosławnego poniżej.

sienia takie najbardziej oczywiste są w przypadku kościołów o statusie kościoła państwowego lub religii dominującej.

2.4.1. Prawo państwowe odwołujące się do prawa wewnętrznego

Odwołania prawa państwowego do prawa wewnętrznego kościołów i związków wyznaniowych są odbiciem stosunków państwo – kościół: systemu kościoła państwowego/religii dominującej, modelu współpracy oraz rozdziału kościoła od państwa. Z tego powodu ten przegląd warto zacząć od Anglii, w której istnieje kościół państwowy, a zakończyć na Francji, w którym istnieje rozdział kościoła od państwa. Rozdział trzeci ukaże, że relacje między sądami państwowymi a sądami wyznaniowymi nie w pełni odzwierciedlają tę systematykę.

(a) Państwa, które same tworzą lub aprobują prawo kościelne (Anglia, Finlandia, Dania)

Anglia. Należy zacząć od wyjaśnienia, że *Church of England*, czyli Kościół Anglii, stanowi zaledwie jedną z części Kościoła Anglikańskiego[105]. Kościoły anglikańskie na całym świecie tworzą dość wolny związek znany jako Wspólnota Anglikańska – *Anglican Communion*, której głową jest brytyjski monarcha, a arcybiskup Canterbury jedynie prymasem jednego z kościołów. Z tego powodu, wbrew przyzwyczajeniom polskich czytelników, w ramach niniejszej rozprawy, *Church of England* będzie tłumaczony jako Kościół Anglii, a nie Anglikański. Ponieważ Kościół Anglii ma status kościoła państwowego, a monarcha jest głową Kościoła, akty prawne Kościoła określane jako *measures*[106] są zatwierdzane przez królową i mają na terytorium Anglii taką samą moc prawną jak ustawy parlamentu, ich treść jest ogłaszana w oficjalnym publikatorze[107]. Procedura uchwalania measures zasługuje na uwagę: zgodnie z *Church of England Assembly (Powers) Act* z 1919 r., measure przyjęta przez Zgromadzenie Kościoła (*Church Assembly*, obecna nazwa: Synod Generalny, czyli ciało prawodawcze Kościoła Anglii) powinno zostać przedłożone Komitetowi Kościelnemu (*Ecclesiastical Committe*), składającemu się z 15 lordów i 15 członków Izby Gmin. Opracowują oni raport z rekomendacją dla Parlamentu, czy przyjąć, czy odrzucić daną measure; Parlamentowi nie wolno jednak zmieniać treści measure. Jak w przypadku innych aktów prawa angielskiego, wymagany jest także podpis królowej.

---

[105] Obszerną pracę porównawczą napisał N. Doe: *Canon law in the Anglican Communion: a worldwide perspective*, Oxford 1998.

[106] Ze względu na specyfikę i wyjątkowość „*measure*", autor zdecydował się na pozostawienie tego słowa w angielskim brzmieniu: polski odpowiednik „środek" zdaje się nie oddawać istoty, pojęcie „quasi-ustawa" byłoby sztucznym neologizmem.

[107] Oprócz tradycyjnej wersji papierowej dostępne także w internecie na oficjalnej stronie: http://www.opsi.gov.uk/advanced-search/index.htm

Prawo kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół Anglii ma charakter umowy między jednostkami (tj. wiernymi) i nie jest traktowane jako prawo. To samo odnosi się również do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych w Walii (gdzie Kościół anglikański nazywa się skromnie Kościół w Walii (*Church in Wales*), a nie Kościół Walii (*Church of Wales*) i od 1920 r. nie ma charakteru państwowego (oficjalnie ma status *disestablished*) oraz do Republiki Irlandii.

Finlandia. Zgodnie z konstytucją Finlandii, Kościół Ewangelicko-Luterański Finlandii funkcjonuje na podstawie Ustawy o Kościele, która jest przygotowana i uchwalona przez Synod Kościoła, ale do swojej ważności wymaga zaakceptowania ze strony parlamentu Finlandii[108]. Parlament może jedynie ten projekt ustawy przyjąć lub odrzucić, ale nie może wprowadzić do tekstu żadnych zmian[109]. Zatem państwo nie tylko przyjmuje do wiadomości istnienie prawa wyznaniowego, ale także akceptuje jego treść: chociaż parlament nie może zmienić tekstu, może odrzucać zaproponowany projekt tak długo, aż znajdzie się tam satysfakcjonujące sformułowanie. Cieszący się specyficzną pozycją Kościół Prawosławny Finlandii ma swoją własną ustawę z 10 listopada 2006 r.[110]

Dania. Rozwiązanie podobne do fińskiego funkcjonuje od dawna w Danii: art. 66 konstytucji stanowi, że funkcjonowanie Narodowego Kościoła Danii reguluje ustawa, zatem akt wydany przez parlament.

(b) Państwo nie może zmieniać prawa kościelnego (Cypr, Grecja, Niemcy, Polska)

Cypr. Konstytucja Cypru[111] w art. 110 stanowi w ust. 1, że Autokefaliczny Grecki Kościół Prawosławny Cypru posiada wyłączne prawo regulowania i zarządzania swoimi sprawami wewnętrznymi i własnością, zgodnie ze Świętymi Kanonami i Kartą [Kościoła] obowiązującymi w danym czasie. Instytucje Wspólnoty Greckiej nie mogą działać w sposób sprzeczny z takim prawem. To zdanie, mało zrozumiałe dla czytelnika nieobeznanego z realiami prawa konstytucyjnego Cypru (konstytucja Cypru wciąż nie uznaje okupacji północnej części wyspy i teoretycznie wciąż odnosi się do całości) wymaga krótkiego objaśnienia. Oznacza ono, że Święte Kanony i Karta Kościoła mają moc nadrzędną w stosunku do prawa stanowionego przez władze Republiki Cypru, a przynajmniej nie mogą zostać zmienione przez świeckie prawo cypryjskie. W ust. 2 tego artykułu takie same prawa są zagwarantowane w odniesieniu do instytucji wakufa (czyli

[108] V. Serzhanova, *Kościoły w Finlandii*, w: Studia z Prawa Wyznaniowego, t. 10 (2007), s. 71.

[109] M. Heikkilä, J. Knuutila, M. Scheinin, *Państwo i kościół w Finlandii*, w: G. Robbers, s. 114-115.

[110] http://www.finlex.fi/sv/laki/ajantasa/2006/20060985, dostęp z 21.5.2013 r.

[111] www.kypros.org/Constitution/English, dostęp z 17.2.2013 r.

nieruchomości położonej przy meczecie, dochód z której przysługuje imamowi); przepisy prawa odnoszące się do instytucji wakufa mogą być przyjęte lub zmienione wyłącznie przez instytucje Wspólnoty Tureckiej. Art. 111 cypryjskiej konstytucji podkreśla raz jeszcze, że żadna z instytucji państwowych nie powinna działać sprzecznie z przepisami takiego prawa (tj. prawa wewnętrznego kościołów czy związków wyznaniowych).

Przepisy art. 110 i 111 konstytucji Cypru idą zatem dalej niż przepisy konkordatów czy przepisy art. 137 ust. 3 niemieckiej WRV: decyzje dotyczące majątku Kościoła prawosławnego podejmuje sam kościół, choć w innych państwach jest to przedmiotem regulacji prawa cywilnego (prawa rzeczowego). Tak specyficzna regulacja na Cyprze jest oczywiście wynikiem zarówno spuścizny historycznej, jak i bardzo silnej pozycji Kościoła także we współczesnym społeczeństwie[112]. Jednocześnie warto podkreślić, że Kościół samodzielnie nadał sobie swój podstawowy akt prawny, czyli Kartę, w 1914 r., bez konsultacji z władzami brytyjskimi; w 1980 r. ponownie nadał sobie sam Kartę, nie przedstawiając jej władzom ani do akceptacji, ani do jakiekolwiek kontroli[113].

Grecja. Relacje Autokefalicznego Greckiego Kościoła Prawosławnego z państwem greckim są tak ważne, że zostały uregulowane prawie na samym początku konstytucji, w art. 3 (dział II części pierwszej konstytucji). Kościół funkcjonuje na podstawie Karty Kościoła, mającej rangę ustawową; istnieją także terytoria w całości poddane władzy religijnej, czego nie należy postrzegać jako sprzecznego z powyższym stwierdzeniem (art. 3 ust. 2 konstytucji). Istotnie, Święta Góra Athos ma specyficzny status w prawie greckim; jej specjalna pozycja prawna została zagwarantowana także przy przystąpieniu Grecji do Wspólnot Europejskich w 1981 r.[114]

Niemcy. Jak wykazuje przegląd orzecznictwa najwyższych trybunałów niemieckich, zaprezentowany w rozdziale III, kościół i państwo istnieją jako zupełnie niezależne od siebie źródła władzy, z których żadna nie wywodzi się od drugiej. Takie rozumienie państwa i kościoła przekłada się także na relacje prawa państwowego i prawa wewnętrznego kościołów i związków wyznaniowych. Państwowe sądy niemieckie wielokrotnie odwoływały się do wewnętrznego prawa kościelnego, zarówno do prawa stanowionego przez kościoły protestanckie, jak i do katolickiego kodeksu prawa kanonicznego. Przykładowo, w sprawie toczącej się przed niemieckim Federalnym Sądem Pracy (*Bundesarbeitsgericht*) sąd ten[115] przywołał przepisy ewangelickiej kościelnej ustawy o repre-

[112] A. Emilianides, *Państwo i kościół*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół*, s. 51 i in.

[113] A. Emilianides, *Chypre*, w F. Messner, *Dictionnaire...*, op.cit., s. 141

[114] Ch. Papastathis, *Państwo i kościół w Grecji*, w: G. Robbers, *Państwo…*, op. cit., Wrocław 2007, s. 160.

[115] Sprawa 1 AZR 646/07, wyrok z 11.11.2008 r.

zentacji pracowniczej[116]. W sprawie tej FSP potwierdził *expressis verbis* właściwość sądów państwowych, a nie kościelnych sądów EKD, ale samo rozstrzygnięcie wydał na podstawie ewangelickiej ustawy kościelnej, w związku z art. 137 ust. 33 WRV. Podobne sprawy (m.in. o orzekaniu na podstawie *Auslandsgesetz EKD* w odniesieniu do uprawnień emerytalnych duchownych-misjonarzy) przytoczono w rozdziale III.

Polska. W ustawach o stosunku państwa polskiego do kościołów i związków wyznaniowych zawarte są odniesienia o jurysdykcji wewnętrznej tychże, zatem odwołanie do prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych. Do tej pory tylko raz polski sąd powołał się na prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych innych niż prawo kanoniczne Kościoła katolickiego. W postanowieniu z 12 stycznia 2011 r. (I CSK 182/10) SN uznał, że prawo wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego jest prawem obowiązującym w Polsce w odniesieniu do struktury, organizacji i reprezentacji kościoła. Stosowne przepisy polskie zostaną zatem przedstawione za pośrednictwem tego orzeczenia.

Powyższe postanowienie z 2011 r. jest pierwszym orzeczeniem Sądu Najwyższego odnoszącym się do prawa kościoła innego niż katolicki: proboszcz pomocniczy luterańskiej parafii ustanowił pomocnika do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego, a nabywca złożył w sądzie dokumenty w celu stosownego wpisu do księgi wieczystej; skarżąca parafia wnosiła o uchylenie wpisu ze względu na brak uchwały zgromadzenia parafialnego, które jest władne udzielić takiego pełnomocnictwa.

Inaczej niż w sprawach katolickich, gdzie sąd za pośrednictwem konkordatu lub ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego odwołuje się do kodeksu prawa kanonicznego, tym razem Sąd Najwyższy zaczął od analizy ustawy o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z 1994 r. „Według art. 1 ust. 2 u.s.P.K.E.A. Kościół Ewangelicko-Augsburski w R.P. rządzi się w swoich sprawach wewnętrznych przepisami ZPW, a według art. 6 tej ustawy organizację wewnętrzną Kościoła określa ZPW. Pierwszy z tych przepisów wyraża autonomię Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w R.P. i uznania przez Państwo regulacji spraw wewnętrznych Kościoła przepisami przezeń ustanowionymi. **Nie daje on podstawy do przyjęcia, że przepisy te są przepisami prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisu, który to czyni w odniesieniu do organizacji wewnętrznej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w R.P., należy upatrywać w art. 6 u.s.P.K.E.A [wytłuszczenie moje, MR].**

Regulację ustawową stanowiącą, że Kościół Ewangelicko-Augsburski w R.P. jako całość i określone jego jednostki organizacyjne mają osobowość prawną (art. 7 u.s.P.K.E.A.)

[116] *Kirchengesetz über Mitarbeitervertretungen in der Evangelischen Kirche in Deutschland*, w brzmieniu z 19.12.2003 r., w skrócie MVG.

oraz jakie są ich organy (art. 9 u.s.P.K.E.A), lecz nie określającą zakresu kompetencji tych organów, ani które z nich są uprawnione do reprezentowania kościelnych osób prawnych, przy jednoczesnym pozostawieniu określenia organizacji wewnętrznej Kościoła jego prawu wewnętrznemu (art. 6 u.s.P.K.E.A), **należy rozumieć jako wyrażającą wolę ustawodawcy pozostawienia – ze skutkiem dla porządku prawnego Państwa – regulacji zakresu kompetencji organów kościelnych osób prawnych oraz sposobu ich reprezentacji prawu wewnętrznemu Kościoła [wytłuszczenie moje, MR]".**

W 2012 r. Sąd Najwyższy ponownie analizował, jaką rolę w polskim prawie odgrywa prawo wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (sprawa I CSK 451/11). Fragmenty tego wyroku zostają przytoczone:

„Nie oznacza to zrównania wewnętrznego prawa kościelnego z przepisami prawa obowiązującego w Rzeczpospolitej Polskiej. Wewnętrzne prawo kościelne, z mocy art. 28 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania pełni tylko taką rolę jak statut, o którym mowa w art. 38 k.c. Określenia „statut" nie można utożsamiać z tymi aktami, które tak są nazwane wprost przez ustawę, np. statutem spółki akcyjnej, czy statutem spółdzielni. Statutem w rozumieniu powołanego przepisu jest także umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialności, w tej części w której dookreśla ona strukturę osoby prawnej jaką jest ta spółka. Z jednoznacznie wyrażonej woli ustawodawcy, rolę statutu pełni dla kościelnych osób prawnych prawo wewnętrzne kościoła. Oznacza to, że o tym w jaki sposób kościelna osoba prawna działa przez swoje organy decyduje zarówno przepis ustawy, jaki i wewnętrzne prawo kościoła, które pełni role statutu w rozumieniu art. 38 k.c."

W dalszej części wyroku SN odniósł się do aspektu, który był bolączką wszystkich spraw o roli prawa (kanonicznego) w prawie polskim: „To, że istnieją różnice w sposobie tworzenia, publikowania i mocy wiążącej pomiędzy statutami poszczególnych osób prawnych, nie może być argumentem przeciwko uznaniu wewnętrznego prawa kościelnego za statut. Te różnice, które skarżąca eksponuje w skardze kasacyjnej, nie mają znaczenia, gdyż to sam ustawodawca w art. 28 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, wewnętrzne prawo kościelne utożsamia ze statutem w rozumieniu art. 38 k.c. Różnice te są konsekwencją różnic w sposobie tworzenia i funkcjonowania kościelnych osób prawnych w porównaniu z innymi osobami prawnymi. W tej sytuacji kontrahent kościelnej osoby prawnej, który dokonuje z nią czynności prawnej musi dołożyć staranności, aby uzyskać dostęp do wewnętrznego prawa kościelnego i stwierdzić jakie wymogi stawia ono co do sposobu reprezentacji. Innymi słowy ustalić, czy konkretne działanie kościelnej osoby prawnej może być skutecznie dokonane przez jeden z jej organów, czy też oprócz oświadczenia woli proboszcza wymagana jest także uchwała innego organu takiej osoby prawnej, lub wyrażenie zgo-

dy na dokonanie czynności przez instytucję wskazaną w prawie wewnętrznym. Nie stanowi to też zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu zważywszy, że jeżeli kościelna osoba prawna jest zainteresowana skutecznym dokonaniem czynności prawnej niewątpliwie udzieli potrzebnych informacji o swoim prawie wewnętrznym. Z reguły dostęp do takiego prawa jest też możliwy bez pomocy kościelnej osoby prawnej. Bez względu na to, że w porównaniu ze statutami innych osób prawnych, dostęp do wewnętrznego prawa kościelnego może być trudniejszy, kontrahent kościelnej osoby prawnej, z woli ustawodawcy wyrażonej w art. 28 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz art. 38 k.c., nie może ignorować regulacji tego prawa, bez narażenia się na to, że czynność prawna jaką dokona on z kościelną osobą prawną będzie nieważna, jeżeli osoba ta nie działała przez swoje organy w sposób określony w ustawie i opartym na niej statucie, co w przypadku takich osób oznacza zgodnie z wewnętrznym prawem kościelnym."

Należy się zgodzić, że są to dwa bardzo logiczne orzeczenia: tu nasuwa się przekorna uwaga, że być może sędziowie nie musieli zagłębiać się w analizę dziesiątków kanonów prawa kanonicznego, i dlatego orzeczenie jest jasne i nie budzi wątpliwości?

Ze względu na równouprawnienie, państwo polskie respektuje w określonych sytuacjach nie tylko prawo Kościoła katolickiego i innych kościołów, ale także związków niechrześcijańskich. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP, „Gminy żydowskie rządzą się w swoich sprawach własnym prawem wewnętrznym, określającym w szczególności organizację gmin żydowskich, uchwalanym przez walne zebranie Związku Gmin w porozumieniu z Radą Religijną Związku Gmin". Komentatorzy – A. Czohara i T.J. Zieliński[117] – podkreślają, że „Prawo wewnętrzne powinno powstawać niezależnie od państwa, nie powinno być przez organy publiczne zatwierdzane, kontrolowane, stosowane ani interpretowane". Ponieważ komentarz A.Czohary i T.J. Zielińskiego ukazał się już po uchwale SN z 2008 r., zauważyć należy, że komentatorzy wpisują się w nurt krytyki tej uchwały, stwierdzając: „Organy państwowe nie mają obowiązku znać postanowień tego prawa. Niedopuszczalne jest egzekwowanie zawartych w nim sankcji przez organy publiczne, w tym sądowe. Dla organów państwa jest to bowiem prawo obce". Tym samym organy państwa nie mogą zmieniać prawa wewnętrznego, nawet takiego, które byłoby sprzeczne z prawem RP; mogą jedynie perswazją skłaniać władze wyznaniowe do jego zmiany.

A. Czohara i T.J. Zieliński zwracają uwagę, że ze względu na bogate tradycje judaizmu, prawodawca polski odsyła do żydowskiego prawa wewnętrznego więcej razy niż w przypadku wyznań chrześcijańskich. Chodzi o zdefiniowanie takich pojęć jak m.in. ko-

[117] A. Czohara, T.J. Zieliński, *Ustawa o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2012, s. 52.

szerna żywność, ubój rytualny, szabas, synagoga, szkoła rabinacka, rabin i podobne pojęcia[118]. To władze wyznaniowe, nie państwowe, decydują o znaczeniu tych słów.

Zamykając te rozważania należy wskazać, że definicja duchownego (księdza, pastora czy rabina) jest od dawna w prawie polskim pozostawiona związkom wyznaniowym. Problem ten rysował się szczególnie w kontekście powoływania duchownych do zasadniczej służby wojskowej: Izba Wojskowa Sądu Najwyższego orzekła, że „duchownym w rozumieniu art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej jest osoba należąca do Kościoła katolickiego lub innego Kościoła albo związku wyznaniowego, która wyróżnia się spośród ogółu wyznawców danej religii tym, że została powołana do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego"[119]. Na marginesie można wskazać, że uchwała ta była *de facto* wymierzona w Świadków Jehowy, ponieważ każdy członek twierdził, że jest duchownym.

(c) Państwo ignoruje prawo religijne: Francja, Turcja

Francja. Jak zasygnalizowano powyżej, Republika Francuska nieustannie podkreśla swój laicki charakter, a debaty polityczne pokazują, że w kontekście narastającej migracji muzułmańskiej ustawy te nie tracą bynajmniej na swojej aktualności i znaczeniu. Choć, jak wykazano w powyższym podrozdziale, orzecznictwo francuskie dotyczące wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych na przestrzeni ostatnich 140 lat jest bardzo ubogie, Rada Stanu (*Conseil d'Etat*) dwukrotnie orzekła w sprawach prawa wewnętrznego Ewangelickiego Kościoła Reformowanego[120]. Rada stwierdziła, że władze kościelne nie naruszyły wewnętrznego prawa kościoła, choć tak twierdzili skarżący wierni-wnioskodawcy. Komentatorzy podkreślają, że nie bardzo byłoby wiadomo, jak orzec i jak wybrnąć z sytuacji, gdyby Rada orzekła inaczej – prawo francuskie w ogóle nie jest przygotowane do takiego rodzaju ingerencji w wewnętrzne sprawy kościołów[121].

Wreszcie, przecząc wszystkim teoriom o laickości Republiki, zdarzało się francuskim sądom wydać nietypowe akty prawne i nietypowe wyroki. Dobrym przykładem są okólniki o specyfice pochówków muzułmańskich, pierwszy z nich pochodzi już z 1975 r. (1975/603) i został zastąpiony nowym z 14 lutego 1991 r.[122]. Z kolei nietypowy wyrok zapadł w sprawie zwolnionego z restauracji pracownika, ponieważ po śmierci syna udał

[118] A. Czohara, T.J. Zieliński, op. cit., s. 57.

[119] Uchwała w składzie 7 sędziów SN z 6.5.1992 r., I KZP 1/91.

[120] Conseil d'Etat, Ass., 25.06.1943, Eglise évangélique de Marseille; oraz Conseil d'Etat 8.2.1952.

[121] E. Forey, *Etat*, op. cit., s. 224.

[122] F. Curtit, F. Messner, *Droit des religions en France et en Europe*, Bruxelles 2008, s. 164 i s. 175.

się do Izraela, aby tam go pochować i przez 25 dni pozostawał tam w żałobie, choć francuskie prawo pracy przyznaje tylko 3 dni wolnego od pracy po śmierci zstępnego. Sąd w Paryżu uznał, ze zwolnienie z pracy było bezzasadne, gdyż pracodawca nie mógł zlekceważyć prawa żydowskiego, przewidującego długi okres żałoby[123]. Dla pełnej jasności należy jednak dodać, że powyższa restauracja była restauracją koszerną.

Opis sytuacji Francji nie byłby pełny bez uwzględnienia sytuacji w departamentach Alzacji i Mozeli, które w momencie wejścia w życie ustawy z 1905 r. wchodziły w skład Rzeszy Niemieckiej. Pod względem wyznaniowym departamenty wciąż stosują specyficzne prawo lokalne: spis tych aktów obejmuje 64 akty, dotyczy m.in. zgody państwa na wyświęcanie kobiet na duchownych w kościołach protestanckich lub zgody na zmianę w statutach żydowskich gmin wyznaniowych[124].

Turcja. Kilka uwag należy poświęcić Turcji - choć była ona stroną wielu znaczących orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie wolności religijnej, to wyroki te nie są istotne dla niniejszej pracy. W kontekście tej rozprawy ważniejszy wydaje się fakt, że znaczna część imigrantów mieszkających w krajach Unii Europejskiej pochodzi właśnie z tego kraju. Mustafa Kemal Atatürk, przekształcając Imperium Ottomańskie w Republikę Turcji, dokonał także fundamentalnych zmian w zakresie prawa wyznaniowego: prawo religijne przestało być prawem obowiązującym w Turcji. Konstytucja z 1982 r. podkreśla już w art. 2, że Turcja jest demokratycznym i sekularnym (laickim) państwem prawa; w dalszej części konstytucja traktuje w rozbudowany sposób o sądach powszechnych, administracyjnych i wojskowych, a w art. 158 ustanawia specjalny sąd do rozpatrywania sporów kompetencyjnych między sądami. Mimo tak szczegółowych przepisów, sądy wyznaniowe nie są w żadnym miejscu wzmiankowane, zatem w rozumieniu prawa państwowego nie istnieją, a tym samym ich orzeczenia nie wywołują żadnych skutków prawnych.

2.4.2. Prawo państwowe i sądy państwowe odmawiające zastosowania prawa religijnego

Powyższy podrozdział ukazał szereg przypadków, gdzie sądy państwowe powołały się lub orzekły na podstawie prawodawstwa wewnętrznego kościołów i związków wyznaniowych. Zdarzają się także sytuacje odwrotne: orzecznictwo sądów państwowych obejmuje przypadki, kiedy sądy wyraźnie odmawiają zastosowania prawa religijnego. Odmowy takie nie są ujęte w przepisach ustaw w formie abstrakcyjnej,

[123] Paryż, 25.5.1990, Brami c.Arbib, D. 1990, s. 597, note Villaceque, cyt. za E. Forey, op. cit., s. 245.

[124] F. Curtit, F. Messner, *Droit des religions en France et en Europe*, op. cit., s. 345-497.

np. „Zabrania się stosowania prawa XYZ". Sądy państwowe uzasadniając odmowę stosowania prawa religijnego powołują się głównie na klauzulę porządku publicznego – w tych przypadkach zazwyczaj chodzi o prawo islamskie, wyjątkowo o żydowskie. Poniższy przegląd ukazuje, że przypadki odmowy uznania prawa religijnego zdarzają się głównie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, autor nie zetknął się dotąd natomiast ze sprawami, które dotyczyłyby kwestii prawa zobowiązań czy prawa pracy. Podrozdział niniejszy nie byłby kompletny bez powołania sprawy tureckiej Partii Dobrobytu (*Refah Partisi*), zakończonej wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako ETPC), w którym ETPC zajął bardzo krytyczne stanowisko w stosunku do szariatu.

Zawarcie ślubu przez telefon, zgodnie z prawem islamskim (Wielka Brytania). Przykładem sytuacji, kiedy sąd państwowy zdecydowanie odrzucił zastosowanie (islamskiego) prawa religijnego była sprawa KC & Anor v. City of Westminster Social and Community Services Dept z 2009 r.[125] Sąd apelacyjny (*Court of Appeal*) uznał, że przepis prawa islamskiego zezwalający na zawarcie ślubu przez telefon między osobami, z których jedna przebywa w Anglii, a druga w Bangladeszu, jest tak obraźliwy dla angielskiego systemu prawnego, że nie można go brać pod uwagę. Sąd tym samym odmówił uznania ważności małżeństwa zawartego (ważnie) w świetle prawa islamskiego. Generalnie sądy angielskie są jednak dość liberalne: w sprawie H v S [2011] EWHC B23 (Fam) z 18.11.2011 r. sąd angielski uznał, że rozwód *talaq* przed sądem szariatowym w Arabii Saudyjskiej jest wyrokiem zagranicznym, i powinien zostać uznany przez władze brytyjskie.

Małżeństwo żydowskie wskutek odczytania fragmentu Biblii i odbycia stosunku seksualnego (Niemcy). O granicę absurdu ociera się sprawa, która dotarła aż przed Europejską Komisję Praw Człowieka (sprawa 6167/73, decyzja z 18.12.1974 r.). Mieszkaniec Heidelbergu pan X uważał, że zawarł małżeństwo zgodnie z prawem mojżeszowym, gdyż po odczytaniu 16 wersu 22 rozdziału drugiej księgi Mojżesza, odbył stosunek seksualny z kobietą, którą odtąd uważał za swoją żonę. Niemieckie sądy (*Landgericht Heidelberg, Oberlandesgericht Karlsruhe*) nie podzieliły jednak jego zdania, a Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał skargę pana X. za nieuzasadnioną. Europejska Komisja Praw Człowieka stwierdziła, że pan X nie był pozbawiony przez RFN prawa do małżeństwa: RFN zażądał jedynie odpowiedniej formy dla zawarcia związku. Wolność wyznania nie uzasadnia dowolnie wybranej formy wstąpienia w związek małżeński. Tym samym Komisja uznała skargę pana X za niedopuszczalną. Istotnie, trudno tę sytuację traktować jako naruszenie swobody wyznania: obowiązek ślubów cywilnych został wprowadzony w Niem-

[125] [2008] EWCA Civ 198 [2009] 2 WLR 185, cyt. za G. Douglas [i inni], *Social cohesion*, s. 12.

czech pod rządami kanclerza O. Bismarcka w 1874 r. i obowiązuje aż do dziś. Warto też dodać, że w powyższej sprawie żadna z organizacji żydowskich: gmin wyznaniowych czy innych instytucji nie zdecydowała się na udział w charakterze interwenienta[126]. Krótko mówiąc, pan X był w swoim osądzie całkowicie osamotniony. Tu na marginesie spostrzeżenie o ogólniejszym charakterze: fakt bycia osamotnionym w swoim przekonaniu nie przeszkodził mu zająć swoją sprawą aż cztery instancje: sądy w Heidelbergu, Karlsruhe, Federalny Trybunał Konstytucyjny i Europejską Komisję Praw Człowieka.

Islamski rozwód talaq (Niemcy). Jeszcze inaczej przedstawia się sprawa islamskiego rozwodu talaq, zgodnie z którym tylko mężczyzna może dać rozwód żonie, podczas gdy kobieta nie może wystąpić z takim żądaniem. Choć w jednym przypadku (zob. rozdział III, podrozdział o kosztach sądowych) sądy niemieckie uznały, że taka instytucja jako dyskryminująca kobiety nie powinna podlegać ochronie ze strony RFN, to w innym przypadku sąd uznał, że taki rozwód nie jest sprzeczny z niemieckim *ordre public*, jeśli kobieta wyraża *expressis verbis* zgodę na taki rozwód[127].

Islamskie wiano (*mahr*) (Niemcy). Państwowe sądy niemieckie[128] zostały skonfrontowane także z innym zwyczajem prawa islamskiego: prawem kobiety do wiana, czyli prezentu po zawarciu ślubu (w jęz. arabskim: *mahr*, w jęz. niemieckim znane historycznie i określane jako *Morgengabe*, tj. prezent po nocy poślubnej). Pozwany Irańczyk został wezwany przez swoją (rozwodzącą się) z nim żonę o przekazanie jej 214 złotych monet irańskich (*Bahar Azadi*), obiecanych w kontrakcie przedślubnym. W celu uniknięcia zapłaty, pozwany sam argumentował, że zawarte porozumienie przedślubne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i jako takie nieważne. OLG Stuttgart nie zgodził się z nim stwierdzając, że zwyczaj ten nie jest sprzeczny z niemieckim *ordre public*. Ten wyrok OLG Stuttgart z 2008 r. jest o tyle ciekawy, że zaledwie dwa lata wcześniej, w 2006 r. OLG w Kolonii wydał wyrok stwierdzający[129], że od czasów rewolucji w Iranie (1979) *mahr* ma już charakter wyłącznie symboliczny i nie można zażądać zasądzenia umówionej ilości monet na drodze sądowej. Można się domyślać, że OLG Stuttgart wydał wyrok, zanim wyrok OLG Köln został opublikowany, jednak wydaje się, że na przyszłość, dla większej pewności prawnej, zalecane byłoby bardziej jednolite stanowisko.

Umowa przedślubna a szariat: umowa przedślubna obowiązuje, nawet jeśli jest rzekomo sprzeczna z szariatem. Para pobrała się zgodnie z przepisami szariatu

---

[126] Interesujące wyjaśnienia zawiera artykuł M. Kałczewiaka, *Izraelskie prawo małżeńskie. Wybrane zagadnienia*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego, t.* 4 (2012), s. 87.

[127] Postanowienie OLG Frankfurt/Main z 11.5.2009 r., sprawa 5 WF 66/09.

[128] OLG Stuttgart, postanowienie z 3.11.2008 r., sprawa 17 UF 155/08, EKS 52, s. 195.

[129] OLG Köln, wyrok z 23.3.2006 r., sprawa 21 UF 144/05, opublikowany w EKS t. 48, s. 130.

i prawa angielskiego, zawierając także umowę przedślubną. Przy rozwodzie kobieta domagała się swoich praw, zapisanych w umowie przedślubnej, choć mąż argumentował, że są one sprzeczne z szariatem i jako takie nieważne. Sąd angielski nie zgodził się i uznał, że świadczenia należą się byłej żonie, niezależnie, czy są czy nie są zgodne z szariatem[130].

Małżeństwa z przymusu (ang. *forced mariages*) są kolejnym wyzwaniem dla europejskiego porządku prawnego: socjologowie opisują liczne przypadki ustawionych małżeństw, czasem obiecanych przez rodziców, gdy oboje przyszli małżonkowie byli jeszcze kilkulatkami, ale często zdarzają się sytuacje, gdy dziewczynki zmuszone są do poślubienia dużo starszych mężczyzn (i to jako kolejna żona). Prawnicy i sądy państwowe mają ograniczony kontakt z tym problemem: osoby dotknięte nie chcą zwracać się do sądów państwowych, próby uniknięcia zaś małżeństwa nierzadko kończą się tzw. zabójstwem honorowym (ang. *honour killing*), dokonanym przez męskich członków rodziny. W celu zapobiegania tym sytuacjom kilka państw europejskich zdecydowało się podjąć kroki prawne, m.in. Francja podniosła wiek minimalny zawarcia małżeństwa z lat 15 do lat 18 (art. 144 francuskiego kodeksu cywilnego), Niemcy wprowadziły do kodeksu karnego oddzielne przestępstwo (art. 237), zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5[131]. Wielka Brytania przyjęła całą ustawę poświęconą temu zagadnieniu: *Forced Marriages (Civil Protection) Act* 2007 r.[132] Obszerne opracowanie dotyczące problemu małżeństw z przymusu oraz zabójstw honorowych w Europie przygotował na zlecenie Parlamentu Europejskiego prof. G. Robbers[133].

Szariat w orzecznictwie ETPC

Szariat, czyli religijne prawo islamskie, jest dla europejskiego prawnika pozytywisty problematyczne z kilku powodów[134] i dlatego autor zdecydował się zamieścić kilka słów wyjaśnienia. Po pierwsze, szariat nie jest tak naprawdę skodyfikowany; co więcej, jak przypomniał w swoim sławnym wykładzie abp Canterbury R. Williams, cytując znawców tematu, skodyfikowanie szariatu byłoby sprzeczne z samym duchem szariatu i koranu[135].

---

[130] Wyrok w sprawie Al-Saffar v. Al.-Saffar [2012] EWCA Civ (25 lipca 2012 r., niepublikowany); dostępny na stronie: http://www.law.cf.ac.uk/clr/networks/lrsncd12.html, dostęp z 21.5.2013 r.

[131] http://www.gesetze-im-internet.de/stgb/__237.html

[132] http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2007/20/pdfs/ukpga_20070020_en.pdf, dostęp z 6.5.2013 r.

[133] G. Robbers, *Forced marriages and honour killings*, 2008, PE study 408.334.

[134] M. Berger, *De Sharia is geen recht in de westerse zin*, w: *Sharia, Islam tussen recht en politiek*, Den Haag 2006, s. 31; W. B. Hallaq, *An introduction to Islamic law*, Cambridge 2009; J. Nosowski, *Przepisy prawne Koranu*, Warszawa 1971.

[135] R. Williams w wykładzie „*Civil and Religious Law in England*", op. cit., s. 2.

Po drugie, szariat budzi poważne kontrowersje także pod względem wyznawanych zasad, co dobitnie ujął sam Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Partii Dobrobytu (*Refah Partisi, 41340/98)* w pkt. 123, stwierdzając że:

"123. Trybunał zgadza się z opinią Izby, że szariat jest niezgodny z podstawowymi zasadami demokracji, jak rozumie je Konwencja: <<72. Podobnie jak Trybunał Konstytucyjny, sąd uważa, że szariat, która wiernie odbija dogmaty i boskie reguły ustalone przez religię, jest stabilny i niezmienny. Zasady takie jak pluralizm w sferze politycznej lub stała ewolucja wolności publicznych nie mają w nim miejsca. [….] Trudno deklarować poszanowanie dla demokracji i praw człowieka i jednocześnie popierać reżim opierający się na szariacie, która w jasny sposób odbiega od wartości Konwencji, w szczególności w odniesieniu do prawa karnego i postępowania karnego, reguł dotyczących pozycji prawnej kobiet, oraz sposobu, w jaki szariat ingeruje we wszystkie sfery życia prywatnego i publicznego, zgodnie z założeniami religijnymi. W przekonaniu Sądu, partia polityczna zmierzająca do wprowadzenia szariatu w państwie będącym stroną Konwencji praktycznie nie może być postrzegana jako stowarzyszenie zgodne z ideałem demokracji, stanowiącym podwaliny całej Konwencji>>."

Zdanie Trybunału w Strasburgu zdaje się znajdować potwierdzenie w rozlicznych orzeczeniach sądów państwowych, cytowanych powyżej.

3. Relacje wewnętrznego prawa kościołów i związków wyznaniowych z prawem międzynarodowym

3.1. Prawo kościołów i związków wyznaniowych a prawo międzynarodowe

Prawo kanoniczne nie odwołuje się bezpośrednio do prawa międzynarodowego, tak jak to czyni w odniesieniu do prawa świeckiego rozumianego jako prawo państwowe (*ius civile*). Z kolei normy prawa międzynarodowego co do zasady nie wywołują bezpośrednich skutków prawnych, więc nie obserwuje się fenomenu odnoszącego się do prawa Unii Europejskiej, na które to prawo, w sposób pośredni – dzięki zasadzie pierwszeństwa stosowania – wskazuje prawo kanoniczne.

W konkordatach i innych podobnych umowach państwa w różnym stopniu przyjmują do wiadomości lub akceptują, że kościoły i związki wyznaniowe rządzą się swoim własnym prawem, o czym traktuje rozdział IV. Umowy te niekiedy obejmują całość stosunków państwo-kościół, i w kilkunastu artykułach traktują o bardzo szerokiej materii; z drugiej strony, zdarzają się umowy odnoszące się tylko do konkretnej dziedziny, jak np. finansowanie czy edukacja; nie ma jednak żadnych umów w szczególności dotyczących sądów kościelnych.

Zasygnalizowane wcześniej umowy państw z kościołami innymi niż katolicki, jak to ma miejsce w Niemczech (*Staatskirchenverträge*)[136] czy we Włoszech (*intese*)[137], nie mogą być jednak traktowane jako instrumenty prawa międzynarodowego. Mimo struktury podobnej do konkordatu i podobnego celu, ze względu na brak podmiotowości prawa publicznego międzynarodowego podmiotów kościelnych innych niż Kościół katolicki, nie kwalifikują się do niniejszego podrozdziału.

3.2. Wewnętrzne prawo kościelne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie nawiązuje do prawa kanonicznego ani do prawa wewnętrznego innych kościołów czy związków wyznaniowych. Natomiast Europejska Komisja Praw Człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatrując sprawy z zakresu ochrony wolności religii czy poszanowania życia prywatnego odnosiły się również bezpośrednio do norm prawa religijnego. O ile wyroki ETPC ukazujące relacje między sądami wyznaniowymi a sądami państwowymi skomentowane zostaną w rozdziale IV, w niniejszym podrozdziale autor wskazuje tytułem przykładu na sprawy, gdzie ETPC odwołał się do przepisów prawa wewnętrznego kościołów i związków wyznaniowych.

Jednym z najnowszych takich wyroków ETPC był przypadek pana Michaela Schütha[138] (2010 r.). Michael Schüth, organista i kierownik chóru parafii katolickiej, rozstał się ze swoją żoną, zostawiając ją z dwójką wspólnych dzieci, i wprowadził się do innej kobiety, z którą spodziewał się dziecka. Władze kościelne dowiedziały się o tym, kiedy dzieci pana Schütha pochwaliły się w przedszkolu (*sic*!), że będą miały przyrodnie rodzeństwo. Organista został zwolniony z zajmowanego stanowiska, gdyż jego życie stało się sprzeczne z zasadami głoszonymi przez Kościół katolicki, a w szczególności z przepisami prawa kościelnego, obowiązującymi na terenie diecezji Essen, które pan Schüth zobowiązał się respektować, podejmując zatrudnienie.

Pan Schüth od razu zwrócił się do świeckiego sądu pracy w Essen, zarzucając bezpodstawność zwolnienia z pracy. Sąd przywracając go do pracy nawiązał do orzecznictwa Federalnego Sądu Pracy w sprawie Obst[139] i orzeczenia Federalnego Trybunału

---

[136] A. Hollerbach, *Die vertragsrechtlichen Grundlagen des Staatskirchenrechts*, w: J. Listl, D. Pirson (red.), *Handbuch des Staatskirchenrechts, op. cit.*, s. 253.

[137] P. Stanisz, *Porozumienia w sprawie regulacji stosunków między państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi we włoskim porządku prawnym*, Lublin 2007.

[138] Schüth przeciw RFN, sprawa 1620/03, wyrok z 23.9.2010 r., def. 23.12.2010 r.

[139] Obst przeciw RFN, sprawa 425/03, wyrok z 23.9.2010 r., def. 23.12.2010 r.

Konstytucyjnego w sprawie Rommelfanger[140] i stwierdził, że zachowanie pana Schütha nie uzasadniało jeszcze (*noch nicht*) jego zwolnienia. Sąd pracy przeanalizował także starannie kościelne przepisy, odnoszące się do tych kwestii, a mianowicie:

– *Grundordnung der Katholischen Kirche für den kirchlichen Dienst im Rahmen kirchlicher Arbeitsverhältnisse*, przyjęte przez katolicką konferencją biskupów z 22 września 1993 r., obowiązujące na terenie diecezji Essen od 1 stycznia 1994 r., oraz
– Rozporządzenie *Kirchliche Arbeits- und Vergütungsverordnung* diecezji i archidiecezji Akwizgranu, Essen, Kolonii, Münster i Paderborn, przyjęte w 1971 r. i obowiązujące aż do 1 stycznia 1994 r., czyli do wejścia w życie powyższej *Grundordnung*.

Apelacyjny sąd pracy oddalił apelację parafii; choć sąd apelacyjny zgodził się, że zachowanie pana Schütha kwalifikowało się do zwolnienia go z pracy, to jednak zwolnienie go było bezprawne z przyczyn proceduralnych, a mianowicie odbyło się bez tzw. rozmowy wyjaśniającej, i parafia natychmiast zastosowała najpoważniejszy instrument, jakim dysponowała, tj. zwolnienie.

Sprawa trafiła przed Federalny Sąd Pracy, który wyrok uchylił. FSP, podobnie jak niższe sądy, orzekał na podstawie wymienionych wyżej przepisów, dodając, że kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. przestał postrzegać cudzołóstwo jako przestępstwo. FSP skierował sprawę ponownie do Apelacyjnego Sądu Pracy, który tym razem opowiedział się po stronie parafii, ustaliwszy, że jednak rozmowa między organistą a władzami kościelnymi miała miejsce. Federalny Sąd Pracy uznał odwołanie pana Schütha za niedopuszczalne, a Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał sprawę za niedopuszczalną (sprawa 2 BvR 1160/00), gdyż nie miała wystarczających szans na powodzenie (o takim powodzie oddalenia skargi konstytucyjnej przez FTK więcej w rozdziale III).

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał[141], że w sprawie tej miało miejsce naruszenie art. 8 Konwencji – podstawę wydania wyroku nie stanowił zatem art. 9 (wolność religii), ale art. 8 – poszanowanie życia prywatnego, co w przypadku pana Schütha jest uzasadnione.

W sprawie Eskinazi (szerzej omówionej w rozdziale IV), Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu opisując system sądownictwa izraelskiego (państwa nie będącego stroną Konwencji!) przypomniał, że kompetentne sądy, zarówno państwowe, jak i rabinackie, w zakresie spraw osobowych orzekają na podstawie Tory i Halachy.

[140] Rommelfanger przeciw RFN, 6.9.1989 r., sprawa 12242/86.

[141] Sprawa 1602/03, wyrok z 23.9.2010 r.

W przypisie Trybunał wyjaśnił oba te pojęcia[142]. Jest to nietypowy, ale bardzo konkretny przykład, jak Trybunał odwołał się do prawa wyznaniowego – w tym przypadku jeszcze bardziej nietypowy, gdyż chodziło o sądy Izraela.

4. Prawo kościołów i związków wyznaniowych a prawo Unii Europejskiej

Jak zasygnalizowano wcześniej, związki prawa Unii Europejskiej z prawem wewnętrznym kościołów i związków wyznaniowych zostaną omówione na przykładzie prawa kanonicznego Kościoła katolickiego – materia ta jest na tyle wielowątkowa, że wprowadzenie do rozważań prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych dodatkowo ograniczyłoby czytelność podrozdziału[143].

Zarówno prawo unijne, jak i prawo kanoniczne są kompleksowymi systemami, regulującymi szereg dziedzin życia. W szczególności regulują one organizację wewnętrzną, odpowiednio Unii Europejskiej i Kościoła katolickiego. Tym bardziej nietypowe wydaje się pytanie, jakie związki mogą istnieć między tymi dwoma systemami prawnymi: gdzie można doszukiwać się punktu stycznego Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej lub Traktatu o Unii Europejskiej z kodeksem prawa kanonicznego? Jakie normy prawa unijnego są szczególnie istotne dla podmiotów wyznaniowych?

Ani w obecnym, ani we wcześniejszych kodeksach prawa kanonicznego pojęcie „prawo Wspólnot Europejskich/ Unii Europejskiej" się nie pojawia. Poprzedni kodeks został wydany w 1917 r., przeszło trzydzieści lat przed zawarciem Traktatu Paryskiego i późniejszych Traktatów Rzymskich, także w najnowszym kodeksie z 1983 r. nie ma żadnego nawiązania do prawa unijnego. Sytuacja taka nie powinna dziwić z kilku powodów, m.in. dlatego, że k.p.k. obowiązuje Kościół katolicki na całym świecie, natomiast Unia Europejska składa się z (w tym kontekście: zaledwie) 28 państw członkowskich, w związku z czym nawiązanie do niej i jakiekolwiek regulacje szczególne miałyby charakter *lex specialis* w ramach kodeksu[144].

Także prawo unijne w żadnym miejscu nie odwołuje się *expressis verbis* do prawa kanonicznego. Jak wykazuje nieformalna, acz regularnie odświeżana lista unijnych ak-

---

[142] Wyrok z 5.12.2005 r., sprawa 14600/05.

[143] Podrozdział niniejszy jest znacznie rozszerzoną i uaktualnioną wersją artykułu: *O związkach prawa kanonicznego z prawem Wspólnot Europejskich*, w: T. Dębowski (red.), *Problemy międzynarodowe w doktrynach społecznych wielkich religii*, Wrocław 2004, s. 117.

[144] Tu można snuć rozważania, a raczej domysły, czego mogłyby dotyczyć kanony k.p.k., nawiązujące do Unii Europejskiej i jej prawa. Jest to jednak zagadnienie w wysokim stopniu abstrakcyjne; nieco bardziej realne są rozważania, co mogłoby być treścią konkordatu między Unią Europejską a Stolicą Apostolską, zob. M. Rynkowski, *Status prawny kościołów i związków wyznaniowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 171.

tów prawnych, mających znaczenie dla kościołów, związków wyznaniowych i innych podmiotów wyznaniowych[145], żaden z aktów nie odsyła bezpośrednio do prawa kanonicznego czy innego prawa wewnętrznego instytucji wyznaniowych. Mimo braku takich bezpośrednich odwołań, o rosnącym wpływie prawa unijnego na działanie podmiotów wyznaniowych pisał w swoim doktoracie także piszący te słowa[146]. Wyjątek w tej mierze stanowią przepisy o uboju rytualnym, np. w rozporządzeniu Rady 1099/2009 z 24.9.2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania[147], Rada posługuje się w art. 2 g) pojęciem „obrzęd religijny", ale nie używa ani słowa „koszerny" ani „halal". Zgodnie z tymże artykułem, „obrzęd religijny oznacza ciąg czynności związanych z ubojem zwierząt i zalecany przez religię". W tym kontekście warto pamiętać o dyskusji, głównie ekonomicznej i politycznej, jaka miała miejsce w Polsce w drugim tygodniu lipca 2013 r. Zakończyła się ona burzliwą debatą w Sejmie i odrzuceniem rządowego projektu, dopuszczającego ubój rytualny w Polsce.

4.1. Prawo pierwotne

Wśród norm prawa unijnego, wpływających na funkcjonowanie podmiotów wyznaniowych, podstawowe znaczenie ma art. 17 TFUE. Artykuł ten wywodzi się z deklaracji nr 11 do Traktatu amsterdamskiego (1997 r.) i stanowi, że:

„1. Unia szanuje status przyznany na mocy prawa krajowego kościołom i stowarzyszeniom lub wspólnotom religijnym w Państwach Członkowskich i nie narusza tego statusu.

2. Unia szanuje również status organizacji światopoglądowych i niewyznaniowych przyznany im na mocy prawa krajowego.

3. Uznając tożsamość i szczególny wkład tych kościołów i organizacji, Unia prowadzi z nimi otwarty, przejrzysty i regularny dialog"[148].

W kontekście niniejszej rozprawy oznacza to, że UE szanuje również status, jakim w państwach członkowskich cieszą się sądy wyznaniowe – jak ukazuje rozdział III, status ten różni się znacząco w zależności od konkretnego państwa, co przede wszystkim wynika z tradycji danego kraju[149].

---

[145] Uniwersytet w Trewirze; http://www.uni-trier.de/fileadmin/fb5/inst/IEVR/Arbeitsmaterialien/Staatskirchenrecht/Europa/EU-Bestimmungen/Englisch/EnglischVolltext.pdf

[146] M. Rynkowski, *Status prawny*, op. cit.

[147] Dz.U. UE L 303 z 18.11.2009 r., s. 1.

[148] Obszerny komentarz do tego artykułu: J. Łopatowska-Rynkowska, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu UE*, Warszawa 2012.

[149] Ciekawą analizę, o znaczeniu art. 17 TFUE dla polskiego prawa wyznaniowego, przedstawili P. Stanisz i P. Sobczyk, *Opinia prawna dotycząca konsekwencji wejścia w życie Traktatu*

Pod względem praktycznym, duże znaczenie dla kościołów i związków wyznaniowych ma art. 157 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej cytowany jako TFUE). W myśl tego przepisu kobiety i mężczyźni mają otrzymywać równe wynagrodzenie za równą lub równorzędną pracę. Traktat podkreśla dalej, że pod pojęciem „wynagrodzenia" należy rozumieć nie tylko zwykłe uposażenia i podstawowe składniki płacy, ale i wszystkie inne świadczenia, które pracownik otrzymuje od pracodawcy bezpośrednio lub pośrednio, w gotówce lub świadczeniach rzeczowych. Pojęcie to należy zatem interpretować bardzo szeroko. TS duży nacisk kładzie na podkreślenie, że sformułowanie o „równej pracy" obejmuje także sytuacje, kiedy rodzaj pracy, wymagane wykształcenie oraz warunki pracy powodują, że wykonywane zadania mogą być postrzegane jako porównywalne prace[150].

Pozostając w sferze definicji i uwag o charakterze generalnym, należy zauważyć, że pojęcie pracownika również należy traktować bardzo szeroko, ponieważ w powszechnym i niekwestionowanym przekonaniu jest nim każdy, kto za swoją pracę otrzymuje wynagrodzenie, choćby nie miał umowy o pracę, zawartej z płacącym[151]. Z tej tak szerokiej definicji wynika, że pracownikiem w rozumieniu prawa unijnego jest także osoba z tzw. liturgicznej służby ołtarza, czyli mówiąc popularnie zakrystianie, o ile otrzymują za to jakiekolwiek wynagrodzenie. Prawo unijne ani komentarze nie wspominają nic o regularności otrzymywanych świadczeń jako warunku dla bycia pracownikiem – TS podkreśla, że pracownikiem jest także osoba, która otrzymuje tak niskie wynagrodzenie, że nie starcza jej na bieżące koszty utrzymania[152].

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej[153] odnosi się w dość klasyczny sposób do swobody wyznania (art. 10), stąd nie jest przedmiotem rozważań. Nawet obszerne komentarze[154] nie odnoszą się do prawa skorzystania z sądów wyznaniowych jako formy realizacji art. 10 – jako „uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach". Z drugiej strony – należy podkreślić dla jasności – nic w Karcie takiego prawa do udania się do sądu wyznaniowego nie wyklucza. Karta Praw Podstawowych ma jednak spore znaczenie, gdyż zawiera szereg praw istotnych dla kościołów i związków wyznaniowych, jak i dla osób indywidualnych. Obejmują one prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi, filozoficznymi

---

z Lizbony dla polskiego prawa wyznaniowego, w: PPW, t. 3, s. 211

[150] Spr. C-309/97, Angestelltenbetriebsrat der Wiener Gebietskrankenkasse, Rec. 1999, I 2865.

[151] Krebber, w: C. Calliess, M. Ruffert (red.) *EUV, EGV-Kommentar*, 2 wyd., 2002, s. 1651, pkt 16.

[152] Spr. 139/85, Kempf przeciw Staatssecretaris van Iustitie, Rec. 1986, s. 1741.

[153] Dz. U. UE z 14.12.2007, L 303, s. 1.

[154] I.C. Kamiński, J. Sobczak, W. Sobczak, Art. 10. *Wolność myśli, sumienia i religii*, w: *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Komentarz* pod red. A. Wróbla, Warszawa 2013, s. 320-421.

i pedagogicznymi (art. 14), zakaz dyskryminacji (w tym ze względu na religię lub przekonania, art. 21), poszanowanie różnorodności kulturowej, religijnej i językowej (art. 22) oraz prawo do bezstronnego sądu (art. 47). Ten właśnie artykuł stanowi w ust. 2, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela". Komentatorzy podkreślają[155] podobieństwo tej regulacji do EKPC, w szczególności do art. 6 i 13. Warto pamiętać, że art. 47 służy ochronie nie tylko praw zagwarantowanych w KPP, ale wszelkich praw, wynikających z prawa pierwotnego i wtórnego. Prawa te w odniesieniu do podmiotów wyznaniowych zostały zasygnalizowane w dalszej części rozdziału. Odnośnie pojęcia sądu, komentatorzy odsyłają do orzecznictwa TS o rozumieniu sądu na podstawie art. 267 TFUE, o czym szerzej traktuje rozdział V niniejszej pracy.

4.2. Prawo wtórne

Związki prawa kanonicznego z prawem unijnym najłatwiej można przedstawić na przykładzie cytowanego już kanonu 1286 k.p.k., który w zakresie umów o pracę nakazuje stosować prawo świeckie. Dokonując wykładni dochodzimy do wniosku, że pod pojęciem prawa państwowego należy także rozumieć prawo unijne. Jeśli bowiem kanon nakazuje stosować prawo państwowe, które w wyniku postępującej integracji europejskiej utraciło pierwszeństwo stosowania[156] na rzecz aktu unijnego, to oznacza, że w sposób pośredni, ale faktyczny, k.p.k. wskazuje na prawo UE.

Dobrym przykładem dla wykazania znaczenia unijnego prawa wtórnego są przepisy dotyczące zatrudnienia i zakazu dyskryminacji. Przepisy te znajdują się w tytule X „Polityka Społeczna" (art. 151-161 TFUE) i zostały rozwinięte i sprecyzowane w licznych dyrektywach unijnego prawa pracy. Spośród nich zostały wybrane przede wszystkim te, które zdaniem autora mają największe znaczenie dla funkcjonowania podmiotów wyznaniowych, i co do których istnieje największe prawdopodobieństwo, iż w oparciu o nie może zostać złożona skarga o niezgodność wewnętrznej regulacji kościelnej z prawem UE. Ten wybór ma zatem charakter sygnalizacyjny i nie rości sobie pretensji do wyczerpującego opracowania[157].

---

[155] P. Schonard, Art. 47 (Karty Praw Podstawowych), w C.-O. Lenz, K.-D. Borchardt, *EU-Verträge, Kommentar*, Köln, Wien 2012, s. 3315.

[156] S. Biernat, *Zasada pierwszeństwa prawa unijnego po Traktacie z Lizbony,* Gdanskie Studia Prawnicze, t. XXV, 2011, s. 47.

[157] Do unijnego prawa pracy należy szereg dyrektyw, by tylko wspomnieć dyrektywę 96/34/WE o urlopie rodzicielskim (słowo „macierzyński" byłby tu niewskazany, gdyż właśnie jej sens polega na tym, że i ojciec może wziąć urlop w celu opieki nad nowo narodzonym lub nowo zaadoptowanym dzieckiem); dyrektywa została uchylona przez dyrektywę Rady z dnia 8 marca

Do ważnych aktów unijnego prawa pracy należą m.in.

– dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 lipca 2006 r. (dalej cytowana jako dyrektywa 2006/54/WE) w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przeredagowana)[158], uchylająca dyrektywę 75/117/EWG o harmonizacji przepisów prawnych państw członkowskich o stosowaniu zasady równego wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn z 10 lutego 1975 r.[159] i dyrektywę 76/207 o urzeczywistnieniu zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w odniesieniu do dostępu do zatrudnienia, kształcenia zawodowego, awansu zawodowego, jak również w odniesieniu do warunków pracy z 9 lutego 1976 r.[160].
– dyrektywa 98/59/WE o harmonizacji przepisów państw członkowskich w zakresie zwolnień grupowych. Należy pamiętać, że kościoły, organizacje kościelne i związki wyznaniowe należą do największych pracodawców w UE. Popularnym błędem jest utożsamianie pojęcia pracowników kościelnych wyłącznie z duchownymi, bowiem w rzeczywistości kościelnemu prawu pracy podlegają setki tysięcy osób w całej Europie, zatrudnione przez organizacje wyznaniowe w przedszkolach, szkołach, szpitalach, domach opieki społecznej, domach opieki, a także jako grabarze na cmentarzach parafialnych[161]. To właśnie ich pracownicy podlegają dwóm, a de facto nawet trzem porządkom prawnym: prawu kościelnemu (kanonicznemu), prawu państwowemu i prawu unijnemu. Stąd też istnieje możliwość, że sądy kościelne rozpatrując sprawę będą musiały zwrócić się do TS z prośbą o wyjaśnienie takiego czy innego przepisu prawa UE (odesłanie prejudycjalne), o czym szczegółowo traktuje rozdział V.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 23 dyrektywy 2006/54[162], mający znaczenie dla osób zatrudnionych przez podmioty wyznaniowe. W myśl tego przepisu państwa członkowskie są zobowiązane do podjęcia kroków mających na celu zapewnienie, że niezgodne z zasadą równego wynagrodzenia ustalenia w sektorze nie-państwowym (układy zbiorowe, tabele wynagrodzeń lub pensji, porozumienia lub poszczególne umowy o pracę) „są nieważne albo mogą zostać uznane za nieważne". Trybunał Sprawiedliwości już kilkakrotnie podkreślił, że zasada

2010 r. w sprawie wdrożenia zmienionego porozumienia ramowego dotyczącego urlopu rodzicielskiego zawartego przez BUSINESSEUROPE, UEAPME, CEEP i ETUC oraz uchylająca dyrektywę 96/34/WE.

[158] Dz. U. UE L 204, z 26.7.2006 r., s. 23.

[159] Dz. U. WE L 45, z 19.2.1975, s. 19.

[160] Dz. U. WE L 39, z 14.2.1976, s. 40.

[161] Zob. podrozdział I, który zawiera definicję podmiotu wyznaniowego.

[162] Dawny art. 4 dyrektywy 75/117.

ta obowiązuje także prywatnych, nie tylko publicznych pracodawców, m. in. w sprawie pani G. Defrenne przeciwko belgijskim liniom lotniczym Sabena[163]. Zatem umowa o pracę z pracownikiem szkoły, szpitala czy domu opieki, prowadzonego przez kościół czy związek wyznaniowy, która dyskryminuje tę osobę[164] z powodu jej płci, jest niezgodna z prawem Unii. Zakaz dyskryminacji ze względu na wynagrodzenie oznacza również zakaz wypłacania mężczyznom wynagrodzenia w równej wysokości z kobietą, jeśli praca mężczyzn jest wyceniana niżej[165]. Niedozwoloną dyskryminacją jest także płacenie niższej stawki godzinowej osobom zatrudnionym na pół etatu, ponieważ jak wykazał TS, olbrzymia większość zatrudnionych na pół etatu to kobiety, zatem cały mechanizm niższych stawek miał charakter dyskryminacji pośredniej[166]. Od zasady równego wynagrodzenia nie wolno w żadnym przypadku odbiegać i jest to niewątpliwie przykład bezpośredniego i bezwzględnego oddziaływania prawa Unii na wewnętrzne stosunki kościelne. W tym miejscu można zauważyć, że choć TS ani prawo unijne nie ingerują w wewnętrzną organizację i bardzo wrażliwą dla kościołów kwestię, jak dopuszczalność wyświęcania kobiet na kapłanów[167], to jednak z całą pewnością TS ingerowałby, gdyby w przepisach kościoła dopuszczającego kapłaństwo kobiet zapisano, że kobieta pastor otrzymuje (w domyśle: w podobnych warunkach) niższe uposażenie niż mężczyzna pastor. Te rozważania można jednak zakwalifikować jako ściśle akademickie, byłoby bowiem dziwne, gdyby kościoły protestanckie w imię równouprawnienia dopuszczały kobiety do kapłaństwa, aby następnie je dyskryminować finansowo.

Podstawowym aktem w zakresie zakazu tworzenia barier i powodowania nierównego dostępu do zatrudnienia, szkolenia, awansu zawodowego, warunków pracy i zwolnienia jest dyrektywa 2006/54/WE. Dyrektywa ta zastrzega w art. 2 ust. 2[168] prawo państw członkowskich, aby wyłączyć spod obowiązywania dyrektywy takie czynności zawodowe oraz – w konkretnej sytuacji – także konieczne do tego wykształcenie, jeśli płeć stanowi niezbędny wymóg ze względu na rodzaj lub warunki wykonywania danej pracy. G. Rob-

[163] Spr. 43/75, G. Defrenne przeciw Sabenie, Rec. 1976, s. 455, w której TS orzekł, że „wyrażona w art. 119 (obecnie art. 141) zasada równego wynagrodzenia dla pracowników płci męskiej i żeńskiej stanowi fundament Wspólnoty. Na zasadę tę zainteresowani mogą się powoływać przed sądami państw członkowskich. Sądy te są zobowiązane, strzec tych praw, które wspomniane przepisy nadają obywatelom".

[164] Autor celowo użył w tym miejscu słowa „osoba", ponieważ orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości dowodzi, że nie tylko kobieta, ale i mężczyzna mogą być dyskryminowani z powodu swojej płci - por. wyroki w sprawach: Kalanke/Freie Hansestadt Bremen, spr. C 450/93, Rec. 1995, I 3051, i Marschall/Land Nordrhein-Westfalen, spr. C 409/95, Rec. 1997, I 6363. Szerzej o tym problemie: S. Alber, *Tendenzen der neueren Rechtsprechung des EuGH*, 2003, z. 1, s. 23.

[165] A. Cieśliński, *Wspólnotowe prawo gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 143.

[166] Spr. 96/80, J. P. Jenkins/ Kinsgate (Clothing Productions), Rec. 1981, s. 911.

[167] Zob. niżej, w szczególności w kontekście dawnej dyrektywy 76/207 i art. 17 TFUE.

[168] Dawniej art. 2 ust. 3 dyrektywy 76/207.

bers w jednym ze swoich artykułów z 1993 r., komentujących przepisy dyrektywy z 1975 r. poprzedzającej dyrektywę 2006/54/WE, podkreślił, że pod pojęciem tym kryje się możliwość zapewnienia, iż kościoły czy związki wyznaniowe nie mogą zostać zmuszone w imię równouprawnienia płci do wyświęcenia kobiet na duchownych[169]. Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że od czasu napisania tego artykułu przez G. Robbersa minęło dwadzieścia lat i wiele się zmieniło: z jednej strony, deklaracja kościelna dodana do Traktatu amsterdamskiego w 1997 r., przekształcona następnie w art. 17 TFUE zdaje się potwierdzać i wzmacniać autonomię kościołów względem prawa państw członkowskich. Z drugiej strony Trybunał Sprawiedliwości wydał dziesiątki orzeczeń z zakresu niedyskryminacji, m. in. w sprawie Tanji Kreil[170], z którego wynika, że także sprawy zatrudnienia w wojsku są przedmiotem zainteresowania TS. Obywatelka Niemiec Tanja Kreil zamierzała podjąć pracę w niemieckiej Bundeswerze jako elektronik, ale zgodnie z brzmieniem Ustawy Zasadniczej z 1949 r. i przepisów o służbie wojskowej, Bundeswehra jej odmówiła. Sąd administracyjny w Hanowerze zwrócił się do TS z pytaniem prejudycjalnym[171]. Choć rząd federalny przekonywał, że w sprawie tej chodzi o obronę narodową, a obrona narodowa nie należy do kompetencji unijnej, TS uznał, że istotą sporu jest stosunek zatrudnienia, a nie sektor, w którym o pracę ubiega się pani Kreil. Z tej sprawy można wyciągać daleko idące i mało prawdopodobne, ale jednak nie niemożliwe wnioski: oto **TS w postępowaniu, gdzie stroną jest kościół, mógłby uznać jak w sprawie Kreil, że istotą sporu jest zatrudnienie, a nie dziedzina życia gospodarczego czy zawodowego.** Ta sprawa daje popis do rozważań, czy takiego myślenia nie dałoby się *per analogiam* zastosować jako pretekst do wyświęcania księży katolickich, ale orzecznictwo TS zdaje się temu przeczyć. Ksiądz nie pozostaje w stosunku zatrudnienia, jak uznał TS w sprawie van Roosmalen[172] stwierdzając, że zakonnik na misjach jest „samodzielny", „samozatrudniający się". Żaden inny wyrok Trybunału jak dotąd nie dotyczył duchownego, więc nie ma podstaw do twierdzenia, że ksiądz jest pracownikiem w rozumieniu Traktatu.

Prawo unijne zawiera normy istotne dla podmiotów wyznaniowych także w odniesieniu do przepisów o wieku emerytalnym. Dyrektywa 86/378 stanowiła dla TS podstawę do uznania w sprawie Barber[173], że zróżnicowany wiek przejścia na emeryturę kobiet i męż-

---

[169] G. Robbers, *Die Fortentwicklung des Europarechts und seine Auswirkungen auf die Beziehungen zwischen Staat und Kirche in der BRD*, w: *Essener Gespräche*, t. 27, 1993, s. 91.

[170] Spr. C-285/98, Rec. 2000, I 69.

[171] O odesłaniach prejudycjalnych szerzej w rozdziale V.

[172] Spr. 300/84, A.J.M. van Roosmalen przeciw Bestuur van de Bedrijfsvereniging voor de Gezondheid, Geestelijke en Maatschappelijke Belangen, Rec. 1986, s. 3097.

[173] Spr. C-262/88 Barber przeciw Guardian Royal Exchange Assurance Group, Rec. 1990, s. I-1889.

czyzn jest przejawem dyskryminacji, gdyż mniej przepracowanych lat oznacza mniejsze świadczenia emerytalne. Również ta reguła musi zatem być przestrzegana przez szkoły, szpitale i inne podmioty wyznaniowe w odniesieniu do ich pracowników.

Szczególne znaczenie dla podmiotów wyznaniowych ma dyrektywa 2000/78 Rady z 27 listopada 2000 r. o ustaleniu ogólnych ram dla urzeczywistnienia równego traktowania w zatrudnieniu i zawodzie[174]. O ile jednak dotychczas omówione, czy zasygnalizowane dyrektywy tworzą normy nakazujące podmiotom wyznaniowym określone postępowanie (równe wynagrodzenia, identyczny wiek emerytalny, itd.), o tyle ta dyrektywa zawiera pewne ustępstwa na rzecz podmiotów wyznaniowych. Mianowicie dopuszcza ona w pewnych szczególnych i uzasadnionych przypadkach nierówne traktowanie pracowników ze względu na ich przynależność wyznaniową, nie będące jednak niedopuszczalną dyskryminacją. Dyrektywa stanowi w art. 4 ust. 2 w dwóch bardzo długich akapitach, że „Państwa Członkowskie mogą utrzymać w mocy swoje ustawodawstwo krajowe, które obowiązuje w dniu przyjęcia niniejszej dyrektywy, lub przewidzieć w przyszłym ustawodawstwie, uwzględniającym praktykę krajową istniejącą w dniu przyjęcia niniejszej dyrektywy, przepisy na mocy których, w przypadku działalności zawodowej kościołów albo innych organizacji publicznych bądź prywatnych, których etyka opiera się na religii lub przekonaniach, odmienne traktowanie ze względu na religię lub przekonania osoby nie stanowi dyskryminacji w przypadku gdy ze względu na charakter tego rodzaju działalności lub kontekst, w którym jest prowadzona, religia lub przekonania stanowią podstawowy, zgodny z prawem i uzasadniony wymóg zawodowy, uwzględniający etykę organizacji. Tego rodzaju odmienne traktowanie powinno być realizowane z poszanowaniem zasad i postanowień konstytucyjnych Państw Członkowskich oraz zasad ogólnych prawa wspólnotowego, i nie powinno być usprawiedliwieniem dla dyskryminacji, u podstaw której leżą inne przyczyny.

Pod warunkiem że jej przepisy są przestrzegane, niniejsza dyrektywa nie narusza więc prawa kościołów i innych organizacji publicznych lub prywatnych, których etyka opiera się na religii lub przekonaniach, działających zgodnie z krajowymi przepisami konstytucyjnymi i ustawodawczymi, do wymagania od osób pracujących dla nich działania w dobrej wierze i lojalności wobec etyki organizacji.”. Istotny jest fakt, że dyrektywa 2000/78 *expressis verbis* wprowadza w art. 3 ust. 1 bezpośrednie obowiązywanie zakazu dyskryminacji w stosunku do osób trzecich[175].

---

[174] Dz. U. L 303 z 2.12.2000 r., s. 16.

[175] S. Mückl, *Religions- und Weltanschauungsfreiheit im Europarecht*, Heidelberg 2002, s. 7.

Do dyrektywy tej odwoływał się Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Obst przeciw Niemcom (2010 r.)[176]. Skarżący Michael Obst był Mormonem zatrudnionym przez swój kościół, a sprawa toczyła się wyłącznie przed sądami państwowymi w Niemczech. Niewykluczone, że gdyby pan Obst przynależał do któregoś z tzw. wielkich kościołów, tj. katolickiego lub któregoś z kościołów protestanckiego, mógłby złożyć skargę najpierw do sądu kościelnego, który przypuszczalnie także musiałby się odnieść do tekstu dyrektywy. W przypadku wątpliwości, sąd kościelny mógłby się zwrócić do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o interpretację przepisów, w formie odesłania prejudycjalnego. O takiej teoretycznej możliwości traktuje rozdział V.

W prawie polskim przepisy dyrektywy zostały transponowane przez szereg nowelizacji do kodeksu pracy, proces zakończyła nowelizacja z 3 grudnia 2010 r.[177] Obecnie prawo polskie jest w pełni zgodne z wymogami wspomnianej dyrektywy. Art. 18 ze znaczkiem 3b stwierdza w paragrafie 4: „Nie stanowi naruszenia zasady równego traktowania ograniczanie przez kościoły i inne związki wyznaniowe, a także organizacje, których etyka opiera się na religii, wyznaniu lub światopoglądzie, dostępu do zatrudnienia, ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd jeżeli rodzaj lub charakter wykonywania działalności przez kościoły i inne związki wyznaniowe, a także organizacje powoduje, że religia, wyznanie lub światopogląd są rzeczywistym i decydującym wymaganiem zawodowym stawianym pracownikowi, proporcjonalnym do osiągnięcia zgodnego z prawem celu zróżnicowania sytuacji tej osoby; dotyczy to również wymagania od zatrudnionych działania w dobrej wierze i lojalności wobec etyki kościoła, innego związku wyznaniowego oraz organizacji, których etyka opiera się na religii, wyznaniu lub światopoglądzie."

Powyższy przepis z pewnością nie należy do najprostszych. Przekładając to na język bardziej konkretny i obrazowy, kuria katolicka może zatrudnić w swoim biurze katolika, choćby miał gorsze wykształcenie i gorzej się znał na obsłudze urządzeń elektronicznych niż kandydat wyznania ewangelickiego albo innego wyznania. Nie zmienia to jednak faktu, że jeśli do pracy zostają przyjęte dwie osoby, kobieta i mężczyzna, to na podobnych stanowiskach należy im zaoferować podobne wynagrodzenie. TS orzekł ponadto, że różnica w wynagrodzenia nie musi mieć miejsca w tym samym czasie, tj. może zostać zaskarżona także wówczas, gdy pracownik (w domyśle: płci żeńskiej) stwierdzi, że pracownik zatrudniony wcześniej otrzymywał wyższe wynagrodzenie[178]. Można sobie zatem wyobrazić sytuację, w której otrzymujący niższe uposażenie zwróciłby się do

[176] Obst przeciw RFN, sprawa 425/03, wyrok z 23.9.2010 r., sprawa cytowana wcześniej.

[177] Dz. U. 2010, nr 254, poz. 1700.

[178] Spr. 129/79, Macarthys Ltd przeciw Wendy Smith, Rec. 1980, 1275.

właściwego sądu kościelnego o podwyżkę[179]. Tu możliwe są dwa scenariusze: sąd kościelny bez wahania zastosowałby odpowiednie przepisy krajowe, będące wynikiem implementacji dyrektywy, albo, co byłoby jeszcze ciekawszą sytuacją, zwróciłby się do TS o wydanie orzeczenia prejudycjalnego w trybie art. 267 TFUE[180] (o takiej hipotetycznej sytuacji traktuje rozdział V niniejszej pracy). W takim przypadku wykładnia prawa unijnego mogłaby się okazać się niezbędna dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem kościelnym, czy w przypadku dalszej instancji – nawet przed trybunałem papieskim (konkretnie przed Najwyższym Trybunałem Sygnatury Apostolskiej, który pełni funkcję sądu administracyjnego; choć Rota Rzymska jest bardziej znanym sądem, pod względem właściwości jest to mniej prawdopodobne. Oba sądy zostały bliżej przedstawione w rozdziale II).

4.3. Excurs: czy prawo unijne jest (choćby częściowo) sprzeczne z „prawem Bożym"?

Po zasygnalizowaniu najważniejszych dyrektyw z zakresu unijnego pracy, warto przyjrzeć się niektórym z nich przez pryzmat kanonu 22, stanowiącego, iż ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym o ile nie są przeciwne „prawu Bożemu" i o ile prawo kanoniczne czego innego nie zastrzega.

Problem ten zdaje się dostrzegać Watykan, który ustawą z 1 października 2008 r. „o źródłach prawa Państwa Miasta Watykańskiego" zerwał z dotychczasową zasadą automatycznej recepcji prawa włoskiego[181]. Zgodnie z art. 1 ust. 1 tejże ustawy, „Watykański porządek prawny uznaje porządek kanoniczny za pierwsze źródło normatywne i podstawowe kryterium odniesienia dla interpretacji prawa." Z kolei art. 3 stanowi, że:

---

[179] Dla polskiego prawnika wizja sądu kościelnego orzekającego w sprawie istnienia stosunku zatrudnienia czy też wysokości uposażenia pracownika szpitala czy szkoły prowadzonej przez kościół czy związek wyznaniowy wydaje się dość abstrakcyjna. Tymczasem inne rozumienie autonomii kościołów np. w prawie niemieckim powoduje, że w Niemczech państwowe sądy zasadniczo odmawiają rozpatrywania skarg o stwierdzenie istnienia stosunku służby lub stosunku pracy (tzw. Statusklage), argumentując, że jest to wewnętrzna sprawa kościelna. Zasadniczo sądy państwowe rozpatrują takie skargi tylko wtedy, gdy sąd kościelny wskaże na sąd państwowy jako na właściwy. Obszerną dokumentację z tego zakresu zawiera wydawany co roku zbiór „*Entscheidungen in Kirchensachen*", pod red. S. Muckla, liczący już 53 tomów, po około 100 orzeczeń rocznie. Szereg takich spraw przedstawiono i przeanalizowano w rozdziale III.

[180] O procedurze wydawania orzeczenia prejudycjalnego m.in. A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010; I. Skomerska-Muchowska, *Pytania prejudycjalne sądów krajowych*, w: J. Barcz, *Ustrój Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. V-304.

[181] Tekst przetłumaczony na jęz. polski przez P. Steczkowskiego, opublikowany w *Przeglądzie Prawa Wyznaniowego*, t. I, 2009, s. 131 i n.

„1. Jeśli dana materia nie jest regulowana przez źródła wymieniona w art. 1, obowiązują ustawy i inne akty normatywne wydane w Państwie Włoskim, jednak tylko w charakterze uzupełniającym i po uprzedniej recepcji ze strony kompetentnej władzy watykańskiej.

2. Recepcja jest stosowana, o ile powyższe ustawy i inne akty normatywne nie okażą się sprzeczne z normami prawa Bożego, z podstawowymi zasadami prawa kanonicznego, a także z normami Układów Laterańskich i późniejszych porozumień, oraz jeśli po konfrontacji ze stanem faktycznym istniejącym w Mieście Watykańskim, okaże się, że są możliwe tam do zastosowania".

Dobrym przykładem dla zobrazowania tego zagadnienia wydaje się kwestia związków partnerskich i małżeństw osób tej samej płci, które stanowią przedmiot wyraźnego zainteresowania niektórych kościołów i związków wyznaniowych. Część z nich wyraźnie dezaprobuje uznanie takich związków lub małżeństw w świeckim porządku prawnym. W tym kontekście można podnieść następujące pytanie: czy podmioty wyznaniowe są zobligowane do respektowania przepisów prawa świeckiego, które zapewniają równe prawa tzw. zarejestrowanym partnerstwom czy nawet małżeństwom cywilnym osób tej samej płci?

Rozważania na powyższy temat należy rozpocząć od uwagi, że przepisy unijne zasadniczo nie regulują kwestii materialnego prawa rodzinnego i tym samym nie zawierają aktów prawnych przewidujących równouprawnienie małżeństw czy stałych, zarejestrowanych związków osób jednej płci. Przepisy z tego zakresu pozostają w gestii ustawodawstwa państw członkowskich[182]. Nie mniej jednak przepisy prawa unijnego dopuszczają stanowienie prawa kolizyjnego w zakresie stosunków rodzinnych. Zgodnie z art. 81 TFUE Rada, stanowiąc jednomyślnie po konsultacji z Parlamentem może ustanawiać środki dotyczące prawa rodzinnego. Innymi słowy przedmiotem regulacji ustawodawcy unijnego są kwestie dotyczące prawa właściwego, jurysdykcji sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach rodzinnych. Jak do tej pory, Rada przyjęła rozporządzenia dotyczące odpowiedzialności rodzicielskiej oraz spraw małżeńskich[183], rozporządzenie o zobowiązaniach alimentacyjnych[184], rozpo-

[182] Obecnie 14 państw UE reguluje kwestie prawne dotyczące zarejestrowanych związków partnerskich. Przy czym ponieważ wyróżnia się związki partnerskie heteroseksualne i homoseksualne, pomiędzy przepisami krajowymi istnieją w tym względzie większe różnice niż w przypadku małżeństw. Osoby tej samej płci mogą zawierać małżeństwa w Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Portugali, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Osoby tej samej płci mogą zawierać związki partnerskie w Czechach, Danii, Finlandii, Francji, Luksemburgu, Niemczech, Słowenii Węgrzech, Wielkiej Brytanii.

[183] Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, O.J. EC, L 338, z 23.12.2003, s. 1.

[184] Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, Dz. U. UE, L 7 z 10.012009, s.1..

rządzenie pośrednio nawiązujące do prawa rodzinnego, tj. w sprawie dziedziczenia[185], oraz rozporządzenie dotyczące wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej[186].

Ostatnie z wspomnianych rozporządzeń, rozporządzenie 1259/2010, zasługuje w kontekście niniejszej rozprawy na pogłębioną analizę. Rozporządzenie przewiduje normy kolizyjne do ustalania prawa właściwego i jurysdykcji w sprawach orzekania rozwodów i separacji prawnej, zarówno gdy małżonkowie umówili się do wyboru prawa właściwego, jak i wówczas kiedy nie dokonali takiego wyboru[187].

Rozporządzenie powyższe wzbudziło wiele dyskusji oraz obaw kręgów bardziej konserwatywnych, czy nie doprowadzi do usankcjonowania małżeństw osób jednej płci, niejako bocznymi drzwiami, poprzez stworzenie ram prawnych do rozwiązywania takich małżeństw w krajach, w których one nie są prawnie uznane. Przykładowo, osoby jednej płci, które zawarły związek małżeński w kraju dopuszczającym taką możliwość (np. w Holandii) zawarły umowę, w której dokonały wyboru prawa polskiego, jako prawa właściwego dla orzeczenia rozwodu i separacji (dlatego, że obydwoje mają miejsce zamieszkania w Polsce). W takiej sytuacji może zaistnieć obawa, że sądy polskie będą musiały rozstrzygać rozwód w oparciu o przepisy prawa polskiego w sytuacji, w której prawo to w ogóle nie dopuszcza małżeństw pomiędzy osobami jednej płci. Rozporządzenie bierze jednak pod uwagę takie sytuacje i w art. 13 przewiduje, że żaden z przepisów rozporządzenia nie nakłada na sądy państwa członkowskiego, którego prawo nie przewiduje rozwodu lub nie uznaje danego małżeństwa za ważne do celów orzeczenia rozwodu, obowiązku orzekania rozwodu z racji obowiązywania niniejszego rozporządzenia. Co więcej motyw 26 przewiduje, że o ile prawo państwa członkowskiego, przed którego sądem wytoczono powództwo, nie uznaje takiego małżeństwa za ważne do celów postępowania rozwodowego, należy to interpretować między innymi w taki sposób, że małżeństwo takie nie istnieje w świetle prawa tego państwa członkowskiego. W ta-

[185] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz.U. UE, L 201 z 27.07.2012, s. 107.

[186] Rozporządzenie (UE) 1259/2010 z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie wprowadzenia w życie wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej, Dz.U. UE, L 343 z 29.12.2010, s 10.

[187] Zgodnie z art. 8 w razie braku wyboru prawa właściwego orzeczenie rozwodu lub separacji nastąpi w państwie, (a) w którym małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu w momencie wytoczenia powództwa; a w przypadku braku takiegoż (b) w którym małżonkowie mieli ostatnio miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem że okres zwykłego pobytu nie zakończył się wcześniej niż rok przed wytoczeniem powództwa, o ile w momencie wytoczenia powództwa jedno z nich nadal tam zamieszkuje; a w przypadku braku takiegoż (c) którego obywatelami są oboje małżonkowie w chwili wytoczenia powództwa; a w przypadku braku takiegoż (d) w którym wytoczono powództwo.

kim przypadku sąd nie powinien mieć obowiązku orzekania rozwodu lub separacji prawnej na mocy tego rozporządzenia.

Gwarancje te wydawały się jednak niewystarczające dla części państw członkowskich. Wobec powyższego, po raz pierwszy w historii prawodawstwa unijnego rozporządzenie zostało uchwalone zgodnie z procedurą wzmocnionej współpracy, która umożliwia grupie co najmniej dziewięciu państw realizację środków, co do których 27 państw członkowskich nie zdołało się porozumieć. Zasady dotyczące procedury wzmocnionej współpracy, wprowadzonej w celu wzmocnienia i uelastycznienia procesu integracji, określa artykuł 20 TUE oraz artykuły 326 - 334 TFUE. Ostatecznie rozporządzenie objęło Austrię, Belgię, Bułgarię, Francję, Hiszpanię, Luksemburg, Łotwę, Malta, Niemcy, Portugalię, Rumunia, Słowenia, Węgry i Włochy. Co ciekawe rozporządzenie objęło kraje tradycyjnie katolickie, takie jak Maltę i Włochy, natomiast rząd polski nie zgodził się na jego przyjęcie.

W ogólności można zatem stwierdzić, że prawo unijne bierze pod uwagę zróżnicowanie społeczne pomiędzy państwami członkowskimi i nie narzuca im rozwiązań, które mogłyby stać w sprzeczności z „prawem Bożym" ukształtowanym w tradycji chrześcijańskiej. Nie mniej jednak w rozporządzeniu tym fundamentalne znaczenie dla rozpatrywanych kwestii styku prawa religijnego i państwowego mają dwa artykuły. Artykuł 12 powołuje się na klauzulę porządku publicznego i przewiduje, że stosowanie przepisów prawa wyznaczonego jako właściwego na mocy rozporządzenia może zostać wyłączone jedynie wówczas, gdy jego stosowanie jest jawnie sprzeczne z porządkiem publicznym państwa sądu orzekającego. Artykuł 10 przewiduje natomiast, że w przypadku gdy prawo właściwe wyznaczone nie przewiduje rozwodu lub nie zapewnia jednemu z małżonków, ze względu na jego płeć, równego dostępu do rozwodu lub separacji prawnej, właściwe jest prawo państwa sądu orzekającego. Dla przypomnienia, zgodnie z art. 5, małżonkowie mogą poddać rozstrzygnięcie rozwodu pod przepisy prawa państwa, którego obywatelem w chwili zawierania umowy jest jedno z małżonków. Jeśli byłoby to prawo jednego z państw stosujących prawo szariatu, które honoruje prawa mężczyzn, ale dyskryminuje kobiety w zakresie prawa do żądania rozwodu, sąd państwa członkowskiego rozpatrujący sprawę o rozwód ma na mocy art. 10 zastosować prawo własne. Tym samym prawo unijne w pewien sposób może stać w sprzeczności z „prawem Bożym".

W kwestii uznania małżeństw osób jednej płci czy też związków partnerskich znaczącą rolę odegrało orzecznictwo TS. Np. w połączonej sprawie C-122/99P i C-125/99P Trybunał orzekł, że powołanie się przez urzędnika unijnego narodowości szwedzkiej na szwedzką ustawę z 23 czerwca 1994 r. o zarejestrowanych partnerstwach[188] nie wywołuje skutków w rozumieniu prawa unijnego. Sąd Pierwszej Instancji podkreślił przy tym, że wobec faktu, iż w równym stopniu byli traktowani mężczyźni żyjący w związku

[188] Szwedzki Dziennik Ustaw 1994:1117.

z mężczyznami, jak i kobiety żyjące w związku z kobietą, dyskryminacja ze względu na płeć nie miała miejsca. Sytuacja ta zmieniła się nieco po wydaniu rozporządzenia z 7 kwietnia 1998 r., nowelizującego regulamin pracowniczy, które wprowadziło art. 1a przewidujący, że urzędnicy mają być zatrudniani m. in. bez względu na swoją płeć czy orientację seksualną. O legalności bądź nielegalności takiego związku nadal jednak decyduje prawo państwa, którego dany pracownik/urzędnik jest obywatelem.

5. Podsumowanie

W kontekście przedmiotu niniejszej rozprawy należy najpierw przypomnieć, że art. 17 TFUE zapewnia, iż Unia Europejska respektuje i nie narusza praw, jakimi kościoły i związki wyznaniowe cieszą się w państwach członkowskich UE. Przedstawione w niniejszym rozdziale bogactwo tradycji prawnych i aktualnych rozwiązań jest zatem respektowane przez UE.

Choć w krajach europejskich istnieje kilka modeli stosunków państwo-kościół, zasadniczo państwa uznają prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych za prawo i je respektują. Rozdział przybliża także kilka przykładów, kiedy sądy państw europejskich odmówiły zastosowania prawa religijnego.

Z drugiej strony należy przypomnieć, że ponieważ kodeks prawa kanonicznego w kilku kanonach nakazuje stosować prawo państwowe, to w związku z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego prawo kanoniczne odsyła pośrednio do prawa UE. Szczególnie wyraźne jest to na przykładzie kanonu 1286. W opracowaniu niniejszym autor wskazał niektóre akty prawa unijnego, doniosłe dla funkcjonowania licznych podmiotów wyznaniowych, takich jak szkoły, szpitale czy inne instytucje prowadzone przez kościoły i związki wyznaniowe. Analiza różnorodnych aktów unijnych prowadzi do wniosku, że podmioty wyznaniowe stosują prawo unijne; w konsekwencji nie można wykluczyć sytuacji, w której sąd kościelny, orzekając na podstawie prawa kanonicznego, będzie musiał uwzględnić tekst Traktatu bądź też ustawy krajowej, będącej implementacją dyrektywy unijnej. Znając specyfikę funkcjonowania i orzecznictwa sądów katolickich należy wszakże podkreślić, że sądy kościołów innych niż katolicki częściej orzekają o stosunku pracy i wynikających z tego konsekwencjach (zob. rozdział III i omówione tam m.in. bogate orzecznictwo niemieckich sądów państwowych i sądów kościelnych EKD).

Podsumowując można stwierdzić, że istnieje znacznie więcej punktów stycznych prawa kanonicznego (i prawa wewnętrznego innych kościołów i związków wyznaniowych) z prawem świeckim: państwowym, międzynarodowym i unijnym, niż można by tego oczekiwać. To zdanie zdaje się być dobrym wprowadzeniem do reszty pracy, a w szczególności do rozdziału V (sądy wyznaniowe potencjalnie jako sądy w rozumieniu art. 267 TFUE).

ROZDZIAŁ II

SĄDOWNICTWO WYZNANIOWE – ZARYS STRUKTURY I KOMPETENCJI

1. Wprowadzenie i krótki rys historyczny

Poniższa prezentacja sądownictwa wyznaniowego ma na celu zapoznania czytelnika z podstawowymi kwestiami dotyczącymi struktury organizacyjnej, kompetencji i składu tychże sądów[1]. Ponieważ prawie wszystkie kościoły i związki wyznaniowe mają swoje własne struktury sądownictwa[2], dla większej przejrzystości pracy niezbędne było dokonanie pewnej reprezentatywnej selekcji. Kolejno zostaną przedstawione: system sądów katolickich na przykładzie Polski i sądów Stolicy Apostolskiej, protestanckie na przykładzie sądów Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (*Evangelische Kirche in Deutschland* - EKD), anglikańskie na przykładzie Anglii; zasygnalizowane zostanie sądownictwo prawosławne, żydowskie na przykładach *Beth Din*, w tym szczególności *Beth Din* w Londynie oraz sądy muzułmańskie na przykładzie tzw. rad szariatu (*sharia councils*) oraz Muzułmańskiego Trybunału Arbitrażowego, działającego w Anglii i Walii.

Do momentu reformacji kościół sprawował własną jurysdykcję w szeregu spraw, przede wszystkim w odniesieniu do duchownych, w sprawach religijnych oraz we wszystkich sprawach, które miały jakiekolwiek odniesienie do spraw duchowych czy religijnych[3]. Sławny niemiecki podręcznik do prawa katolickiego i ewangelickiego z 1886 r.[4] przypomina, że cesarz Konstantyn Wielki zagwarantował stronom prawo zwrócenia się do sądu biskupiego, choćby sędzia świecki już podjął sprawę. Cesarz Konstantyn poszedł nawet dalej, uznając sąd kościelny za właściwy, choćby zażyczyłaby sobie tego tylko jedna strona. W okresie późniejszym sądownictwo kościelne wróciło do statusu sądu arbitrażowego, wzywanego przez obie strony. Wykonywana w ten spo-

---

[1] Rozdział niniejszy jest znacznie rozbudowaną wersją artykułu *Sądownictwo kościelne we współczesnej Europie*, w: T. Dębowski (red.), Świat, polityka, religie u progu XXI wieku, Wrocław 2006, s. 120-134.

[2] Konferencja *Interfaith Legal Advisers Network*, Lambeth Palace, Londyn, styczeń 2009 r.

[3] F. H. Schoofs, *Geschichte und Gegenwartsgestalt der kirchlichen Gerichtsbarkeit der evangelischen Kirchen in Deutschland*, Kolonia 1963, s. 16.

[4] E.L. Richter, R.W. Dove, W. Kahl, *Lehrbuch des katholischen und evangelischen Kirchenrechts*, wyd. 8, 1886 (§206 i n., str. 742).

sób jurysdykcja kościelna dysponowała wszystkimi środkami egzekucyjnymi prawa świeckiego, a państwo tego w żaden sposób nie kwestionowało[5].

Dopiero reformacja przyniosła zmiany w tym zakresie, gdyż w 1530 r. w Niemczech zaniechano jurysdykcji kościelnej, a wszystkie sprawy poddano sądownictwu świeckiemu. Wraz z Pokojem Augsburskim z 1555 r. książętom przypadło rozstrzyganie sporów w sprawach małżeńskich, później osób duchownych, aż wreszcie książęta przejęli praktycznie wszystkie rodzaje spraw, które przedtem rozstrzygały sądy biskupie. Pruski Landrecht z 1794 r. w § 15 ust. 3 odmówił wyrokom sądów kościelnych w sprawach świeckich jakiejkolwiek mocy prawnej. Jednocześnie coraz bardziej poszerzał się zakres kompetencji sądów świeckich w odniesieniu do spraw kościelnych, początkowo w sprawach o majątki kościelne, potem w sprawach majątkowych duchownych, a potem także w kwestii podatków kościelnych[6].

W średniowiecznej Polsce sądy kościelne funkcjonowały na kilku poziomach: najniższym sądem był sąd archidiakona, odpowiedzialny za dyscyplinę kleru. Drugą instancję stanowił sąd biskupi, przy czym biskupi dość szybko (w drugiej połowie XIII w.) zaczęli powoływać oficjałów, rozstrzygających sprawy w ich imieniu. Od sądów biskupich przysługiwało odwołanie do sądu arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego. Sądy kościelne rozstrzygały sprawy dotyczące duchownych (*privilegium fori*), ale sprawy o dobra ziemskie oraz sprawy o zdradę lub zbrodnię obrazy majestatu trafiały przed sądy królewskie[7]. Ciekawy przypadek stanowił Trybunał Koronny w XVII w. – w okresie prześladowania arian, w skład Trybunału wchodzili także członkowie duchowni[8]. Po odrodzeniu się Polski, w okresie II RP, konkordat z 1925 r[9]. przyznawał Kościołowi katolickiemu daleko idące uprawnienia, w tym zobowiązanie państwa, że „władze cywilne udzielać będą swej pomocy przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych", tradycyjnie określane jako „świeckie ramię" czyli „*brachium saeculare*", art. IV[10].

---

[5] F. H. Schoofs, *Geschichte*…, op. cit., s. 16.

[6] F. H. Schoofs, *Geschichte*..., op. cit., s. 19.

[7] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 98.

[8] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju…, op. cit.,* s. 236.

[9] Dz. U. 1925, Nr.47, poz. 324.

[10] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 118.

2. Sądownictwo katolickie, na przykładzie Polski i sądów Stolicy Apostolskiej

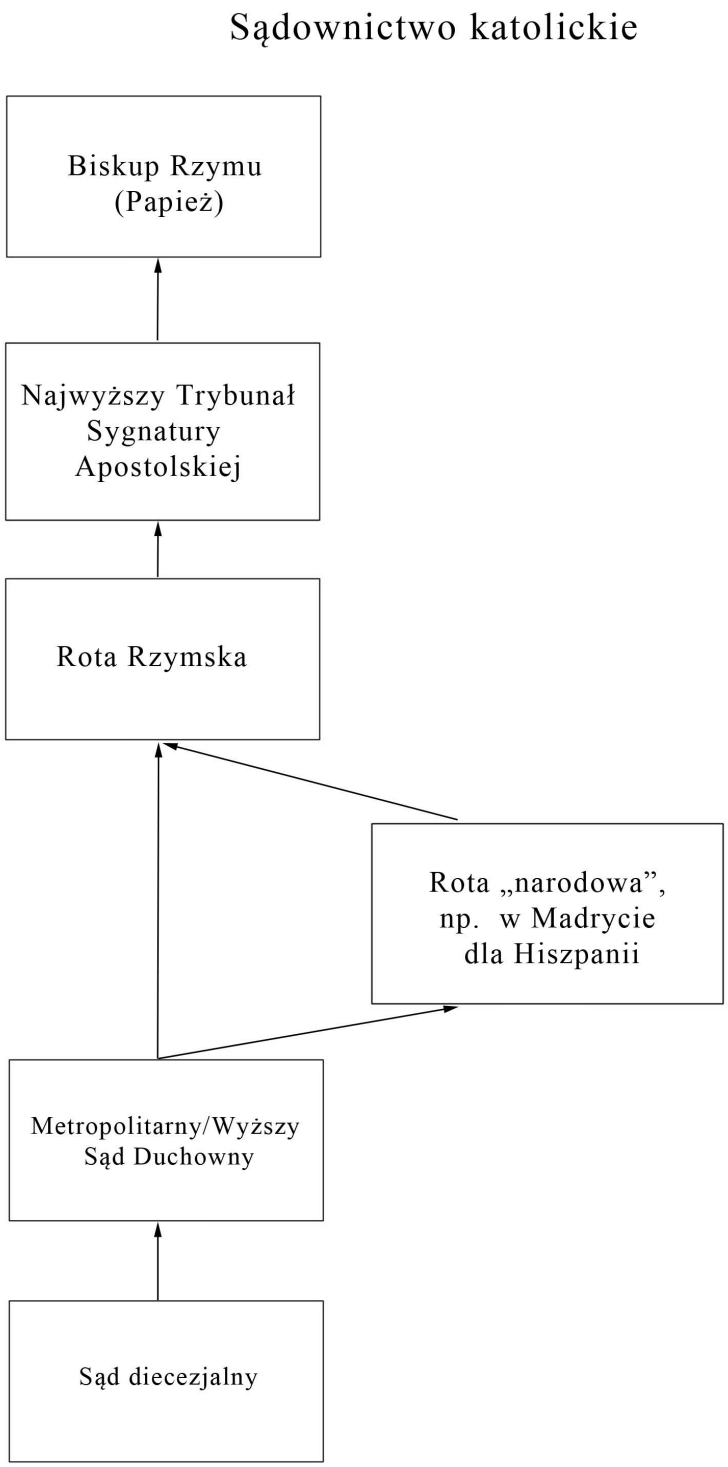

Sądownictwo katolickie funkcjonuje na podstawie szeregu aktów, tworzących hierarchiczny układ źródeł prawa. Najważniejszym spośród tych aktów jest kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. (dalej cytowany jako k.p.k., kan. 1400-1670)[11], w dalszej kolejności konstytucja apostolska *Pastor Bonus*[12] z 28 czerwca 1988 r. (art. 116-130) oraz normy wydane przez poszczególne trybunały, np. w przypadku Roty są to *Normae Romanae Rotae Tribunalis* z 18 kwietnia 1994 r.[13] K.p.k. przewiduje kilka rodzajów postępowań, przy czym niektóre z nich zasadniczo leżą poza strefą zainteresowania władzy państwowej, jak np. postępowanie kanonizacyjne czy odrębne postępowania zastrzeżone dla Kongregacji ds. Nauki Wiary[14]. Postępowanie przed nią zostało uregulowane w oddzielnym akcie papieskim *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 30 kwietnia 2001 r.[15]. Uznany ekspert w tej dziedzinie, H. Schmitz, podkreśla, że Kongregacji przyznano władzę sędziowską i że funkcjonuje ona jak sąd apostolski[16]. Z uwagi na fakt, że Kongregacja rozpatruje prawie wyłącznie sprawy o charakterze stricte duchownym (nie dotyczy zatem „rzeczy mieszanych" czyli *res mixtae*), postępowanie przed nią nie jest przedmiotem niniejszej rozprawy (za wyjątkiem spraw o molestowanie seksualne ze strony duchownych, zobacz uwagi w rozdziale III).

2.1 Sądy diecezjalne

Sądem pierwszej instancji jest sąd diecezjalny – przykładowo dla archidiecezji wrocławskiej mieszczący się na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu[17]. Metropolitarny Sąd Duchowny we Wrocławiu rozpatruje w I instancji wszystkie sprawy małżeńskie,

---

[11] *Codex Iuris Canonici - Kodeks prawa kanonicznego*, tekst łaciński z przekładem polskim zatwierdzonym przez konferencję Episkopatu, Warszawa 1984.

[12] Tekst opublikowano w *Acta Apostolicae Sedis*, (dalej cytowane jako AAS) 1988, s. 841.

[13] Tekst opublikowano w AAS 86, (1994), s. 508-540.

[14] Słowo „zasadniczo" zostało użyte nieprzypadkowo, gdyż można sobie wyobrazić sytuację publicznego sprofanowania hostii: przypadek tego rodzaju należy do kompetencji Kongregacji Nauki Wiary, ale jednocześnie zakłócanie nabożeństw w większości krajów podlega karze w myśl świeckiego kodeksu karnego. Należy natomiast przypuszczać, że większość instytucji świeckiego wymiaru sprawiedliwości nie podjęłoby żadnych kroków, gdyby tego rodzaju aktu dopuścił się ktoś np. w swoim mieszkaniu – jednak dalej byłby to przypadek dla Kongregacji. Materiały z konferencji o styku prawa karnego i religii zostaną opublikowane w książce: N. Doe, M. Kotiranta (red.), *Religion in criminal law*, Leuven 2013 (w druku).

[15] W pełnej nazwie *Litterae Apostolicae Sacramentorum sanctitatis tutela Motu Proprio datae, quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur*, zob. obszerny komentarz: H. Schmitz, *Der Kongregation für die Glaubenslehre vorbehaltene Straftaten*, w: *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 170 (2001), s. 441.

[16] H. Schmitz, *Der Kongregation*…, op. cit., s. 444.

[17] Szczegóły funkcjonowania i historia tego sądu zostały zamieszczone na stronie internetowej kurii, http://www.archidiecezja.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1&Itemid=4, dostęp z 23.5.2013 r.

sporne i karne, które wpłynęły do sądu zgodnie z przepisami kodeksu prawa kanonicznego, o ile nie zostały wyraźnie wyjęte spod jego kompetencji przez prawo kościelne lub zastrzeżone przez Metropolitę Wrocławskiego. Sąd ten rozpatruje jednocześnie w II instancji sprawy małżeńskie, które w I instancji były prowadzone przez sąd kościelny diecezji legnickiej i diecezji świdnickiej. Instancją wyższą dla spraw rozstrzyganych w I instancji we Wrocławiu jest Metropolitarny Sąd Duchowny w Poznaniu. Funkcjonowanie sądów opiera się przede wszystkim na przepisach kodeksu prawa kanonicznego, a także na normach wydanych przez Stolicę Apostolską[18]. A.G. Miziński przeprowadził w 2009 r. interesujące badania dotyczące sądów kościelnych w Polsce, w szczególności w zakresie współpracy między tymi sądami a adwokatami kościelnymi: na 41 diecezji w Polsce działało wówczas 36 trybunałów kościelnych[19].

Każdy biskup ma obowiązek ustanowić sędziego, zwanego wikariuszem sądowym, czyli oficjałem, a w razie potrzeby wiceoficjałów. Ci ostatni podlegają oficjałowi pod względem administracyjnym, ale są niezależni w orzekaniu (kan. 1420). Jeśli diecezja jest zbyt mała, aby tworzyć oddzielny sąd, biskupi diecezjalni danego regionu mogą utworzyć jeden sąd wspólny dla kilku diecezji, na co wyraźnie pozwala *Normae pro tribunalibus interdioecesanis vel regionalibus aut interregionalibus* z 28 grudnia 1970 r.[20], oraz kodeks prawa kanonicznego, kanon 1423. Sędziami powinni być duchowni, choć konferencja episkopatu może wyrazić zgodę, aby byli nimi także świeccy. Od sędziów wymaga się, aby byli „nienaruszonej sławy" i byli doktorami lub przynajmniej licencjatami prawa kanonicznego (kan. 1421). Jak podkreśla P. Wirth, ten ostatni wymóg został w porównaniu do kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. zaostrzony, ponieważ kan. 1573 § 4 CIC 1917 wymagał jedynie świadectwa odpowiedniej wiedzy fachowej[21]. Oficjał i wiceoficjałowie są powoływani na określony czas, zazwyczaj na 5 lat. Obecny oficjał, ks. prof. dr hab. W. Wenz jest ósmym powojennym oficjałem; od lat 90-tych przestrzegana jest zasada 5-letniej kadencyjności, choć ks. dr E. Dębicki był oficjałem nieprzerwanie od 1953 do 1981 r.

Centralne znaczenie w systemie sądownictwa katolickiego mają trybunały Stolicy Apostolskiej: Penitencjaria Apostolska, Rota Rzymska i Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej. Pierwszy z nich, najmniej znany, rozpatruje kwestie związane z sumieniem

---

[18] Przykładowo, *Normae pro tribunalibus interdioecesanis vel regionalibus aut interregionalibus*, z 28.12.1970 r., cyt. za P. V. Pinto, *I processi nel codice di diritto canonico*, Vaticano 1993, s. 553-559.

[19] A.G. Miziński, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, s. 463

[20] AAS 63 (1971) s. 486–492, zob. P. Wirth, *Gerichtsverfassung und Gerichtsordnung*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999, s. 1168.

[21] P. Wirth, *Gerichtsverfassung und Gerichtsordnung*, w: J. Listl, H. Schmitz, op. cit., s. 1166.

i sakramentem pokuty, m.in. udziela dyspens i rozstrzyga kazusy dotyczące spowiedzi[22]. Ze względu na *stricte* religijny charakter tego sądu, nie jest on przedmiotem zainteresowania niniejszej rozprawy. Jak zasygnalizowano wcześniej, od niedawna rolę trybunału apostolskiego pełni także Kongregacja Nauki Wiary.

2.2. Rota Rzymska (*Rota Romana*)

Rota Rzymska[23] powstała na stałe za czasów papieża Innocentego IV, podczas pierwszego soboru w Lyonie, zaś regulamin nadał jej papież Jan XXII konstytucją *Ratio iuris* w 1331 r. Papież Sykstus IV ustanowił liczbę kapłanów-sędziów na 12, a papież Benedykt XIV konstytucją *Iustitiae et pacis* z 1747 r. definitywnie nadał Rocie określone kompetencje. Prawo nominowania sędziów przysługiwało papieżowi, ale także niektórym królom i miastom: dwóch mianował król Hiszpanii, po jednym cesarz Niemiec i król Francji oraz miasta: Bolonia, Mediolan, Wenecja, Ferrara i Perugia. Od czasów Grzegorza XVI (1834 r.) Rota pełniła także funkcję trybunału apelacyjnego dla Państwa Papieskiego, która to funkcja w pewnym sensie ustała w 1870 r. Wznowił ją dopiero papież św. Pius X w 1908 r. konstytucją *Sapienti Consiglio*, opublikowano wówczas *Lex propria S.R. Rotae et Signaturae Apostolicae* (1908), i *Regulae servandae apud S.R. Rotae Tribunal* (1910), zastąpione następnie przez *Normae S. R. Rotae Tribunalis* (1 września 1934 r.). Obecne normy zostały zaaprobowane i promulgowane przez papieża Jana Pawła II w dniu 7 lutego 1994 r., z mocą prawną od 1 października 1994 r. Niewielkie zmiany odnośnie kompetencji Roty wprowadził papież Benedykt XVI aktem typu *motu proprio* zatytułowanym *Quaerit semper* z 30 sierpnia 2011 r., zmieniając nieznacznie brzmienie art. 126 konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus*.

Rota Rzymska zasadniczo pełni funkcję trybunału apelacyjnego w odniesieniu do spraw, które po zapadnięciu wyroku w I instancji zostały w drodze apelacji wniesione do Stolicy Apostolskiej, orzeka także w trzeciej i ostatniej instancji w apelacjach od wyroków samej Roty lub innego trybunału kościelnego (kan. 1444). Kompetencja Roty Rzymskiej jako sądu trzeciej instancji nie ma jednak charakteru wyłącznego, ponieważ w niektórych państwach istnieją wydzielone „narodowe" Trybunały Roty, jak np. w Madrycie dla Hiszpanii[24]. Trybunał w Hiszpanii został ustanowiony przez papieża Klemensa XIV w 1771 r. jako trybunał drugiej i ostatniej instancji. Jego dzia-

---

[22] W. Jakubowski i M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002, s. 85.

[23] http://www.vatican.va/roman_curia/tribunals/roman_rota/documents/rc_trib_rota_pro_20010529_profile_it.html

[24] A. C. lvarez Cortina, M. J. Villa Robledo, *Repertorio legislativo y jurisprudencial de derecho ecclesiastico español*, Pamplona 1998, s. 110.

łalność wznowiono w 1947 r. na mocy motu proprio *Apostolico Hispaniarum Nuntio*. Rada ministrów Hiszpanii wydała w tym samym roku rozporządzenie- ustawę (*decreto-ley*), w której w art. 2 stwierdziła, że wyroki wydane przez ten trybunał wywołują w porządku cywilnym wszystkie skutki, orzeczone w danej sprawie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało ponadto zobowiązane do zapewnienia środków finansowych dla prawidłowego funkcjonowania Trybunału oraz jednorazowej subwencji na zagospodarowanie. Rota Rzymska jest ponadto trybunałem apelacyjnym dla Miasta Watykanu na podstawie *motu proprium Quo civium* z 21 listopada 1987 r. Należy podkreślić, że Rota Rzymska jest sądem dla całego Kościoła Katolickiego, nie tylko dla obrządku łacińskiego, co potwierdza dobitnie Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich (CCEO) w kan. 1059, 1061 i 1065; w tekście CCEO sama nazwa Roty jednak się nie pojawia, jedynie sformułowanie o „*tribunalia Sedis Apostolicae*"[25].

Komentatorzy podkreślają, że Rota i jej wyroki zawsze cieszyły się dużym prestiżem, gdyż w znaczący sposób wpływały na wykładnię prawa kanonicznego, zwłaszcza w odniesieniu do spraw małżeńskich[26]. Zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów katolickich należy do podstawowych zadań Roty, co podkreśla art. 126 konstytucji Pastor Bonus. Jak wspomniano powyżej, pomimo charakteru sądu apelacyjnego (i orzekania w drugiej, a nawet trzeciej instancji) istnieje jednak pewien zakres spraw, w których Rota orzeka w pierwszej instancji. Chodzi tu przede wszystkim o sprawy przewidziane w kan. 1405 § 3, tj. m. in. sądzenie biskupów, opatów najwyższych przełożonych i innych osób, które nie mają innego przełożonego niż Biskup Rzymu. W przypadku spraw zastrzeżonych dla Roty, niewłaściwość innych sądów ma charakter absolutny (kan. 1406 § 2), a ich ewentualne wyroki są nieważne i nie mogą być konwalidowane.

W skład Roty wchodzą sędziowie, zwani prałatami –audytorami, reprezentujący różne części świata. Statut (art. 3) wymaga od nich, aby byli kapłanami, byli w dojrzałym wieku, posiadali doktorat obojga praw, wyróżniali się uczciwym życiem, rozsądkiem i znajomością prawa. Po ukończeniu 74 lat, z mocy samego prawa, sędziowie Roty przechodzą na emeryturę, dziekan w wieku 75 lat[27]. Przed Rotą występują adwokaci, wpisani na listę Roty, co do których istnieją dość wysokie wymagania, m. in. doktorat z prawa kanonicznego i pomyślne ukończenie trzyletniego Studium Rotalnego, nadającego tytuł adwokata rotalnego[28].

---

[25] W obrębie kościołów wschodnich istnieją natomiast inne sądy niższego rzędu, niż jest to w Kościele łacińskim.

[26] L. Chiappetta, *Prontuario di diritto canonico e concordatario*, Roma, s. 1075.

[27] *Normae R.R. Tribunalis*, art. 3 § 2 I 3.

[28] Art. 48 par. 1. *Romanae Rotae Tribunal, Normae*, 18.4.1994, AAS, 96 (1994), s. 522; A.G. Miziński, *Status prawny, op. cit.,* s. 168.

Wyroki Roty od 1908 r. są publikowane w zbiorze *Decisiones seu sententiae Rotae Romanae*. Ponieważ zbiór ten nie jest powszechnie dostępny, osoby zainteresowane przykładowym orzecznictwem Roty mogą się z nim zapoznać w internecie, po angielsku lub po łacinie[29]. W literaturze fachowej nie brakuje jednak komentarzy do prawa kanonicznego, opierających się na orzecznictwie Roty[30].

2.3. Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej (*Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal*)

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej w swoim obecnym kształcie został ustanowiony przez papieża św. Piusa X w 1909 r.[31], kiedy przekształcono go w zespół 6 kardynałów, z których jeden był prefektem, tj. przewodniczącym. K.p.k. z 1917 r. liczbę członków pozostawił niesprecyzowaną; obecnie w skład Trybunału wchodzi 20 członków: kardynałów i biskupów, których mianuje papież; w latach 1998-1999 funkcję Arcybiskupa Prefekta pełnił Polak, kard. Zenon Grocholewski.

Kompetencje Sygnatury Apostolskiej zostały określone we wspomnianej już konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 r., w art. 121-125. W. Jakubowski i M. Solarczyk w bardzo przejrzysty sposób wyjaśniają[32], że pod względem struktury wewnętrznej Sygnatura dzieli się na trzy sekcje: „Sekcja I pełni funkcję sądu kasacyjnego, zajmuje się również rozsądzaniem kwestii spornych z zakresu jurysdykcji różnych trybunałów kościelnych, a także rozpatrywaniem apelacji proceduralnych od wyroków Roty. Sekcja II pełni funkcję sądu administracyjnego, który rozpatruje odwołania od decyzji administracyjnych kongregacji Kurii Rzymskiej, natomiast sekcja III jest odpowiednikiem Ministerstwa Sprawiedliwości". Jako sąd administracyjny rozstrzyga m. in. rekursy (odwołania) od kościelnych aktów administracyjnych i spory kompetencyjne pomiędzy dykasteriami, czyli urzędami kurialnymi. W swojej funkcji sądu administracyjnego Sygnatura Apostolska orzeka jednak stosunkowo rzadko: obszerna monografia „*Elementi di diritto amministrativo canonico*"[33] podaje w załączniku listę orzeczeń. Lista ta za lata 1985-1995 wymienia 22 sprawy, przy czym daje się zauważyć znaczącą

---

[29] www.cormacburke.or.ke, dostęp z 22.3.2013.

[30] Ks. W. Góralski, *Błąd spowodowany podstępem (kan. 1098 k.p.k.) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, w: Prawo Kanoniczne 52 (2009), nr 1-2, s. 155; Ks. W. Góralski, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. Zarys problematyki*, PK, 52 (2009), nr 3-4, s. 215; Ks. W. Góralski, *Wykluczenie nierozerwalności małżeństwa w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2001*, PK 53, 2010, nr 1-2, s. 159.

[31] http://www.vatican.va/roman_curia/tribunals/apost_signat/documents/rc_trib_apsig_doc_20000526 _profilo_it.html

[32] W. Jakubowski i M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła rzymskokatolickiego*, op. cit., s. 86.

[33] P. V. Pinto, *Elementi di diritto amministrativo canonico*, Citta del Vaticano 2000, s. 571-574.

tendencję zwyżkową (13 spraw w latach 1994-1995). Co do zasady, wyroki Sygnatury Apostolskiej nie są publikowane[34].

Zgodnie z art. 125 konstytucji Pastor Bonus, „Sygnatura Apostolska sama rządzi się swoim własnym prawem", tzn. funkcjonuje na podstawie własnego statutu: obecnie są to *Litterae Apostolicae Motu Proprio Datae Antiqua Ordinatione quibus supremi tribunalis signaturae apostolicae lex propria promulgatur* z 21 czerwca 2008 r.[35], które uchyliły *Normae Speciales in Supremo Tribunali Signaturae Apostolicae ad experimentum servandae*[36] z 25 marca 1968 r.

Pomysł utworzenia trybunałów administracyjnych jako ciał dla odwołań (rekursy) przeciw dekretom pozasądowym biskupa pojawił się w projekcie kodeksu prawa kanonicznego i trwał aż do tzw. schemy czyli projektu z 1982 r. (w projekcie były to kanony 1737-1740)[37]. Każda konferencja episkopatu miała mieć możliwość utworzenia trybunału I instancji, ewentualnie także II instancji, choć przewidziana była też możliwość odwołania do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Do dziś nie są znane przyczyny, dlaczego przepisy te nie pojawiły się w promulgowanym tekście k.p.k.[38]

2.4. Papież jako najwyższy sędzia

Najwyższym sędzią w Kościele Katolickim jest papież, natomiast on sam nie może być sądzony przez nikogo („*Prima Sedes a nemine judicatur*"), jak zgodnie stwierdzają kan. 1404 k.p.k. oraz kan. 1058 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich[39]. Tylko Biskup Rzymu może sądzić - w sprawach dotyczących rzeczy duchownych, czy też za przekroczenie ustaw kościelnych - głowy państw, kardynałów, legatów Stolicy Apostolskiej i biskupów w sprawach karnych (kan. 1405). W każdej chwili każda ze stron toczącego się procesu przed dowolnym trybunałem kościelnym może przedstawić sprawę do rozpatrzenia przez Stolicę Apostolską. Nie powoduje to jednak zawieszania postępowania (ale apelacji – tak), oczywiście dopóki sędzia nie zostanie poinformowany o przejęciu sprawy przez Stolicę Apostolską (kan. 1417).

---

[34] T. Białobrzeski, *Violatio legis w świetle wyroku Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, c. Castillo Lara* z 22.8.1987 r., w: PK 54, 2011, nr 3-4, s. 305.

[35] AAS, 100 (2008), s. 513-538.

[36] Opublikowane w *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 137 (1968), s. 177-202, natomiast nieopublikowane w AAS.

[37] T. Białobrzeski, *Ustanowienie trybunałów administracyjnych według schematu kodeksu prawa kanonicznego z 1982 r.*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), nr 1-2, s. 233. Także G. Raab, *Rechtsschutz gegenüber der Verwaltung. Zur Möglichkeit einer kanonischen Verwaltungsgerichtsbarkeit nach dem Modell des deutschen Rechts*, Roma 1978.

[38] T. Białobrzeski, *Ustanowienie*, op. cit. s. 243.

[39] *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, dalej jako CCEO, z 18.10.1990.

Językiem postępowania przed sądami kościelnymi jest język danego kraju. W przypadku sądów Stolicy Apostolskiej jest to nadal łacina, choć dopuszczane są również języki włoski i francuski[40].

Rozważania dotyczące sądów katolickich należy zamknąć uwagą, że zgodnie z art. 15 ustawy zasadniczej Państwa Miasta Watykanu z 26 listopada 2000 r., Państwo dysponuje własnym systemem sądów, określonym przez akt nr CXIX z 21 listopada 1986 r. Zgodnie z ustawą o źródłach prawa watykańskiego, sądy te orzekają na podstawie włoskich kodeksów, np. kodeksu postępowania karnego z 1929 r., w wersji uwzględniającej zmiany wprowadzone przez Komisję Pontyfikalną dla Państwa Miasta Watykanu. Najnowsze takie zmiany wprowadzono motu proprio papieża Franciszka w dniu 11 lipca 2013 r.[41]

3. Sądownictwo protestanckie na przykładzie EKD (Kościoła Ewangelickiego w Niemczech)

Sądownictwo protestanckie EKD i VELKD

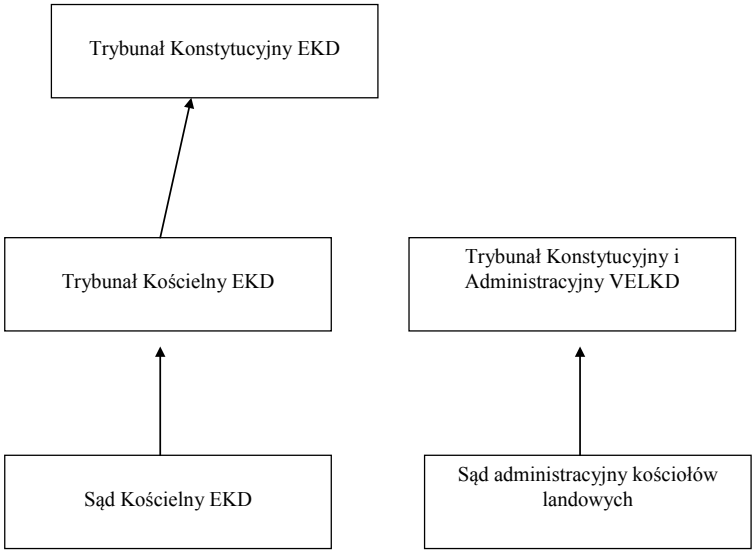

[40] P. Wirth, *Gerichtsverfassung*…, op. cit., s. 1173.

[41] http://www.vaticanstate.va/content/dam/vaticanstate/documenti/leggi-e-decreti/Normative-Penali-e-Amministrative/Law%20N.%20IX%20-%20%20Amendments%20to%20the%20Criminal%20Code%20.pdf, dostęp z 18.7.2013 r.

3.1. Uwagi wprowadzające

Protestanckie sądownictwo kościelne ma relatywnie niedługą historię, gdyż rozpoczyna się ona po 1919 r. H. Maurer wyjaśnia, że powstanie sądów kościelnych odzwierciedlało potrzeby wynikające z powstania na gruzach II Rzeszy nowego państwa niemieckiego[42]. Nowe konstytucje kościołów protestanckich przypominały nową konstytucję Niemiec (Republiki Weimarskiej), i wzorując się na niej przewidywały utworzenie sądów. Podobny proces miał miejsce po 1945 r., kiedy kościoły ponownie powoływały do życia sądy, a *Evangelische Kirche in Deutschland* (Kościół Ewangelicki w Niemczech, dalej cytowany jako EKD) w 1949 r. utworzył sąd arbitrażowy, do którego mogły się zwracać kościoły landowe. Ponieważ EKD jest federacją kościołów luterańskich, reformowanych (kalwińskich) i unijnych („*unierte*"), kościoły te tworzą w ramach EKD swoje własne formacje: VELKD (*Vereinigte Evangelisch-Lutherische Kirche Deutschlands,* czyli Zjednoczony Kościół Ewangelicko-Luterański w Niemczech) czy UEK (*Union Evangelischer Kirchen in der EKD*), i każda z nich posiada własny system sądownictwa. Przykładowo, VELKD w 1950 r. wydał ustawę o ustanowieniu sądu konstytucyjnego i administracyjnego, jednocześnie nawołując do tego, aby kościoły tworzyły własne sądy. Do momentu powołania do życia dwuinstancyjnego sądownictwa w obrębie poszczególnych kościołów landów, wspomniany sąd konstytucyjny i administracyjny VELKD pełnił funkcję sądu II instancji.

Art. 140 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec (cytowanej dalej jako GG), w związku z pozostałymi w mocy przepisami konstytucji weimarskiej Rzeszy (dalej jako WRV), w szczególności w związku z art. 137 ust. 3 WRV przyznaje kościołom i związkom wyznaniowym daleko idącą autonomię. Kościoły mogą same decydować o utworzeniu i organizacji własnego sądownictwa. Choć GG nie wymaga tego od kościołów (i nie mogłaby wymagać, właśnie ze względu na autonomię kościołów), to jednak ze względu na wiarygodność i wymogi państwa prawa kościoły to czynią[43] . Przykład Niemiec posłuży zilustrowaniu, w jaki sposób w systemie powszechnie obowiązującego prawa zostały umiejscowione sądy kościołów protestanckich.

---

[42] H. Maurer, *Grundprobleme der kirchlichen Gerichtsbarkeit*, w: *Zeitschrift für evangelisches Kirchenrecht*, t. 17, z. 1, s. 48.

[43] G. Grethlein, H. Böttcher, W. Hofmann, *Evangelisches Kirchenrecht in Bayern*, München 1994, s. 397.

3.2. Sądownictwo EKD

Sądownictwo Ewangelickiego Kościoła w Niemczech jako całości federalnej (EKD) i sądownictwo kościołów landowych[44] zostało uregulowane w ustawach kościelnych, wydawanych przez Synod EKD lub odpowiednie synody kościołów landowych.

W swoim obecnym kształcie sądownictwo EKD istnieje na mocy wewnętrznej konstytucji (*Grundordnung*) Kościoła oraz postanowienia nr 196 synodu EKD z 6.11.2003 r. w sprawie utworzenia, organizacji i procedury przed sądami EKD[45]. Postanowienie to zmieniło wspomniany *Grundordnung* Kościoła, dodając po art. 32 artykuły 32a do 32c oraz uchwalając ustawę – *Kirchengerichtsgesetz der EKD*[46]. Sam tekst ustawy składa się z 30 paragrafów. Sądownictwo EKD – niezależnie od sądów poszczególnych kościołów landowych – składa się z Trybunału Konstytucyjnego EKD (*Verfassungsgerichtshof der EKD*), Sądu Kościelnego (*Kirchengericht*) jako sądu I instancji oraz Trybunału Kościelnego (*Kirchengerichtshof*) jako sądu II instancji. Wszystkie te instytucje mają swoją siedzibę w Hanowerze.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego EKD należy wykładnia *Grundordnung* Kościoła i rozstrzyganie sporów pomiędzy organami Kościoła i kościołów krajowych. Na wniosek Sądu Kościelnego lub Trybunału Kościelnego bada zgodność kościelnych ustaw i rozporządzeń z *Grundordnung* (§ 25 i 26). Natomiast Trybunał Kościelny rozpatruje apelacje od orzeczeń Sądu Kościelnego; wyroki Trybunału są ostateczne.

Na czele każdego sądu czy trybunału stoi prezes – kobieta lub mężczyzna, jak podkreśla to ustawa przez stałe posługiwanie się sformułowaniem „*Präsident oder Präsidentin*". W skład Trybunału Konstytucyjnego wchodzi, oprócz przewodniczącego, 4 sędziów, a w skład sądu i trybunału odpowiednia liczba sędziów. Sąd dzieli się na izby (izba I: dyscyplinarna, izba II nosi nazwę: pierwsza izba do rozstrzygania sporów z zakresu reprezentacji pracowniczej, izba III: druga izba do rozstrzygania sporów z zakresu reprezentacji pracowniczej), a trybunał na senaty (I: luterański, II: reformowany, III: unijny, IV: pierwszy senat do rozstrzygania sporów z zakresu reprezentacji pracowniczej, V: drugi senat do rozstrzygania sporów z zakresu reprezentacji pracowniczej)[47]. Każdą z tych jednostek kieruje sędzia przewodniczący. Ustawa wymaga, aby prezesi i sędziowie przewodniczący we wszystkich trzech wspomnianych organach posiadali kwalifikacje niezbędne do piastowania stanowiska sędziego zgodnie z nie-

[44] Pojęcie kościołów landowych (*Landeskirchen*) i struktura kościołów protestanckich w Niemczech zostały omówione w rozdziale I.

[45] Opublikowany w Dzienniku Urzędowym EKD z 15.12.2003, z. 12/2003, s. 408.

[46] Tekst na http://www.kirchenrecht-ekm.de/showdocument/id/9977, dostęp z 21.5.2013 r.

[47] Rozporządzenie w sprawie izb i senatów sądów kościelnych EKD, w brzmieniu z 6.11.2003 r.

miecką (świecką) ustawą o sędziach. W przypadku Trybunału Konstytucyjnego, oprócz prezesa takie uprawnienia ma mieć dwóch z czterech sędziów.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, jak również ich zastępcy, są powoływani przez Synod EKD na wspólny wniosek Rady, Konferencji Kościelnej i Prezydium Synodu EKD. Natomiast sędziowie Sądu i Trybunału Kościelnego są wybierani przez Radę EKD, przy czym dla każdego sędziego wybierany jest także zastępca. Kadencja trwa 6 lat, ponowny wybór jest dopuszczalny (§ 9). Funkcja sędziego ma charakter społeczny, co przejawia się m.in. w braku wynagrodzenia – sędzia otrzymuje tylko zwrot poniesionych kosztów (§ 12). Ustawa w bardzo rygorystyczny sposób normuje sytuacje, w których sędzia może zostać pozbawiony swojego stanowiska przez Radę EKD, co oznacza daleko idącą niezależność sędziów (o tym także w rozdziale V). W takiej sytuacji sędziemu przysługuje prawo odwołania się do Trybunału Konstytucyjnego EKD.

Interesujący jest sposób, w jaki ustawa EKD nawiązuje do obowiązującego ustawodawstwa świeckiego. Ustawa nakazuje w zakresie doręczeń stosować przepisy niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (§ 19 ustawy), odsyła do federalnej ustawy o kosztach adwokackich (§ 22), natomiast świadkom przysługuje zwrot kosztów zgodnie z ustawą o odszkodowaniu dla świadków i biegłych (§ 23). Nie stosuje się natomiast przepisów o stosowaniu przymusu wobec osób uczestniczących w postępowaniu, co zdaje się wynikać w sposób dorozumiany z dwóch powodów. Po pierwsze, z punktu widzenia prawnego, tylko państwo i sądownictwo państwowe posiada monopol w zakresie stosowania środków o charakterze przymusu; pod względem teologicznym, przymus w doprowadzania świadków również nie jest optymalnym rozwiązaniem. Wreszcie, w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego EKD, ustawa o sądownictwie EKD nakazuje odpowiednie stosowanie ustawy o świeckim Federalnym Trybunale Konstytucyjnym, o ile prawo kościelne nie stanowi inaczej (§ 27).

Dla świeckiego prawnika może być ważne i interesujące, że zgodnie z art. 32 c ust. 2 *Grundordnung*, wyroki Trybunału Konstytucyjnego EKD mają moc ustaw kościelnych. Przypomina to unijny porządek prawa, w którym wyroki ETS również są zaliczane do unijnego prawa pierwotnego.

Orzecznictwo sądów kościelnych jest publikowane raz do roku w specjalnym dodatku do Dziennika Urzędowego EKD (*Amtsblatt der EKD*). Dodatek ten jest przygotowywany przez Instytut Prawa Kościelnego EKD (*Kirchenrechtliches Institut der EKD*) w Getyndze[48], pod kierownictwem prof. dra H. M. Heiniga, uznanego eksperta w dziedzinie prawa kościelnego i prawa wyznaniowego. Dodatek składa się

[48] http://www.ekd.de/kirchenrechtliches_institut/index.html

z czterech części: cz. I poświęcona jest prawu konstytucyjnemu i organizacyjnemu, cz. II prawu służbowemu i prawu pracy, cz. III prawu finansowemu i kwestiom majątkowym, cz. IV dotyczy pozostałych kwestii. Wyroki opublikowane w cz. II są również dostępne w internecie[49].

Sprawy administracyjne, np. prawo służbowe, przez dłuższy czas pozostawały poza obszarem kognicji sądów EKD, gdyż były przekazane sądom związków kościelnych, istniejących w obrębie EKD. Przykładowo, *Union Evangelischer Kirchen in der EKD* na mocy ustawy kościelnej o kościelnym sądownictwie administracyjnym (*Kirchengesetz über die kirchliche Verwaltungsgerichtsbarkeit*) z 16 czerwca 1996 r.[50] utworzyła sądy administracyjne w każdym kościele, dla UEK jako całości, oraz ponadto Trybunał Administracyjny jako II instancja zarówno dla sądów landowych, jak i dla sądu administracyjnego UEK. Dopiero 10 listopada 2010 r. 11. Synod EKD przyjął ustawę kościelną o sądownictwie administracyjnym EKD (*Kirchengesetz über die Verwaltungsgerichtsbarkeit der EKD*). Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 2011 r.

3.3. Sądownictwo kościołów landowych (*Landeskirchen*)

Sądownictwo kościelne istnieje także na poziomie poszczególnych *Landeskirchen*, co można zilustrować na przykładzie Bawarii, gdzie funkcjonuje zarówno sąd konstytucyjny, jak i sąd administracyjny. W skład sądu wchodzi przewodniczący i dwóch członków, z których przewodniczący i jeden z członków muszą być prawnikami, a trzeci członek (duchowny, diakon lub urzędnik kościelny) ma za zadanie dbałość o zagadnienia wiary[51]. Wszyscy trzej członkowie sądu są wybierani na 6 lat przez *Landessynodausschuss* na wniosek *Landeskirchenratu*, a mianowani są przez biskupa[52].

Sędziowie sądów ewangelickich są związani literą prawą, ale także są związani Pismem Świętym i wyznaniem kościoła. H. Maurer podkreśla, że Pismo Święte nie jest spisem norm, nie daje się zatem wpisać w klasyczną hierarchię norm prawnych, jak się to dzieje w świeckim porządku prawnym[53]. Biblia nie jest zatem wyższym aktem prawnym w takim rozumieniu, ale służy przy wykładni prawa, tak aby sędzia orzekał zgodnie z duchem Pisma.

---

[49] http://www.kirchenrecht-ekd.de/welcome/structuretype/urteil_aktenzeichen, dostęp z 22.3.2013 r.

[50] Dziennik Urzędowy (*Amtsblatt EKD*) 1996, s. 390.

[51] G. Grethlein, H. Böttcher, W. Hofmann, H.-P. Hübner, *Evangelisches Kirchenrecht…*, op. cit., s. 408.

[52] G. Grethlein, H. Böttcher, W. Hofmann, H.-P. Hübner, *Evangelisches Kirchenrecht…*, op. cit., s. 408.

[53] H. Maurer, *Grundprobleme…*, op. cit., s.58.

4. Sądownictwo Kościoła Anglii[54]

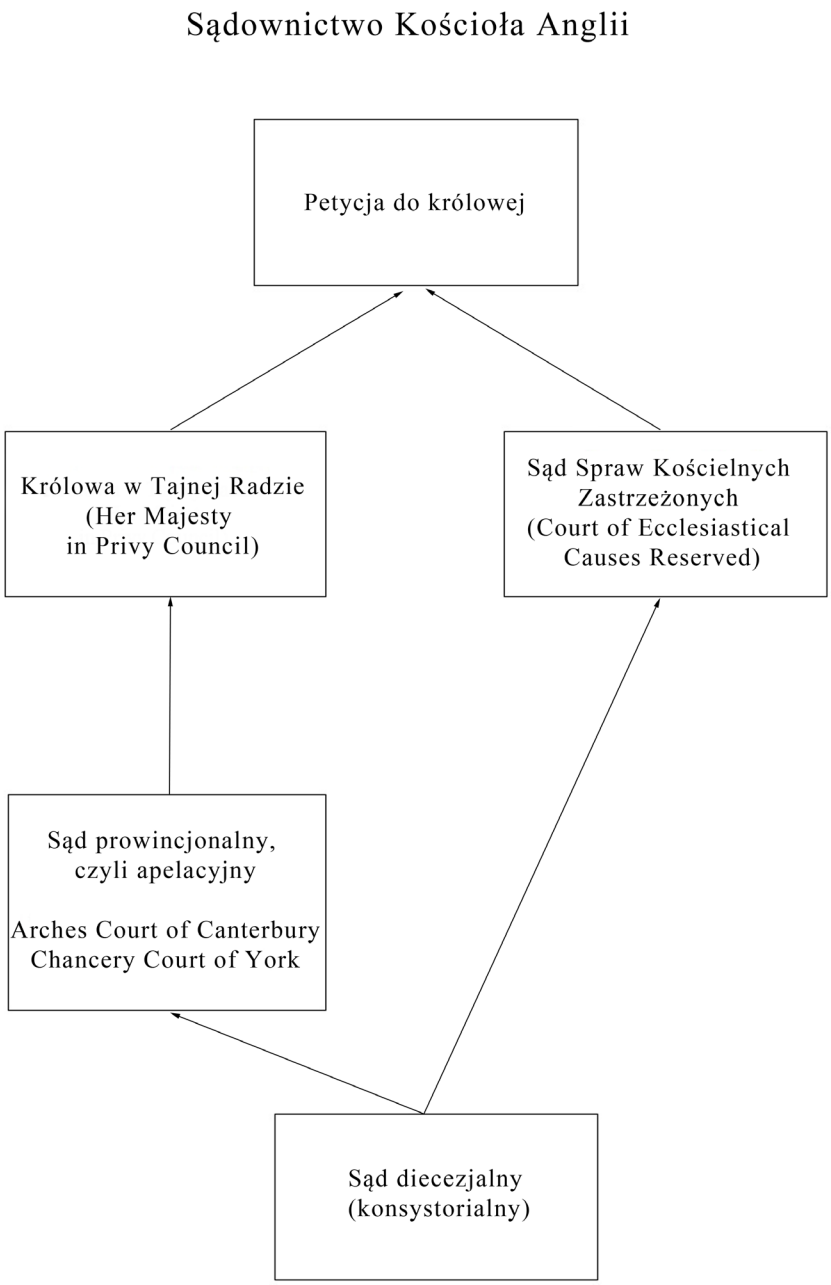

[54] Rozdział niniejszy jest rozbudowaną i uaktualnioną wersją mojego artykułu: *Sądownictwo anglikańskie na przykładzie Kościoła Anglii*, opublikowanego w: *Studia z prawa wyznaniowego*, t. 11, Lublin 2008, s. 114-131.

4.1. Uwagi wprowadzające

Jak wspomniano w rozdziale I, każda część Wielkiej Brytanii: Anglia, Walia, Szkocja ma zupełnie odrębny i odmienny system relacji państwo-kościół[55], a co za tym idzie odmienny system sądownictwa kościelnego i wreszcie odmienny stosunek sądów państwowych do sądów kościelnych. Zasadniczo rozważania dotyczą Kościoła Anglii jako największego spośród nich i posiadającego najbardziej rozbudowane orzecznictwo. Uwagi dotyczące sytuacji prawnej w pozostałych częściach Królestwa zostały zamieszczone w dalszej części i mają jedynie charakter sygnalizujący.

Jedną z podstawowych zasad prawa kanonicznego Kościoła Anglii jest przyjazne rozstrzyganie wszelkich sporów, bez konieczności udawania się do sądów[56]. W celu zapobieżenia niepotrzebnym procesom powołano Komisję Doradztwa Prawnego (*Legal Advisory Commission*), która w formie ekspertyz wyjaśnia różne kwestie, zanim zostaną złożone w formie pozwów do sądów. W wielu sytuacjach nie dochodzi jednak do polubownego rozstrzygnięcia, a wówczas niezbędne jest udanie się do sądu.

Jak wspomniano w krótkim rysie historycznym, wprowadzającym do niniejszego rozdziału, sądownictwo kościelne ma w Anglii bardzo długie tradycje, sięgające XI wieku: Wilhelm Zdobywca zadecydował o rozdzieleniu sądownictwa kościelnego i państwowego (1072-1076 r)[57]. Zakaz odwoływania się od angielskich sądów kościelnych do Rzymu bez wyraźnej zgody króla został wprowadzony już w 1164 r. przez konstytucję z Clarendon, a ostateczny zakaz apelacji do Rzymu sformułowano w 1533 r., w *Ecclesiastical Appeals Act*, który formalnie obowiązywał przez 415 lat, do 1950 r., czyli aż do wydania *Statute Law Revision Act*. W następnych stuleciach wydawano liczne akty prawne, m.in. *Ecclesiastical Jurisdiction Act* w 1661 r. i 1885 r., nie wspominając o szeregu fragmentarycznych regulacji[58].

Obecnie podstawowymi obowiązującymi aktami prawnymi w tej mierze są:

- Kanony uchwalone przez Konwokacje Canterbury i York, odpowiednio w 1964 r. i 1969 r., zatwierdzone przez Synod Generalny Kościoła Anglii w 1970 r.,
- *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* z 1963 r. (*measure* o jurysdykcji kościelnej, fundamentalny dla funkcjonowania sądownictwa Kościoła Anglii),

---

[55] Podczas gdy Kościół w Anglii określany jako kościół państwowy, czyli „*Established church*", kościoły w Irlandii i Walii określane są jako „*Disestablished church*", por. N. Doe, *Canon Law in the Anglican Communion*, Oxford, 1998, s. 17.

[56] Kodeks prawa kanonicznego Kościoła rzymskokatolickiego zawiera podobny przepis w kan. 1446.

[57] *Halsbury 's Laws of England*, t. 14, London 1975, s. 694.

[58] *Halsbury's Statutes*, t. 14, London 2003, s.10-11.

– *Faculty Jurisdiction Measure* z 1964 r. (o postępowaniach sądowych dotyczące majątku kościelnego),
– *Ecclesiastical Judges and Legal Officers Measure* 1976 r. (*measure* o sędziach i urzędnikach kościelnych) oraz
– *Clergy Discipline Measure* z 2003 r. (*measure* o dyscyplinie duchownych)[59],
– *Clergy Discipline Rules* z 2005 r[60]. oraz stosowny *Code of Practice* z 2005 r.

4.2. Struktura sądów: sądy konsystorialne, *Arches Court of Canterbury*, *Chancery Court of York*, Sąd Spraw Kościelnych Zastrzeżonych

Obecna struktura sądów i sposób ich funkcjonowania zostały uregulowane we wspomnianej *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* z 1963 r. (dalej cytowana jako EJM)[61]. Pod względem administracyjnym Kościół Anglii dzieli się na dwie prowincje: Canterbury i Yorku, te zaś dzielą się kolejno na biskupstwa i archidekanaty – temu podziałowi odpowiada struktura sądownictwa.

W każdej diecezji istnieje sąd zwany sądem konsystorialnym, w przypadku diecezji Canterbury zwany sądem komisarycznym Canterbury. Zasadniczo odwołanie przysługuje do sądu drugiej instancji, utworzonego oddzielnie dla każdej z prowincji, zwanego odpowiednio *Arches Court of Canterbury*[62] i *Chancery Court of York*, składającego się z pięciu sędziów każdy: kanclerza (*chancellor*), dwóch duchownych i dwóch świeckich. Sądy prowincjonalne nie posiadają własnej właściwości, a jedynie stanowią drugą instancję w sprawach, w których orzekał sąd konsystorialny. Jeśli kwestia dotyczy spraw zastrzeżonych, tj. doktryny, rytuału, ceremoniarza i *ius patronatus*, odwołanie rozpatruje Sąd Spraw Kościelnych Zastrzeżonych (*Court of Ecclesiastical Causes Reserved*, art. 5 *measure*). Sąd ten został ustanowiony dopiero w 1963 r., gdyż przedtem sprawy te były rozstrzygane przez Tajną Radę (*Privy Council*), tradycyjne ciało doradcze monarchy. Decyzja, czy sprawa powinna zostać skierowana w II instancji do sądu prowincjalnego, czy też jako sprawa dotycząca doktryny i podobnych kwestii do Sądu Spraw Kościelnych Zastrzeżonych, należy do kanclerza. W latach 1963-2002 sąd zebrał się tylko jeden raz w 1985 r. i tylko z powodu mylnej oceny sytuacji przez kanclerza[63].

---

[59] http://www.legislation.gov.uk/ukcm/2003/3/contents, dostęp z 23.5.2013 r.

[60] http://www.legislation.gov.uk/uksi/2005/2022/contents/made, dostęp z 30.5.2013 r.

[61] http://www.cofe.anglican.org/about/churchlawlegis/canons/07g157-165.pdf

[62] Nazwa pochodzi od londyńskiego kościoła *Sancta Maria de Arcubus*, który jako jedna z kilku parafii Londynu był wyłączony spod jurysdykcji miejscowego biskupa – F. Makower, *The constitutional history and constitution of the Church of England,* New York 1895, s. 460.

[63] Sprawa *Re St. Michael's and All Angels, Great Torrington*, (1985 r.) Fam 81, (1985) 1 All ER 993, cyt. za J. Burrows, *Judicial Review and the Church of England*, niepublikowana praca

Od orzeczeń sądów prowincjonalnych przysługuje środek odwoławczy, skierowany w zależności od rodzaju sprawy: w sprawach „zastrzeżonych", tj. doktryny, rytuału lub ceremonii właściwy jest Sąd Spraw Kościelnych Zastrzeżonych, w pozostałych sprawach – do Królowej w Tajnej Radzie (*Her Majesty in Privy Council*). Tajna Rada działa wówczas jako apelacyjny sąd kościelny, jak stwierdza orzeczenie z 1838 r.[64] W skład Sądu Spraw Kościelnych Zastrzeżonych wchodzi pięciu sędziów, mianowanych przez królową: dwóch spośród nich musi mieć doświadczenie sprawowania wysokiej funkcji sądowniczej, a trzech jest lub było biskupami diecezjalnymi. W przypadku, gdy jest to sprawa o przestępstwo, sędziów wspiera dodatkowo trzech do pięciu doradców, wybranych spośród najwybitniejszych teologów i znawców liturgii.

Od wyroku tej trzeciej instancji przysługuje jeszcze jeden środek odwoławczy: petycja do królowej[65] (art. 11), która może zostać złożona odnośnie błędów proceduralnych przez każdą stronę procesu, a co do faktów tylko przez stronę broniącą się. Specjalna komisja wyszukuje sędziów, których do rozpatrzenia danej sprawy mianuje królowa: trzej spośród nich to lordowie apelacyjni, a dwaj to lordowie duchowni. Tu warto zwrócić uwagę na zmianę składu, którą można łatwo przeoczyć: w Sądzie Spraw Kościelnych Zastrzeżonych orzeka trzech duchownych i dwóch świeckich, natomiast w komisji odwoławczej trzech lordów apelacyjnych i tylko dwóch duchownych, co oznacza, że szala zdaje się przeważać na rzecz sędziów świeckich. Z obowiązku kronikarskiego należy zaznaczyć, że taka komisja jak dotąd nigdy się nie zebrała[66].

Najnowsza measure, *Clergy Discipline Measure*, umożliwiła powołanie diecezjalnych trybunałów dyscyplinarnych. Kościół Anglii prowadzi w tej mierze bardzo otwartą politykę: na stronie internetowej Kościoła można przeczytać wyroki, wydane przez trybunały dyscyplinarne, podające pełne imiona i nazwiska duchownych oraz nazwy ich parafii, bez „wyczerniania" nazwisk ani bez stosowania inicjałów[67].

Warto wreszcie podkreślić, że nie ma natomiast jednego sądu wspólnego dla Kościołów Anglikańskich jako całości, gdyż „byłoby to sprzeczne z duchem Wspólnoty Anglikańskiej"[68].

---

dla uzyskania tytułu LL.M., znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej w Cardiff, s. 102.

[64] *Chesterton v. Farlar* (1838), 7 Ad&El 713; 7 LJQB 66, 112 ER 638, *The Digest, Annotated British, Commonwealth and European Cases*, vol. 19 (2), London 1997, s. 238-239.

[65] Warto przytoczyć ceremonialne brzmienie przepisu: „*A petition addressed to Her Majesty praying that She will be pleased to cause a finding (...) to be reviewed*".

[66] J. Burrows, *Judicial Review and the Church of England*, op. cit., s. 97.

[67] http://www.churchofengland.org/about-us/structure/churchlawlegis/clergydiscipline/tribunal-decisions.aspx, dostęp z 30.7.2013 r.

[68] N. Doe, *Canon Law in the Anglican Communion*, Oxford 1998, s. 92.

4.3. Specyfika sądów Kościoła Anglii

Zgodnie ze wspomnianym już wcześniej podziałem administracyjnym Kościoła na dwie prowincje: Canterbury i York, istnieją dwa sądy apelacyjne, co pociąga za sobą szereg komplikacji prawnych. Otóż sądy konsystorialne nie są związane orzecznictwem innych, równoległych pod względem hierarchicznych sądów konsystorialnych, są natomiast związane orzecznictwem sądu prowincjonalnego (pełniącego funkcje apelacyjne), odpowiednio prowincji północnej i południowej, czyli York i Canterbury. Z kolei sądy prowincjonalne nie są zobowiązane do orzekania w taki sam sposób, jak uczynił to drugi sąd. Problem ten od lat niepokoił angielskich prawników, a w sposób wyraźny wypowiedział się na ten temat kanclerz diecezji Newcastle, D. McClean. Zwrócił on uwagę, że choć rozbieżności pomiędzy wyrokami obu prowincji są niewielkie, to jednak kanclerz staje czasem przed koniecznością wyboru, czy orzec zgodnie z wyrokiem „swojego" sądu prowincjonalnego, czy też orzec tak, jak najnowszy wyrok sądu sąsiedniej prowincji. Orzeczenie w sprawie *St. Mary, Tyne Dock* (No. 2), [1958], s. 156 nakazuje traktować orzeczenie sąsiedniego sądu prowincjonalnego z „największym szacunkiem" (*the greatest respect*), a sprawa *Durrington Cemetery* [2001] Fam. 33 poleca je traktować z „najwyższą uwagą" (*the highest regard*). Dodatkowo pojawia się jeszcze inny problem: przy okazji omawiania składów sądów zostało zasygnalizowane, że zgodnie z tradycją i przepisami *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* 1963, art. 3 ust. 2 (a), stanowisko przewodniczących obu tych sądów piastuje jedna i ta sama osoba. Kanclerz D. McClean podkreślił, że nie chodzi tu tylko osobę przewodniczącego składu: w swoim orzeczeniu w sprawie *Hing Lo, decd* (niepubl.) z 26 czerwca 2002 r. przytoczył sprawę *Alsager*, w której jako sąd prowincji północnej orzekał *Auditor* wraz kanclerzami Durham i York. Tu właśnie pojawia się specyficzna cecha sądownictwa: prawo zezwala, aby jedna osoba była kanclerzem w dwóch diecezjach, nawet w różnych prowincjach. W konsekwencji, we wspomnianej sprawie dokładnie te same osoby mogłyby orzekać jako sąd prowincji południowej, występując odpowiednio w funkcji *Dean of Arches* i jako kanclerze Peterborough i Albans. Kanclerz D. McClean, podkreślając ten nieprzypadkowy zbieg okoliczności zaproponował, aby ze względów praktycznych traktować *Arches Court of Canterbury* i *Chancery Court of York* jako dwie izby czy wydziały tego samego sądu, ale nie jako dwa odrębne sądy. W orzeczeniu, *St Nicholas, Sevenoaks*, [2005] 1 W.L.R. 1011, sąd prowicjonalny Canterbury cytuje i zdaje się podzielać tę opinię[69].

Część istotnych orzeczeń angielskiego prawa wyznaniowego została wydana w XVI w. Przykładowo, w wyroku z 1627 r. znanym jako *Sutton's Case* sąd postanowił, że jeśli biskup nie mianuje kanclerza, obowiązek nominacji spada na arcybiskupa. Bi-

[69] Odpis wyroku w sprawie St. Nicholas kanclerz D. McClean osobiście wręczył autorowi.

skup ma obowiązek przeegzaminować kanclerza przez mianowaniem go, ale może to uczynić także później i w razie konieczności, może pozbawić kanclerza jego funkcji[70]. Wyrok z 1680 r. potwierdza, że arcybiskup Canterbury może zasiadać jako sędzia w *Arches Court* (sprawa *Sheffield v. Canterbury*)[71]. Natomiast orzeczenie z 1592 r. wyjaśnia, że jeśli występek duchownego miał miejsce w prywatnej kaplicy, do której dostęp mają tylko pan, jego rodzina i służba, podjęcie postępowania należy do pana, tj. właściciela danej kaplicy (*William's case*)[72].

N. Doe podkreśla, że w odróżnieniu od sądów katolickich, gdzie większość spraw to wnioski o stwierdzenie nieważności małżeństwa, gros spraw przed sądami kościelnymi Kościoła Anglii stanowią postępowania dotyczące zarządu majątkiem Kościoła, tzw. *faculty cases*[73]. Dotyczą one m. in. zarządu majątkiem, cmentarzy, kwestii związanych z nagrobkami, a nawet sprzedaży ksiąg z parafialnej biblioteki[74]. Każda zmiana, przebudowa lub rozbudowa budynku kościelnego wymaga zgody sądu kościelnego. W znacznej mierze wynika to z faktu, że sądowi przypada funkcja organu odpowiedzialnego za planowanie przestrzenne. Jednocześnie N. Doe zauważa, że rola sądów kościelnych stale się zmniejsza, głównie ze względu na rosnącą ilość ciał administracyjnych, rozstrzygających kwestie o charakterze administracyjnym. Przykładowo, proboszcz pozbawiony majątku na mocy *Pastoral Measure* może się zwrócić o odszkodowanie za poniesioną stratę do trybunału, składającego się z *Dean of Arches* i *Auditora* (przypomnienie: to jedna i ta sama osoba!) oraz wikariuszy generalnych obu prowincji.

Znaczące zmiany wprowadził measure o dyscyplinie duchownych (*Clergy Disciplinary Measure,* dalej cytowany jako CDM) z 2003 r.[75], określający sposób postępowania dyscyplinarnego wobec księży, biskupów i nawet arcybiskupów w przypadku działań sprzecznych z prawem kościelnym, zaniechania czynności wymaganych przez prawo kościelne lub zaniedbań podczas pełnienia obowiązków. Postępowanie to nie obejmuje spraw dotyczących doktryny, które nadal pozostają w kognicji *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* z 1963 r. W wielu sytuacjach trudno jest zadecydować, czy dana kwestia dotyczy doktryny, czy nie, i jak zwykle w takich przypadkach decydujące zdanie należy do sądów.

---

[70] *The Digest. Annotated British, Comonwealth and European Cases*, t. 19 (2), London 1997, s. 235.

[71] *The Digest*, op. cit., s. 236.

[72] *The Digest*, op.cit., s. 232.

[73] N. Doe, *The Legal Framework of the Church of England*, s. 142. Oddzielną publikacją poświęconą tym zagadnieniom jest książka: G. H. Newsom, G. L. Newsom, *Faculty Jurisdiction of the Church of England. The care of churches and churchyards*, Londyn 1993, s. 325.

[74] *Faculty Jurisdiction Measure* z 1964 r., *Halsbury's Statutes*, t. 14, *Ecclesiastical Law*, 2003, s. 636.

[75] http://www.opsi.gov.uk/uk-church-measures/2003/20030003.htm

Arches Court orzekł, że kwestią doktryny jest niewątpliwie sytuacja, w której duchowny podczas kazania zaprzeczył istnieniu Trójcy Świętej lub boskości Jezusa. Do kategorii tej nie należy jednak odmowa lub przesunięcie w czasie chrztu dziecka[76]. Często problem prawidłowego zakwalifikowania sprawy ma jeszcze inne podłoże: czy upicie się duchownego w prywatnym miejscu i prywatnym otoczeniu podlega postępowaniu w świetle CDM? Można mieć wątpliwości co do charakteru i konsekwencji prawnych regularnego spożywanie alkoholu w lokalnym pubie. O ile co do tych przypadków zdania są rozbieżne, wszyscy się zgadzają, że prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu jest ewidentnym naruszeniem nie tylko prawa drogowego, ale i kanonu 26 § 2[77].

Na mocy CDM powołano do życia Komisję Dyscypliny Duchownych, składającą się z dwunastu osób, która ma za zadanie doradzanie trybunałom i formułowanie ogólnych wskazówek. Trybunał powołany do rozstrzygnięcia sporu liczy 5 członków, w tym przewodniczącego, dwóch świeckich i dwóch duchownych (art. 22 CDM) i może wymierzyć jedną z sześciu kar: od upomnienia (zwanego *rebuke*) po dożywotnie pozbawienie święceń.

Oddzielne, bardzo interesujące zagadnienie stanowi kwestia relacji sądów kościelnych do (pozostałych) sądów państwowych[78], o czym traktuje kolejny rozdział tej rozprawy.

4.4. Pozostała części Wielkiej Brytanii: Szkocja, Walia

a) Szkocja

Sytuacja w Szkocji przedstawia się inaczej niż w Anglii[79]: Kościół Szkocji (zazwyczaj nazywano krótko: *Kirk*) nie ma charakteru państwowego, choć i to jest kwestią sporną[80]. Kościół Szkocji został zreformowany w 1560 r., a podstawowymi dokumentami są *Articles Declaratory of the Constitution of the Church in Scotland in Matters Spirituals* z 1919 r., uznane przez ustawę o Kościele Szkocji (*Church of Scotland Act*) z 1921 r. Te właśnie „*Articles Declaratory*" i ustawa stanowią podstawę prawną funkcjonowania Kościoła Szkocji[81].

---

[76] Orzecznictwo *Arches Court*, p.1017 c-e, cyt. za R. Bursell, *Turbulent Priests: Clerical Misconduct Under the Clergy Discipline Measure 2003*, w: *Ecclesiastical Law Journal*, t. 9, z. 3, 2007.

[77] R. Bursell, *Turbulent Priests*…, op. cit., s. 260.

[78] J. Burrows, *Judicial review and the Chuch of England*, op. cit.

[79] Szczegóły w: J. L.Weatherhead (red.), *The Constitution and laws of the Church of Scotland*, Edinburgh 1997.

[80] R. King Murray, *The constitutional position of the Church of Scotland*, Public Law 1958, s. 155-162

[81] J.D. McClean, *Church authonomy in Great Britain*, w: H. Warnink (red.), *Legal Position of Churches and Church Authonomy*, Leuven 2001, s. 133.

Art. IV owych *Articles* stanowi: „Ten Kościół jako część Kościoła Powszechnego (…..) otrzymuje od Niego, jako od Boskiego Króla i Głowy, i tylko od Niego, **prawo i moc nie podlegające żadnej władzy państwowej do stanowienia prawa i do sądzenia** we wszystkich sprawach doktryny, modlitwy, rządu i dyscypliny w Kościele, włączając w to prawo do określania wszelkich kwestii członkostwa i sprawowania urzędów w kościele, **kwestie struktury i obsadzania sądów**, sposób wyboru osób piastujących funkcje (…). Uznanie ze strony władz cywilnych niezależnej władzy i jurysdykcji Kościoła w sprawach duchowych, w jakikolwiek sposób to uznanie zostałoby wyrażone, w żaden sposób nie wpływa na charakter tego rządu [Kościoła] i sądownictwa, **gdyż pochodzą one wyłącznie od Boskiej Głowy Kościoła, nie dając władzom państwowym żadnego prawa do ingerowania w sprawy i wyroki Kościoła w zakresie spraw duchowych**" [wytłuszczenie moje, MR].

Zgodnie z *Church Jurisdiction Act* z 1567 r. (*sic!*), *General Assembly Act* z 1592 r. (*sic!*) i *Presbyterian Church Act* z 1707 r., sądy Kościoła Szkocji są legalnie ustanowionymi sądami i są prawnie uznane jako takie. Sądy państwowe mogą pomóc sądom kościelnym, np. poprzez przesłuchanie świadków, ale należy pamiętać, że sądy kościelne podlegają kontroli ze strony sądów państwowych, jeśli przekroczą swoje kompetencje[82]. Hierarchia sądów kościelnych obejmuje kilka instancji: *kirk session*, prezbiteria, synody i Zgromadzenia Ogólne. Przykładowo, *kirk session* składa się z duchownego pracującego w danej parafii oraz starszych (*elders*)[83]. Aby być członkiem *kirk session*, osoba płci męskiej lub żeńskiej[84] musi pozostawać w komunii z Kościołem Szkocji i musi mieć ukończone co najmniej 21 lat. Członkowie są mianowani dożywotnio, ale mogą zostać pozbawieni tej funkcji, jeśli bez uzasadnionej przyczyny nie uczestniczą w pracach *kirk session* przez okres roku. Kompetencje *kirk session* obejmują zarówno kwestie sądownictwa, jak i zadania administracyjne: wykonywanie *Acts of Assembly*, zachowanie porządku, nadzorowanie religijnego i moralnego stanu parafii. Wspólnie z duchownym ustala godziny nabożeństw i daty udzielania sakramentów.

Podobnie jak w Anglii, prawo szkockie traktuje wewnętrzne akty prawne innych kościołów, np. katolicki k.p.k., jako umowę wiążąca członków danego kościoła, którzy dobrowolnie poddali się takiemu prawu i zobowiązują się respektować jego wyroki. Szkockie sądy świeckie ingerują tylko wtedy, kiedy sądy lub trybunały kościelne przekroczyły swoje kompetencje lub gdy postępowanie było rażąco nieprawidłowe lub przeciwne „*natural justice*", lub gdyby wyrok naruszał prawa cywilne członka. W przypad-

[82] Sprawy *Lewis Presbytery v. Fraser*, (1874), I R 888; *Sturrock v. Greig* (1849) 11 D 1220, cyt. za *The laws of Scotland, Stair Memorial Encyclopaedia*, Edinburgh 1994, t. 3, s. 708.

[83] Więcej o *kirk session* i innych sądach w: *The laws of Scotland*, op. cit., s. 708.

[84] *Act of Assembly* 1966, XXVIII.

ku wydalenia członka wspólnoty religijnej, sąd świecki nie może zadecydować o przywróceniu go do wspólnoty. Inaczej niż w Anglii, istotnie może się jednak zdarzyć, że sąd świecki ingeruje w orzecznictwo sądu kościelnego[85].

b) Walia

W odniesieniu do Walii podstawowym aktem prawnym jest ustawa o Kościele Walii (*Welsh Church Act*) z 1914 r., zmieniony m.in. w 1938 r.[86] Akt ten stanowi jednoznacznie, że Kościół przestaje być kościołem państwowym (*disestablishment*, dlatego też mówi się o Kościele w Walii, tj. *Church in Wales*, a nie *Church of Wales*), król przestaje mianować dostojników kościelnych, sądy przestają być sądami państwowymi, a prawo kościelne nie jest od tego momentu uważane za prawo („*the ecclesiastical law of the Church in Wales shall cease to exist as law*")[87]. Prawo kościoła jest wiążące o tyle, o ile zainteresowani uznają między sobą, że prawo to ich wiąże i obowiązuje.

System sądów kościelnych w Walii jest nieco odmienny niż w Anglii[88]: pierwszą instancją są sądy archidekanatów, drugą instancją sądy diecezjalne (*diocesan court*, a nie *consistory court*, jak w Anglii), wreszcie sąd prowincjonalny. Ten ostatni składa się z 4 sędziów duchownych i 6 sędziów świeckich, i posiada zarówno kompetencje własne, jak i jest instancją odwoławczą dla pozostałych sądów. Za zgodą królowej dopuszczalna jest apelacja do sądów prowincjonalnych York i Canterbury, ale odwołanie się do „Królowej w Radzie" (*Her Majesty in Council*) jest wyraźnie zakazane.

5. Sądy prawosławne

Sądy kościołów prawosławnych mają relatywnie ograniczone znaczenie, także w krajach o silnych tradycjach prawosławnych.

W Grecji sądy Kościoła mogą sądzić w sprawach karnych wyłącznie osoby duchowne, nigdy świeckie[89]. Jeśli sprawa karna przeciw duchownemu prawosławnemu trafi przed sąd państwowy, obowiązuje normalna procedura z dwoma wyjątkami, dotyczącymi biskupów: są oni przesłuchiwani w swoich rezydencjach, a ich zeznania są odczytywane w sądzie; sprawy przeciw biskupom zaczynają się automatycznie jedną instancję wyżej, niż byłoby to w sprawach przeciw świeckim czy zwykłym duchownym. W zakresie prawa rodzinnego, o rozwodach orzekają wyłącznie greckie sądy

---

[85] *West v Secretary of State for Scotland*, cyt. za *The laws of Scotland*..., op. cit., s. 805.

[86] *Halsbury's Statutes*, t. 14, *Ecclesiastical Law*, 2003, s. 254.

[87] Zob. R. L.Brown, *The Disestablishment of the Church in Wales,* w: *Ecclesiastical Law Journal*, 1999, nr 25, s. 252.

[88] Szczegóły: N. Doe, *The law of the Church in Wales*, Cardiff 2002, s. 89-117.

[89] Ch. Papastathis, *Państwo i kościół w Grecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007, s. 156.

państwowe; po uzyskaniu przez strony rozwodu cywilnego (a jest to *conditio sine qua non*), sądy duchowne mogą jedynie dodatkowo „rozwiązać małżeństwo duchowo”[90]. Należy przy tym pamiętać, że prawo zezwala prawosławnym na trzykrotne zawarcie ślubu kościelnego.

W Grecji struktura sądów kościelnych zasadniczo obejmuje dwie instancje, jedynie członkowie Stałego Świętego Synodu są sądzeni przez sąd specjalny. Biskupi uznani za winnych w drugiej instancji mogą się zwrócić do Patriarchy Ekumenicznego w Konstantynopolu (czyli do sądu położonego poza terytorium państwa)[91].

Prawosławny sąd archidiecezji Thyateiry i Wielkiej Brytanii, funkcjonujący w Londynie[92], na życzenie stron „rozwiązuje duchowo” małżeństwo prawosławne, opłata wynosi 200 funtów. Warunkiem *sine qua non* dla uzyskania takiego rozwiązania duchowego jest przedłożenie orzeczenia sądu państwowego o rozwodzie cywilnym. W latach 1989-2009 do tego londyńskiego sądu prawosławnego wpłynęło 1736 spraw o rozwiązanie małżeństwa.

Jedynie Cypr przyznaje sądom prawosławnym (i innym sądom wyznaniowym, w tym katolickim) nieco większe możliwości prawne, co zasygnalizowano w rozdziale I i III.

Najczęściej przywoływany w tej pracy kraj – Niemcy – ze względu na skład etniczny ma niewielkie doświadczenie z prawosławiem i sądami prawosławnymi. Anegdotyczny charakter ma sprawa cytowana w rozdziale III, kiedy sąd administracyjny w Berlinie uznał się za niewłaściwy i zaproponował, aby sprawę rozstrzygnął sąd patriarchy ekumenicznego w Konstantynopolu.

6. Sądy żydowskie: *Beth Din*

Tradycja sądów w judaizmie sięga bardzo daleko, bo stosowne odniesienia znajdujemy już w Pięcioksięgu, a konkretnie w Księdze Powtórzonego Prawa (16,18). Historycznie istniały trzy poziomy sądownictwa[93]:

- Wielki Sanhedryn, składający się z 71 sędziów, rozstrzygający najważniejsze sprawy, wybierający króla i mianujący sędziów małych sanhedrynów:
- (małe) sanhedryny, składające się z 23 sędziów,
- oraz sądy do rozstrzygania spraw drobnych, także cywilnych, *Beth din*.

---

[90] Ch. Papastathis, *Państwo*..., op. cit., s. 159.

[91] Ch. Papastathis, *Państwo*..., op. cit., s. 156-157.

[92] Strona sądu http://www.thyateira.org.uk/index.php?option=com_content&task=view&id=102&Itemid=119, dostęp z 23.3.2013 r.

[93] L. Panafit, *Jurisdiction religieuse, Judaïsme*, w: F. Messner (red.): *Dictionnaire droit des religions*, Paris 2010, s. 430.

Spośród tych poziomów sądownictwa, jedynym sądem istniejącym współcześnie jest *Beth Din, Beit Din* lub *Beth-Dine*[94], w zależności od reguł ortografii poszczególnych krajów. Ze względu na tragiczne wydarzenia XX wieku, liczba wspólnot żydowskich, a co za tym idzie liczba sądów żydowskich w Europie drastycznie zmalała. Obecnie istnieje jeden ogólnoeuropejski *Beth Din*, działający w Bazylei oraz kilka lokalnych *Beth Din*, funkcjonujących w różnych państwach: ich działalność zostanie przedstawiona na przykładzie *Beth Din* w Londynie.

Beth Din w Londynie jest jednym z żydowskich sądów działających w Anglii; będąc częścią Zjednoczonej Synagogi reprezentuje większość brytyjskiej wspólnoty ortodoksyjnych żydów i uznaje zwierzchność Naczelnego Rabina (*Chief Rabbi*). Zjednoczona Synagoga opłaca działalność sądu oraz pensje sędziów, zwanych *Dayanim*[95]. Każdy *Dayan* musi być rabinem – obecnie w *Beth Din* w Londynie jest ich trzech na pełnym etacie i jeden na pół etatu, jeden administrator znający się na prawie angielskim oraz trzech pracowników sekretariatu, wszyscy opłacani przez Zjednoczoną Synagogę. W orzecznictwie nie obowiązuje zasada precedensu, ale poprzednie wyroki powinny być respektowane. W postępowaniu nie wzywa się świadków, rzadko są składane przysięgi. Od orzeczeń *Beth Din* nie ma apelacji[96]. To rozwiązanie zgodne jest z tradycją: nigdy nie było formalnej ścieżki odwołań od wyroków *Beth Din*, choć strony mogły się zwrócić o ponowne rozpatrzenie sprawy do tego samego lub innego *Beth Din* lub do sądu wyższego (lokalnego sanhedrynu)[97].

Do kompetencji londyńskiego *Beth Din* należą sprawy rozwodów, adopcji, spraw cywilnych i handlowych. Ponieważ *Beth Din* jest sądem arbitrażowym w rozumieniu *Arbitraction Act* 1996, przed rozpoczęciem procesu strony muszą podpisać oświadczenie, że są tego świadome i się zgadzają na proces przed *Beth Din*.

W Niemczech pierwszy powojenny *Beit Din* powstał dopiero w 2004 r.[98] Został on utworzony w Kolonii przez Ortodoksyjną Konferencję Rabinów w Niemczech *(Orthodoxe Rabbinerkonferenz Deutschland*, dalej cytowana jako ORD), w porozumieniu z izraelskim wyższym sądem rabinackim. W jego skład wchodzi dwóch sędziów z Izraela, tylko trzeci jest niemieckim rabinem, członkiem ORD. Sąd zbiera się kilka razy do roku na 3-4 dniowe sesje i rozpatruje sprawy związane z rozwodem

[94] Autor pozostawił ortografię poszczególnych państw; fonetycznie rezultat jest praktycznie identyczny we wszystkich językach.

[95] G. Douglas [i inni], *Social cohesion and civil law: marriage, divorce and religious courts*, Cardiff 2011, s. 26-27.

[96] G. Douglas [i inni], *Social cohesion…*, op. cit., s. 34.

[97] L. Panafait, *Jurisdiction religieuse*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire*, s. 430.

[98] http://www.ordonline.de/der-beit-din-aufgabe-und-funktion/ dostęp z 15.4.2013 r.

(*gitin*), przejściem na judaizm (*gijurim*), sprawy prawa żydowskiego (*dinej torah*) oraz wyjaśnienie wątpliwości co do statusu żydowskiego (*berur jahadut*). W ciągu pierwszych 6 lat istnienia *Beit Din* rozstrzygnął około 200 spraw, w tym 35 małżeńskich i ponad 60 konwersji na judaizm.

We Francji *Beth-Dine* został oficjalnie utworzony w 1905 r. i obejmuje swoim zasięgiem całą Francję za wyjątkiem trzech departamentów wschodnich w regionie Alzacji i Mozeli. Z kolei sędziowie (*Dayani*) w Marsylii i Lyonie działają na podstawie upoważnienia *Beth-Dine* z Paryża[99].

Jak zasygnalizowano wcześniej, istnieje także *Europejski Beth Din* (EBD), powołany do życia przez Europejską Konferencję Rabinów i działający w Bazylei[100]. W jego skład wchodzą *dayani* z różnych krajów; pod względem terytorialnym, EBD rozstrzyga sprawy z krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej: Austrii, Bułgarii, Czech, Niemiec, Polski, Rumunii, Słowacji, Turcji, Węgier oraz krajów skandynawskich: Danii, Finlandii, Szwecji i Norwegii. Sprawy obejmują nadzór nad żydowskimi rozwodami religijnymi, mediacja przy rozstrzyganiu sporu, nadzór nad adopcjami i konwersjami oraz rozstrzyganie sporów społecznych.

7. Sądy muzułmańskie: rady szariatu oraz Muzułmański Trybunał Arbitrażowy (*Muslim Arbitration Tribunal*)

Prawo islamskie rozwijało się od samego zarania tej religii[101]. Po upadku kalifatów, wspólnoty muzułmańskie tworzyły tzw. rady szariatu, w skład których wchodzili starsi oraz znawcy prawa islamskiego. Owe „rady szariatu" miały i mają charakter *stricte* prywatny, ich działalność pozostaje w zasadzie nadal nieznana, stąd też w niniejszej rozprawie autor zdecydował się jedynie zasygnalizować ich istnienie[102].

W Anglii, w celu wykorzystania możliwości, które oferuje ustawa o arbitrażu[103] (*Arbitration Act* z 1996 r.), muzułmanie zdecydowali się powołać do życia Muzułmański Trybunał Arbitrażowy (MTA). Powstał on w 2007 r. i ma na celu rozstrzyganie spraw między muzułmanami, w zgodzie z prawem islamskim. W celu większej popularyzacji

---

[99] F. Messner (red.), *Traité des droits français des religions*, Paris 2003, s. 233.

[100] http://europeanbethdin.com/ dostęp z 21.5.2013 r.

[101] M. Sadowski, Powstanie i rozwój islamskiej doktryny prawa, (VII-IX w.), w: *Przegląd Prawa i Administracji* 2003, nr 55, s. 3.

[102] Jako jeden z niewielu takich sądów, rada szariatu w Birmingham reklamuje się w internecie, także w języku angielskim: http://www.centralmosque.org.uk/1/services/personal, dostęp z 30.7.2013 r.

[103] http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/23/contents, dostęp z 8.7.2013 r., szczegóły w rozdziale III.

tej instytucji, regulamin MTA jest dostępny na stronie internetowej MTA[104]. W skład sądu wchodzą co najmniej dwie osoby: uczony prawa islamskiego oraz praktykujący w Anglii lub Walii prawnik (*solicitor* lub *barrister*, art. 10 regulaminu). Wszystkie dokumenty muszą zostać przedłożone w języku angielskim (art. 15). Regulamin zakazuje odwołań od orzeczeń MTA (art. 23), ale strony za zgodą *High Court* mogą poprosić o rozpatrzenie sprawy przez sąd państwowy.

Do kompetencji MTA należą sprawy z zakresu sporów rodzinnych, przemocy domowej, małżeństw z przymusu (w rozumieniu *Forced Marriage (Civil Protection) Act* z 2007 r.)[105], spraw handlowych i długów, spraw dziedziczenia oraz sporów dotyczących meczetów. Orzeczenia MTA są respektowane przez państwo angielskie w zakresie określonym przez *Arbitration Act*, o czym szerzej mowa w rozdziale III.

Choć w Niemczech wspólnoty muzułmańskie są również bardzo liczne, problem sądownictwa muzułmańskiego praktycznie nie istnieje: wynika to z faktu, że olbrzymia większość muzułmanów żyjących w Niemczech to Turcy, którzy kultywują zwyczaje ze swojej ojczyzny. Mustafa Kemal Atatürk wprowadzając prawo cywilne wzorowane na prawie szwajcarskim, pozbawił sądy wyznaniowe (w tym muzułmańskie) jakiegokolwiek znaczenia. Z kolei Francja, która przyjęła sporo imigrantów muzułmańskich, stanowczo podkreśla swoją laickość, zarówno w stosunku do chrześcijaństwa, jak i do innych religii. W konsekwencji, sądownictwo muzułmańskie najbardziej widoczne jest w Wielkiej Brytanii.

Interesującym wyjątkiem w tej mierze jest Grecja: zgodnie z traktatami międzynarodowymi, w zachodniej Tracji, gdzie mieszkają muzułmanie, państwo greckie wyznacza dwóch muftich, którzy orzekają na podstawie szariatu, rozstrzygając sprawy ludności lokalnej. Ich wyroki w celu nadania im wykonalności muszą jednak zostać zaaprobowane przez sądy państwowe[106].

W Polsce sytuacja prawna Muzułmańskiego Związku Religijnego jest dość specyficzna. Formalnie wciąż obowiązuje ustawa z 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego[107]. Ustawa ta niezmiennie stanowi w art. 4 ust. 2, że „Stanowisko Muftiego jest dożywotnie. Siedzibą jego jest m. Wilno", a za kontakty z MZR jest odpowiedzialny wojewoda wileński. Aktem bardziej nowoczesnym jest Statut MZR z 28 lutego 2009 r.: w § 25 przewiduje on, że wszelkie spory rozstrzyga Najwyższe Kolegium MZR; statut nie przewiduje utworzenia innych sądów.

---

[104] http://www.matribunal.com/procedure_rules.html, dostęp z 22.3.2013 r.

[105] http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2007/20/pdfs/ukpga_20070020_en.pdf.

[106] F. Fregosi, *Juridiction religieuse, Islam*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire de droit des religions*, op. cit., s. 429.

[107] Dz. U. 1936, nr 30, poz. 240.

8. Podsumowanie

Kościoły i związki wyznaniowe posiadają własne, rozbudowane i wieloinstancyjne struktury sądownictwa. Rozdział niniejszy ukazał to na przykładzie Kościołów: katolickiego, ewangelickiego w Niemczech i Kościoła Anglii. Ich struktury są dość regularnie unowocześniane, przyjmowane są nowe akty prawne, regulujące ich działanie, co dotyczy wszystkich przywoływanych kościołów.

Pogłębiona analiza niektórych aspektów sądownictwa wyznaniowego znajduje się w rozdziale V, w którym badana jest kwestia, czy sąd wyznaniowy jest lub mógłby być sądem w rozumieniu art. 267 TFUE, tj. sądem występującym z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Współczesne sądy wyznaniowe w Europie charakteryzuje wielowiekowa tradycja, wysokie kwalifikacje zasiadających w nich sędziów oraz pewnego rodzaju nimb tajemniczości. Niezwykle interesującym problemem jest zagadnienie wzajemnych relacji między sądami wyznaniowymi a sądami państwowymi, w szczególności kwestia respektowania wyroków sądów wyznaniowych przez sądy państwowe. Prawie każde państwo europejskie ma swój własny model takich relacji, stąd trudno wyciągnąć generalne wnioski. Zagadnieniu temu jest w całości poświęcony rozdział III.

ROZDZIAŁ III

SĄDY WYZNANIOWE A SĄDY PAŃSTWOWE W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH

Po zasygnalizowaniu w poprzednim rozdziale związków między prawem państwowym oraz prawem wewnętrznym kościołów i związków wyznaniowych, a także po omówieniu struktury i specyfiki sądownictwa wyznaniowego, należy poddać analizie relację między sądami kościelnymi i sądami świeckimi. W tym celu należy odpowiedzieć na szereg pytań:

1) Czy prawo państwowe i sądy państwowe uwzględniają istnienie sądownictwa wyznaniowego, czy też w zupełności ignorują ich istnienie?

W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pierwsze, zasadnicze pytanie, pojawiają się kolejne pytania:

2) Czy sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych?

Z tego wynika kolejne bardzo istotne pytanie:

3) Czy jurysdykcja sądów państwowych ma charakter subsydiarny w sprawach wyznaniowych? Kto decyduje ostatecznie o właściwości, państwo czy kościół?

Wreszcie kwestie:

4) Jak przedstawia się zagadnienie wykonalności orzeczeń sądów wyznaniowych przez organy władzy państwowej? Czy sądy udzielają sobie wzajemnie pomocy prawnej? Czy możliwe jest zaskarżenie przed sądami państwowymi kosztów zasądzonych przez sądy kościelne? Czy obowiązuje zasada *res judicata*?

Odpowiedzi na te pytania są bardzo zróżnicowane. W szczególności zależy to od państwa członkowskiego, ale także w zależności od konkretnego kościoła/ związku wyznaniowego, zwłaszcza w państwach, w których istnieje kościół państwowy lub gdy państwo różnicuje status kościołów i związków wyznaniowych (jako osoby prawa publicznego, jako uznane kościoły itp.).

Spór kompetencyjny w zasadzie nie jest niczym wyjątkowym. Zarówno polska, jak i zagraniczna literatura prawnicza obfitują w orzeczenia i komentarze do sporów kompetencyjnych między różnymi organami. Dotyczy to zarówno kwestii lokalnych jak i regionalnych, jak np. konflikt pomiędzy samorządem terytorialnym a organami administracji rządowej, czy spór kompetencyjny między Unią Europejską a państwami członkowskimi. Spory te pojawiają się mimo faktu, że akty prawne będące podstawą ich działania są dziełem jednego prawodawcy (w podanych wyżej przykładach:

Sejm RP czy państwa jako autorzy konstytucji, ale i jako strony traktatu międzynarodowego, ustanawiającego organizacje międzynarodowe). W przypadku sporów kompetencyjnych między sądami kościelnymi a świeckimi sytuację komplikuje fakt, że prawodawca nie tylko nie jest tożsamy, ale, co więcej, dysponuje zaledwie mniej lub bardziej ograniczoną wiedzą na temat prawodawcy i systemu prawnego drugiej strony, w szczególności poziom wiedzy prawodawcy świeckiego o systemie prawa kościelnego jest zwykle ograniczony. Skoro więc w prawie świeckim dochodzi do wspomnianych sporów kompetencyjnych, tym bardziej oczywiste wydają się one w przypadku sądów należących do odmiennych systemów prawnych. Wreszcie, co wydaje się istotnym elementem tych rozważań, w szeregu państw istnieje pluralizm religijny, zatem państwo potencjalnie jest skonfrontowane z szeregiem systemów prawnych, przez co ich respektowanie jest znacznie utrudnione.

Wątpliwości dotyczące wzajemnych stosunków między sądami kościelnymi i świeckimi wynikają z faktu, że zarówno jeden jak i drugi system jurysdykcji określa pewne dziedziny jako swoją wyłączną kompetencję, niekiedy wydając zgodę na rozpatrzenie sprawy przez inne sądy. Przykładowo, kodeks prawa kanonicznego w kanonie 1401 stanowi[1]:

„Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół rozpoznaje:

1) sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związanych z duchowymi,
2) przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych".

Podobnie stwierdza kanon 1671 k.p.k.: „Sprawy małżeńskie ochrzczonych, na podstawie prawa własnego, należą do sędziego kościelnego". Równie stanowczo i jednoznacznie brzmi kanon 1311: „Kościół posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych wiernym popełniającym przestępstwo". W tym kontekście ciekawe brzmienie ma kanon 1672: „Sprawy dotyczące czysto cywilnych skutków małżeństwa należą do władzy świeckiej, chyba że prawo partykularne stanowi, że jeżeli te sprawy są traktowane wpadkowo i dodatkowo, mogą być rozpatrywane i rozstrzygane przez sędziego kościelnego". Tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. w kanonie 1692 § 2 (sprawy o separację małżonków), przewidziana jest możliwość zwrócenia się do sądu świeckiego: „Tam, gdzie decyzja kościelna nie powoduje skutków cywilnych albo jeżeli przewiduje się, że wyrok cywilny nie będzie przeciwny prawu Bożemu, biskup diecezjalny pobytu małżonków, po rozważeniu szczególnych okoliczności, może udzielić zezwolenia na zwrócenie się do sądu świeckiego".

[1] G. May, *Grundfragen kirchlicher Gerichtsbarkeit*, w: J.Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, s. 1153 i n.

Należy przypomnieć w tym miejscu rozważania zamieszczone w rozdziale I, że sprawy leżące na styku prawa świeckiego i kościelnego - a tym samym będące potencjalnym przedmiotem postępowania przed sądem świeckim lub wyznaniowym - dotyczą przede wszystkim prawa pracy, prawa cywilnego (prawa rzeczowego, ale i zobowiązań), prawa rodzinnego, prawa administracyjnego, wreszcie prawa karnego.

Pozornie najprostsze są sprawy dotyczące prawa karnego, bowiem zasadniczo jest przyjęte, że duchowni, którzy popełnili przestępstwo, powinni podlegać świeckiemu prawu karnemu i świeckiemu sądownictwu. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. nie stanowi w tej mierze żadnych ograniczeń (jeszcze kodeks z 1917 r. stanowił, kanon 120 o *privilegium fori*). Przykładowo, tak zdarzyło się w holenderskim Dordrechcie, gdzie sąd skazał duchownego za popełnienie występku o charakterze seksualnym, a ponadto pozbawił go prawa do pełnienia funkcji duchownych na okres 2 lat[2]. Podczas politycznej dyskusji, wywołanej tą sprawą, minister sprawiedliwości argumentował, że prawo karne przewiduje możliwość pozbawienia prawa do wykonywania zawodu i że kodeks nie zawiera w tej mierze żadnych wyjątków w odniesieniu do duchownych. Komentatorzy nie byli jednomyślni, czy taka ingerencja ze strony państwa nie narusza zasady rozdziału kościoła od państwa. Inaczej oceniono by ten przypadek w Niemczech: przegląd niemieckiego orzecznictwa poniżej wskazuje, że tylko kościoły i ich sądy są uprawnione do decydowania, kto jest, a kto nie jest duchownym (skarga o status, tzw. *Statusklage*, zob. poniżej). Kwestia odpowiedzialności karnej duchownych przed sądem państwowym może się pokrywać z odpowiedzialnością przed kościelnym sądem dyscyplinarnym, np. za spowodowanie przez duchownego wypadku wskutek prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

Istotnym *novum*, które nabrało znaczenia już w trakcie pisania niniejszej rozprawy, to kwestia odpowiedzialności duchownych i ich przełożonych za molestowanie seksualne nieletnich. Tego rodzaju postępowanie jest przestępstwem we wszystkich państwach europejskich. Prawo kościelne potępiało pedofilię od swojego początku, czego dowodem są już *Didache*, podręcznik kościelny powstały roku 100 po Chrystusie[3], a także w obecnym kodeksie prawa kanonicznego w kan. 1395 § 2[4]. Jednocześnie w liście apostolskim *motu proprio Sacramentorum Sanctitatis tutela* z 2001 r.[5] papież Jan Paweł II podkreślił w art. 4, że sprawy dotyczące naruszenia szóstego przykazania przez duchownego wzglę-

---

[2] S. van Bijsterveld, *Church autonomy in the Netherlands*, w: H. Warnink (red.), *Legal position of Churches and Church autonomy*, Leuven 2001, s. 156.

[3] T. Wytrwał, *Kościelny modus procedendi w przypadkach pedofilii*, w: *Prawo Kanoniczne*, 52 (2009) nr 1-2, s. 229.

[4] Kanon 1395 § 2 mówi o wykroczeniu przeciw szóstemu przekazaniu m.in. z osobą małoletnią poniżej lat 16.

[5] Polskie tłumaczenie dostępne na stronie http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/sacramentorum_sanctitatis_30042001.html, dostęp z 17.7.2013 r.

dem osoby niepełnoletniej poniżej lat 18 są zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. Motu proprio zostało na polecenie kardynałów J. Ratzingera i T. Bertone rozesłane do wszystkich biskupów na całym świecie[6]. Pod wpływem wydarzeń i rosnącej skali przypadków pedofilii, 21 maja 2010 r. papież Benedykt XVI zaostrzył przepisy, wydając dokument zatytułowany *delicta graviora* (tekst dostępny po angielsku na stronie internetowej Watykanu, co samo w sobie jest nowością godną podkreślenia, gdy chodzi o Kongregację Nauki Wiary i jej przepisy procesowe)[7]. Zgodnie z tymi przepisami, w każdym przypadku pedofilii należy poinformować o tym Kongregację, która decyduje, czy sprawa ma się toczyć przed lokalnym sądem kościelnym, czy ze względu na charakter sprawy powinna być sądzona przez samą Kongregację[8]. Kary nakładane przez Kongregację nie mają charakteru kar pozbawienia wolności. W rzeczywistości większość postępowań o molestowanie i pedofilię toczy się przed państwowymi sądami karnymi. Ze względu na poufny charakter spraw prowadzonych przez Kongregację Nauki Wiary, trudno dotrzeć do jakichkolwiek materiałów umożliwiających stwierdzenie, kiedy doszło do konfliktu między sądownictwem kościelnym a państwowym, i jak ta kwestia została rozstrzygnięta. Prowadzenie tego rodzaju badań zdaniem autora wykraczałoby poza ramy rozprawy habilitacyjnej, idąc raczej w kierunku tzw. dziennikarstwa śledczego. Z tego powodu problem potencjalnego sporu kompetencyjnego pomiędzy państwowym sądem karnym a Kongregacją Nauki Wiary jest zasygnalizowany, ale wątek ten nie jest rozwijany.

Warto przypomnieć, że sądy wyznaniowe orzekają w szeroko rozumianych sprawach cywilnych: także rodzinnych i nawet handlowych (zwłaszcza żydowski *Beth Din*). Sądy te nie wypowiadają się w sprawach karnych, które mogłyby prowadzić do pozbawienia wolności: sąd wyznaniowy, który wydałby wyrok pozbawiający wolności, sam podlegałby odpowiedzialności za uzurpowanie władzy i bezprawne pozbawienie wolności[9], ponieważ monopol na pozbawienie wolności mają sądy państwowe.

1. Czy prawo państwowe i sądy państwowe uwzględniają istnienie sądów wyznaniowych, czy też w zupełności ignorują ich istnienie?

Zanim zostaną bliżej przedstawione zagadnienia kompetencji sądów kościelnych i ich relacji z sądami państwowymi, należy się przyjrzeć kwestii o charakterze podsta-

[6] List Kongregacji Nauki Wiary, D*e delictis gravioribus* 18 maja 2001 r., AAS 93 (2001) s. 785-788.

[7] http://www.vatican.va/resources/resources_norme_en.html, dostęp z 5.6.2013 r.

[8] Obszernie: T. Wytrwał, *Kościelny modus procedendi w przypadkach pedofilii*, op. cit., s. 246.

[9] G. Douglas [i inni], *Social cohesion and civil law: marriage, divorce and religious courts*, Cardiff 2011, s. 18.

wowym: a mianowicie, w jaki sposób kościoły i związki wyznaniowe mają zagwarantowany status w porządku prawnym poszczególnych państw. Na ten temat, fundamentalny dla prawa wyznaniowego, napisano dziesiątki książek i artykułów[10]. Przyjmuje się, że zasadniczo istnieją trzy modele stosunków państwo-kościół:

- model państwa, w którym istnieje kościół państwowy względnie konstytucyjnie zapisana religia dominująca: Anglia, Dania, Grecja, Malta,
- model współpracy: Austria, Belgia, Hiszpania, Niemcy, Polska, Włochy,
- model rozdziału (separacja): Francja, Irlandia, Słowenia, także Turcja.

Podział powyższy ma oczywiście charakter uproszczony i dlatego na użytek niniejszej pracy niezbędne jest przytoczenie i przeanalizowanie przepisów obowiązujących w przynajmniej niektórych państwach europejskich, pod kątem problematyki sądownictwa państwowego i kościelnego. W tym kontekście państwa można podzielić na trzy grupy, zasadniczo odpowiadające podziałowi modelów państwo-kościół:

- państwo w drodze aktu prawnego samo tworzy sądy kościelne lub co najmniej aprobuje ich istnienie (Anglia w odniesieniu do Kościoła Anglii, Finlandia, Cypr, Szwecja),
- państwo w drodze umowy międzynarodowej lub podobnego aktu przyjmuje do wiadomości, że sądy wyznaniowe istnieją (Austria, Belgia, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Polska, Portugalia, Włochy),
- państwo ignoruje fakt istnienia sądów wyznaniowych (Francja, Irlandia, Słowenia, Anglia w odniesieniu do wszystkich kościołów innych niż Kościół Anglii).

Popularnie przyjmuje się, że miano kraju słynącego z dziwnych rozwiązań przysługuje w Europie Wielkiej Brytanii, której systemy prawny i polityczny często różnią się od reszty kontynentu. W odniesieniu do kwestii sądownictwa wyznaniowego, takim wyjątkiem jest Dania: w odróżnieniu od Szwecji, gdzie reforma roku 2000 rozdzieliła państwo i kościół, w Danii tego rodzaju reforma nie miała jeszcze miejsca. Duński Kościół Narodowy (*Folkekirke*) utrzymał swoją pozycję kościoła państwowego, co ma reperkusje dla sądownictwa, bowiem dotąd w ogóle nie powstało sądownictwo kościelne. W przypadku sporu z elementem „kościelnym" sprawa jest kierowana do sądu powszechnego, gdzie sędziemu świeckiemu towarzyszy dwóch ekspertów z zakresu teologii; w sądzie drugiej instancji, dwóm sędziom świeckim towarzyszy trzech ekspertów z zakresu teologii[11]. Dania

[10] Przykładowo: J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 26-31; A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010.

[11] I. Dübeck, *Państwo i kościół w Danii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007, s. 95.

jest zatem jedynym państwem, w którym tytułowy problem nie występuje: mimo to nie jest to traktowane jako naruszenie praw człowieka i jedyna skarga w tym zakresie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (X przeciw Danii, 1976 r., omówiona w rozdziale IV) nie traktuje tego faktu jako problematycznego.

1.1 Państwa w drodze aktu prawnego same tworzą lub aprobują istnienie sądu wyznaniowego

Do tej pierwszej kategorii należy niewiele państw i, co ciekawe, nie ma wśród nich ani jednego kraju katolickiego: są natomiast prawosławne i protestanckie. Wynika to oczywiście z tradycji tychże państw, gdzie państwo i kościół były ze sobą mocno złączone, a jednocześnie kościoły nie tworzyły struktur ponadnarodowych, inaczej niż w przypadku Kościoła katolickiego, który zawsze postrzegał się i postrzega jako kościół powszechny[12].

Anglia. Sądy Kościoła Anglii[13] mają charakter sądów królewskich – ich struktura została przybliżona w rozdziale II, a relacje sądów kościelnych z sądami państwowymi poniżej. Ze względu na specyficzną formę prawną kościelnych aktów prawnych, zwanych *measures*[14], parlament brytyjski musi zaakceptować ich treść lub odrzucić, ale nie może wprowadzać poprawek do tekstu.

Cypr. Konstytucja Cypru w art. 111 uznaje sądownictwo czterech kościołów: prawosławnego, maronickiego, łacińskiego (rzymskokatolickiego) i ormiańskiego[15]. Jeszcze w 1977 r. Sąd Najwyższy Cypru uznał, że cywilne małżeństwo dwójki prawosławnych Cypryjczyków jest nieważne, niezależnie od miejsca zawarcia ślubu[16].

Potrzeba dopasowania wszystkich spraw osobistych do współczesnych zasad prawnych i zobowiązań Cypru, wynikających z umów międzynarodowych, doprowadziła do pierwszej zmiany konstytucji (ustawa 95/1989), która znowelizowała art. 111. Zgodnie z brzmieniem nadanym przez ustawę 95/1989[17]:

1) Wszystkie sprawy odnoszące się do rozwodów, separacji lub przywrócenia praw małżeńskich lub spraw rodzinnych członków kościoła prawosławnego przeszły pod jurysdykcję sądów rodzinnych. W sprawach rozwodowych orzeka sąd skła-

---

[12] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 71.

[13] Wyjaśnienie, dlaczego mowa o Anglii i Kościele Anglii, a nie o Wielkiej Brytanii i kościele anglikańskim w rozdziale II.

[14] *Measures* jako specyficzny angielski akt prawny zostały omówione w rozdziale I.

[15] A. Emilianides, *Państwo i kościół na Cyprze*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach UE*, op. cit., s. 60.

[16] Sprawa Metaxa v Mita (1977) 1 C.L.R. 1, cyt. za A. Emilianides, *Państwo i kościół…,*, op. cit., s. 60.

[17] A. Emiliniades, *Państwo i kościół*…, op.cit., s. 60.

dający się z trzech członków: przewodniczy duchowny, a towarzyszy mu dwóch świeckich sędziów. Jeśli Kościół nie wyznaczył sędziego przewodniczącego, co jest praktyką aż po dziś dzień, sędzia jest mianowany przez Sąd Najwyższy Republiki. Sądy rodzinne powstały wraz z wejściem w życie ustawy 23/1990.

2) Wszystkie sprawy odnoszące się do rozwodów, separacji lub przywrócenia praw małżeńskich lub spraw rodzinnych członków trzech grup religijnych przeszły pod jurysdykcję sądów rodzinnych tych grup religijnych; powstały one stopniowo na podstawie ustawy 87/1994.
3) Członkowie Wspólnoty Greckiej mogą wybrać cywilną formę małżeństwa. To stało się możliwe dopiero po przyjęciu ustawy 21/1990, która ustanowiła dualny system małżeństw cywilnych i wyznaniowych.
4) Sprawy odnoszące się do zaręczyn, małżeństwa i nieważności pozostają pod rządami praw Greckiego Kościoła Prawosławnego lub kościoła innej grupy religijnej.

Zgodnie z art. 111 ust. 2 i w związku z art. 90 ust. 5, państwo i jego organy mają **zapewnić wykonalność orzeczeń sądów wymienionych wyżej czterech związków wyznaniowych.**

Finlandia. Konstytucja z 1999 r. stanowi w art. 76 zdanie 1, że „przepisy dotyczące organizacji i administracji Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego są zawarte w Ustawie o Kościele”[18]. Rozdział 19 sekcja 5 tejże Ustawy o Kościele podkreśla, że kapituła diecezjalna jest uprawniona do tego, aby jako ciało sądownicze badać odwołania od decyzji administracyjnych i sporów zaistniałych w obrębie parafii. Choć rozdział 24 ust. 3 przewidywał apelację od postanowień kapituły, możliwość apelacji nie dotyczyła mianowania ani odwołania ze stanowisk kościelnych. W praktyce strony takich sporów składały rodzaj nadzwyczajnej apelacji do fińskiego Najwyższego Sądu Administracyjnego. Kwestia sądownictwa w Kościele Ewangelicko-Luterańskiego Finlandii i jego stosunku do sądownictwa państwowego była przedmiotem spraw Helle[19] i Ahtinen przeciw Finlandii[20], analizowanych w rozdziale IV.

Szwecja. W Szwecji na mocy nowej ustawy o Kościele Szwecji z 1998 r.[21], kościół ten przestał być kościołem państwowym. W ramach tej reformy powołano do życia sąd

[18] Angielskie tłumaczenie konstytucji, dostępne na stronie http://www.finlex.fi/fi/laki/kaannokset/1999/en19990731.pdf, dostęp z 15.2.2013 r.

[19] Helle przeciw Finlandii, sprawa 20772/92.

[20] Ahtinen przeciw Finlandii, sprawa 48907/99, wyrok z 23.9.2008 r.

[21] Obszerny komentarz do zmian w szwedzkim prawie wyznaniowym oraz przetłumaczone na język polski liczne akty prawne: P. Florjanowicz-Błachut, *Reforma prawodawstwa wyznaniowego Królestwa Szwecji*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego*, t. 2, Lublin 2010, s. 139 i n. Ustawa 1998:1591, dostępna w wersji anglojęzycznej na stronie: http://www.sweden.gov.se/content/1/c6/02/78/32/32c1dabb.pdf.

kościelny. Prezesem Sądu w Uppsali jest E. Palm, była sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Orzecznictwo tego sądu jest dostępne, niestety tylko w jęz. szwedzkim, na stronie internetowej Kościoła Szwecji[22].

1.2 Państwo przyjmuje do wiadomości, że sądy wyznaniowe istnieją

Państwa europejskie, zazwyczaj poprzez konkordaty lub umowy z Kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi, przyjmują do wiadomości i respektują istnienie sądów wyznaniowych, jako wyraz samostanowienia/autonomii kościołów. Nie wszystkie państwa były dotąd zainteresowane zawarciem konkordatu, jest to zawsze wypadkowa tradycji historycznych i aktualnego układu sił politycznych. W tym miejscu należy zadowolić się konkluzją, że konkordaty względnie umowy przyjmują do wiadomości istnienie sądownictwa wyznaniowego, nie wchodząc w szczegóły rozwiązań prawnych. Jak ukaże drugi podrozdział, państwa które zawarły konkordaty i umowy można podzielić na dwie ważne podgrupy: te, które istotnie przyjmują tylko do wiadomości, że sądownictwo wyznaniowe istnieje (Belgia, Holandia, Niemcy, Polska), oraz te, które pod pewnymi warunkami uznają cywilnoprawne skutki takich wyroków (Chorwacja, Hiszpania, Litwa, Portugalia, Włochy)[23].

Polska. Jak zasygnalizowano także we wcześniejszych częściach niniejszej pracy, konkordat między RP a Stolicą Apostolską zapewnia w art. 5 Kościołowi katolickiemu w Polsce prawo do własnej jurysdykcji, ale nie wymienia w tekście sądów kościelnych. Zatem sądy kościelne i ich istnienie są akceptowane, ale jak wykażą dalsze podrozdziały, ich działanie i orzecznictwo nie wywołuje skutków cywilnoprawnych.

Niemcy, jak zasygnalizowano w kilku miejscach, stanowią najbarwniejszy obraz relacji między sądami państwowymi i wyznaniowymi (głównie katolickimi i protestanckimi): problematyka wzajemnych relacji jest szczególnie rozbudowana i zasługuje na uwagę z kilku względów. Gwarancja samodzielności i prawa do określenia swojego losu (*Selbstbestimmungs- und Selbstverwaltungsrecht*) została zapisana w niemieckiej Ustawie Zasadniczej (*Grundgesetz* z 1949 r., dalej cytowany jako GG), a konkretnie w art. 137 ust. 3 Weimarskiej Konstytucji Rzeszy z 1919 r. (dalej cytowana jako WRV), która na mocy art. 140 GG w części odnoszącej się do kościołów i związków wyznaniowych wciąż obowiązuje. Artykuł ten brzmi następująco: „Każdy związek wyznaniowy samodzielnie porządkuje i zarządza swoimi sprawami

[22] http://www.svenskakyrkan.se/overklagandenamnden.

[23] P. Majer, *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce*? W: A. Mezglewski (red.), *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin 2007, s. 413

w granicach ustaw obowiązujących dla wszystkich. Nadaje on [czyli związek wyznaniowy] urzędy bez współudziału państwa lub wspólnot cywilnych"[24].

Niniejszy podrozdział opiera się na orzecznictwie sześciu najwyższych sądów niemieckich oraz wielu sądów niższych instancji. Czytelnikowi mniej zaznajomionemu ze strukturą sądów niemieckich warto przypomnieć, że do sześciu najwyższych sądów należą:

– Federalny Trybunał Konstytucyjny (*Bundesverfassungsgericht*),
– Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*) jako najwyższy sąd cywilny i karny,
– Federalny Sąd Administracyjny (*Bundesverwaltungsgericht*),
– Federalny Sąd Pracy (*Bundesarbeitsgericht*),
– Federalny Sąd Socjalny (*Bundessozialgericht*),
– Federalny Trybunał Finansowy (*Bundesfinanzhof*).

Podstawową zasadą niemieckiego prawa wyznaniowego jest to, że władza kościoła ma charakter pierwotny i nie jest wyprowadzana od państwa, co stwierdził w fundamentalnym i do dziś powoływanym wyroku z 17.2.1965 r., Federalny Trybunał Konstytucyjny[25]. Orzeczenie to wydano w następującej sprawie: parafia niezadowolona z nowego podziału administracyjnego, ustalonego w obrębie Kościoła Ewangelickiego Hesji i Nassau, wniosła skargę do kościelnego Sądu Konstytucyjnego. Po oddaleniu skargi przez Sąd Konstytucyjny i Administracyjny Kościoła Hesji i Nassau w dniu 26.11.1964 r.[26], parafia wystąpiła ze skargą konstytucyjną do FTK, który jednak uznał skargę za niedopuszczalną, ponieważ podział parafii ma charakter wewnątrzkościelny. Skarga konstytucyjna – uzasadnił FTK - może zostać wniesiona przeciw naruszeniom władzy publicznej, a władza kościelna nią nie jest, gdy chodzi o sprawy wewnątrzkościelne[27]. W Niemczech nie ma kościoła państwowego, a kościoły i związki wyznaniowe zarządzają swoimi sprawami w ramach ustaw obowiązujących dla wszystkich. Tym samym państwo uznaje prawo do samostanowienia kościołów i związków wyznaniowych, które są od państwa niezależne i nie od państwa wyprowadzają swoją władzę. Konsekwencją jest, że państwo nie może ingerować w wewnętrzne sprawy kościołów, a skargi konstytucyjne tego typu są niedopuszczalne.

---

[24] „*Jede Religionsgesellschaft ordnet und verwaltet ihre Angelegenheiten selbständig innerhalb der Schranken des für alle geltenden Gesetzes. Sie verleiht ihre Ämter ohne Mitwirkung des Staates oder der bürgerlichen Gemeinde*."

[25] BVerfGE 18, 385 i n.

[26] Spr. II2/63, omówiona w ZevKR 12, s. 167.

[27] BVerfGE 18, 386.

Kilka lat wcześniej, najwyższy sąd cywilny i karny, Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof,* BGH) w wyroku z 16 marca 1961 r.[28] podkreślił, że GG wychodzi z założenia o równości państwa i kościoła jako niezależnych od siebie władz. Kościoły zasadniczo nie podlegają władzy państwowej: zgodnie z art. 140 GG w zw. z art. 137 WRV same regulują swoje wewnętrzne kwestie, są natomiast ograniczone poprzez „obowiązujące wszystkich ustawy", których kościołom nie wolno naruszać. To ograniczenie stanowi wyjątek od reguły - w pozostałych kwestiach państwu nie wolno ingerować, ponieważ władze kościelne i państwowe są równorzędne (*gleichgeordnet nebenainander*). O tym wyroku będzie też mowa w dalszej części, w kontekście dochodzenia roszczeń majątkowych duchownych.

Kwestia wzajemnych relacji: władzy kościelnej i władzy świeckiej była przedmiotem orzeczeń wielu sądów, wspomnianego już Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Federalnego, ale i Federalnego Sądu Administracyjnego (BVerwG), oraz rozlicznych sądów administracyjnych, finansowych i cywilnych. Dla osób zajmujących się tą problematyką istotne jest, że od dziesięcioleci corocznie wydawany jest wybór najważniejszych orzeczeń sądów państwowych w sprawach kościelnych (*Entscheidungen in Kirchensachen* wydawnictwa De Gruyter). W ramach niniejszego opracowania niezbędne jest pogrupowanie orzeczeń według kilku tematów przewodnich, czego dokonano w podrozdziale 2.

1.3. Państwo ignoruje fakt istnienia sądów wyznaniowych

Francja. Od czasów Rewolucji Francuskiej nastąpiło zerwanie „tronu i ołtarza", które swój szczególny wyraz znalazło w sławnej ustawie z 1905 r., ustanawiającej „*association cultuelle*". Konkordat francuski został podpisany 26 messidora roku IX (15 lipca 1801 r.)[29]: 17 artykułów tego konkordatu nie mówi nic o jurysdykcji kościelnej. We Francji, podobnie jak w innych krajach, istnieje sądownictwo katolickie oraz żydowskie i muzułmańskie – wszystkie są jednak ignorowane przez laicką Republikę. Wynika to z francuskiego rozumienia zasady autonomii: państwo zgadza się na ich istnienie i uznając ich autonomię nie ingeruje w ich działalność.

W Irlandii już w 1869 r. kościół (anglikański *Church of Ireland*) utracił charakter państwowy, jego „prawo przestało być prawem", sądy kościelne utraciły pozycję w prawie państwowym, a królowa przestała mianować biskupów[30]. Jak ujmuje to irlandzkie orzecznictwo, „status kościoła nie utworzonego przez prawo (*not established by law*)

[28] Sprawa III ZR 17/60, opublikowane w BGH 34, 372.

[29] B. Basdevant-Gaudemet, *Państwo i kościół we Francji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo*…, op. cit., s. 124.

[30] N. Doe, *Canon Law in the Anglican Communion*, Oxford 1998, s. 15.

jest statutem dobrowolnego stowarzyszenia członków, którzy wyrażają zgodę na pewne zasady lub reguły"[31]. Zasady te obowiązują zarówno w Irlandii Północnej, jak i w Republice Irlandii.

Słowenia: przyjęta w grudniu 1991 r. konstytucja stanowi w art. 7 o rozdziale kościoła od państwa: życie publiczne Słowenii ma charakter świecki. Kościoły i związki wyznaniowe mają pewien zakres autonomii, ale muszą pozostawać w zgodności z konstytucją, ustawami i rozporządzeniami. Jedynymi aktami związków wyznaniowych, uznanymi przez państwo, są świadectwa szkolne, wydawane przez prywatne szkoły religijne[32].

2. Czy sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych?

Ze względu na liczbę państw omówionych w niniejszym podrozdziale, konieczne było wprowadzenie czterech podpunktów:

2.1. Państwa, w których sądy kościelne stanowią część wymiaru sprawiedliwości (sądy Kościoła Anglii jako sądy królewskie) lub gdzie istnieje dualna struktura sądownictwa w pewnych sprawach (Cypr, Malta),

2.2. Państwa, w których sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych (przynajmniej w pewnych obszarach, jak np. w odniesieniu do prawa małżeńskiego w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech),

2.3. Państwa, w których relacje sądownictwa wyznaniowego i państwowego są przedmiotem bogatego i nie w pełni spójnego orzecznictwa (przede wszystkim Niemcy, ale także Belgia i Holandia).

2.4. Państwa, w których orzecznictwo sądów wyznaniowych jest ignorowane (Francja, Irlandia, Polska, Węgry).

Jak w każdej dziedzinie, najciekawsze dla autora i czytelnika są kraje o nie do końca jasnej sytuacji. Analiza wyroków i doktryny, obserwowanie trendów i wyciąganie wniosków jest wówczas szczególnie intrygujące: z tego powodu Republika Federalna Niemiec zajmuje największą część tego rozdziału. System prawny, w którym kościoły i związki wyznaniowe funkcjonują jako podmioty prawa publicznego, ale nie są częścią aparatu państwowego, w którym dwa oddzielne systemy sądownictwa (katolicki i zupełnie od niego odmienny protestancki) skonfrontowane są z prawem federalnym i prawem 16 landów, jest przedmiotem bogatego orzecznictwa Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, pozostałych czterech najwyższych trybunałów federalnych oraz wielu innych

[31] State (Colquhoun v. D'Arcy, [1936] IR 641, zob. też K.B. Nowlan, *Disestablishment 1800-1869*, w: M. Harley (red.), *Irish Anglicanism 1869-1969*, Dublin 1970.

[32] L. Šturm, *Państwo i kościół w Słowenii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół*…, op. cit., s. 349.

sądów. To powoduje, że istotnie prawo i orzecznictwo niemieckie stanowi największą część tego rozdziału.

2.1 Państwa, w których sądy kościelne stanowią część wymiaru sprawiedliwości lub gdzie istnieje dualna struktura sądownictwa w pewnych sprawach

Anglia. Anglia, Walia i Szkocja – jak wspomniano już wcześniej – pod względem stosunków państwo-kościół muszą być traktowane w odrębny sposób, przy czym żaden z nich nie daje się porównać z innymi krajami europejskimi. Co więcej, pozycja prawna Kościoła Anglii diametralnie różni się od sądów wszystkich innych kościołów i związków wyznaniowych, co szczegółowo opisano poniżej.

Kościół Anglii

Jak zasygnalizowano w poprzednim rozdziale, Kościół Anglii jest kościołem państwowym, kościelne *measures* mają tę samą rangę co ustawy parlamentu, a sądy mają status sądów królewskich, jak pozostałe[33]. Oznacza to, że choć sądy kościelne działają w ramach swoich kompetencji, to jednocześnie w pewnych sytuacjach podlegają kontroli sądów państwowych[34]. System prawa angielskiego, znany jako system *common law*, w znaczący sposób odbiega od kontynentalnego, co oznacza, że dla prawidłowego zgłębienia systemu sądów i ich wyroków niezbędna jest przynajmniej podstawowa znajomość zasadniczych pojęć angielskiej procedury cywilnej, takich jak *mandamus* (polecenie rozstrzygnięcia sporu, wydane przez inny - zazwyczaj wyższy - sąd), *certiorari* (rodzaj kasacji, uchylenia wyroku) czy *prohibition* (zakaz rozstrzygnięcia sporu, wydane przez inny sąd).

Przykładowo, jeśli sąd kościelny przekracza swoje kompetencje, lub działa w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami sprawiedliwości, *High Court* może wydać mu zakaz rozstrzygania tej sprawy (*prohibition*). Gdy natomiast ewidentnie właściwy sąd kościelny odmawia rozpatrzenia sprawy, *High Court* może z kolei wydać *mandamus*.

Najwięcej kontrowersji wywołuje kwestia, czy *High Court* dysponuje prawem *certiorari* w odniesieniu do sądów kościelnych, i zasadniczo odpowiedź jest negatywna, jak stwierdził w 1948 r. świecki Sąd Apelacyjny (*Court of Appeal*) w sprawie R – v- Chancellor of St. Edmundsbury and Ipswich Dioecese ex parte White[35], powołując się przede wszystkim na brak podobnego precedensu. Bridon i Hanson podkreślają, że nie ma możliwości apelacji od

---

[33] Dotąd niepublikowana, bardzo ciekawa praca dla uzyskania tytułu „*Master of Law (LLM) in Canon Law*", autorstwa Jeremiego Burrowsa pt. *Judicial review and the Chuch of England*, znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej w Cardiff.

[34] Szerzej o tym problemie: N. Doe, *The Legal*, op. cit., 149.

[35] [1948] 1 KB 195. Ten wyrok przywołano jeszcze 50 lat później, w sprawie R v. Exeter Consistory Court, ex parte Cornish, sprawa z 1998 r., cytowana w *Ecclesiastical Law Journal*, 1999, t. 5, nr 24, s. 212.

sądu kościelnego do sądu świeckiego[36], a Wade i Forsyth przypominają, że nie można wydać *certoriari* w odniesieniu do wyroku sądu kościelnego, ponieważ prawo kościelne jest oddzielnym porządkiem prawnym, którym świecki sąd się nie zajmuje. Z tą tezą można wszakże polemizować, skoro wszystkie ustawy i *measures* znajdują się w jednym publikatorze i odnosi się do nich zasada następstwa czasu aktów prawnych (*ius posterior* itd.). Wade i Forsyth zauważają jednak, że mimo zakazu wydania *certiorari*, sąd świecki może wydać *prohibition* i w ten sposób zakazać sądowi kościelnemu rozstrzygania sporu. Znacznie prościej podać przykłady *mandamus*, kiedy sąd państwowy nakazał sądowi kościelnemu rozstrzygnięcie sporu: R – v – Archbishop of Canterbury (1856 r.) 6E&B 546; R – v – Bishop of London (1889 r.) 24QBD 231, Allcroft – v – Bishop of London and others, (1891 r.) AC 666, A-G – v – Dean and Charter of Ripon Cathedra, (1945 r.), 1 Ch 239[37].

Należy zaznaczyć, że wyrok sądów świeckich może wywołać daleko idące skutki: zgodnie z EJM, a także *Clergy Discipline Measure*, jeśli duchowny, biskup lub arcybiskup zostanie skazany przez sąd świecki na karę pozbawienia wolności, choćby w zawieszeniu, lub jeśli został skazany za popełnienie cudzołóstwa (*sic*), mocą deklaracji arcybiskupa (gdy sprawa dotyczy biskupa) lub drugiego arcybiskupa (gdy sprawa dotyczy arcybiskupa) zostaje pozbawiony piastowanego urzędu.

Anglia: sądy kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół Anglii

Sądy kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół Anglii mogą funkcjonować w Anglii jako trybunały arbitrażowe w rozumieniu ustawy o arbitrażu (*Arbitration Act* z 1996 r., dalej AA), w sprawach, które nie mają charakteru stricte religijnego. Akt ten przewiduje znaczną swobodę w zakresie treści umowy będącej podstawą działania trybunałów arbitrażowych, jednak sama umowa musi mieć formę pisemną (art. 5).

Art. 66 AA określa procedurę, według której strony zwracają się do sądu państwowego o stwierdzenie wykonalności wyroku; takie stwierdzenie nie jest wydawane, jeśli strona, przeciwko której wyrok jest skierowany, wskaże iż trybunał arbitrażowy nie miał jurysdykcji (*ratione materiae*) w danej sprawie. Na skutek odwołania wniesionego od wyroku trybunału arbitrażowego, sąd państwowy może potwierdzić wyrok, zmienić go lub uchylić w całości lub części. Od takiego wyroku przysługuje odwołanie do wyższych instancji (art. 67 AA).

Strona postępowania przed trybunałem arbitrażowym może zwrócić się do sądu, wykazując poważne naruszenia (*serious irregularity*), dotyczące trybunału, postępowania lub wyroku. Naruszenia te mogą dotyczyć:

– kompetencji i obowiązków trybunału art. 33,

[36] *Moore's Introduction to English Canon Law*, s. 111.

[37] J. Burrow, op. cit., s. 97.

– przekroczenia kompetencji trybunału,
– prowadzenia postępowania nie według procedury ustalonej przez strony,
– nie rozpatrzenia wszystkich elementów sprawy,
– gdy strony postępowania zgodnie zdecydowały się przekazać sprawę innej osobie lub instytucji do rozpatrzenia,
– niepewność lub niejasność co do konsekwencji wyroku,
– wyrok został wydany wskutek oszustwa, lub wyrok i sposób jego wydania jest sprzeczny z porządkiem publicznym,
– wyrok nie ma odpowiedniej formy,
– jakiekolwiek nieprawidłowości co do postępowania lub wyroku, uznane przez trybunał.

Sąd stwierdziwszy takie poważne naruszenia może:
– zwrócić sprawę trybunałowi w całości lub części w celu ponownego rozpatrzenia,
– uchylić wyrok w całości lub części,
– stwierdzić, że wyrok nie ma mocy, w całości lub części.

AA w art. 68 ust. 3 zdanie ostatnie podkreśla, że sąd nie powinien korzystać z tych dwóch ostatnich opcji (uchylenie wyroku lub stwierdzenie braku mocy), chyba że jest przekonany, że przekazanie trybunałowi arbitrażowemu do ponownego rozpatrzenia byłoby niewłaściwe.

Sprawy małżeńskie, w tym rozwody, w 1857 r. przeszły do gestii sądów państwowych, wtedy też utworzono sąd rozwodowy (*Divorce Court*). Powodem przejęcia tych spraw przez państwo była konieczność zagwarantowania pewności i jasności sytuacji, o którą trudno, gdy orzekają sądy wielu kościołów i związków wyznaniowych[38]. Pewność i jasność sytuacji rodzinnej jest ważna nie tylko dla małżonków i ich dzieci, ale także szerzej rozumianego społeczeństwa. Obecnie kwestie rozwodów religijnych reguluje ustawa znana jako *Divorce (Religious Marriages) Act* 2002[39]. Przykładowo, zgodnie z prawem żydowskim, *Beth Din* (z nielicznymi wyjątkami) nie orzeka o rozwodzie, ponieważ żona musi uzyskać od męża „*get*", czyli popularnie mówiąc list rozwodowy. Jeśli mąż nie chce jej dać tego listu, kobieta nie może zawrzeć ponownego ślubu według prawa żydowskiego, nawet jeśli uzyskała rozwód ze strony sądu państwowego. Aby zapobiec takiej sytuacji niepewności, ustawa z 2002 r. przewiduje, że sąd państwowy może

[38] G. Douglas et al., *Social cohesion…*, op. cit., s. 14.

[39] http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2002/27/pdfs/ukpga_20020027_en.pdf, dostęp z 22.5.2013 r.

wstrzymać się z orzeczeniem rozwodu, aż instytucje religijne (czyli sądy rabinackie) wyjaśnią kwestię „*get*”[40].

Cypr i Malta. Poniższy podpunkt należy zakończyć rozważaniami dotyczącymi dwóch państw - wysp śródziemnomorskich, które co prawda różnią się wyznaniem większości swoich mieszkańców, ale w kontekście omawianych zagadnień są do siebie bardzo zbliżone. Pozycja prawna sądów wyznaniowych na Cyprze została zasygnalizowana już w podpunkcie 1.1. Natomiast na **Malcie obowiązuje domniemanie jurysdykcji sądów kościelnych w sprawach małżeńskich,** chyba że obie strony zażądają przedłożenia sprawy do sądów państwowych[41].

2.2. Państwa, w których sądy państwowe respektują wyroki sądów wyznaniowych w niektórych obszarach

Hiszpania. Zgodnie z art. 2 ust. 3 układu dotyczącego zagadnień prawnych (z 1979 r.) pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem Hiszpanii, państwo hiszpańskie uznaje i respektuje kompetencję trybunałów kościelnych odnośnie deliktów, które naruszają wyłącznie prawo kanoniczne. Odwołanie od takich decyzji trybunałów kościelnych do władz cywilnych nie jest możliwe[42]. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 2 tego układu, „małżonkowie, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, mogą zwrócić się do sądów kościelnych o stwierdzenie nieważności ślubu lub o wydanie decyzji o małżeństwie *non-consumatus*. Takie decyzje sądów kościelnych wywołują skutki w porządku prawnym cywilnym, na życzenie jednej ze stron, jeśli kompetentny sąd państwowy uzna je za zgodne z prawem państwowym[43], konkretnie art. 80 hiszpańskiego k.c., w związku z art. 954 *ley de enjuiciamiento civil de* 1881 – artykuł ten pozostawiono w mocy, nawet po przyjęciu ustawy z 7 stycznia 2000 r. (*ley* 1/2000 *de enjuiciamiento civil*[44]*)*.

Włochy. Specyficznym elementem włoskiego systemu stosunków państwo-kościół jest wzajemna relacja sądów państwowych do sądów kościelnych. Na uwagę zasługuje w szczególności orzekanie nieważności w odniesieniu do małżeństw konkordatowych, tj. małżeństw kanonicznych. Zgodnie z porozumieniem z *Villa Madama* z 1984 r. uznane zostają skutki cywilne małżeństw zawartych zgodnie z normami prawa kanonicznego, pod warunkiem, że stosowny akt zostanie wpisany do rejestru stanu cywilnego, przy

[40] G. Douglas, *Social cohesion*…op. cit., s. 14.

[41] Więcej w rozdziale V, gdzie badana obowiązkowość jurysdykcji w kontekście art. 267 FTUE.

[42] S. Berlingò (red.), *Code européen droit et religions*, t. I, Milano 2001, s. 112.

[43] S. Berlingò (red.), *Code européen droit et religions*, op. cit., s. 114.

[44] B. Trzeciak, *Klauzule odsyłające w konkordatach z Hiszpanią i z Polską*, Lublin 2007, s. 68.

publikacji w urzędzie gminnym (art. 8 zdanie pierwsze). Podobnie jak w Polsce, włoski proboszcz ma 5 dni na zarejestrowanie ślubu w urzędzie stanu cywilnego. Poprzez fakt wpisania ślubu do rejestru państwowego („*transcrizione*") małżeństwo wywołuje skutki w prawie państwowym, a tym samym możliwość odwołania się do sądu państwowego. Znawca włoskiego prawa wyznaniowego, F. Finocchiaro, zwraca przy tym uwagę na następujące rozbieżności:

1) w przypadku, gdy sąd cywilny orzeknie rozwód, orzeczenie ma charakter *ex nunc*, natomiast w przypadku, gdy sąd kościelny orzeknie nieważność, wyrok ma moc *ex tunc*[45];
2) jeśli chodzi o problematykę uznawania wyroków przez sąd, występuje brak wzajemności: mianowicie sąd państwowy w drodze procedury znanej jako *delibazione* uznaje wyrok sądu kościelnego, orzekającego nieważność, natomiast sąd kościelny w żadnym wypadku nie uzna rozwodu, orzeczonego przez sąd państwowy[46].

Sąd państwowy w drodze *delibazione* bada przesłanki – ma to znaczenie w przypadku, gdy małżeństwo zostało unieważnione z powodu ślubów duchownych lub np. publicznego ślubu zachowania czystości. Podobnie jest w sytuacji, gdy mężczyzna będący księdzem ukrył przy ślubie swój stan duchowny: dla sądu kościelnego jest to podstawą orzeczenia nieważności, dla sądu państwowego nie, gdyż ksiądz jest mężczyzną stanu wolnego, który może wstąpić w związek małżeński.

M. Ventura podkreśla, że lepiej sytuowany małżonek zazwyczaj woli zwrócić się do sądu kościelnego o stwierdzenie nieważności małżeństwa, niż do sądu cywilnego z wnioskiem o rozwód. Jeśli sąd kościelny orzeknie nieważność, uważa się, że małżeństwo w ogóle nie miało miejsca, a zatem nie powstały żadne obowiązki alimentacyjne[47]. Co ciekawe, jak podkreśla P. Stanisz, choć państwo włoskie w drodze porozumień z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi (*intese*) przyznało pobłogosławionym przez nie małżeństwom skutki cywilnoprawne, to uznawalność wyroków sądów wyznaniowych pozostało wyłącznym przywilejem Kościoła katolickiego[48].

Problem uznawalności wyroków sądów kościelnych jest we Włoszech wciąż aktualny i był niedawno przedmiotem sprawy przed Najwyższym Sądem Kasacyjnym w 2011 r.[49] Uznawalność wyroków stanowiła także kanwę sprawy Pellegrini przeciw Republice

---

[45] F. Finocchiaro, *Diritto ecclesiastico*, Bologna 2003, s. 331.

[46] F. Finocchiaro, *Diritto ecclesiastico*, op. cit., s. 352.

[47] M. Ventura, *Italy. Religion. International Encyclopeadia of Laws*, Alphen aan den Rijn 2013, s. 214.

[48] P. Stanisz, *Porozumienia w sprawie regulacji stosunków między państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi we włoskim porządku prawnym*, Lublin 2007, s. 244.

[49] Sprawa R.G.N. 11988/10, Cron. 14839, Rep. CI, wyrok z 24.5.2011.

Włoskiej - orzeczenie to zostało w szczegółowy sposób omówione w rozdziale IV i zasługuje na uwagę z wielu powodów, m.in. dlatego, że sprawa ta jest jedynym przypadkiem, kiedy ETPC został - pośrednio - skonfrontowany z orzecznictwem Roty Rzymskiej.

Portugalia. O ile w Hiszpanii i we Włoszech sytuacja ma charakter w pewnym sensie historyczny, Portugalia stanowi trzeci interesujący przykład: konkordat przewidujący uznawanie wyroków sądów kościelnych został podpisany w 2004 r., kiedy premierem był J.M. Barroso, późniejszy (i aktualny) przewodniczący Komisji Europejskiej.

Art. 16 konkordatu stanowi, że:

„Decyzje kompetentnych władz kościelnych w zakresie nieważności małżeństwa oraz papieskiej dyspensy małżeństwa zawartego, lecz nie skonsumowanego, po weryfikacji ze strony wyższego ciała kościelnego, wywołują skutki cywilnoprawne na wniosek jednej ze stron, po weryfikacji i stwierdzeniu przez kompetentny sąd państwowy, że są zgodne z przepisami prawa portugalskiego.

W tym celu, właściwy sąd sprawdza:

a. czy wnioski były prawdziwe,

b. czy zostały rozpatrzone przez kompetentny/ właściwy trybunał [kościelny],

c. czy dowody przedstawione przez obie strony były równo traktowane,

d. czy rezultaty nie są sprzeczne z zasadami publicznego porządku międzynarodowego Państwa Portugalskiego (sic - *the public international order of the Portuguese State*)."

Uznany ekspert portugalskiego prawa wyznaniowego, J. de Sousa e Brito podkreśla, że rozwiązanie to zawiera usterki: o ile jest poprawne w odniesieniu do uznania wyroków stwierdzających nieważność, to nie nadaje się do zastosowania w sprawach z kanonu 1698, tj. dyspensy z zakresu niedopełnienia małżeństwa, o której decyduje w pierwszej i ostatniej instancji Biskup Rzymu[50].

Inne państwa: Chorwacja, Litwa, Słowacja

Również konkordaty z innymi państwami europejskimi przewidują możliwość, aby po uzyskaniu wyroku sądu kościelnego strony zwróciły się do sądów wyznaniowych o uznanie takiego wyroku w krajowym porządku prawnym (Chorwacja, Litwa, Słowacja). W tej mierze obowiązuje odpowiednie przepisy państwowe, jak strony mogą skorzystać z takiego prawa[51].

---

[50] J. De Sousa e Brito, *Covenantal and non-covenantal cooperation of state and religions in Portugal*, w: R. Puza, N. Doe (red.), *Religion and Law in Dialogue, Covenantal and non-covenantal cooperation between state and religion in Europe*, Leuven 2006, s. 161

[51] W. Adamczewski, *Małżeństwo w konkordacie*, Warszawa 1999; P. Majer, *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich*...op. cit., s. 413.

2.3. Państwa o niejasnej sytuacji

Austria. Konkordat z 1933 r. stwierdza w art. VII, że sądy państwowe i kościelne są zobowiązane do udzielania sobie wzajemnej pomocy. Natomiast sądy państwowe nie rozpatrują spraw o usunięcie z danego stanowiska, emerytur, środków dyscyplinarnych, przeniesienia na inne stanowisko są wyłączone spod jurysdykcji sądów, jak orzekły sądy w sprawach OGH SZ47/135/74, SZ 60/80/1987, ÖAKR 37/1987/88, s. 371 oraz SZ 60/173/1987, ÖAKR 37/1987/88, s. 376)[52]. Tyko w sprawach małżeńskich pod pewnymi warunkami państwo formalnie pozwala na uznawanie wyroków sądów kościelnych, tak się jednak w praktyce nie zdarza. Umieszczenie Austrii jednocześnie w podpunktach 2.2 i 2.3 nie byłoby jednak pomyłką.

Belgia. Belgia jest przykładem kraju, który od momentu swojego powstania w 1830 r. eksperymentował ze wszystkimi modelami relacji prawnych między sądami kościelnymi a sądami państwowymi[53]. Obecna tendencja to szerzej zakrojona kontrola przez sędziego świeckiego, choć *Cour de Cassation* wciąż powstrzymuje się przed badaniem zawartości merytorycznej, a koncentruje się raczej na aspektach formalnych i proceduralnych[54].

Czechy. Republika Czeska nie identyfikuje się z żadnym Kościołem: art. 16 Karty Podstawowych i Swobód Republiki Czeskiej z 1992 r.[55] stanowi, że „kościoły i związki wyznaniowe zarządzają swoimi sprawami; w szczególności zakładają własne instytucje i mianują duchownych, jak również zakładają zakony religijne i inne instytucje kościelne, **niezależnie od władz państwowych** [wytłuszczenie moje, MR]".

Zdenek Duda i Eva Dudova byli duchownymi Czechosłowackiego (*sic*) Kościoła Husyckiego, którzy po pewnych nieporozumieniach z hierarchią kościelną zostali zawieszeni w służbie, a następnie wystąpili o zapłacenia należnych im wynagrodzeń. Sprawę przeciw arcybiskupowi Kościoła Husyckiego wnieśli od razu do sądów państwowych, poczynając od sądu rejonowego w Pilźnie. Sądy kolejno potwierdzały, że kościoły same zarządzają swoimi sprawami. Sądy powołały się przy tym na czeską ustawę (nr 308/1991) o wolności wyznania i o pozycji kościołów i związków wyznaniowych, w szczególności na art. 5-2 tejże ustawy, zgodnie z którym kościoły i związki wyznaniowe same wyznaczają swoje organy, duchownych, w sposób niezależny od władz państwowych. Zdaniem sądu apelacyjnego w Pilźnie, sądy państwowe w ogóle nie są władne rozpatrywać takich spraw.

---

[52] R. Potz, *Kościół i państwo w Austrii*, w: G. Robers (red.), *Państwo i kościół*… op. cit., s. 24.

[53] H. Warnink, *The Roman Catholic Church and the Church Autonomy*, w: H. Warnink (red.), *Legal Positions*…, s. 259, oraz szerzej: H. Warnink, *Ecclesiastical tribunal – procedures - judicial bodies and the State*, NGTT 42 (2001), s. 158-166.

[54] H. Warnink, *The Roman Catholic*…, op. cit., s. 259.

[55] Ustawa 2/1993 Sb.

Co więcej, w swoich wyrokach sądy czeskie odwołały się do statutu Czechosłowackiego Kościoła Husyckiego, konkretnie do art. 34, który mówi o zakończeniu służby. W wyniku kolejnych odwołań, sąd w Pradze wyraźnie przekazał sprawę do rozpatrzenia Centralnej Radzie Kościoła Husyckiego. Dopiero Trybunał Konstytucyjny, do którego wnioskodawcy zwrócili się ze skargą konstytucyjną, orzekł (wyrok z 26 marca 1997 r.), że sądy państwowe istotnie naruszyły Kartę Podstawowych Praw i Swobód, i że na podstawie dostępnej dokumentacji i kodeksu pracy powinny były orzec co do meritum sprawy. Trybunał stwierdził, że w tej sprawie kościół występuje jako prywatny podmiot prawny, posiadający określone zobowiązania w stosunku do osób trzecich. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego sprawa wróciła do sądów praskich, które ostatecznie zobowiązały Centralną Radę Kościoła Husyckiego do zapłacenia wnioskodawcom odszkodowania. Jednak wciąż nie był to koniec tej sprawy, która trafiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Eva Dudová i Zdeněk Duda przeciw Republice Czeskiej[56]). Trybunał uznał jednak sprawę za niedopuszczalną, gdyż nie została wyczerpana krajowa droga sądowa, co było poprawne proceduralnie, ale zostawiło pewien niedosyt – nie udało się poznać zdania ETPC.

Słowacja: Kwestia relacji między sądownictwem państwowym a kościelnym jest dość zagmatwana, co wykazał m.in. kazus katolickiego księdza Šupy, który trafił aż przed Europejski Trybunał Praw Człowieka (o czym w rozdziale IV).

Holandia. W sporze pomiędzy Holenderskim Kościołem Reformowanym a jego parafiami pojawiła się kwestia, czy sąd państwowy jest władny rozpoznać tę sprawę[57]. Sąd w Hadze wychodząc z brzmienia art. 17 konstytucji niderlandzkiej (nikt nie może być pozbawiony prawa do wysłuchania przez sąd) potwierdził w wyroku z 29 listopada 1995 r., że w zakresie spraw majątkowych sądy państwowe są kompetentne. Sąd ten przyznał, że nie jest w pełni jasne, czy sprawę należy kierować od razu do sądów państwowych, czy najpierw do sądów kościelnych – ostatecznie uznał, że przepisy kościelne nie wykluczają zwrócenia się bezpośrednio do sądów państwowych. W innej sprawie sąd w Amsterdamie w drugiej instancji wykluczył możliwość, aby dwóch ortodoksyjnych Żydów w umowie między sobą wyłączyło możliwość zwrócenia się do sądów państwowych[58].

Niemcy

Jak wspomniano powyżej, Niemcy stanowią najbardziej interesujący przypadek: ze względu na bogate orzecznictwo było możliwe i zarazem wskazane, aby poświęcić

[56] Sprawa 40224/98, wyrok z 30.1.2001 r.

[57] Rb. ,s-Gravenhage 29.11.1995, 92/6878, cyt. za S. v. Bijsterveld, *Church autonomy in the Netherlands*, w: H. Warnink (red.), *Legal Positions*.., op. cit., s. 157

[58] Rb. Amsterdam 6.3.1994, NJ 1995, 701.

temu krajowi znaczącą część niniejszego rozdziału. Autor próbował uporządkować te sprawy według kryterium działu prawa.

A) Pragmatyka służbowa: sprawy dotyczące statusu duchownych (czy ktoś jest czy nie jest duchownym czyli tzw. *Statusklage,* względnie ukryta skarga o status, tzw. *verkappte Statusklage*) nie należą do sądów państwowych

Przez dziesięciolecia FTK i Federalny Sąd Administracyjny (BVerwG) zgodnie wykluczały kompetencje sądów państwowych w obszarach „spraw dotyczących statusu" (tzw. „*Statusklage*" względnie „*verkappte Statusklage*"), np. dotyczących mianowania, przeniesienia, zwolnienia lub przeniesienia w stan spoczynku, tak np. jak w opisanych poniżej wyrokach[59]. Dopiero na początku XXI wieku doszło do pewnych rozbieżności w orzecznictwie[60], w szczególności pomiędzy wyrokiem 2. senatu BVerwG z 30 października 2002 r.[61] a wyrokiem Trybunału Federalnego (*Bundesgerichtshofu)* z 28 marca 2003 r.[62], co jest przedmiotem analizy poniżej. Natomiast niemieckie sądy od zawsze uznawały się za właściwe do rozpoznawania spraw ściśle majątkowych.

A1) Wyrok BVerwG z 30 października 2002 r.: sądy państwowe mają akceptować decyzje sądów kościelnych

Drugi senat Federalnego Sądu Administracyjnego (BVerwG) w wyroku z 30 października 2002 r.[63], powołując się na stałe orzecznictwo (w tym na wyrok tegoż sądu z 28 kwietnia 1994 r.[64], omówiony poniżej wśród spraw majątkowych, nie dotykających kwestii o charakterze statusu), potwierdził, że sąd państwowy nie może rozpatrywać skarg dotyczących statusu, np. przeniesienia duchownego w stan spoczynku. W tej sprawie ewangelicki pastor po przeniesieniu w stan spoczynku wniósł skargę do kościelnego sądu konstytucyjnego i administracyjnego (*kirchliches Verfassungs- und Verwaltungsgericht*), ale skarga została oddalona, w związku z czym zwrócił się do świeckiego sądu administracyjnego w Moguncji (Mainz) i wyższego sądu administracyjnego w Koblencji. Wobec niepowodzenia także w tych sądach powód złożył rewizję do Federalnego Sądu Administracyjnego (BverwG), który uznał skargę za dopuszczalną, ale nieuzasadnioną i ją oddalił.

BVerwG w powyższym wyroku podkreślił, że „tam, gdzie kościoły dysponują prawem do samostanowienia, nie podlegają także kontroli ze strony sądownictwa państwowego". Art. 19 ust. 4 GG i § 40 niemieckiego kpa nie stoją w sprzeczności z tą zasadą: choć

---

[59] BVerfGE 18, 385 i w BVerwGE 25,226.

[60] Szczegółowo K.-H. Kästner, *Vergangenheit und Zukunft der Frage nach rechtstaatlicher Judikatur in Kirchensachen*, ZevKR, t. 48 (2003), s. 301

[61] Sprawa 2 C 23.01, BVerwGE 117, s. 145 i n.

[62] BGH, sprawa V ZR 261/02, wyrok z 28.3.2003 r.

[63] Sprawa 2 C 23.01, BVerwGE 117, 145 i n.

[64] Sprawa 2 C.23.92, BVerwGE 95, 379, 381.

otwierają one drogę sądową przeciw wszystkim aktom władzy państwowej[65], to, jak podkreślił BVerwG, kościoły i związki wyznaniowe mające formę prawną osoby publicznoprawnej są wprawdzie władzą publicznoprawną, ale nie państwową. Ta myśl została potwierdzona po raz kolejny przez rząd niemiecki całkiem niedawno, w 2010 r., w sprawie Obst przeciwko Niemcom, toczącej się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka[66]. Tym samym ich spory w zakresie spraw wewnątrzkościelnych nie mają charakteru publicznoprawnego w rozumieniu § 40 niem. kpa, choćby one same posiadały osobowość publicznoprawną. Dopiero wtedy, gdy środki kościelne wkraczają bezpośrednio w sferę rządzoną przez państwo, kościelne prawo do samostanowienia nie jest nieograniczone, co orzekł już wcześniej FTK[67]. Co prawda, na podstawie art. 92 GG sądy państwowe są zobowiązane orzekać we wszystkich sprawach, które opierają się na prawie państwowym, ale nie dotyczy to spraw wewnątrzkościelnych, gdyż naruszałoby to autonomię kościołów.

W dalszej części swojego wywodu BVerwG podkreślił, że do najważniejszych i najbardziej naturalnych zadań kościołów należy głoszenie wiary, zapewnianie opieki duszpasterskiej i działalność charytatywna. Sposób, w jaki kościoły regulują i spełniają te zadania, pozostaje niedostępny dla państwowej reglamentacji[68]. Dotyczy to także autonomii zagwarantowanej w art. 137 ust. 3 zd. 2 WRV, aby kościoły przyznawały i pozbawiały urzędów w zakresie duszpasterstwa. Prawo służbowe duchownych należy do ścisłego jądra wewnętrznych spraw kościelnych[69]. BVerwG podkreślił dobitnie, że **sądy państwowe mają akceptować (hinnehmen) decyzje kościołów i sądów kościelnych.**

A2) Odmiennie (expressis verbis nie zgadzając się z BVerwG) orzekł Trybunał Federalny (28 marca 2003 r.)

Sprawa dotyczyła zwolnionych ze służby majorów Armii Zbawienia, małżeństwa Müller: bez zwracania się do instancji wewnętrznych małżonkowie złożyli skargę do sądów pracy, które uznały, że droga do sądów pracy nie jest otwarta i przekazały ją do rozpoznania sądowi krajowemu spraw cywilnych (*Landgericht*). Sąd ten uznał skargę za niedopuszczalną, a wyższy sąd krajowy (*Oberlandesgericht*) w Kolonii uznał za

---

[65] Co przypomniał tenże wyrok BVerwGE 117, 145 odwołując się do orzeczenia FTK, zob. BVerfGE 18, 385, 387 i BVerwGE 66, 241, 242.

[66] Obst przeciw Niemcom, spr. 425/03, wyrok z 23.9.2010 r., def. 23.12.2010 r.

[67] Sprawa ustawy ewangelickiego kościoła Bremy o przymusowym urlopowaniu duchownych wybranych do Bundestagu, Landtagu lub Bürgerschaft, spr. 2 BvR 350/75, wyrok z 21.9.1976 r., BVerfGE 42, 312, 334, omówiona poniżej.

[68] Tak również BVerfGE 18, 385, 386; BVerfGE 42, 312, 334 - tytułem przykładu, prawo państwowe nie może nakazać spowiednikowi ujawnienia treści spowiedzi; i BVerfGE 72, 278, 289.

[69] Tak też BVerfGE 18, 385; BVerfG postanowienie z 30.10.1984 r. – 2 BvR 1318/84 – NVwZ 1989, 452; BVerwG, wyrok z 27.10.1966 – BVerwG 2 c 98.64 – BVerwG 25, 226, 230 z 15.12.1967 r. – BVerwG 6 C 68.67 – BVerwGE 28, 345, 349 i w wyroku z 25.11.1982 r., spr. 2 C 21.78; BVerwGE 66, 241, 243, omówionym też oddzielnie.

dopuszczalną, ale nieuzasadnioną. W rewizji od tego wyroku[70] **BGH podkreślił, że konstytucyjnie zagwarantowane prawo kościołów do samostanowienia nie oznacza całkowitego ich wyjęcia spod sądownictwa państwowego, zatem podlegają (one) ograniczeniom sformułowanym w obowiązujących ustawach (II.1a).** W punkcie II.1b TF *expressis verbis* nie zgodził się z orzeczeniem Federalnego Sądu Administracyjnego z 30 października 2002 r. (zob. wyżej) co do owych ukrytych skarg o status (*verkappte Statusklagen)*.

BGH potwierdził w tej sprawie, że sądy państwowe nie mogą orzekać, jak długo nie został wyczerpany tok instancyjny przed sądami kościelnymi (II.3a)[71]. Potwierdzając właściwość sądów państwowych BGH podkreślił, że okoliczność, czy powodowie zostali prawidłowo zwolnieni ze służby w Armii Zbawienia, podlega wyłącznie ocenie pozwanej (Armii Zbawienia) i nie podlega ocenie z punktu widzenia świeckiego prawa pracy. Ocenie sądów państwowych podlega jedynie, czy nie zostały złamane zakazy bezprawia, naruszenia dobrych obyczajów lub porządku publicznego, ale TF orzekł, że nie złamano tych zasad. Sprawa trafiła przed ETPC i została uznana za niedopuszczalną (zob. rozdział IV).

A3) Baudler i Reuter – dwukrotna odmowa rozpatrzenia sprawy przez FTK

Panowie Baudler i Reuter byli pastorami w kościołach ewangelickich w Niemczech i po nieporozumieniach z władzami kościelnymi obaj zostali przeniesieni w stan spoczynku. Obydwaj zaskarżyli te decyzje do sądów kościelnych, ale nie uzyskawszy niczego zwrócili się do niemieckiego FTK ze skargą konstytucyjną. W obu przypadkach (sprawy 2 BvR 2307/94 i 2 BvR 1635/96) Trybunał odmówił przyjęcia sprawy, argumentując, że powodowie nie wyczerpali drogi instancyjnej, gdyż nie zwrócili się do państwowych sądów administracyjnych. Baudler i Reuter zwrócili się zatem do sądów administracyjnych, które uznały skargi za niedopuszczalne, ponieważ prawo służbowe kościołów należy do wewnętrznych spraw kościelnych, vide Art. 137 ust. 3 WRV. Ani kościół pastora Baudlera, ani kościół pastora Reutera nie skorzystały z możliwości oferowanej przez niemiecką ustawę ramową o prawie urzędniczym (BRRG, zob. podrozdział 3), aby spory kościoła ze swoimi urzędnikami lub duszpasterzami poddać pod jurysdykcję sądów państwowych. Tym samym droga do sądów państwowych pozostała zamknięta. Pan Baudler złożył zatem drugą skargę konstytucyjną do FTK. Powołując się na najnowsze orzecznictwo Trybunału Federalnego (*Bundesgerichtshofu*), zgodnie z którym sądy państwowe mogą zbadać skuteczność (*Wirksamkeit*), ale nie legalność środków kościelnych, wezwał FTK do zbadania, czy przedmiotowe decyzje kościelne nie były

[70] BGH, sprawa V ZR 261/02, wyrok z 28.3.2003 r.

[71] Tak też BVerfG, NJW 1999, s. 349, Kirchberg w NVwZ 1999, 734.

sprzeczne z porządkiem prawnym, takim jak zakaz bezprawności, dobrych obyczajów lub porządku publicznego. FTK nie uznał, aby w przypadku pana Baudlera doszło do naruszenia którejś z tych trzech zasad i odmówił przyjęcia jego skargi (2 BvR 496/01). FTK odmówił także przyjęcia drugiej skargi konstytucyjnej pana Reutera (2 BvR 1327/03). Obie sprawy trafiły do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście art. 6 EKPC (zob. rozdział II, 2.6) i obie zostały uznane za niedopuszczalne.

A4) Sprawa o status, połączona z kwestiami majątkowymi

Sprawa o status duchownego, połączona z kwestiami majątkowymi (w konkretnym przypadku, zasądzenie różnicy uposażeń) była przedmiotem wyroku drugiego senatu Federalnego Sądu Administracyjnego (BVerwG) z 25 listopada 1982 r.[72] Urlopowany i przeniesiony z placówki duchowny ewangelicko-luterański wniósł skargę co do zastosowania tychże środków oraz skargę o różnicę w uposażeniach. W pierwszej instancji sąd administracyjny (VG Minden) zasądził wypłatę różnicy w uposażeniu, ale nie przywrócił go na poprzednie stanowisko, a w drugiej instancji wyższy sąd administracyjny (OVG Münster) oddalił żądanie w całości. Rewizja przed BVerwG była bezskuteczna, gdyż art. 19 ust. 4 GG z związku z § 40 niemieckiego k.p.a. nie daje podstaw do rewizji: BVerwG potwierdził, że choć władza kościelna jest władzą publiczną, ale nie państwową, więc nie można powołać się na powyższe artykuły, jak to już wcześniej orzekł ten sam sąd[73]. Sąd państwowy ingerowałby, gdyby przy wykonywaniu władzy kościelnej władza ta wykroczyłaby poza zakres swojej kompetencji, w szczególności wchodząc w zakres kompetencji władzy państwowej. W powyższym wypadku, sąd ingerując w status duchownego ingerowałby w obszar zastrzeżony dla autonomii kościołów. W tym obszarze kościoły nie są związane „ustawami obowiązującymi dla wszystkich", więc i z tego powodu nie da się uzasadnić drogi do sądów państwowych.

BVerwG podniósł ponadto, że Kościół w dniu 18 października 1974 r. przyjął ustawę o „porządku sądownictwa administracyjnego w sądownictwie administracyjnym (*sic*) Ewangelickiego Kościoła Westfalii", na mocy której to ustawy z mocą od 1 stycznia 1975 r. utworzono sąd kościelny, „niezależny i związany jedynie prawem obowiązującym w kościele". Ustawa powyższa przyznaje sądowi kompetencje do rozstrzygania sporu majątkowego.

Podobnie wyglądają regulacje na poziomie kościołów landowych. Np. w Kościele Północnej Łaby (Nordelbisch) zgodnie z § 18 ustawy kościelnej o zabezpieczeniu pastorów i urzędników kościelnych tego Kościoła, w brzmieniu ustalonym 1 lutego 1986 r.[74],

---

[72] Sprawa 2 C 21.78, BVerwGE 66, 241; także opublikowana w: EKS t. 20, s. 208.

[73] BVerwGE 18, 385, 387.

[74] *Kirchengesetz zur Versorgung der Pastoren und Kirchenbeamten in der Nordelbischen Kirche*, opublikowany w GVOBl. NELK 1986, 62.

droga do świeckiego sądu administracyjnego jest w pewnych sprawach otwarta. Zgodnie z § 3 ustawy o sądzie kościelnym tegoż Kościoła (*Kirchengerichtgesetz, KGG*), sąd kościelny rozstrzyga kwestie dotyczące statusu, tzn. kto pozostaje, a kto nie w stosunku służbowym wobec Kościoła; natomiast zgodnie z para. 5 sąd ten nie rozstrzyga kwestii majątkowych, które wynikają lub mogłyby wynikać z takiego stosunku.

A5) tzw. ukryta sprawa o status (*verkappte Statusklage*) - kwestie majątkowe, ale zależne od statusu - czy ktoś jest, czy nie jest duchownym (urzędnikiem kościelnym)

Wiodącym przykładem w tej dziedzinie jest wyrok Federalnego Sądu Administracyjnego (BVerwG) z 28 kwietnia 1994 r.[75], w którym stwierdził, że „wskazanie prawa kościelnego w zakresie spraw majątkowo-zaopatrzeniowych na państwowe sądy administracyjne nie uzasadnia ich kompetencji do badania istnienia lub nie istnienia stosunku proboszcza lub urzędnika kościelnego jako podstaw podnoszonych tu roszczeń majątkowych". To właśnie doskonale ilustruje, czym jest tzw. ukryta sprawa o status czyli *verkappte Statusklage*. W powyższej sprawie wnioskodawcami byli wdowa i sieroty po proboszczu, który w listopadzie 1979 r. sam zwolnił się ze służby z Kościoła Nordelbisch ze skutkiem od 1 stycznia 1980 r., a zmarł w lipcu 1980 r. Wdowa i dzieci oprócz ubezpieczenia otrzymywali miesięczną zapomogę w wysokości 1000 marek. W 1986 r. władze kościelne (*Nordelbisches Kirchenamt*) przyznał kobiecie „status podobny do statusu wdowy po pastorze", ale odmówił wypłacenia dzieciom renty sierocej. Skarga powodów, apelacja i rewizja nie przyniosły żadnych rezultatów.

W powyższej sprawie BVerwG uznał państwową administracyjną drogę sądową za właściwą, przypominając, że zgodnie z § 135 ust. 2 BRRG (zobacz poniżej) kościoły i związki wyznaniowe w formie publicznoprawnej osoby prawnej mogą wskazać państwowy sąd administracyjny jako właściwy do rozstrzygnięcia danej sprawy. W tym przypadku takie wskazanie było zapisane w § 18 kościelnej ustawy o zaopatrzeniu pastorów i urzędników kościelnych w Nordelbische Ev.-Luth. Kirche z 14 stycznia 1984 r.[76] Tenże przepis Kościoła Północnej Łaby nie stoi w sprzeczności z ustawą kościelną o sądzie kościelnym Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w sąsiednim Szlezwiku-Holsztynie i Hamburgu z 10 listopada 1972 r.[77], która w art. 5 stanowi, że wskazanie sądu państwowego w danym zakresie nie narusza właściwości sądu kościelnego. Pomimo uznania właściwości drogi sądowej, BVerwG odmówił wydania wyroku, ponieważ wypłata tychże świadczeń była uzależniona od statusu zmarłego. Wobec jednoznacznego stanowiska Kościoła, że zmarły w momencie

[75] Sprawa 2 C 23.92, BVerwGE 95, 379.

[76] Kirchliches GVOBl. 1984 s. 45.

[77] Kirchliches GVOBl 1974, s. 63.

śmierci nie był duchownym Kościoła, BVerwG ani pozostałe sądy nie mogły zmienić decyzji Kościoła.

A6) Emerytowany ksiądz katolicki pozbawiony świadczeń wskutek małżeństwa cywilnego – sprawa nie należy do właściwości sądów państwowych

Ksiądz katolicki po przejściu na emeryturę zawarł ślub cywilny, za co kościół pozbawił go prawa do emerytury. Zgodnie z k.p.k. z 1917 r. (ponieważ ślub ten został zawarty w czasie jego obowiązywania), małżeństwo księdza było jednoznaczne z ekskomuniką; według k.p.k. z 1983 r., ślub duchownego nie pociąga za sobą automatycznie ekskomuniki, ale daje podstawę do zawieszenia bądź też innych sankcji. Ksiądz zwrócił się o pomoc do sądów świeckich. Wyższy sąd administracyjny Nadrenii-Palatynatu (OVG Rheinland-Pfalz) nie czuł się właściwy rozpatrywać tę sprawę, argumentując, że są to wewnętrzne sprawy kościoła, w które państwo nie może ingerować[78].

A7) Skarga konstytucyjna nie przysługuje od decyzji sądów kościelnych w sprawach dotyczących przeniesienia w stan spoczynku czy odwołania pastora

Federalny Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 grudnia 2008 r.[79] jednogłośnie stwierdził, że zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy o niemieckim FTK (BVerfGG) skarga konstytucyjna może zostać wniesiona w przypadku naruszenia praw podstawowych przez „władzę publiczną". Pojęcie to odnosi się do państwa niemieckiego i jego pośredniego oraz bezpośredniego wpływu na sferę życia podmiotów - adresatów praw podstawowych, ale nie dotyczy aktów należących do sfery „wewnątrzkościelnej". Sprawa ta zawierała imponującą listę wyroków sądów kościelnych, które powód chciał poddać kontroli Federalnego Trybunału Konstytucyjnego: postanowienia i wyroki Izby Administracyjnej (*Verwaltungskammer*) Ewangelickiego Kościoła Nadrenii, postanowień Urzędu Sądowego (*Landeskirchenamt*) Nadrenii oraz kolegium Urzędu Sądowego (*Kollegium des Landeskirchenamtes*) Nadrenii, wszystkie wydane między 2006 a 2008 rokiem. Jak wspomniano na wstępie niniejszego akapitu, FTK odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia.

B) Prawo administracyjne kościołów i związków wyznaniowych (wyniki wyborów do organów)

Wyniki wyborów w organach kościołów i związków wyznaniowych były czterokrotnie przedmiotem orzeczeń sądów państwowych – we wszystkich tych sprawach chodziło o sprawy żydowskich związków wyznaniowych i we wszystkich czterech przypadkach sądy państwowe uznały się za niewłaściwe.

---

[78] Postanowienie z 29.04.1985 r., sprawa 2 E 3/85; glosa G. Winands, *Kirchliche Sanktion eines Zölibatsverstosses und staatliche Gerichtsbarkeit*, w: *Die öffentliche Verwaltung*, Februar 1986, z. 3, s. 98.

[79] Sprawa 2 BvR 717/08.

B1) Już w 1963 r. sąd administracyjny w Monachium (spr. 1005/63) rozpoznał sprawę przewodniczącego Izraelickiej Gminy Wyznaniowej. Wcześniej Trybunał Federalny w 1962 r. uchylił wyroki sądów LG Monachium i OLG Monachium i skierował do ponownego rozpatrzenia do VG Monachium. Powód uzyskał wyrok sądu arbitrażowego i zażądał uznania wyroku za wykonalny: sprawa ta została bliżej omówiona w podrozdziale 3, dotyczącym wykonalności wyroków sądów państwowych.

B2) Sądy świeckie nie są władne rozpoznawać skargi podważającej wyniki wyborów w obrębie związku wyznaniowego, jak stwierdził Federalny Sąd Administracyjny (BVerwG) w postanowieniu z 20 listopada 1992 r.[80]. W tej konkretnej sprawie skargę przeciw gminie żydowskiej wniósł jej członek, ale wszystkie sądy administracyjne, włącznie z BVerwG, odrzucały ten pozew, powołując się na art. 140 GG w związku z art. 137 ust. 3 WRV. Sądy państwowe nie mają wpływu na prawo wewnętrzne osób prawnych prawa publicznego (*Körperschaft des öffentlichen Rechts*).

B3) Podobnie jest nawet wówczas, gdy wniosek do sądu państwowego składa sama osoba prawna. Sprawa przed Wyższym Sądem Administracyjnym landu Saksonia-Anhalt dotyczyła sporu w obrębie żydowskiej gminy wyznaniowej, który z zarządów: nowy czy stary jest właściwy do reprezentowania gminy i zawierania czynności prawnych[81]. Grupa członków gminy zwołała walne zgromadzenie członków gminy na cztery dni przed walnym zgromadzeniem, wyznaczonym przez urzędujący zarząd, tj. 22 października 1995 r., a nie 26 października 1995 r., jak chciał tego zarząd. Podczas zgromadzenia 22 października wybrano nowy zarząd. Stary zarząd zwrócił się do sądu administracyjnego o wydanie środka tymczasowego w postaci zakazu dla nowego zarządu przedstawiania się jako właściwy organ gminy. Nowy zarząd argumentował, że stary zarząd nie może składać takiego wniosku, gdyż przestał być zarządem w wyniku zgromadzenia 22 października 1995 r. W procesie przedstawiono stosowny wyrok sądu rabinackiego z 31 grudnia 1995 r., co OVG przyjął za ważny punkt.

OVG (Wyższy Sąd Administracyjny Saksonii Anhalt) zauważył, że powyższa sprawa ma szczególny charakter, ponieważ o rozstrzygnięcie zwróciła się nie jedna osoba – członek lub były członek gminy – ale związek wyznaniowy jako taki. Również wtedy wyrok sądu państwowego byłby ingerencją w wewnętrzne sprawy związku wyznaniowego. OVG podkreślił, że choć kościoły i związki wyznaniowe mogą przyjąć „propozycję" BRRG (art. 135 BRRG, komentowany poniżej, podrozdział 3), aby ich sprawy urzędnicze były rozstrzygane przez sądy państwowe, to jednak ta „propozycja" dotyczy wyłącznie urzędników, ale nie osób powołanych do reprezentowania związku wyzna-

[80] Postanowienie 7 B 48.91, opublikowane w EKS t. 30, s. 396-398.

[81] Postanowienie z 24.2.1997 r., sprawa B 2 S 30/96, EKS t. 35 s. 52, komentowana w: NVwZ 1998, 1213; NJW 1998, 3070.

niowego. Element reprezentacji jest wszakże bardzo istotny: to zarząd lub inny organ reprezentuje związek wyznaniowy w obrocie prawnym. W wyroku OVG odrzucił pozew, argumentując, że chodzi o wewnętrzne sprawy związku wyznaniowego, w które państwu mieszać się nie wolno. Tylko wewnętrzny sąd żydowski (rabinacki) może rozstrzygnąć, kto jest, a kto nie jest prawidłowo wybrany.

B4) W najnowszej sprawie, w postanowieniu sądu administracyjnego Monachium z 10 lipca 2008 r.[82], sąd określił, pod jakimi warunkami sądy państwowe mogą być właściwe do rozpatrzenia sprawy. Ponieważ kazus dobrze ilustruje o subsydiarności sądów państwowych, właściwsze jest omówienie go w podrozdziale 3.

C) Sprawy małżeńskie

Inaczej niż we Włoszech i Hiszpanii, w Niemczech wyrok sądu kościelnego orzekającego nieważność ślubu nie jest uwzględniany przez sądy ani przez władze państwowe z uwagi na „monopol rozwodowy sądów państwowych"[83]. W konkretnej sprawie dwójki Włochów, z których jedno nabyło obywatelstwo niemieckie, sąd arcybiskupi w Kolonii w trzeciej instancji orzekł nieważność ślubu. Wyrok ten został uznany przez świecki sąd apelacyjny w Bari, ale nie został uznany przez żaden sąd niemiecki, wyrok *Amtsgericht* w Mannheim z 2 grudnia 1986 r.[84]

D) Ciekawe orzeczenia niemieckich sądów w innych sprawach

D1) Nietypowa sytuacja odwrotna: kościelne osoby prawne przeciw osobom fizycznym przed sądami państwowymi

Nie tylko osobom prywatnym odmawia się prawa do zwrócenia się do sądu państwowego: sąd krajowy (LG) w Hanau[85] odmówił diecezji wytoczenia sprawy byłemu studentowi teologii, który w trakcie nauki pobierał stypendium naukowe. W związku z zerwaniem studiów, diecezja chciała wystąpić na drogę sądową przed sądami państwowymi o zwrot stypendiów. Pozwany były student argumentował, że żadna z uczelni niemieckich nie wykłada teologii prawdziwie katolickiej; diecezja wskazywała, że fakultety teologiczne są aprobowane przez Stolicę Apostolską, ale to nie przekonywało pozwanego. LG Hanau uznał taką sprawę za niedopuszczalną, co później potwierdził Federalny Trybunał Konstytucyjny[86], podnosząc, że spór ma charakter głównie teologiczny. Wydaje się jednak, że sądy państwowe ułatwiły sobie zadanie, uznając

[82] Sprawa M 22 E 80.3289, EKS 52, s. 22.

[83] Ministerstwo sprawiedliwości, spraw federalnych i europejskich landu Baden-Württemberg z 27.4.1987 r., cyt. za E. Jayme, *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten*, Heidelberg 1999, s. 16.

[84] E. Jayme, *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten*, op. cit., s. 16.

[85] LG Hanau, NJW 1983, 2577; DöV 1981, 427.

[86] Glosa w: NJW 1984, s. 969.

konflikt za teologiczny; niemniej wybieg studenta można uznać za interesujący i prawnie skuteczny.

D2) Negowanie niezależności sądu kościelnego

W nielicznych sprawach powodowie w wyraźny sposób podważali niezależność sądów kościelnych, względnie sensowność zwracania się do takiego sądu.

W odniesieniu do czasowego zawieszenia urzędnika kościelnego: powód – były **dyrektor diecezjalnego Caritasu - podniósł, że sąd kościelny jest zależny od biskupa (w tym przypadku, od biskupa Limburga), i że prawo do samostanowienia Kościoła nie może iść tak daleko, aby go wyłączyć spod jakiejkolwiek kontroli.** Sąd administracyjny uznał skargę za niedopuszczalną, a heski wyższy sąd administracyjny za dopuszczalną, ale nie uzasadnioną[87].

W sprawie o zawieszenie w funkcji duchownego katolickiego świecka droga sądowa nie jest możliwa[88]. Ksiądz katolicki pracował jako duszpasterz w szpitalu, ale w wywiadzie telewizyjnym opowiedział, że żyje jak z żoną z pewną kobietą i nie żyje w zgodności z celibatem, wskutek tej wypowiedzi został zwolniony dekretem wikariusza generalnego. Powód złożył skargę do biskupa, a po jej oddaleniu, do sądu, wnosząc o uchylenie dekretu, ewentualnie o przywrócenie go do pracy w charakterze świeckiego duszpasterza. **Powód podniósł ponadto, że zwracanie się do sądu kościelnego jest bezprzedmiotowe, gdyż sąd ten nie spełnia wymogów określonych w GG**. Pozwany, czyli Kościół, argumentował, że sprawa ma zgodnie z art. 140 GG w związku z art. 137 WRV charakter wewnątrzkościelny, a wobec faktu, że powód zawarł ślub cywilny, to nawet w przypadku uchylenia dekretu nie może powrócić do stanu duchownego, gdyż zawarcie ślubu zgodnie z k.p.k. spowodowało automatycznie następującą karę zwieszenia, której nawet biskup nie może zmienić. Sąd administracyjny w Moguncji (VG Mainz) oddalił skargę powoda.

D3) Sprawy dotyczące cmentarzy parafialnych należą do kompetencji sądów państwowych, nie kościelnych

Zgodnie ze stałym orzecznictwem sądów, cmentarze parafialne należą do zakresu spraw, gdzie sądownictwo państwowe jest właściwe: Federalny Sąd Administracyjny (BVerwG)[89] w wyroku VII senatu z 16 grudnia 1966 r. orzekł, że cmentarze, w tym także kościelne, są sprawą publiczną. Istniejące na cmentarzach stosunki prawne mają charakter stosunków publicznoprawnych. Mieszkanka pewnej miejscowości pochowała na

[87] Heski VGH, postanowienie z 11.11.1998 r., sprawa 24 DH 2230/98, cyt. za EKS, t. 36, s. 492, omówiony w NJW 1999, 377.

[88] EKS t. 31, s. 26.

[89] BVerwGE 25, 364.

cmentarzu katolickim swojego męża i wystawiła mu pomnik z dużą figurą kobiecą. Administracja cmentarza poleciła nawiązać do Chrystusa i zdjąć figurę, gdyż była za duża i zakłócała porządek cmentarza. Powódka dodała element z Chrystusem, ale odmówiła zdjęcia figury. Sprawę rozpatrywał sąd administracyjny w Arnsberg i wyższy sąd administracyjny w Münster. Pozwana (administracja cmentarza) podniosła, że jest to sprawa wewnątrzkościelna i że nie przysługuje w tej mierze państwowe sądownictwo administracyjne, co BVerwG odrzucił, powołując się na orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego[90]. BverwG orzekł, że do ważności regulaminu cmentarza zgodnie z § 15 ust. 1 nr 3 pruskiej ustawy o zarządzaniu majątkiem kościelnym konieczna jest zgoda premiera landu, której tu nie było. W tym momencie zarzuty administracji cmentarza, że regulamin był prawidłowo opublikowany i dostępny, nie mają znaczenia.

2.4. Państwa, w których orzecznictwo sądów wyznaniowych jest ignorowane

Francja. Jako kraj szczycący się laickością (zob. powyżej podrozdział 1), Francja nie uznaje sądów kościelnych, ani nie odwołuje się do prawa kościelnego. Jedynie wyjątkowo zdarza się, że sądy francuskie rozpatrują sprawy małżeństw mieszanych, np. francusko-hiszpańskich lub francusko-włoskich, które zostały zawarte w Hiszpanii lub Włoszech zgodnie z przepisami prawa kanonicznego[91]. To samo dotyczy rzadkich przypadków małżeństw osób wyznania mojżeszowego, który zawarli ślub w Izraelu według prawa żydowskiego.

Najbardziej kompleksowy podręcznik do francuskiego prawa wyznaniowego, *Traité de droit français des religions* pod red. F. Messnera[92] poświęca zagadnieniu prawa i sądów wyznaniowych niewiele uwagi, w podrozdziale zatytułowanym „*Absence de controle jurisdictionnel des actes religieux*" stwierdzając z żalem: „*L'examen de la jurisprudence n'est pas très instructif à cet égard*". Piszący te słowa spędził w Paryżu w 2005 r. tydzień w bibliotekach Uniwersytetu Paryż II (*Panthéon-Assas*) oraz *Institut Catholique de Paris*, bezskutecznie poszukując w bazach danych dalszych orzeczeń francuskich sądów państwowych odnoszących się do sądownictwa wyznaniowego, czy też odwołujących się do prawa religijnego.

Republika Irlandii. Żadne orzeczenie sądów kościelnych/wyznaniowych nie może mieć skutków cywilnoprawnych, ponieważ władza państwa została przypisana tylko są-

[90] BVerfGE 18, 385.

[91] Np. sprawa *Cour de Cassation chambre civile* 1, rozprawa publiczna z 1.4.1981 r., nr sprawy: 79-13959.

[92] F. Messner (red.), *Traite de droit français des religions*, Paris 2003, cytat pochodzi ze s. 444.

dom wymienionym w konstytucji. Nie ma żadnych przepisów dotyczących uznawania czy rejestrowania wyroków sądów wyznaniowych, takie przepisy byłyby najprawdopodobniej sprzeczne z konstytucją Irlandii[93], w szczególności z art. 44 ust. 2 i 3. Warto też pamiętać, że do tej pory nie ma konkordatu pomiędzy Irlandią a Stolicą Apostolską.

Polska. W odniesieniu do kościoła katolickiego, fundamentalnym przepisem jest art. 5 konkordatu z 1993 r.: „Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi Katolickiemu, bez względu na swój obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z **wykonywaniem jurysdykcji** oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego"[94] (wytłuszczenie moje, MR). Podobne przepisy znajdujemy w ustawach odnoszących się do innych kościołów i związków wyznaniowych.

W ustawie o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego znajduje się art. 2.1. o następującym brzmieniu: „Kościół rządzi się w swych sprawach wewnętrznych własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i **jurysdykcyjną** oraz zarządza swoimi sprawami"[95]. Podobny przepis odnajdujemy w art. 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP: „Kościół rządzi się w swoich sprawach własnym Prawem Wewnętrznym, uchwalanym przez Konferencję Doroczną, swobodnie wykonuje władzę duchowną i **jurysdykcyjną** oraz zarządza swoimi sprawami"[96]. Niemal identyczne przepisy (bo różniące się nazwą kościelnego organu stanowiącego prawo) znajdują się w ustawach dotyczących Starokatolickiego Kościoła Mariawitów (art. 2.1)[97] i Kościoła Mariawitów (art. 2.1)[98]. Co ciekawe, przepisu takiego nie ma w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Pomimo faktu, że zarówno konkordat, jak i liczne ustawy o stosunku Państwa do poszczególnych związków wyznaniowych wymieniają jurysdykcję jako zakres autonomicznej działalności kościołów, polskie sądy wypowiadają się na ten temat nader rzadko. Podobną wstrzemięźliwość wykazują polskie komentarze i podręczniki do prawa wyznaniowego[99].

---

[93] J. Casey, *Państwo i kościół w Irlandii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo*, op. cit., s. 212.

[94] Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318.

[95] Dz. U. 1991, nr 66, poz. 287 ze zm.

[96] Dz. U. 1995, nr 97, poz. 479 ze zm.

[97] Dz. U. 1997, nr 41, poz. 253 ze zm.

[98] Dz. U. 1997, nr 41, poz. 252 ze zm.

[99] Przykładowo, *Polskie prawo wyznaniowe* J. Krukowskiego jeden z rozdziałów tytułuje: „Swobodne i publiczne pełnienie przez Kościół swej misji i jurysdykcji' – jednak jurysdykcji poświęcono zaledwie 6 linijek, raz tylko wymieniając słowo „sąd" i „sądownictwo", Warszawa 2000, s. 124.

W jednym przypadku – co dowodzi wyjątkowości tej sprawy – polski sąd świecki odniósł się do orzecznictwa sądów kościelnych. W sprawie V CKN 1364/00, Sąd Najwyższy w dniu 17 listopada 2000 r. orzekł, że „orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego". Wyrok ten aprobująco skomentował B. Rakoczy[100]. SN przypomniał, że „regulacja konkordatowa ogranicza się do nowego ujęcia jedynie samego zawarcia małżeństwa, a poza sferą jej zainteresowania pozostają skutki małżeństwa w szerokim znaczeniu. Orzekanie o sprawach małżeńskich zostało w konkordacie wyraźnie rozdzielone (art. 10 ust. 3 i 4). Zawsze o losie związku małżeńskiego (świeckiego) orzekają sądy państwowe. Rozdzielność jurysdykcji sądów kościelnych i państwowych wynika w szczególności z zasadniczych różnic istniejących pomiędzy prawem polskim a prawem kanonicznym w odniesieniu do przyczyn ważności i ustania małżeństwa, a nawet - co do istoty małżeństwa".

Jak wspomniano w rozdziale I, w kilku innych przypadkach (i to począwszy od lat 90., nie wcześniej) sądy polskie wypowiedziały się na temat związku między prawem kanonicznym a prawem państwowym (zwłaszcza w kontekście sprzedaży mienia i sprawozdawczości za darowizny), ale nie odnosiły się do wyroków sądów kościelnych.

Węgry. Orzeczenia sądów kościelnych nie mają żadnego znaczenia dla węgierskich sądów państwowych; stanowisko takie jest postrzegane jako konsekwencja rozdziału kościoła od państwa[101]. Zasada ta była zapisana w starej konstytucji, i została powtórzona w nowej konstytucji z 2011 r.: zgodnie z art. VII ust. 2, „Istnieje rozdział państwa i kościołów. Kościoły są autonomiczne"[102] (warto zwrócić uwagę, że w obu przypadkach konstytucja posługuje się liczbą mnogą słowa kościoły). Konkordat o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Węgrami a Stolicą Apostolską, podpisany w kilka miesięcy po upadku komunizmu, w lutym 1990 r., nie zawiera odniesienia do sądów kościelnych, a stanowi jedynie, że kościół rządzi się prawem kanonicznym.

---

[100] PiP 2002, z. 1, s. 110.

[101] B. Schanda, *Church authonomy and religious liberty, Report from Hungary*, w: G. Robbers (red.), *Church Authonomy*, Frankfurt/Main 2001.

[102] Angielskie tłumaczenie konstytucji z 2011 r. dostępne na stronie http://www.kormany.hu/download/4/c3/30000/THE%20FUNDAMENTAL%20LAW%20OF%20HUNGARY.pdf, dostęp z 15.2.2013 r.

3. Subsydiarność sądów państwowych w odniesieniu do sądów wyznaniowych

Teza powyższa dotyczy tylko określonej grupy państw - badanie jej słuszności nie ma bowiem sensu w odniesieniu do krajów, gdzie sądy państwowe ignorują istnienie sądów wyznaniowych lub wyroki tychże sądów. Tym samym, po raz kolejny, najciekawszym obszarem badawczym stają się Niemcy. H. Weber w artykule „*Staatliche und kirchliche Gerichtsbarkeit*" stwierdził[103], że choć zasadniczo państwo ma obowiązek zapewnienia sprawiedliwości (*allgemeine Justizgewährungspflicht des Staates*, art. 19 IV niemieckiej GG), to jednak istnieją spory dotyczące wyłącznie kwestii wewnątrzkościelnych, w przypadku których państwo nie ma kompetencji do rozstrzygania, gdyż właściwe są sądy kościelne. Jak podkreślił H. Weber, w przypadku wątpliwości, czy dana kwestia ma charakter wyłącznie wewnątrzkościelny czy nie, należy domniemywać właściwości sądów państwowych, jednocześnie mając na uwadze gwarancje autonomii kościelnej.

Orzecznictwo obejmuje wyroki wiodące, w tym dwa wyroki potwierdzające, wydane przez Trybunał Federalny (BGH) w 1961 r. i 2003 r., oraz jeden negujący, wydany przez sąd administracyjny w Berlinie w 1994 r.

Wśród najnowszych wyroków, w twierdzący sposób do tej tezy odniósł się Trybunał Federalny w wyroku z 28 marca 2003 r., dotyczącym małżeństwa Müller, majorów Armii Zbawienia (wyrok komentowany wyżej, pkt. 2.3, A2). Podobnie (**droga państwowa jest otwarta, gdy nie ma drogi kościelnej**) orzekł Trybunał Federalny (BGH) w dużo starszym wyroku z 16 marca 1961 r.[104], również przywołanym wcześniej (podpunkt 1.2). W tej sprawie emerytowany duchowny był przedtem kapelanem wojskowym i proboszczem, co doprowadziło do zakłóceń w zakresie ustalania jego uposażeń emerytalnych. Wniesiona przez niego przeciw zarządzeniu kościelnemu skarga została przez *Landesgericht* w Berlinie oddalona z przyczyn merytorycznych, natomiast w drugiej instancji *Kammergericht* uznał żądanie. W rewizji skarga została oddalona jako niedopuszczalna. BGH podkreślił, że sprawa zaczęła się toczyć przed wejściem w życie rozporządzenia Rady *Evangelische Kirche der Union* z 1960 r.[105] Rozporządzenie to w znaczący sposób poszerzyło kompetencje sądów kościelnych. Z tego powodu sprawa emerytowanego proboszcza niewątpliwie przeszła do zakresu kompetencji sądu kościelnego. BGH podkreślił, że GG wychodzi z założenia o równości państwa i kościoła jako niezależnych od siebie władz. Kościoły zasadniczo nie podlegają władzy państwowej, zgodnie z art. 140 GG w związku z art. 137 WRV same regulują swoje wewnętrzne kwestie, są natomiast ograniczone poprzez „obowiązują-

[103] H. Weber, *Staatliche und kirchliche Gerichtsbarkeit*, NJW 1989, z. 36, s. 2217-2227.

[104] Sprawa III ZR 17/60, opublikowana w BGHZ 34, 372, 374.

[105] ABl. EKD 1960 nr 169, s. 321.

ce wszystkich ustawy", których kościołom nie wolno łamać (por. też wyżej, we wstępie). BGH podkreślił, że **wraz ze wskazaniem ze strony kościelnej na sądownictwo kościelne, sądy państwowe przestają być właściwe.** Pozostają natomiast właściwe w tych sprawach, w których kościoły nie uzasadniły dotąd swojej właściwości. **W ten sposób sądy państwowe zostały *expressis verbis* określone jako sądy subsydiarne[106].**

Sąd administracyjny w Berlinie proponuje sąd patriarchy w Istambule (Konstantynopolu) jako sąd właściwy

Inaczej orzekł sąd administracyjny (VG) w Berlinie w 1994 r.: duchowny Kościoła greckoprawosławnego między sierpniem a grudniem 1988 r. zastępował w Berlinie jako duchowny swojego kolegę i w związku z tym udzielał sakramentów, a następnie wystąpił o dodatkowe 4000 marek miesięcznie jako wynagrodzenie. Sąd pracy uznał się za niewłaściwy i przekazał tę sprawę sądowi administracyjnemu w Berlinie, który w wyroku z 26 września 1994 r. oddalił skargę[107]. Sąd podkreślił, że wystarczy dorozumiane porozumienie państwa z daną wyznaniową osobą prawa publicznego, aby spory między związkiem wyznaniowym a jej urzędnikami były rozstrzygane przez sądy państwowe[108]. Tego rodzaju porozumienia nie ma jednak z Kościołem greckoprawosławnym. Sąd administracyjny w Berlinie nie czuje się przeto władny rozstrzygać sporu z zakresu określenia statusu danego duchownego, a jako właściwy sąd proponuje sąd patriarchaty w Istambule (Konstantynopolu). Powód podniósł, że i tak nic nie uzyska przed tym sądem, ale sąd w Berlinie podkreślił, że **jurysdykcja państwowa nie ma charakteru subsydiarnego w odniesieniu do wewnętrznych sporów kościelnych,** gdy nie ma możliwości uzyskania pomocy ze strony właściwego sądu kościelnego[109]. Zdaniem VG w Berlinie sama taka interpretacja byłaby niezgodna z konstytucyjną zasadą niezależności kościołów i związków wyznaniowych.

Sądy państwowe uznały się za niewłaściwe także w sprawie toczącej się przed wyższym sądem administracyjnym (OVG) w Bremie, chyba że sąd EKD wskazałby na sąd państwowy jako na właściwy[110]. Proboszcz Kościoła Ewangelickiego Bremy zaniedbał nieruchomość, oddaną mu do użytku przez Kościół. Tak wynikało z ekspertyzy, którą polecił sporządzić Kościół, a jej koszty były potrącane z uposażeń proboszcza. Sąd w Bremie uznał, że nie może wnikać w treść stosunku pomiędzy proboszczem a kościołem, nawet jeśli chodzi tylko o kwestię, czy proboszcz miał troszczyć się także

[106] BGHZ 34, s. 374.

[107] Sprawa 28 A 261/92, opublikowana w EKS, t. 32, s. 346.

[108] Tak jak to orzekł BVerwG 27.10.1966 r., spr. 2C 98.64, BVerwGE 25, 226, 232.

[109] EKS t. 32, s. 348.

[110] Wyrok z 4.5.1988 r., spr. 2BA 43/86, ZevKR t. 34, s. 59.

o ogród. Przeciwko temu duchowny wniósł skargę, która przez sąd administracyjny została uznana za niedopuszczalną, a apelacja została uznana przez OVG Bremen jednogłośnie za nieuzasadnioną. Sąd uznałby się za właściwy dopiero wtedy, gdyby (ówczesny) Sąd Arbitrażowy EKD uznał się za niewłaściwy. Wobec braku takiej decyzji sądy państwowe nie są władne rozpatrzyć tej sprawy.

W najnowszej sprawie: w postanowieniu sądu administracyjnego (VG) w Monachium z 10 lipca 2008 r.[111], sąd określił, pod jakimi warunkami sądy państwowe mogą być właściwe do rozpatrzenia sprawy. VG potwierdził, że wybór do zarządu związku wyznaniowego jako sedno spraw wewnętrznych takiego związku nie podlega właściwości sądu państwowego. Byłoby to możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy ma miejsce poważne naruszenie interesów państwowych lub gdy po wyczerpaniu drogi sądowej wyznaniowej konieczne jest zwrócenie się do sądów państwowych, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie wspólnoty religijnej. VG Monachium podkreślił, że sprawa biernego prawa wyborczego do zarządu nie należy do żadnej z powyższych kategorii.

Sprawy duchownych i urzędników kościelnych: ustawa o urzędnikach federalnych (Bundesbeamtengesetz) i ustawa ramowa o prawie urzędniczym (Beamtenrechtrahmengesetz, BRRG)

Problematyka właściwości sądów staje się o wiele trudniejsza w kwestiach dotyczących spraw osobowych (personalnych). Niemiecka ustawa o urzędnikach (*Bundesbeamtengesetz*) z 2009 r. stanowi w § 146 zatytułowanym „Publicznoprawne związki wyznaniowe": niniejsza ustawa nie obowiązuje w stosunku do publicznoprawnych związków wyznaniowych, ani do stowarzyszeń takich związków. Pozostawia się im decyzję, czy chcą one w sposób odpowiadający tej ustawie same uregulować stosunki prawne swoich urzędników i urzędniczek oraz duszpasterzy i duszpasterek (*sic*), czy też uznać przepisy niniejszej ustawy za obowiązujące dla siebie"[112].

Zgodnie z § 63 Beamtenstatusgesetz[113], § 135 Beamtenrechtrahmengesetz (BRRG) pozostał w mocy i nadal obowiązuje, mimo że nowa ustawa BBG wchodząc w życie 1 kwietnia 2009 r. uchyliła cały BBRG. Art. 135 zd. 1 BRRG[114] stwierdza, że nie stosuje się jej do związków wyznaniowych będących osobami prawa publicznego (*Körperschaften des öffentlichen Rechts*), ale w zdaniu 2 pozostawia wyznaniowym

[111] Sprawa M 22 E 80.3289, EKS 52, s. 22.

[112] *Bundesbeamtengesetz BBG*, z 5.2.2009 r., BGBl I, s. 160, opublikowany także w: Schuetz i Maiwald, *Beamtenrecht des Bundes und der Laender*, Heidelberg, Loseblattsammlung.

[113] *Gesetz zur Regelung des Statusrechts der Beamtinnen und Beamten in den Ländern, Beamtenstatusgesetz* z 17.6.2008 r., BGBl. I, s. 1010.

[114] BRRG został uchylony z dniem 1.4.2009 r. za wyjątkiem właśnie art. 135.

osobom prawa publicznego swobodę uregulowania stosunków z własnymi urzędnikami i duszpasterzami, w tym poddanie sporów pod BRRG.

Część kościołów protestanckich wykorzystało to prawo, wskazując w swoich aktach prawnych na sądy świeckie jako sądy właściwe do rozstrzygania określonych kategorii spraw. Zgodnie z rozporządzeniem EKD, znanym jako *Rechtswegverordnung* („rozporządzenie o drodze sądowej") z 13 września 1985 r.[115], sądy państwowe mogą rozstrzygać spory na podstawie ustaw EKD. Przykładowo, w sprawie emerytalnej pastora pracującego przez kilka lat w Brazylii, wyższy dolnosaksoński sąd administracyjny w Hanowerze w wyroku z 26 stycznia 1993 r. orzekł na podstawie ustaw EKD, a konkretnie na podstawie tzw. ustawy o zagranicy (*Auslandsgesetz der EKD*) z 18 marca 1957 r.[116]

W konsekwencji powstaje pytanie, czy państwo jest związane wskazaniem kościoła. W wyroku z 19 września 1966 r. Trybunał Federalny (BGH)[117] podkreślił, że **państwo rozpatruje sprawy przekazane im przez władze kościelne o tyle i w takim zakresie, w jakim samo na to wyraziło zgodę:** w tym przypadku BGH uznał, że sądy państwowe są władne rozstrzygać sprawy majątkowe proboszczów ewangelickiego kościoła landowego Westfalii. W odniesieniu do spraw urzędników kościelnych osób publicznoprawnych nastąpiło to we wspomnianym § 135 zd. 2 BRRG. Zgodnie z tym przepisem, kościoły mogą stworzyć swoje prawo urzędnicze na wzór BRRG i uznać sądy państwowe za właściwe, co powinno nastąpić w sposób przewidziany przez § 126 BRRG.

Na zakończenie tych rozważań warto uwzględnić jeszcze jeden aspekt: jeśli sąd państwowy jest właściwy, należy określić jego właściwość terytorialną. W niektórych sytuacjach nie jest to oczywiste, jak obrazuje to poniższy kazus. Przykładowo, w zakresie podatków kościelnych właściwy jest sąd finansowy siedziby arcybiskupstwa, a nie urzędu skarbowego, jak rozstrzygnął Federalny Trybunał Podatkowy (*BFH, Bundesfinanzhof*) na wniosek sądów finansowych (*Finanzgericht*) Düsseldorf i FG Köln. Podatnik wystąpił z Kościoła (katolickiego) z dniem 12 czerwca 1989 r., ale podatek kościelny był ściągany do końca lipca 1989 r. Podatnik złożył w związku z tym skargę do Wikariatu Arcybiskupiego w Kolonii, a wobec odmowy tegoż skierował sprawę na drogę sądów państwowych. FG w Kolonii nie czuł się właściwy do rozpoznania tej sprawy, ponieważ urząd skarbowy znajdował się we właściwości miejscowej FG Düsseldorf. Ten ostatni nie czuł się jednak właściwy do rozpatrzenia sprawy przeciw arcybiskupstwu Kolonii, ponieważ sam znajdował się na terenie biskupstwa Essen.

[115] Opublikowane w Dzienniku EKD z 15.11.1985 r..

[116] Sprawa 2 L 806/91, EKS t. 31, s. 35.

[117] Sprawa III ZR 199/64, BGHZ 46, 98

O właściwości rozstrzygnął BFH w wyroku z 25 marca 1993 r.[118], uznając zgodnie z § 38 ust. 1 FGO, że sądem właściwym jest sąd, na którego obszarze właściwości znajduje się pozwany urząd, a pozwanym urzędem w rozumieniu tegoż § 38 ust, 1 jest arcybiskupstwo Kolonii. Nie ma w tym momencie znaczenia prawnego fakt, że urząd skarbowy znajdował się w obszarze właściwości FG Düsseldorf.

4. Klauzule wykonalności, pomoc prawna, koszty, *res judicata*

4.1. Klauzule wykonalności

Problem nadania klauzul wykonalności wyrokom sądów kościelnych przez sądy świeckie[119] pojawił się zarówno w orzecznictwie sądów niemieckich, jak i sądów angielskich. Warto przypomnieć, że kwestia wykonalności takich wyroków może być przedmiotem rozważań sądów w tylko tych krajach, w których władze państwowe respektują orzecznictwo sądów kościelnych. Z tego powodu liczba państw europejskich, których ten rozdział dotyczy, jest znacząco ograniczona, co można prześledzić w podrozdziale II.

W 1963 r. sąd administracyjny w Monachium orzekł, że wyroki sądów kościelnych nie mogą otrzymać klauzuli wykonalności od sądów państwowych, ale oparł się przy tym na przebrzmiałej obecnie tezie, że wyroki sądów kościelnych w ogóle nie podlegają kontroli sądowej[120]. Sprawa dotyczyła przewodniczącego Izraelickiej Wspólnoty Wyznaniowej (IWW), który złożył skargę do sądu krajowego (LG München I), a następnie do wyższego sądu krajowego (OLG München) w związku z wybraniem nowego zarządu IWW i powołaniem nowego przewodniczącego. BGH uchylił obydwa te wyroki i przekazał tę sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi administracyjnemu (VG München). Jednocześnie powód zwrócił się do Sądu Arbitrażowego Landowego Związku IWW, skąd uzyskał wyrok. Powód domagał się od VG stwierdzenia, że nie może on badać wyroku wydanego przez ciało publicznoprawne (*Körperschaft des öffentlichen Rechts*), tylko powinien nadać mu klauzulę wykonalności. Pozwany związek wnosił o oddalenie żądania powoda, względnie o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego. VG München uznał w wyroku z 18 marca1963 r., że ponieważ sprawa ta ma charakter wewnątrzwyznaniowy, nie jest władny do stwierdzenia prawidłowości wyroku arbitrażowego, ani do nadania mu klauzuli wykonalności.

---

[118] Sprawa I S 4/93, opublikowana w EKS t. 31, s. 128.

[119] D. Ehlers, *Rechtsfragen der Vollstreckung kirchlicher Gerichtsentscheidungen*, w: ZevKR 2004, s. 496.

[120] Sprawa 1005/63, opublikowana w: ZevKR 12, s. 162.

35 lat później podobna sprawa dotycząca wykonalności wyroku pojawiła się na wokandzie niemieckich sądów, a wnioskodawcami znów byli członkowie żydowskich wspólnot wyznaniowych. Po spornych wyborach do rady gminy wyznaniowej w Hanowerze wniesiono sprawę o przekazanie (wydanie) pomieszczeń, ksiąg i dokumentów na podstawie tymczasowego postanowienia sądu arbitrażowego i administracyjnego przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech (*Schieds- und Verwaltungsgericht beim Zentralrat der Juden in Deutschland*). Sprawa ta ostatecznie trafiła przed Europejski Trybunał Praw Człowieka i została tam rozstrzygnięta – z tego powodu kazus ten został omówiony w rozdziale IV.

W Anglii kwestia wykonalności wyroku sądu kościelnego pojawiła się w sprawie Soleimany v. Soleimany – dwóch żydowskich kupców eksportowało z Iranu dywany, co naruszało irańskie prawo. Zaistniały między sobą spór poddali jurysdykcji żydowskiego sądu *Beth Din*, który uznał, że panowie nie naruszyli żadnego żydowskiego prawa i w związku z tym wydał wyrok określający ich wzajemne prawa. Angielski *Court of Appeal* zareagował nieco dziwnie: uznał ten wyrok za ważny, ale odmówił nadania klauzuli wykonalności, argumentując, że umowa między dwoma panami naruszała prawo irańskie, a zatem sama w sobie była nielegalna. Tym samym potwierdził jednak, że *Beth Din* był kompetentnym sądem[121].

4.2. Pomoc prawna

Udzielenie pomocy prawnej - sądownictwo protestanckie w traktatach kościelnych, zawieranych przez landy RFN.

Problematyka sądów kościelnych i relacji z sądami państwowymi została częściowo uregulowana w umowach między Republiką Federalną Niemiec (lub poszczególnymi landami) a kościołami i związkami wyznaniowymi[122]. Umowy te, zwane *Kirchenvertrag*, są specyficznymi aktami prawnymi: mają formę zbliżoną do umów międzynarodowych, ale nie posiadają waloru prawnomiędzynarodowego, gdyż są zawierane między RFN lub landem a podmiotem niemieckiego prawa publicznego. Przykładowo, art. 12 traktatu (niem: *Vertrag*) z 18 lutego 1960 r. pomiędzy Hesją a Kościołem Ewangelickim[123] jasno stanowi, że w postępowaniu przed sądami kościelnymi i w formalnym postępowaniu dyscyplinarnym przeciw duchownym i urzędnikom kościoła, sądy kościelne i kościelne władze dyscyplinarne są uprawnione do tego,

[121] G. Douglas [i inni], *Social cohesion*..., s. 18, sprawa [1999] QB 785.

[122] Zob. dwutomowy zbiór *Konkordate und Kirchenverträge in der Bundesrepublik Deutschland*, J. Listl (red.), Berlin 1987.

[123] J. Listl, *Konkordate*, op. cit., s. 807.

aby kazać składać przysięgę świadkom i biegłym. Świeckie sądy rejonowe są zobowiązane udzielić sądom kościelnym pomocy prawnej, co nie dotyczy jednak postępowań o naruszenie nauczania (*Lehrverpflichtung*). W niektórych landach istnieją jasne przepisy o pomocy dla sądów kościelnych (w landach: Hesja, Nadrenia-Palatynat, Saksonia, Saksonia-Anhalt i Szlezwik-Holsztyn).

W Finlandii ustawa o Kościele Ewangelicko-Luterańskim[124] stanowi, że sądy państwowe mają pomagać sądom kościelnym tegoż Kościoła, m.in. poprzez pomoc prawną typu przesłuchanie świadków; ani ta, ani inne ustawy nie zawierają regulacji odnośnie sądów innych kościołów.

Przedmiotem dyskusji jest także moc dowodowa dokumentów kościelnych w polskiej procedurze cywilnej – czy należy je zakwalifikować jako dokumenty urzędowe czy prywatne. Część doktryny uważa, że Kościół katolicki jest włączony przez RP do „administracji publicznej świadczącej" (B. Rakoczy), choć inni autorzy odrzucają tę teorię ze względu na rozdział kościoła od państwa (K. Knoppek). Autor interesującego opracowania w tym zakresie, ks. L. Świto, proponuje zaliczyć dokumenty kościelne do dokumentów publicznych, tj, cieszących się domniemaniem zgodności z prawem i domniemaniem autentyczności pochodzenia takiego dokumentu[125].

Prawo polskie nie przewiduje możliwości, aby sąd wyznaniowy zwrócił się do sądu świeckiego z prośbą o pomoc prawną, czyli rekwizycję. Prawo kanoniczne reguluje pomoc sądową w kanonie 1418 k.p.k., zaś prawo polskie w art. 44 § 1-4 ustawy o ustroju sądów powszechnych z 27 lipca 2001 r. Ks. L. Świto, sugeruje, że sąd wyznaniowy w Polsce mógłby się zwrócić o pomoc sądową do świeckiego sądu rejonowego, ale musiałby to uczynić za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości[126].

4.3. Koszty przed sądami kościelnymi

Problem kosztów przed sądami kościelnymi był przedmiotem orzeczeń sądów państwowych również już w XXI wieku: i w tym przypadku nie udało się uniknąć rozbieżności w orzecznictwie sądów niemieckich.

Zwolniony z pełnienia funkcji prezbiter wniósł skargę do Izby Administracyjnej Kościoła Ewangelickiego w Nadrenii przeciw takiemu zwolnieniu, ale bezskutecznie; natomiast został dodatkowo zasądzony na 4000 marek pozasądowych kosztów postępowania. Odmówił ich zapłacenia, wobec czego Kościół zwrócił się do sądu administracyjnego

---

[124] K*yrkkolaki*, ustawa o Kościele, nr 1054/1993 z 26.11.1993 r.

[125] Ks. L. Świto, *Moc dowodowa dokumentów kościelnych w procedurze cywilnej*, w: *PK* 53, 2010, nr 1-2, s. 245.

[126] Ks. L. Świto, *Rekwizycja cywilno-kanoniczna? Pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce,* w: *PK,* nr 55 (2012), nr 2., s. 145

(VG) w Gelsenkirchen o nadanie klauzuli wykonalności. VG w wyroku z 20 marca 2001 r.[127] oddalił to powództwo, a apelacja do wyższego sądu administracyjnego Północnej Nadrenii-Westfalii (OVG NRW, postanowienie z 28 marca 2002 r.)[128] okazała się bezskuteczna. W sprawie VG Gelsenkirchen 2001 kręgi kościelne podtrzymywały, że sądy państwowe mają udzielić pomocy prawnej[129]. **Sądy uznały jednak, że ani przepisy konstytucyjne, ani przepisy umów państwowo-kościelnych nie uzasadniają użycia sądów państwowych do nadawania klauzuli wykonalności wyrokom sądów kościelnych**.

Inaczej orzekł zaledwie kilka lat później sąd administracyjny (VG) w Hanowerze[130], skazując pozwanego na zapłacenie 1190 euro kosztów postępowania przed Trybunałem Konfederacji Kościołów Ewangelickich w Dolnej Saksonii (*Rechtshof der Konföderation evangelischer Kirchen in Niedersachsen*). Pozwany, urzędnik EKD, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko kierownika Okręgowego Urzędu Kościelnego (*Kirchenkreisamt*). Jego kandydatura nie została przyjęta, od czego pozwany się odwołał do Krajowego Urzędu Kościelnego (*Landeskirchenamt*) w Hanowerze, ale jego skarga została oddalona jako nieuzasadniona. Pozwany zwrócił się do wspomnianego Trybunału Konfederacji Kościołów Ewangelickich w Dolnej Saksonii, który również oddalił skargę, a na dodatek obciążył pozwanego kosztami postępowania w wysokości 1190 euro. Pozwany odmówił zapłacenia i wniósł zażalenie na wezwanie do zapłaty tej sumy, wystawione przez Centralny Sąd Upominawczy (*Zentrales Mahngericht*) w Uelzen. Sąd administracyjny w Hanowerze nakazał zapłatę na rzecz Kościoła, uznając zatem wyrok sąd kościelnego za wykonalny.

Koszty postępowania a prawo islamskie

Irański azylant nie dostał pomocy na koszty sądowe w związku z postępowaniem rozwodowym przeprowadzonym na podstawie prawa irańskiego, tzw. rozwód *talaq*. Zgodnie z porozumieniem Niemiec z Iranem z 1929 r. prawo irańskie może być stosowane w odniesieniu do irańskich obywateli tylko wtedy, kiedy nie jest sprzeczne z niemieckim porządkiem prawnym. Ponieważ jednak o rozwód *talaq* może wnosić tylko mężczyzna, a nie kobieta, instytucja ta jest zatem sprzeczna z art. 3 GG i jako taka nie zasługuje na wsparcie ze strony RFN, jak orzekł wyższy sąd krajowy (OLG Köln) w wyroku z 9 maja 1996 r.[131], chyba że kobieta się wyraźnie na to zgodzi, jak orzekły sądy w innych wyrokach.

---

[127] Sprawa 4 M 20/00.

[128] *ZevKR* 2003, s. 342.

[129] D. Ehlers, *Rechtsfragen*..., op. cit., w: *ZevKR* 2004, s. 496.

[130] VG Hannover, 2. Kammer, wyrok z 30.5.2008 r., sprawa 2 A 813/07.

[131] Sprawa 21 WF 151/95, opubl. w EKS t. 34, s.172.

4.4. Problem uznania orzeczeń sądów państwowych przez sądy wyznaniowe – czy obowiązuje zasada *res judicata*?

Po omówieniu szeregu spraw dotyczących uznawania bądź też nieuznawania wyroków sądów kościelnych przez sądy państwowe warto przyjrzeć się problemowi rzadziej występującemu, ale równie ciekawemu - czy sądy kościelne uznają wyroki sądów państwowych? Czy obowiązuje zasada *res judicata*? Pytanie to pojawiło się przed wielu laty w orzecznictwie Roty Rzymskiej.

Świecki mężczyzna zawarł umowę z katolickim stowarzyszeniem religijnym, ale gdy stowarzyszenie to nie wywiązywało się z umowy, mężczyzna złożył skargę do sądów kościelnych[132]. Powód przegrał przed dwoma instancjami, ale ponieważ poniesiona przez niego szkoda powiększała się, mężczyzna zwrócił się do sądów państwowych, które w obu instancjach orzekły na jego korzyść i zasądziły odszkodowanie na jego rzecz. Stowarzyszenie niezwłocznie zastosowało się do tego wyroku. Niezadowolony z wysokości odszkodowania mężczyzna zwrócił się do Roty Rzymskiej o podwyższenie kwoty zasądzonego odszkodowania, ale Rota odrzuciła jego powództwo, argumentując, że sprawa ma charakter *res judicata*[133].

Problem *res judicata* inaczej wyglądałby w odniesieniu do rozwodu cywilnego, przedłożonego sądowi kościelnemu. Ponieważ przesłanki orzeczenia rozwodu przez sąd państwowy różnią się znacząco od przesłanek uznania nieważności małżeństwa przez sądy kościelne, sąd kościelny zawsze rozpoczyna rozpatrywanie sprawy od początku. Podkreśla to w szczególności włoski ekspert od prawa wyznaniowego, F. Finocchiaro[134].

5. Podsumowanie

W większości państw europejskich państwo przyjmuje do wiadomości istnienie sądów wyznaniowych (z wyjątkiem np. Francji i Irlandii), ale ich orzecznictwo nie wywołuje skutków cywilnoprawnych. Do tej sporej grupy państw zaliczają się także kraje powszechnie uważane za dość przyjaźnie nastawione do religii, jak Polska, Irlandia czy Węgry.

Kilka państw zachowało swoją historyczną specyfikę: sądy Kościoła Anglii są wciąż sądami królewskimi, sądy Duńskiego Kościoła Narodowego w ogóle nie zostały wyodręb-

---

[132] H. Ewers, *Hat das Urteil eines Zivilgerichtes auch Rechtskraftwirkung im kirchlichen Rechtsbereich und umgekehrt*? w: K. Siepen, J. Weitzel, P. Wirth (red.), *Ius et ecclesia, Festschrift Scheuermann*, München 1968.

[133] Causa Andegaven., Iurium, coram R.P.D. Arturo de Jorio, die 3 februarii 1965, P.N. 6881; i coram R.P.D. Henrico Ewers, die 22 aprilis 1967, P.N. 8677.

[134] F. Finocchiaro, *Diritto ecclesiastico*, op. cit., s. 352.

nione, stanowią tylko pewną specyficzną konfigurację składu sądów powszechnych. Zaszłości historyczne uzasadniają specjalną pozycję sądów wyznaniowych na Cyprze.

W Niemczech sytuacja jest najbardziej skomplikowana: wielość kościołów, wielopoziomowość systemu prawnego (prawa federalnego i landowego) oraz pluralizm sądów orzekających powoduje, że właśnie w tym państwie problem jest najciekawszy. Ewolucja orzecznictwa w ostatnich latach powoduje, że Niemcy zasługują na specjalną uwagę.

Część państw, np. Chorwacja, Hiszpania, Litwa, Portugalia i Włochy, w drodze specjalnej procedury, uznają wyroki sądów katolickich jako wyroki sądów zagranicznych, nawet jeśli oba sądy: państwowy i kościelny są położone w tym samym mieście. Rozwiązanie to nie dotyczy wyroków sądów katolickich w innych materiach, ani wyroków sądów innych kościołów i związków wyznaniowych.

Z podsumowania powyższego wynika, że z wyjątkiem Danii sądy wyznaniowe istnieją we wszystkich państwach europejskich, a w niektórych państwach ich orzecznictwo może wywołać pośrednio lub bezpośrednie skutki w prawie świeckim.

ROZDZIAŁ IV

SĄDY WYZNANIOWE W ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

1. Wprowadzenie

Europejska Komisja Praw Człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka wśród tysięcy orzeczeń wydały kilkaset wyroków i postanowień odnoszących się do wolności wyznania[1]. Sprawy te dotyczyły szeregu bardzo istotnych zagadnień: obowiązku podawania przynależności religijnej na oficjalnych dokumentach, sprzeciwu z przyczyn religijnych wobec obowiązkowej służby wojskowej, prawa do noszenia ubrań o charakterze religijnym lub symboli religijnych, wolności w zakresie edukacji dzieci[2]. Tylko niewielka część tych orzeczeń dotyczyła pośrednio lub bezpośrednio sądownictwa kościelnego. Na potrzeby niniejszej pracy sprawy te podzielono na dwie kategorie:

- sprawy, w których Trybunał zgodził się, że sądy państwowe nie były władne wydać orzeczenia, a więc milcząco przyznał, iż właściwe były władze (sądy) wyznaniowe (podrozdział 2),
- sprawy, w których sądy wyznaniowe pojawiły się *expressis verbis* jako aktorzy postępowania, zanim skarga trafiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, i gdzie ETPC musiał się ustosunkować do toczącego się przed sądami wyznaniowymi postępowania (podrozdział 3).

Sprawy przytoczone w podrozdziale 3 wydają się być bardzo odmienne: powodowie to Duńczyk, Anglik, dwóch Finów, Grek, Włoszka, Słowak, Niemiec oraz Turczynko-Francuzka (osoba o podwójnym obywatelstwie). Należeli oni do różnych wyznań – dwójka katolików, prawosławny, anglikanin, trzech luteranów, Żyd oraz kobieta nieustalonej religii, tocząca spór przed rabinackim sądem. Taka kombinacja skarżących tworzy dość interesującą reprezentację współczesnych społeczeństw Europy, uwagę zwraca jedynie brak muzułmanów i świadków Jehowy. Powodowie różnili się swoim

---

[1] Formalnie, tylko 40 wyroków dotyczyło naruszenia art. 9 (wolność wyznania), gros spraw było rozstrzygniętych w drodze postanowień o niedopuszczalności: oficjalne statystyki Trybunału na stronie: http://www.echr.coe.int/Documents/Overview_2011_ENG.pdf, dostęp z 3.6.2013 r.

[2] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2010; krótkie streszczenie najnowszych orzeczeń ETPC dostępne na stronie Trybunału: http://www.echr.coe.int/Documents/FS_Freedom_religion_ENG.pdf, dostęp z 10.7.2013 r.

statusem i zawodem – wśród nich było pięciu duchownych, kościelny oraz mężczyzna i dwie kobiety o nieustalonych zawodach, odmienny był także przedmiot skargi. Sprawy te dotyczyły:

- postępowania dyscyplinarnego w związku z zawieszeniem bądź przeniesieniem duchownego do innej parafii (Skordas, Šupa, Ahtinen, X przeciw Danii) lub przeciw duchownemu oskarżonemu o cudzołóstwo (Tyler),
- kwestii związanych z ubezpieczeniem społecznym zakrystianina (tzw. kościelnego, pan Helle),
- trudności w postępowaniu przed katolickimi sądami kościelnymi i następnie przed sądami włoskimi (Pellegrini),
- wydania pomieszczeń zajmowanych przez związek wyznaniowy (Kohn),
- kwestii z zakresu praw rodzicielskich (Eskinazi).

Elementem łączącym powyższe sprawy jest fakt, że Europejski Trybunał Praw Człowieka – a przedtem jego poprzedniczka, Europejska Komisja Praw Człowieka – rozpatrywał skargę na postępowanie, które częściowo lub w całości toczyło się przed sądem wyznaniowym. W ramach podrozdziału 3 zostały one przedstawione w następującym porządku:

- uznanie sądów kościelnych (Kościoła Anglii) za sądy bezstronne w rozumieniu art. 6 ust. 6 Europejskiej Konwencji – sprawa Tyler,
- uznanie kapituły katedralnej Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii za ciało zbyt związane z pracodawcą, a zatem nie bezstronne – sprawa Helle; w sprawie pastora Ahtinena, również toczącej się przed kapitułą diecezjalną ELKF, ETPC uniknął odpowiedzi na to pytanie,
- decyzje sądów kościelnych prawosławnego Kościoła Grecji nie podlegają ocenie sądów państwowych (Skordas),
- pośrednia krytyka postępowania przed sądami kościoła katolickiego oraz postępowania przed Rotą Rzymską (Pellegrini),
- w ciekawej sprawie, gdzie sądy słowackie ustosunkowały się do orzecznictwa katolickiego Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, ETPC uciekł się do argumentu, że upłynął czas do złożenia skargi, co pozwoliło mu uznać skargę za niedopuszczalną, bez ustosunkowania się do meritum (Šupa),
- ETPC nie podważył kompetencji (czyli uznał właściwość) sądu arbitrażowego i administracyjnego przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech, ani sądów rabinackich Izraela (Kohn, Eskinazi).

– brak odpowiedzi co do roli sądu konsystorialnego Duńskiego Kościoła Narodowego (X przeciw Danii).

Należy zauważyć, że Trybunał zasadniczo traktował wszystkie przypadki bardzo indywidualnie i pomimo określonych podobieństw, przedstawionych poniżej, nie odwoływał się do spraw wcześniejszych. Z tego powodu, nawet gdyby te orzeczenia ułożyć w porządku chronologicznym, nie można mówić o ewolucji orzecznictwa strasburskiego w tym zakresie.

Analizowane sprawy wywodzą się przede wszystkim z krajów, w których kościół jest silnie związany z państwem, zarówno pod względem formalnym (Wlk. Brytania, Grecja), jak i nieformalnie (Włochy, Finlandia, Słowacja). Sądy te to:

– sąd konsystorialny przy duńskim Ministerstwie Spraw Kościelnych,
– sąd diecezjalny Kościoła Anglii (*consistorial court*),
– kapituła katedralna diecezji Helsinki Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii (w dwóch sprawach, Helle i Ahtinen),
– sąd diecezji prawosławnej Nea Smirni w Grecji,
– (katolicki) sąd kościelny regionu Lacjum oraz w drugiej instancji Rota Rzymska,
– Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej (Watykan),
– sąd arbitrażowy i administracyjny przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech,
– sąd rabinacki w Tel-Awiwie (*Batei Hadîn Harabaniim Haezorim*).

W dwóch sprawach: Pellegrini i Šupa, pojawia się odwołanie do wcześniejszych wyroków najwyższych sądów katolickich, a mianowicie Roty Rzymskiej i Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, które choć fizycznie mają swoje biura w Rzymie, należą do sądownictwa Stolicy Apostolskiej. Element ten dodatkowo komplikuje stan prawny, ponieważ ani Stolica Apostolska, ani Państwo Miasto Watykanu nie są stronami Konwencji[3], a choćby pośrednie uznanie orzecznictwa tych sądów za sprzeczne z Konwencją mogłoby doprowadzić do nieporozumień o charakterze międzynarodowym. Jak zostanie przedstawione w dalszej części tego rozdziału, Trybunał elegancko (by nie użyć słowa: sprytnie) dwukrotnie uniknął jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie.

Mimo obiecującego tytułu niniejszego rozdziału, mówiącego o orzecznictwie Trybunału, należy zaznaczyć, że w większości spraw Trybunał orzekł w formie decyzji o niedopuszczalności skargi, a tylko wyjątkowo – w sprawach Pellegrini, Helle i Ahti-

[3] Kanon 1404 kodeksu prawa kanonicznego: „*Prima Sedes a nemine judicatur*" (Stolica Apostolska nie może być sądzona przez nikogo) wyklucza możliwość przystąpienia Stolicy Apostolskiej do Konwencji, co nieuchronnie wiązałoby się z koniecznością uznania jurysdykcji Trybunału Praw Człowieka. Również m.in. z tego powodu Stolica Apostolska nie przystępuje do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

nen – rzeczywiście wypowiedział się co do meritum, wydając wyrok. Wreszcie, co może się wydać interesujące, jedynie skarga popa Skordasa i pani Eskinazi miała charakter niefinansowy – w pozostałych przypadkach kwestie teologiczne bynajmniej nie były głównym motywem odwołania się do Trybunału.

Należy podkreślić, że z wyjątkiem sprawy X przeciw Danii (1976), wszystkie sprawy omówione w zasadniczej części tego rozdziału toczyły się w ostatnich latach XX wieku, względnie w pierwszych latach XXI wieku (Tyler 1993, Helle 1997, Skordas 2000, Kohn 2000, Pellegrini 2001, Eskinazi 2005, Šupa 2007, Ahtinen 2008), zatem przedstawione wyroki stanowią relatywnie nową linię orzecznictwa strasburskiego.

2. Preludium: ważne orzeczenia nie odnoszące się bezpośrednio do sądów kościelnych

2.1. Rząd Szwecji jako instancja odwoławcza od kapituły diecezjalnej – Pastor Karlsson (1988)

Sprawa Karlsson przeciw Szwecji[4] stanowi preludium do następnych spraw, omówionych w podrozdziale 3. Chociaż jednym z aktorów była kapituła diecezjalna diecezji Lund, to jednak ze względu na specyfikę (podówczas) państwowego Kościoła Szwecji, apelacja od decyzji kapituły została skierowana bezpośrednio do rządu Szwecji[5]. Na żadnym etapie postępowania nie doszło do włączenia do postępowania sądów państwowych, a tym bardziej do potencjalnej konfrontacji między sądami państwowymi a sądami kościelnymi, co jest przedmiotem niniejszego rozdziału. Warto jednak przytoczyć tę sprawę, aby pokazać sposób rozumowania Komisji pod koniec lat 80.

W 1984 r. Jan Åke Karlsson, zgodnie z ustawą o wyborze duchownych, kandydował na stanowisko proboszcza Kościoła Szwecji w diecezji Lund. Ponieważ pan Karlsson był znany z tego, że miał niechętny stosunek do kobiet-duchownych, decydująca o wyborze kapituła diecezjalna zadała mu pytanie, czy mógłby współpracować z drugim księdzem w swojej parafii, gdyby ta druga osoba była kobietą. Pan Karlsson odmówił odpowiedzi na to pytanie, twierdząc, że ma ono hipotetyczny charakter, w efekcie czego kapituła uznała, że nie posiada on niezbędnych kwalifikacji, aby być proboszczem. W 1985 r. Karlsson odwołał się do rządu Szwecji, który w styczniu następnego roku odrzucił apelację. Rząd podkreślił, że same poglądy dotyczące kobiet-

[4] Sprawa 12356/86.

[5] Rozdział Kościoła Szwecji od państwa przeprowadzono dopiero ustawą z 1998 r., L. Friedner, *Kościół i państwo Szwecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej,* Wrocław 2007; P. Florjanowicz-Błachut, *Reforma prawodawstwa wyznaniowego Królestwa Szwecji,* w: PPW t. 4, 2010, s. 139.

duchownych nie mają charakteru dyskwalifikującego, to jednak można się spodziewać, że powód nie potrafiłby współpracować z kobietą-wikariuszem.

W marcu 1986 r. pastor Karlsson zwrócił się do Strasburga, argumentując, że zostały naruszone art. 9 i 10 Konwencji, brane pod uwagę zarówno oddzielnie, jak i łącznie z art. 14 Konwencji. Ponadto podniósł, że biurokratyczna decyzja rządu, uniemożliwiająca mu zostanie proboszczem, narusza art. 11, 13 i 18 Konwencji. Wreszcie Karlsson wnosił, że decyzja wydana arbitralnie, na podstawie hipotetycznego pytania, nie może go dyskwalifikować, gdyż jest to sprzeczne z art. 6 ust. 2 Konwencji.

W odpowiedzi Komisja stwierdziła, że dostęp do służby publicznej nie jest prawem zagwarantowanym przez Konwencję. Komisja podkreśliła także, że Konwencja nie zobowiązuje Państw Członkowskich do zagwarantowania, że kościoły funkcjonujące na ich terytorium będą zapewniały wolność sumienia i wyznania swoim członkom i zatrudnionym, co zostało stwierdzone już we wcześniejszej sprawie 7374/76[6].

Komisja podkreśliła, że wolność sumienia jest w ostateczny sposób zagwarantowana poprzez możliwość wystąpienia ze służby w kościele. Komisja nie zgodziła się także, że miało miejsce naruszenie art. 10 Konwencji, a w odniesieniu do art. 6 ust. 2 podniosła, że ponieważ postępowanie nie ma charakteru karnego, art. 6 ust. 2 nie może zostać powołany. Ostatecznie w decyzji z 8 września 1988 r. Komisja uznała skargę pastora Karlssona za niedopuszczalną.

2.2. Zaskarżenie kościelnej *measure* przed angielskimi sądami świeckimi – Wielebny Williamson (1995)

Sprawa Paula Williamsona[7] ma najbardziej teologiczne podłoże wśród wszystkich spraw analizowanych w niniejszym rozdziale. Europejska Komisja Praw Człowieka, choć uznała sprawę za niedopuszczalną, *de facto* rozstrzygnęła sprawę. Pomimo że w postępowaniu pastor Williamson wcale nie odwoływał się do sądów kościelnych i Komisja nie decydowała o charakterze takiego sądownictwa, rozdział ten wydałby się niekompletny bez tego orzeczenia.

Paul Williamson, duchowny Kościoła Anglii (*Church of England*), w geście protestu przeciwko aktowi Kościoła dopuszczającego wyświęcanie kobiet na księży *Priests (Ordination of Women) Measure 1993*[8] i *Ordination of Women (Financial Provisions) Measure 1993*[9], po bezskutecznym postępowaniu przed (świeckimi) sądami krajowymi,

[6] X przeciw Danii, decyzja z 8 marca 1976 r., D.R. s. 5, zob. niżej.

[7] Sprawa 27008/95.

[8] http://www.legislation.gov.uk/ukcm/1993/2/contents, dostęp z 1.6.2013 r.

[9] http://www.legislation.gov.uk/ukcm/1993/3, dostęp z 1.6.2013 r.

złożył skargę do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. Obydwa wymienione wyżej akty zostały przyjęte na podstawie *Church of England Assembly (Powers) Act 1919*, będącego aktem Parlamentu Brytyjskiego. W postępowaniu krajowym powód argumentował, że nowe kościelne *measures*[10] stanowią herezję dla Kościoła, mogą prowadzić do schizmy i są bezprawne. W dodatku, poprzez konieczność stworzenia funduszu na wypłaty świadczeń dla duchownych, chcących w związku z tym opuścić Kościół, finansowo obciąża Kościół i jego wiernych.

Skarga złożona do sądu apelacyjnego (*Court of Appeal)* została oddalona, ponieważ *Master of the Rolls* uznał, że nie ma ograniczeń przedmiotowych, co może być przedmiotem *measure*, a raz legalnie uchwalona *measure* ma taki sam status jak akt parlamentu i nie może zostać podważona przez sąd. *Chancery Division of High Court* zgodziło się z wnioskiem arcybiskupów Canterbury i Yorku, oraz komisarzy kościelnych (którzy są odpowiedzialni za mienie i finanse kościołów), aby skreślić tę sprawę. Sędzia uznał, że wniosek powoda ma jedynie teologiczne uzasadnienie, i że pod względem prawnym jest absolutnie chybiony.

Williamson zwrócił się do Strasburga twierdząc, że *measure* o wyświęcaniu kobiet jest sprzeczna z prawem konstytucyjnym i że został naruszony art. 9 Konwencji, ponieważ:

- jest zmuszony do akceptowania kobiet – duchownych w Kościele, co jest wbrew jego przekonaniom i wyznaniu,
- jest zobowiązany do zbiórki pieniędzy, aby płacić odszkodowania dla tych, którzy chcą opuścić Kościół,
- jest członkiem Kościoła, który zmienił swoją tożsamość, a powód nie był konsultowany, ani nie wyraził swojej zgody,
- jest związany przysięgą, której treść uległa zmianie,
- stoi przed perspektywą dymisji w związku z tym, że nie zgadza się measure,
- zostały naruszone prawa parafian, którzy muszą akceptować kobiety – duchownych, mimo że jest to wbrew ich przekonaniom.

W decyzji z 17 maja 1995 r. Komisja stwierdziła, że powód pozostaje w swojej parafii, i pomimo że wspomina możliwość „konstruktywnej dymisji", nie jest nią zagrożony. Komisja podkreśliła, że zmiany wymienione przez Williamsona dotyczą raczej struktury Kościoła niż przekonań powoda, i że powód może niedopuścić do naruszenia swojej swobody wyznania poprzez opuszczenie służby Kościoła, jak to orzekła Komisja w sprawie Karlsson przeciw Szwecji (zob. powyżej). Choć jest zgodne z prawdą, że

[10] Odnośnie prawnej specyfiki *measures* zob. rozdział I.

wyświęcanie kobiet na księży stało się możliwe po tym, jak Williamson przyjął święcenia kapłańskie, to jednak trzeba wziąć pod uwagę, że sądy angielskie nie miały wątpliwości co do legalności zmian. Co więcej, Komisja podkreśla, że żaden pracownik nie może wykluczyć możliwych zmian warunków pracy, nawet jeśli jego pracodawcą jest taka instytucja, jak Kościół Anglii.

Komisja z własnej inicjatywy dodała do tych rozważań art. 14 Konwencji, podnosząc, że możliwość wyświęcania kobiet na księży jest niewątpliwie ważnym krokiem na drodze do większego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Komisja podkreśliła także, że nawet jeśli wyświęcanie kobiet na księży stanowi dla Williamsona naruszenie jego swobody przekonań i wyznania, to jednak ma ono charakter naruszenia „przepisanego przez prawo" (tj. zgodnego z prawem). Z tego powodu Komisja (Pierwsza Izba) jednomyślnie uznała skargę za nieuzasadnioną i oddaliła ją.

Komentując tą decyzję należy zauważyć, że powód w ogóle nie zwrócił się do sądów kościelnych, a całość postępowania toczyła się przed sądami świeckimi. Należy przypuszczać, że pastor Williamson sam wątpił w bezstronność sądów kościelnych, i należy jego przypuszczenia uznać za słuszne. Po drugie, w tym przypadku Komisja nie ograniczyła się do uznania skargi za niedopuszczalną z przyczyn proceduralnych, ale *de facto* rozstrzygnęła co do meritum. Natomiast rozważania Europejskiej Komisji na temat art. 14 Konwencji dotyczące równouprawnienia kobiet i mężczyzn w Kościele mogą zostać odczytane przez kręgi kościelne czy konserwatywne jako zawoalowana próba ingerencji w wewnętrzny porządek Kościoła, lub po prostu stanowić pierwsze stwierdzenie tego typu, do którego będzie się można odnieść w dalszych ewentualnych wyrokach. Ani Komisja, ani Trybunał nigdy jednak do tej myśli nie powróciły w odniesieniu do kościołów i związków wyznaniowych.

2.3. Dorozumiane: tylko sądy kościelne władne są rozpoznać sprawę o przymusowe przeniesienie pastora na emeryturę - ewangelicki pastor X przeciw Republice Federalnej Niemiec (1981)

Choć Komisja nie wyraziła tego bezpośrednio, z wnioskowania *a contrario* wynika, że w Niemczech tylko sądy kościelne władne są rozpoznać sprawę o przeniesienie pastora na emeryturę. Duchowny kościoła ewangelickiego pastor X z Nadrenii został przymusowo wysłany na emeryturę w związku z likwidacją jego stanowiska[11]. Protestując przeciw takiej decyzji zwrócił się do niemieckich sądów administracyjnych, które na podstawie art. 137 WRV z 1919 r. uznały się za niewłaściwe do rozpatrzenia sprawy, ze

[11] Sprawa 9501/81.

względu na zasadę autonomii kościołów. Powód zaskarżył tę decyzję do Strasburga, argumentując, że został pozbawiony dostępu do sądu.

Wnioskodawca pastor X podkreślił, że zgodnie z art. 6 ust. 1 każdy ma prawo do „rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej". Komisja argumentowała, że zwolnienie ze służby publicznej nie jest rozstrzyganiem o prawach o charakterze cywilnym i z tego powodu nie pozostaje w zakresie stosowania tego artykułu[12]. Takie rozumowanie zostało też potwierdzone w sprawie duchownego Duńskiego Kościoła Narodowego, X przeciw Danii, 7374/76 (omówionego w kolejnym podrozdziale). Choć Komisja w sprawie X przeciw RFN zgodziła się, że w RFN nie istnieje kościół państwowy, to jednak zwolniony był pracownikiem kościoła ewangelickiego w Nadrenii, który to kościół posiada osobowość prawną prawa publicznego, co powodowało, że status duchownego był podobny do statusu urzędników państwowych lub urzędników innych instytucji publicznych. Komisja uznała zatem, że dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do zwolnienia ze służby publicznej może odnieść się także do tej sprawy. W konsekwencji sprawa o przeniesienie na emeryturę spowodowana zlikwidowaniem stanowiska duchownego, jako niezgodna z *ratione materiae* Konwencji została uznana za niedopuszczalną[13]. Tym samym w sposób dorozumiany ETPC uznał, że jedynie sądy kościelne są władne rozstrzygnąć taką sprawę.

2.4. Epizodyczne role sądów żydowskich: X przeciw Francji (1983) i Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciw Francji (2000)

Choć sprawa o „list oddalający żonę" dotyczyła dwójki pobożnych Żydów, należących do wspólnoty Cohen, proces toczył się przed francuskimi sądami państwowymi. Pomimo orzeczonego rozwodu, mężczyzna odmawiał wydania żonie listu oddalającego, argumentując, że być może w przyszłości zechce ponownie poślubić swoją żonę. Wydanie takiego listu na zawsze uniemożliwi jej zawarcie małżeństwa, z nim czy z jakimkolwiek innym mężczyzną, ponieważ Żydzi należący do grupy Cohen nie mogą w żadnym wypadku poślubić rozwódki. Francuski Trybunał Apelacyjny w wyroku z 16 stycznia 1981 r. nie zgodził się z panem X; co więcej, również Trybunał Rabiniczny Paryża wezwał pana X do wytłumaczenia swojego postępowania. Pojawienie się Trybunału Rabinicznego w tej sprawie ma zatem jedynie charakter epizodyczny, z akt sprawy nie można się dowiedzieć, jaki wynik przyniosło to przesłucha-

[12] Sprawa 3937/69, X przeciw Belgii, postanowienie z 12.12.1969 r., zbiór orzeczeń 32, s. 61.

[13] Decyzja z 7.12.1981 r., s. 249.

nie. Ze względu na zasadę laickości Republiki Francuskiej można z dużą dozą prawdopodobieństwa domniemywać, że orzeczenie Trybunału nie miałoby żadnego wpływu na wyrok sądu apelacyjnego. Sam Europejski Trybunał Praw Człowieka nie dopatrzył się naruszenia art. 9 Konwencji i uznał sprawę za niedopuszczalną[14].

Paryski *Beth Din* pojawił się również epizodycznie jako sąd nadzorujący koszerność w sprawie Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciw Francji[15]; głównym podmiotem jest jednak Stowarzyszenie Konsystorialne Izraelickie w Paryżu, (Association consistoriale israélite de Paris). Postanowienia *Beth Din* – m.in. o zatrudnieniu pracowników w rzeźniach - nie są przedmiotem zainteresowania w tym orzeczeniu.

2.5. Problem ingerencji państwa w funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych

Podpunkt niniejszy traktuje o sprawach, w których władze państwowe ingerowały w funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych. Spośród sześciu spraw, trzy pochodzą z Bułgarii, jedna z Grecji, jedna z Mołdawii i jedna z Łotwy, co zdaje się wskazywać, że jest to problem pewnego regionu, i raczej pewnego stylu myślenia i sprawowania władzy przez rządzących tymi krajami. Zostaną one krótko przywołane, a sprawa najnowsza (Święty Synod Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego (Metropolita Inokentiy) przeciw Bułgarii, sprawa 412/03 i 35677/04) zostanie przybliżona i skomentowana. Dla niniejszej rozprawy sprawy te są ważne, gdyż **pokazują, że państwo powinno być wstrzemięźliwe, jeśli chodzi o ingerencje w działanie kościołów i związków wyznaniowych**. Można z tego wywieść wniosek, iż dotyczy to także sądownictwa kościołów i związków wyznaniowych.

Chronologicznie pierwszym wyrokiem jest sprawa Serif przeciw Grecji[16]: choć na mocy traktatów międzynarodowych kończących I wojnę światową rząd Grecji ma pewne uprawnienia w zakresie wspólnoty muzułmańskiej (m.in. co do mianowania muftich), to jednak w konkretnym przypadku władze przekroczyły swoje uprawnienia i naruszyły art. 9 Konwencji. Najstarsza bułgarska sprawa to Hasan i Chaush (30985/96, wyrok z 26.10.2000 r.), dotycząca przywództwa w obrębie bułgarskiej wspólnoty muzułmańskiej. Rząd Bułgarii spowodował w latach 1994-1995 zmiany na stanowisku bułgarskiego naczelnego muftiego (muzułmańskiego przywódcy religijnego), co zdaniem Trybunału było naruszeniem art. 9 i art. 13 Konwencji.

---

[14] Sprawa 10180/82, postanowienie z 6.12.1983 r.

[15] Sprawa 27417/95, wyrok z 27.6.2000 r.

[16] Sprawa 38178/97, wyrok z 14.12.1999 r., final z 14.3.2000 r.

Podobny wydźwięk ma druga bułgarska sprawa, rozgrywająca się w tym samym okresie: Najwyższa Święta Rada Wspólnoty Muzułmańskiej przeciw Bułgarii (39023/97, wyrok z 16.12.2004 r., *final* z 16.03.2005 r.). Państwo bułgarskie doprowadziło do przymusowego połączenia dwóch organizacji muzułmańskich, stawiając na czele połączonej instytucji tylko jednego z dotychczasowych przywódców. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał jednomyślnie, że miało miejsce naruszenie art. 9 Konwencji. W sprawie: Metropolitarny Kościół Besarabii i inni przeciw Mołdawii (45071/99, wyrok z 13.12.2001 r.), Mołdawia odmawiała uznania i przyznania osobowości prawnej prawosławnemu Metropolitarnemu Kościołowi Besarabii, ponieważ odłączył się od uznawanego przez państwo Metropolitarnego Kościoła Mołdawii. Trybunał uznał, że brak przyznania kościołowi osobowości prawnej uniemożliwia duchownym pełnienie obowiązków, a kościół nie ma możliwości ochrony swojej własności, co stanowi naruszenie art. 9. W łotewskiej sprawie Mirolubovs przeciw Łotwie[17], dotyczącej wspólnoty starowierców, ETPC doszedł do wniosku, że władze państwowe odpowiedzialne za rejestrację kościołów i związków wyznaniowych[18] przekroczyły swoje uprawnienia, powodując eksmisję jednej ze wspólnot religijnych z zajmowanej przez nich świątyni.

Najnowszy wyrok zapadł w sprawie: Święty Synod Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego (Metropolita Inokentiy) przeciw Bułgarii[19]. Trybunał uznał, że działanie o charakterze *restitutio in integrum* po niepotrzebnej ingerencji ze strony państwa w życie Kościoła byłoby kolejną szkodliwą ingerencją ze strony państwa. Bułgarski kościół prawosławny był przez dziesięciolecia kierowany przez zwierzchnika mianowanego w latach komunistycznych przy współudziale władz państwowych. Po zmianach ustrojowych w Bułgarii doszło także do wyboru nowego arcybiskupa. Argumentowano, że istniejący *status quo* jest zgodny z linią starej partii komunistycznej, ale niezgodny z prawem kościoła, zakładającym m.in. okresową rotację w Synodzie, wybierającym zwierzchnika kościoła. Po okresie podziału kościoła na dwie frakcje – popierającą starego zwierzchnika i popierająca nowego zwierzchnika, doszło do dość przymusowego połączenia obu kościołów, który to proces odbył się pod nadzorem państwowym. Przedmiotem postępowania były m.in. świątynie wybudowane ze składek członków frakcji „wolnościowej", które zostały przejęte i włączone do majątku frakcji „konserwatywnej". Po szeregu postępowań sądowych, Europejski Trybunał Praw Człowieka odstąpił od zasądzenia kary w postaci *restitutio in integrum* – Trybu-

[17] Sprawa 798/05, wyrok z 15.9.2009 r.

[18] R. Balodis, *Państwo i kościół na Łotwie*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół*…, op. cit., s. 250.

[19] Sprawy 412/03 i 35677/04, wyrok z 16.9.2010 r., final z 21.2.2011 r.

nał uznał bowiem, że działanie państwa przy przymusowym połączeniu kościołów miało charakter interwencji państwa i że *restitutio in integrum*, będące kolejną formą ingerencji ze strony państwa, tylko że w odwrotnym kierunku, byłoby ponownie szkodliwą ingerencją, do czego nie należy się posuwać.

Podsumowując sześć powyższych przypadków łatwo zauważyć, że powyższe sprawy oprócz bliskości geograficznej wykazują też inne podobieństwa: trzy wyroki dotyczą wspólnot muzułmańskich, trzy kościołów prawosławnych. Pod względem geograficznym, wytłumaczeniem zdaje się być nonszalancja władz publicznych: choć w krajach skandynawskich istnieją silne związki między państwem i kościołem, co mogłoby prowadzić do podobnych sytuacji, to jednak nie dochodzi do tego rodzaju naruszeń praw zagwarantowanych w Konwencji.

2.6. Przypomnienie spraw omówionych w innych rozdziałach

Trudno jest w tym miejscu nie wrócić do spraw, które zostały omówione jako ilustracje poszczególnych tez badawczych w poprzednich rozdziałach. Aby uniknąć powtórzeń, w tym miejscu zostaną one tylko krótko zasygnalizowane, aby uzyskać w miarę pełen przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, mającego znaczenie dla sądów wyznaniowych.

W sprawie katolickiego organisty pana Schütha, Europejski Trybunał Praw Człowieka powołał się na wewnętrzne prawo kościelne, co było przedmiotem analizy w rozdziale I[20]. Pastorzy Reuter i Baudler, których sprawy zostały omówione w rozdziale III, zostali zwolnieni ze służby w swoich protestanckich kościołach i złożyli skargi do niemieckich sądów administracyjnych, a także do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, które zgodnie z niemieckim orzecznictwem orzekły, że sądy państwowe nie badają spraw wewnątrzkościelnych, a taki charakter ma zwolnienie duchownego ze służby. Obydwaj złożyli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który uznał sprawy za niedopuszczalne, ponieważ nie miało miejsca naruszenie żadnego prawa gwarantowanego przez prawo niemieckie, co by uzasadniało proces na podstawie art. 6 EKPC[21].

W rozdziale III omówiono sprawę małżeństwa Müller, oficerów Armii Zbawienia, z przyczyn dyscyplinarnych przeniesionych, a następnie zwolnionych ze służby. Skargi na tę decyzję przed niemieckimi sądami (*Landesgericht Köln, Oberlandesge-*

[20] Sprawa 1620/03, wyrok z 23.9.2010 r.

[21] Dokładnie to samo sformułowanie w dwóch oddzielnych wyrokach, z grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r.: „*…la Cour estime que l'on ne saurait dire que la procédure engagée par le requérant a porté sur un droit que l'on pouvait prétendre, de manière défendable, reconnu en droit allemand. Il s'ensuit que l'article 6 § 1 de la Convention n'est pas applicable à la procédure en cause*".

richt Köln i *Bundesgerichtshof*) były bezskuteczne, ponieważ sądy te uznały, że chodzi o kwestię wewnątrzkościelną. Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*)[22] uznał w wyroku, że sądy państwowe mogą badać sprawy wewnątrzkościelne tylko pod kątem zasad porządku prawnego, takich jak zakaz bezprawia, dobre obyczaje czy porządek publiczny. Trybunał podkreślił, że w sprawie małżeństwa Müller takie naruszenie nie miało miejsca. Państwo Müller zwrócili się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, argumentując, że zostali pozbawieni prawa do sądu, co narusza art. 6 EKPC; Trybunał nie zgodził się ze zdaniem skarżących i uznał skargę za niedopuszczalną[23]. Także w rozdziale III zanalizowana jest sprawa Duda i Dudova przeciw Republice Czeskiej[24] – sądy czeskie niższych instancji orzekały na podstawie prawa wewnętrznego Kościoła Husyckiego, co spotkało się z krytyką Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa przed ETPC została uznana za niedopuszczalną ze względu na niewyczerpanie drogi sądowej.

W komentarzach sprawa organisty pana Schütha często jest stawiana obok sprawy mormona, pana Obsta[25], m.in. dlatego, że wyroki Trybunału w obu sprawach o zwolnienie z pracy przez pracodawcę religijnego zapadły w tym samym dniu. Pan Obst został zwolniony ze służby w kościele mormonów za cudzołóstwo, będące bardzo ważnym naruszeniem moralnych podstaw wiary mormonów. W kontekście niniejszej rozprawy sprawa pana Obsta różni się jednak znacząco, ponieważ w tym przypadku nikt nie odwoływał się do sądów mormońskich, i tym samym nikt nie kwestionował właściwości niemieckich sądów państwowych.

3. Relacje pomiędzy sądami wyznaniowymi a państwowymi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Niniejszy podrozdział mógłby nosić dodatkowy podtytuł: 9 ujęć lub 9 spojrzeń na sądownictwo wyznaniowe. Ułożenie spraw przytoczonych poniżej w formie opowiadania, ukazanie wzajemnych zależności, odesłań czy choćby dalszych lub bliższych analogii nie jest możliwe, ponieważ sprawy te są bardzo różnorodne i rzeczywiście jedyne, co je łączy, to pojawiające się na pewnym etapie postępowania sądownictwo wyznaniowe. Brak podobieństw wynika bowiem zarówno z odmiennych tradycji i regulacji prawnych

[22] Bundesgerichtshof, V ZR 261/02, 28.3.2003 r.

[23] „*Par conséquent, aux yeux de la Cour, les requérants ne sont pas en droit de soutenir qu'ils ont été privés du droit d'obtenir une décision sur le bien-fondé de leur demande. Partant, le grief des requérants tiré du défaut d'accès à un tribunal n'est pas fondé et doit être rejeté,…*"

[24] Sprawa 40224/98, wyrok z 30.1.2001 r.

[25] Sprawa 425/03, uznana za dopuszczalną, ale bez naruszenia art. 8 Konwencji, wyrok z 23.9.2010 r.

stosunków państwo-kościół w różnych państwach europejskich, jak i z odmiennej struktury organizacyjnej poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych.

3.1. Brak odpowiedzi na pytanie, czy sądy konsystorialne Kościoła Danii i ministerstwo spraw kościelnych zapewniają prawidłową ochronę prawną – (Pastor) X przeciw Danii (1976)[26]

Duchowny Duńskiego Kościoła Narodowego (*Folkekirke*), pastor X wprowadził wymóg, aby rodzice dzieci przed chrztem ukończyli kurs składający się z pięciu zajęć. Rodzice zaskarżyli taką decyzję do Ministerstwa Spraw Kościelnych, oficjalnego ciała nadzoru nad Kościołem[27]. Ministerstwo uznało, że duchowny nie ma prawa narzucać takich warunków i że ma zaprzestać takich praktyk, albo złożyć rezygnację ze stanowiska. Ponieważ duchowny odmówił zrezygnowania z tego wymogu, ministerstwo powołało sąd konsystorialny o charakterze doradczym. Duchowny żądał rozpatrzenia sprawy przez sąd konsystorialny mający charakter judycjalny, argumentując, że w przeciwnym razie (jeśli sąd będzie miał charakter tylko doradczy), to w rzeczywistości minister podejmie decyzję, a nie sąd. **Sam sąd konsystorialny zawiesił swoje postępowanie**, czekając na wyrok ze Strasburga.

Duchowny podniósł w skardze, że kościół ogranicza jego wolność myśli, sumienia i wyznania, co jest naruszeniem art. 9 Konwencji. Komisja nie zgodziła się z tym zarzutem, stwierdzając, że „kościół nie jest zobowiązany do zapewniania swoim duchownym i wiernym wolności wyznania, inaczej niż państwo, które jest zobowiązane do zapewnienia takiej wolności w stosunku do osób znajdujących się na terenie jego jurysdykcji". Dalej Komisja stwierdziła, że art. 9 (1) Konwencji nie przyznaje duchownemu jako urzędnikowi Kościoła państwowego prawa do określania warunków chrztu innych niż ustalone przez ministra do spraw kościelnych. Tym samym skarga pastora X nie należy do zakresu ochrony, zakreślonego przez art. 9 Konwencji.

Pastor X zarzucił ponadto, że został pozbawiony prawa do procesu sądowego, co przewiduje art. 6 Konwencji. W odpowiedzi Komisja zaznaczyła, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Komisji, dostęp do służby publicznej lub zwolnienie ze służby państwowej jest poza obszarem zastosowania art. 6 ust. 1 Konwencji[28].

Sprawa ta pokazuje delikatność, z jaką Komisja odniosła się do Duńskiego Kościoła Narodowego, *Folkekirke*, podkreślając jego szczególny status w duńskim porządku prawnym. Choć Komisja nie wyraziła tej myśli *expressis verbis*, można łatwo wywnio-

[26] Sprawa 7374/76, decyzja z 8.03.1976 r.

[27] Więcej o ministerstwie, typowym dla skandynawskich kościołów państwowych, na stronie www.km.dk, dostęp z 30.5.2013 r. Obecnie (2013) ministerstwo to nosi nazwę: Ministerstwo Równoprawnienia i Kościoła.

[28] Sprawa 3937/69, X przeciw Belgii, postanowienie z 12.12.1969 r., zbiór orzeczeń 32, s. 61.

skować, że jedynymi właściwymi instytucjami są instytucje kościelne, czyli sądy kościelne i ministerstwo do spraw kościelnych. Z tego powodu, mimo że sądy odegrały w tej sprawie wyjątkowo mało widoczną rolę, to jednak wyrok ten ma znaczenie dla nakreślenia kontekstu niniejszego rozdziału.

3.2. Sądy Kościoła Anglii uznane za sądy bezstronne w rozumieniu art. 6 EKPC – wielebny Tyler (1993)[29]

Thomas Tyler, obywatel brytyjski, od 1977 r. był duchownym Kościoła Anglii i pracował w parafii w diecezji Chichester, Sussex. W kwietniu 1989 r. dowiedział się, że parafianka oskarżyła go o cudzołóstwo z pewną parafianką, o czym został poinformowany lokalny archidiakon. W wyniku rozmowy z proboszczem archidiakon uznał te zarzuty za bezpodstawne. Następnie pojawiło się kolejne oskarżenie ze strony innej parafianki, ale nie zostało podjęte dochodzenie, w wyniku czego w lutym 1990 r. obie kobiety złożyły skargę do biskupa. W jej efekcie proboszcz Tyler został zawieszony. Po wstępnej rozmowie z biskupem wszczęto postępowanie przeciwko niemu, a we wrześniu 1990 r. sprawę przekazano do sądu konsystorialnego, tj. do sądu diecezjalnego Kościoła Anglii (zob. rozdział II). Sąd ten uznał go winnym w 5 sprawach o cudzołóstwo i pozbawił go środków do życia, tj. pensji, praw emerytalnych oraz mieszkania, z którego jako duchowny bezpłatnie korzystał; biskup nie pozbawił go jednak święceń kapłańskich.

Proboszcz Tyler złożył apelację od tego wyroku do drugiej instancji sądownictwa kościelnego, do *Arches Court* w Canterbury, który nakazał ponownie rozpatrzenie tej sprawy przez inny sąd konsystorialny, co miało miejsce w lecie 1991 r. W wyroku z 18 września 1991 r. uznano proboszcza Tylera winnym w dwóch przypadkach cudzołóstwa i pozbawiono środków do życia. W maju 1992 r. *Arches Court* odrzucił jego ponowną apelację. Prasa brytyjska żywo interesowała się tą sprawą, a jedna z bohaterek sprzedała za 11500 funtów swoją historię ogólnokrajowemu dziennikowi, który zamierzał ją opublikować zaraz po wyroku skazującym.

W związku z odrzuceniem apelacji przez *Arches Court*, w dniu 18 listopada 1992 r. proboszcz Tyler złożył skargę do Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, podkreślając wielorakie naruszenie Konwencji, m.in. że wskutek nacisku i zainteresowania ze strony prasy nie miało miejsca uczciwe przesłuchanie, że naruszono prawo do procesu w rozsądnym terminie, że nie zgromadzono wystarczających dowodów i że nie został wysłuchany przez niezależny i bezstronny sąd. **Tyler podkreślił, że Kościół Anglii był prokuratorem, sędzią i przysięgłymi, co oznaczało naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.**

[29] Sprawa 21283/93.

Powód wskazał także na nadmierne zainteresowanie ze strony prasy oraz swoją nieskazitelną przeszłość zawodową i prywatną.

Rząd brytyjski w odpowiedzi podniósł, że wnioskodawca nie wyczerpał krajowej drogi sądowej, gdyż mógł wnieść do *Arches Court* skargę na skład sądu konsystorialnego. Tyler odpowiedział, że składanie wniosku o stronniczość tego sądu do *Arches Court*, powoływanego dokładnie w ten sam sposób, mijało się z celem. Europejska Komisja Praw Człowieka zgodziła się z powodem, zauważając, że nie zarzucał sądom kościelnym składu sprzecznego z prawem brytyjskim, ale wskazywał na niezgodność z przepisami Konwencji.

Komisja ustosunkowała się negatywnie do szeregu zarzutów, podnoszonych przez powoda. Tyler argumentował, że postępowanie mające za cel pozbawienie duchownego tej godności ma charakter postępowania karnego (z uwagi na model sądownictwa i ciężar dowodu), z czym jednak Komisja się nie zgodziła. Komisja zauważyła, że proces w sprawach dyscyplinarnych zwanych „*conduct unbecoming*" nie ma charakteru wyłącznie karnego, a w dodatku w niniejszej sprawie chodziło o cudzołóstwo, które samo w sobie nie jest przestępstwem w większości państw – stron Konwencji. Komisja przypomniała także, że zgodnie z jej własnym orzecznictwem, art. 6 Konwencji nie jest stosowany w postępowaniach dotyczących dostępu do służby cywilnej ani dotyczących zwolnień urzędników służby cywilnych (m.in. sprawa Bengt Jakobsson przeciw Szwecji[30]).

W dalszej części wyroku Komisja analizowała, czy proces odbywał się przed „niezależnym i bezstronnym trybunałem". Przede wszystkim Komisja stwierdziła, że „prawo Kościoła Anglii jest takim samym prawem krajowym jak każda inna gałąź prawa". Postępowanie toczyło się na podstawie art. 14 ust. 1 *Ecclesiastical Jurisdiction Measure*, przyjętej zgodnie z aktem Parlamentu z 1919 r. Wszczęcie postępowania ma miejsce dopiero po poufnej rozmowie zainteresowanego i biskupa, obie strony tj. powód i pozwany mogą być wspomagane w procesie przez doradców i prawników. Jak wyjaśniał rząd brytyjski, w sądzie konsystorialnym zasiada kanclerz, będący wykwalifikowanym i doświadczonym prawnikiem. Jest on mianowany przez biskupa na stałe i może zostać usunięty tylko w wyjątkowych okolicznościach. W komentarzu do tego powód zauważył, że sam fakt mianowania sędziego przez biskupa oznacza, że sąd nie jest niezależny od Kościoła Anglii. Ponadto, zdaniem powoda, rząd nie wspomniał o czterech asesorach, losowanych spośród małej grupki ludzi, którzy są wybierani i umieszczani na liście przez synod diecezjalny, w związku z czym nie można się po nich spodziewać bezstronności. Komisja ustaliła, że w tym przypadku sytuacja odpowiadała wymogom prawa i przypomniała, że sam fakt mianowania na stanowisko sędziego przez odpowiednik organu wykonawczego nie może

[30] Sprawa 10878/84, wyrok z 4.12.1984 r., zobacz też powyżej sprawa pastora X przeciw RFN.

być postrzegany jako naruszenie niezależności kanclerza, (por. sprawa Sramek przeciw Austrii[31]). Komisja przypomniała, że istnieje domniemanie bezstronności sędziów orzekających, chyba że zostanie udowodnione coś przeciwnego, zaś sam Tyler w żadnym miejscu nie zarzucał orzekającym w jego sprawie sędziom stronniczości ani brania instrukcji. Podsumowując, Komisja uznała, że zarówno sąd konsystorialny, jak i *Arches Court* spełniają wymogi co do bezstronności, określone w art. 6 Konwencji. Wreszcie, **Komisja uznała, że mimo mianowania kanclerza przez biskupa, sąd konsystorialny pozostaje sądem niezależnym, co odnosi się także do *Arches Court* i *Chancery Court*.**

Wniosek powoda, że postępowanie stanowiło naruszenie art. 6 ze względu na przewlekłość postępowania, również został odrzucony - Komisja uznała, że 3 lata między majem 1989 r. a majem 1992 r. nie przekraczały „rozsądnego czasu". Wreszcie, zdaniem Komisji Tylerowi nie udało się uwiarygodnić, że prasa miała wpływ na przebieg procesu, choć pozostaje bezsporne, że główna bohaterka sprzedała swoje wspomnienia prasie. W konsekwencji Komisja uznała większością głosów, że skarga jest nieuzasadniona i ją odrzuciła.

Ciekawym wątkiem jest kwestia podniesiona przez Komisję jedynie zdawkowo, a mianowicie okoliczność, że Kościół Anglii jest jednostką oddzieloną od państwa, choć istnieje pewne zazębienie funkcji[32]. Posuwając się do wysuwania hipotez można zapytać, czy w przypadku dopuszczalności skargi i uznania charakteru i składu sądów diecezjalnych za niezgodny z Konwencją, czy można by potraktować sądy kościelne jako organy państwa, za które Wielka Brytania jako strona Konwencji ponosi odpowiedzialność? Komisja przypomniała, podobnie jak zrobiła to w sprawie pastora Williamsona, że sądy funkcjonują na podstawie *measure*, wydanego na podstawie aktu Parlamentu Brytyjskiego. Nawet eksperci wypowiadający się na temat charakteru Kościoła jako organu publicznego w specjalnym raporcie przygotowanym dla parlamentu angielskiego nie byli zgodni. Dominuje przekonanie, że niektóre ciała Kościoła mają charakter hybrydowy[33].

3.3. Kapituła katedralna Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii nie jest bezstronna: Helle (1997), brak odpowiedzi: Ahtinen (2008)

Jak wyjaśniono w rozdziale I, Kościół Ewangelicko-Luterański Finlandii jest kościołem *quasi* państwowym. Zgodnie z art. 76 konstytucji Finlandii, Kościół działa według zasad określonych w akcie prawnym, przygotowanym wprawdzie przez Sy-

[31] Sprawa 8790/79, wyrok z 22.10.1984 r.

[32] „*The Commission notes that the Church of England is structurally separate entity from the State, although there is some overlapping of functions because of the Church's traditionally close links with the State*".

[33] *The meaning of public authority under the Human Rights Act*, 3.3.2004 r., HL Paper 39, HC Paper 382.

nod Kościoła, ale wymagającym do swojej ważności aprobaty ze strony fińskiego parlamentu. Ze względu na te ścisłe związki między Kościołem a państwem, odwołania od decyzji kapituły katedralnej rozpatrują sądy państwowe, co było przebiegiem spraw Helle (1997 r.) i Ahtinen (2008 r.)

3.3.1. Zakrystianin Helle (1997)[34]

Pan Pekka Helle od 1952 r. pełnił funkcję kościelnego w ewangelicko-luterańskiej parafii w miejscowości Mäntsälä w Finlandii. Jak sam z dumą podkreślał, funkcja ta była sprawowana w jego rodzinie już od czterech pokoleń. Formalna decyzja o powierzeniu mu tej funkcji została podjęta przez Radę Parafialną jednak dopiero w 1966 r.: zgodnie z jej treścią, ustalono wynagrodzenie pana Helle na poziomie 75% urzędnika grupy 9, ale nie określono, czy funkcja ta powinna być rozumiana jako pełen etat, czy też nie. W następujących dziesięcioleciach nastąpił szereg zmian o charakterze prawnym, ale dopiero w 1988 r. pan Helle zapragnął zapoznać się bliżej ze swoimi prawami emerytalnymi. Wówczas po raz pierwszy dowiedział się o decyzji Zarządu Parafii z 1977 r. i o tym, że uznała ona jego funkcję za pełnioną w niepełnym wymiarze czasu i w związku z tym jego uprawnienia emerytalne były niższe niż osób zatrudnionych na pełny etat. Po nieudanym odwołaniu się do Rady Parafii, pan Helle złożył skargę do Kapituły Katedralnej diecezji Helsinki, która zgodnie z art. 443 fińskiej ustawy o Kościele (*kyrkkolakki* 635/64) była sądem pierwszej instancji dla spraw dotyczących skarg o wynagrodzenia urzędników parafii.

Kapituła w wyroku z 1 czerwca 1990 r. przyznała, że powód ma prawo odwoływać się od decyzji z 1977, o istnieniu której i treści w ogóle nie wiedział. Kapituła podkreśliła, że Zarząd Parafii nie mógł w 1977 r. zmienić warunków zatrudnienia, ustalonych przez Radę w 1966 r., ale ze względu na zmianę sposobu rozliczania czasu pracy było to zgodne z obowiązującymi regulacjami.

W czerwcu 1990 r. powód odwołał się od decyzji kapituły do fińskiego Najwyższego Sądu Administracyjnego (NSA). Zgodnie ze stanem prawnym, obowiązującym wówczas w Finlandii, strony złożyły pisma procesowe i je pisemnie skomentowały, natomiast postępowanie o charakterze ustnym w ogóle nie miało miejsca. NSA nie znalazł powodów, aby zmienić wyrok kapituły katedralnej z 1 czerwca 1990 r., uznał jednak kapitułę za kompetentną do rozstrzygnięcia tego sporu i zalecił jej ponowne rozpatrzenie. Pan Helle, zwracając się powtórnie do kapituły, prosił o zorganizowanie przesłuchania w tej sprawie i podał nazwiska 6 członków Rady Parafialnej, którzy w 1966 r. byli zaangażowani w utworzenie tego stanowiska. Kapituła zebrała się ponownie w sierpniu 1991 r., i zdecydowała się podtrzymać wyrok Rady Parafialnej. Wniosek powoda o zor-

[34] Sprawa 20772/92, wyrok z 19.12.1997 r.

ganizowanie przesłuchania w ogóle nie został wymieniony. Powód ponownie odwołał się do Najwyższego Sądu Administracyjnego, który w marcu 1992 r. po raz kolejny utrzymał wyrok w mocy.

W konsekwencji, skarga do Europejskiej Komisji Praw Człowieka została złożona 28 września 1992 r. Powód zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, tj. prawa do wysłuchania w formie postępowania ustnego przed niezależnym i bezstronnym sądem. Ponadto argumentował, że w związku z odmową wypłaty świadczeń, na które pracował od 1966 r., naruszono jego prawo zagwarantowane w art. 1 pierwszego protokołu dodatkowego do Konwencji. Komisja uznała skargę za dopuszczalną odnośnie naruszenia art. 6 ust. 1, ale za niedopuszczalną w odniesieniu do kwestii majątkowych (art. 1 1 Protokołu Dodatkowego). W swojej decyzji z 15 października 1996 r. Komisja uznała jednomyślnie, że brak postępowania ustnego nie stanowił naruszenia art. 6 ust. 1, a stosunkiem głosów 25 do 5 uznała, że nie miało miejsca naruszenie art. 6, jeśli chodzi o „*fairness*" postępowania. Niezadowolony z decyzji Komisji, pan Helle odwołał się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając naruszenie art. 6 ust. 1 (z powodu braku postępowania ustnego), i zażądał odszkodowania na podstawie art. 50 Konwencji.

Trybunał rozpoczął od wyjaśnienia prawa materialnego i proceduralnego, w zakresie, w jakim było to niezbędne do zrozumienia sprawy. Dwie kwestie zasługują w tej mierze na szczególną uwagę: prawo do przesłuchania przed sądem oraz kwestia umocowania ustawowego kapituły katedralnej. Przystępując do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w maju 1990 r. Finlandia złożyła zastrzeżenie, że „prawo do przesłuchania [tj. postępowania ustnego - MR] przed sądem nie może zostać zagwarantowane, jako że prawo fińskie nie przewiduje takiego prawa". Zastrzeżenie to zostało wycofane dopiero w 1996 r., po wejściu w życie nowej ustawy, zgodnie z którą sąd powinien zorganizować przesłuchanie ustne, jeśli życzy sobie tego strona będącą podmiotem prywatnym, ale w pewnych okolicznościach może odmówić. W czasie, gdy toczyło się postępowanie w sprawie pana Helle, część ustna w ogóle nie była przewidziana przez prawo.

Odnośnie składu i kompetencji kapituły katedralnej, Trybunał przypomniał, że zgodnie z fińską ustawą z 1964 r., każdy ma prawo odwołać się od decyzji rady parafialnej do kapituły katedralnej. W jej skład wchodzą biskup jako przewodniczący, trzej asesorzy kościelni (mianowani na 3 lata) i jeden asesor prawny, przy czym wszyscy przed podjęciem funkcji składają przysięgę sądową. Gdy niezbędne jest przesłuchanie świadków, kapituła może zwrócić się do sądu świeckiego o udzielenie pomocy prawnej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Najwyższy Sąd Administracyjny jest bezstronny i zdolny do rozpatrzenia apelacji od wyroku kapituły katedralnej, zauważając natomiast, że kapituła katedralna poprzez swoją pozycję w Kościele Ewangelicko-Luterańskim jest zbyt ściśle związana z pracodawcą, czyli parafią względnie diecezją.

Kapituła została określona *expressis verbis* jako instytucja „niespełniająca podstawowych wymogów niezależności i bezstronności, jak wymaga tego art. 6 ust. 1 Konwencji". Niemniej, decyzje kapituły pozostawały w sferze kontroli Najwyższego Sądu Administracyjnego. W związku z powyższym, i zgodnie z trwałą linią orzecznictwa Trybunału, naruszenie art. 6 ust. 1 nie ma miejsca, jeśli zaskarżona decyzja jest następnie badana przez niezależny organ sądowy (tak m.in. sprawa British-American Tobacco Company przeciw Holandii, wyrok z 20.11.1995 r.).

Trybunał podkreślił, że pan Helle ani razu nie wnosił *expressis verbis* o zorganizowanie części ustnej postępowania, a ponadto, w związku ze złożonym przez Finlandię zastrzeżeniem, i tak nie mogło być mowy o naruszeniu Konwencji. Trybunał zauważył co prawda pewne braki w postępowaniu, zwłaszcza w zakresie dowodu ze świadków i protokołu z posiedzenia z 1966 r. i uznał te braki za naruszenie art. 6 ust. 1. W wyroku z 19 grudnia 1997 r. orzekł jednak jednogłośnie, że nie miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 z powodu braku postępowania ustnego przed niezależnym i bezstronnym sądem, ani jeśli chodzi o „*fairness*" postępowania. W tej sprawie sędziowie van Dijk, Foighel i Repik złożyli *concurring opinion*, ale ich opinia nie odnosiła się do kwestii relacji kapituły katedralnej, a zatem nie jest istotna dla niniejszej rozprawy.

3.3.2. Pastor Ahtinen (2008)

Sprawa pastora Ahtinena[35] również toczyła się w oparciu o fińską ustawę o Kościele Ewangelicko-Luterańskim, ale już nowszą, z 1993 r.[36] Pastor Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii, pan Ahtinen, zaskarżył do Najwyższego Sądu Administracyjnego decyzję kapituły katedralnej o przeniesieniu do innej parafii (i do innego miasta), argumentując, że nie został przez kapitułę wysłuchany. Kapituła odpowiedziała, że w tradycji kościelnej, podobnie jak w wojsku, odnośnie transferu duchownych nie przysługuje prawo do odwołania się od decyzji kapituły. Najwyższy Sąd Administracyjny podtrzymał postanowienie kapituły, bez badania meritum sprawy.

Podobnie jak pan Helle, pastor Ahtinen powołał się na art. 6 Konwencji, ale Trybunał zdecydował się rozegrać sprawę pastora inaczej niż sprawę zakrystianina. Ponieważ pastor Ahtinen sprzeciwiał się przesunięciu ze stanowiska na inne stanowisko, Trybunał podjął się najpierw zbadania, czy jest to prawo obywatelskie („*a civil right*") w rozumieniu art. 6 Konwencji i doszedł do wniosku, znanego już z innych orzeczeń, że prawo duchownego w stosunku do Kościoła – jego pracodawcy, nie stanowi prawa w rozumieniu Konwencji. Tym samym Trybunał nie musiał orzekać, czy kapituła parafialna speł-

[35] Sprawa 48907/99, wyrok z 31.5.2005 r.

[36] K*irkkolaki*, ustawa o Kościele, nr 1054/1993 z 26.11.1993 r.

nia wymogi art. 6. Mimo zmiany ustawy kościelnej, skład kapituły katedralnej pozostał ten sam, a zatem Trybunał przypuszczalnie doszedłby do takiego samego wniosku, jak w sprawie kościelnego, pana Helle.

3.4. Decyzje sądów kościelnych prawosławnego Kościoła Grecji nie podlegają ocenie sądów państwowych - pop Skordas (2000)

Sprawa popa Skordasa[37] jest bardzo skomplikowanym przypadkiem postępowań prowadzonych jednocześnie przed sądami kościelnymi, państwowymi sądami cywilnymi i karnymi, co znacząco utrudnia przedstawienie sprawy i ukazanie przebiegu wydarzeń. Z tego względu, aby ukazać nerwowość i brak skoordynowania ze strony powoda, autor zdecydował się podawać daty dzienne kolejnych pozwów i orzeczeń, choć utrudnia to czytelność. Ten chaotyczny sposób prowadzenia sprawy miał również negatywne konsekwencje w postępowaniu przed Trybunałem Strasburskim.

Evangelos Skordas, obywatel grecki, był duchownym Kościoła prawosławnego. 7 marca 1995 r. biskup diecezji Nea Smirni pozbawił go funkcji przewodniczącego rady parafialnej. W reakcji na to zdarzenie Skordas poprosił o przeniesienie go do diecezji Pireus, której biskup chciał go przyjąć. Biskup Nea Smirni odmówił jednak, nie podając przyczyn, i skierował do sądu kościelnego sprawę dyscyplinarną, argumentując, że Skordas przestał wydawać gazetkę parafialną. Dodatkowo, 11 października 1995 r. zabronił powodowi odprawiania mszy swiętej na czas trwania postępowania dyscyplinarnego. 22 listopada 1995 r. powód zaskarżył tę decyzję do Rady Państwa, czyli do najwyższego sądu administracyjnego Republiki[38]. Wyrok sądu diecezjalnego zapadł dopiero po roku, ale mimo tego, że 24 stycznia 1996 r. powód przeszedł na emeryturę, biskup Nea Smirni nadal odmawiał zgody na przeniesienie go do innej diecezji, gdzie mógłby nieodpłatnie świadczyć posługę kapłańską. Dodatkowo, 6 czerwca 1996 r. sąd diecezji Nea Smirni zakazał powodowi wykonywania jakiejkolwiek działalności kapłańskiej przez okres 6 miesięcy. Skordas 31 lipca zaskarżył tę decyzję przed sądem cywilnym w Pireusie (*polimeles protodikio*). Po prawie roku od złożenia skargi, (31 października 1996 r.) **Rada Państwa uchyliła decyzję biskupa Nea Smirni z 11 października poprzedniego roku, argumentując, że powód nie został wysłuchany.**

Nie czekając na wyrok sądu cywilnego, Skordas złożył pozew przeciwko biskupowi do sądu karnego pierwszej instancji w Atenach (*isangeleas plimmeliodikon*), ale spotkał się odmową wszczęcia postępowania (styczeń 1997 r.), podtrzymaną przez prokura-

[37] Sprawa 48895/99.

[38] Ch. Papastathis, *Państwo i kościół w Grecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007, s. 155.

tora sądu apelacyjnego (luty 1997 r.). Dokładnie rok po złożeniu skargi, 31 lipca 1997 r. sąd cywilny w Atenach stwierdził, że nie może poddać ocenie decyzji biskupa w sprawie odmowy przeniesienia, ponieważ chodzi o sprawę „duchową".

20 października 1998 r. sąd diecezji Nea Smirni stwierdził, że Skordas złamał zakaz z 6 czerwca 1996 r. i za zgodą biskupów innych diecezji, odprawiał na ich terytorium msze święte. Sąd nakazał mu powstrzymać się od wszelkiej posługi kapłańskiej na okres 6 miesięcy. Skordas zaskarżył i tę decyzję do Rady Państwa - w momencie postępowania przed Trybunałem w Strasbourgu, ta sprawa wciąż była nie rozstrzygnięta. Ponieważ Skordas udzielił wywiadu prasie, biskup wszczął kolejne postępowanie dyscyplinarne, a 5 lipca 1999 r. sąd kościelny przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji Świętego Synodu. 18 sierpnia 1999 r. biskup Nea Smirni ponownie zakazał powodowi celebrowania mszy na czas postępowania dyscyplinarnego.

Powołując się na art. 3, 4 i 9 Konwencji, Skordas złożył skargę do Trybunału w Strasburgu. Art. 3 zakazuje tortur i nieludzkiego traktowania lub karania, art. 4 zakazuje niewolnictwa i pracy przymusowej, a art. 9 gwarantuje wolność myśli, sumienia i wyznania. Co ciekawe, Skordas nie powołał się na art. 6 – rozważania na ten temat znajdują się w następnym akapicie.

Trybunał – orzekający w składzie Drugiej Izby – uznał, że decyzja sądu kościelnego nie podlega ocenie ze strony sądu cywilnego, jak to orzekł sąd cywilny Aten 31 lipca 1997 r. Trybunał podniósł jednak, że powód w zasadzie może funkcjonować jako kapłan diecezji Nea Smirni, a także, okazjonalnie, w innych diecezjach. Faktem jest, że na mocy decyzji sądów kościelnych Skordas dwukrotnie otrzymał zakaz odprawiania mszy i że obecnie, na czas trwającego postępowania dyscyplinarnego, obowiązuje go zakaz pełnienia posługi kapłańskiej. Ponieważ jednak powód nie odwołał się od decyzji z 6 czerwca 1996 r., a postępowanie przed Radą Państwą, dotyczące decyzji z 20 października 1998 r., wciąż się toczyło, Trybunał uznał, że Skordas nie wyczerpał drogi sądowej, jak wymaga tego art. 35 ust. 1 Konwencji, i na tej podstawie jednomyślnie odrzucił skargę jako niedopuszczalną.

Inaczej niż pozostali powodowie w niniejszym podrozdziale, pop Skordas nie powołał się na art. 6 Konwencji, w żadnym miejscu nie odniósł się też do zarzutu, że sąd biskupi nie jest specjalnie niezależny, co było podnoszone w innych sprawach, zwłaszcza przez pastora Tylera. Na podstawie lektury tej sprawy można zaryzykować subiektywne twierdzenie, że Skordas prowadził bardziej indywidualny spór z biskupem Nea Smirni niż z całym Kościołem, jak to było w przypadku pastorów Williamsona i Tylera. Sam sposób postępowania Skordasa, nacechowany pośpiechem i wielotorowością – jednoczesne składanie pozwów do różnych sądów, nie czekając na wyrok innej instytucji, był przyczyną jego niepowodzenia przed Trybunałem Strasburskim.

3.5. Pośrednia krytyka postępowania przed sądami katolickimi oraz postępowania przed Rotą Rzymską – Pellegrini (2001)[39]

Sprawa Pellegrini jest w pewnym sensie przypadkiem najbardziej doniosłym – statystycznie problem pani Pellegrini dotyczy sporej ilości osób, mianowicie włoskich katolików, wnioskujących przed sądem kościelnym o uznanie swojego małżeństwa za nieważne. Po drugie, to jedyna sprawa, w której pojawia się Rota Rzymska, jeden z centralnych sądów Kościoła katolickiego, który ani poprzez Stolicę Apostolską, ani przez Państwo–Miasto Watykan nie jest stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Włoszka, pani Maria Grazia Pellegrini, po wielu latach małżeństwa konkordatowego, złożyła do sądu rejonowego w Rzymie wniosek o separację. W kilka miesięcy potem pani Pellegrini otrzymała wezwanie od sądu kościelnego Regionu Lacjum, aby 1 grudnia 1987 r. zgłosiła się „w celu odpowiedzi na pytania w sprawie małżeńskiej Gigliozzi-Pellegrini". W sądzie została poinformowana, że jej mąż A. Gigliozzi wniósł o uznanie małżeństwa za nieważne, argumentując, iż są ze sobą spokrewnieni.

Kilka dni później sąd kościelny, na podstawie kanonu 1688 k.p.k., po wysłuchaniu obu stron i obrońcy węzła małżeńskiego, orzekł o anulowaniu małżeństwa w związku z istnieniem pokrewieństwa między małżonkami, o czym sąd poinformował strony, ale nie przesłał uzasadnienia wyroku. Powódka złożyła do Roty Rzymskiej apelację, argumentując, że nie doręczono jej odpisu wyroku, i że idąc do sądu 1 grudnia nie wiedziała o toczącym się postępowaniu i nie mogła prawidłowo przygotować obrony, nie miała także wsparcia ze strony adwokata. Obrońca węzła małżeńskiego poparł prawo powódki do apelacji przed Rotą, z czym zgodził się sędzia sprawozdawca. Posiedzenie Roty zostało zwołane na 13 kwietnia, o czym strony powiadomiono 10 marca, informując jednocześnie, że mają 20 dni na przedstawienie swoich obserwacji. Powódka, wciąż bez pomocy ze strony prawnika, podniosła fakt, że nie miała czasu ani możliwości dla prawidłowego przygotowania obrony. Dostarczyła także informacji dotyczących jej sytuacji finansowej, argumentując, że alimenty płacone przez męża są jedynym źródłem jej dochodów.

W kwietniu 1988 r. Rota podtrzymała wyrok sądu kościelnego i przesłała stronom tenor wyroku. Prośba powódki o przesłanie całego wyroku, łącznie z uzasadnieniem, została odrzucona. 23 listopada 1988 r. Rota poinformowała powódkę, że wyrok uprawomocnił się poprzez wyrok wyższego sądu (kanony 1640, 1643 k.p.k.) i został przekazany Sądowi Apelacyjnemu we Florencji w celu wydania orzeczenia o wykonalności wg prawa włoskiego (*delibazione*[40]).

---

[39] Sprawa 30882/96, wyrok z 20.7.2001 r.

[40] Szerzej o procedurze *delibazione* w rozdziale III.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 konkordatu w wersji ustalonej przez porozumienie z 1984 r. (porozumienie z Villa Madama), wyrok sądu kościelnego orzekający rozwód, po zatwierdzeniu przez wyższą instancję sądu kościelnego, może stać się wykonalny, jeśli jedna ze stron złoży stosowny wniosek do państwowego sądu apelacyjnego. Przepis ten jest zgodny z art. 796 i następnymi włoskiego kodeksu postępowania cywilnego, przewidującymi procedurę uznawania wyroków sądów zagranicznych[41]. Sąd apelacyjny stwierdza, czy orzeczenie zostało wydane przez właściwy sąd, że prawa stron były respektowane zgodnie z podstawowymi zasadami prawa włoskiego, i że inne warunki dla uznania wykonalności orzeczeń sądów zagranicznych zostały spełnione. Procedura ta została zastosowana także w tym przypadku: 25 września 1989 r. były mąż powódki wezwał ją do stawienia się przed Sądem Apelacyjnym we Florencji. Pani Pellegrini argumentowała, że w postępowaniu naruszono jej prawa i że nigdy nie otrzymała pełnej treści wyroku, nie miała też prawa wglądu do innych dokumentów, m.in. do spostrzeżeń obrońcy węzła małżeńskiego. W konsekwencji zażądała nieuznania wyroku, lub, alternatywnie, zasądzenia od męża na jej rzecz miesięcznych alimentów aż do końca życia. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił jednak racji pani Pellegrini i w listopadzie 1991 r. orzekł o wykonalności wyroku. Sąd uznał, że powódka mogła się wypowiedzieć przed sądem kościelnym Regionu Lacjum i że mogła skorzystać z prawa do obrony "pomimo specjalnej charakterystyki postępowania, przewidzianej przez prawo kanoniczne"; odnośnie zaś alimentów sąd stwierdził, że powódka nie udowodniła, że potrzebuje pieniędzy.

Niezadowolona z wyroku sądu apelacyjnego pani Pellegrini odwołała się do sądu kasacyjnego, podnosząc m.in., że sąd we Florencji zignorował następujące okoliczności postępowania przed sądami kościelnymi: strony nie mogą być reprezentowane przez prawników, strona nie zna powodów, dla jakich toczy się postępowanie, w ramach którego zeznaje, aż do momentu kiedy staje przed sądem; obrońca węzła małżeńskiego nie jest zobowiązany do złożenia apelacji; strony mogą wnieść o apelację tylko osobiście, a nie przez prawnika. Samo postępowanie toczyło się zbyt szybko i powódka nie miała czasu, aby się dobrze przygotować. **Ponadto, jak podkreśliła pani Pellegrini, sąd kościelny nie jest szczególnie niezależny[42].** W oczekiwaniu na postępowanie pani Pellegrini ponownie zwróciła się do sądu kościelnego o kopię dokumentacji procesowej, ale znów spotkała się z odmową opatrzoną uzasadnieniem, że tenor wyroku jest wystarczający do prowadzenia postępowania.

Sąd kasacyjny w wyroku z 1995 r. oddalił skargę powódki, podkreślając, że postępowanie przed sądem kościelnym miało charakater kontradyktoryjny. Choć obecność

[41] F. Capri, V. Colesanti, M. Taruffo, *Commentario breve al codice di procedura civile*, Padova 1988.

[42] "*The ecclesiastical court is not particularly autonomous*".

prawnika strony nie była obowiązkowa, to jednak zgodnie z orzecznictwem nie była zakazana, i że powódka argumentując, iż miała mało czasu na przygotowanie się do rozprawy nie wytłumaczyła, po co byłoby jej potrzebne więcej czasu. Odnośnie świadczeń alimentacyjnych, powódka wniosła błędnie o przyznanie jej takich świadczeń aż do końca życia, a ponadto nie uzasadniła, że potrzebowała takich środków. Po kolejnych sporach przed sądami państwowymi, ostatecznie kwestia alimentów została ustalona w 2000 r. w drodze porozumienia między panią Pellegrini a jej byłym mężem.

Pani Pellegrini złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, argumentując, że nie była poinformowana o możliwości skorzystania z pomocy prawnika, że nie otrzymała akt procesu, co w znaczący sposób utrudniło jej obronę i postępowanie przed sądami włoskimi. Powódka podniosła, że sąd kościelny przesłuchał trzech świadków, ale nie udało się jej dotrzeć do tych zeznań. Wreszcie, wobec braku prawnika, pani Pellegrini czuła się onieśmielona faktem, że sędzią był duchowny. Rząd Włoch odpowiedział, że sądy włoskie procedowały poprawnie, a ponadto pani Pellegrini sama przyznała, że była świadoma pokrewieństwa ze swoim mężem, stąd też obecność czy nieobecność prawnika nie była tak bardzo istotna.

W związku z faktem, że Watykan nie jest stroną Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, skarga została wniesiona przeciwko Republice Włoch, co podkreślił w wyroku sam Trybunał. Zadaniem Trybunału nie była zatem odpowiedź na pytanie, czy sądy kościelne zachowały standardy określone przez art. 6 Konwencji, ale czy sądy włoskie dostatecznie upewniły się przed wydaniem wyroku uznającego, że postępowanie nie naruszało zasad określonych w art. 6.

Powódka raz jeszcze podkreśliła, że nie zachowano zasady kontradyktoryjności, że nie miała możliwości zapoznania się z zeznaniami trójki świadków, którzy podobno zeznawali na korzyść jej męża, nie mogła też poznać stanowiska, jakie zaprezentował obrońca węzła małżeńskiego, oraz że nie towarzyszył jej prawnik. Sąd apelacyjny i sąd kasacyjny podkreśliły, że pani Pellegrini miała proces o charakterze kontradyktoryjnym i że sam fakt, iż postępowanie toczyło się przed tyloma instancjami, jest gwarancją, że jej prawa były przestrzegane. Warto jednak zaznaczyć, że prawnik reprezentujący panią Pellegrini oficjalnie zwrócił się do sądów kościelnych o przesłanie dokumentów, ale i jego prośba spotkała się z odmową.

Trybunał Strasburski w wyroku z 20 lipca 2001 r. nie zgodził się z sądami włoskimi, przypominając, że prawo do uczciwego procesu obejmuje także możliwość do wypowiedzenia się na temat wszystkich dokumentów, które mogą wpłynąć na decyzję podjętą przed sąd, zob. *mutatis mutandis* Lobo Machado przeciw Portugalii[43], Vermeulen przeciw

[43] Sprawa 15764/89, wyrok z 20.2.1996 r.

Belgii[44], Mantovanelli przeciw Francji[45] czy F.R. przeciw Szwajcarii[46]. W wyroku Trybunał użył sformułowania o "tzw. świadkach" (*sic!*) w postępowaniu kościelnym, co ma oczywiście swoisty wydźwięk i podkreśla stosunek ETPC do tej części procesu. Odnośnie pomocy prawnika, Trybunał nie zgodził się z sądami włoskimi, iż powódka mogła znać orzecznictwo sądów kościelnych w tym zakresie; Trybunał podkreślił, że brak prawnika mógł dawać podstawę do twierdzenia przeciwnego, a mianowicie, że pani Pellegrini nie znała linii orzeczniczej.

Podsumowując, Trybunał uznał jednomyślnie, że sądy włoskie naruszyły art. 6 ust. 1 Konwencji, nie upewniwszy się przed uznaniem wykonalności wyroku Roty, że powódka miała uczciwy proces w postępowaniu toczącym się według prawa kanonicznego. Trybunał przyznał jej także 10 mln lirów za poniesione straty o charakterze niemajątkowym oraz nakazał pokryć koszty związane z postępowaniem przed sądem kasacyjnym i przed Trybunałem.

Aby uniknąć takich sytuacji w przyszłości, Trybunał przesłał wyrok w języku włoskim do Sądu Kasacyjnego i włoskich sądów apelacyjnych; komentarz do wyroku został także opublikowany na stronach prawnych niektórych ważnych dzienników włoskich. Komitet Ministrów Rady Europy uznał wówczas sprawę za zamkniętą[47].

Wyrok w sprawie Pellegrini zasługuje na uwagę z kilku przyczyn: w wyraźny sposób pojawia się w nim wątek katolickiego sądownictwa kościelnego, a konkretnie Roty Rzymskiej, która z uwagi na swoją wielowiekową pozycję cieszy się w Kościele szczególnym prestiżem. Jak wspomniano we wprowadzeniu do niniejszego rozdziału, Trybunał nie mógł uczynić swym adresatem bezpośrednio sądów kościelnych przede wszystkim ze względów proceduralnych (ani Stolica Apostolska, ani Watykan nie są stroną Konwencji), można jednak zaryzykować również inną tezę: stwierdzenie ewidentnego naruszenia praw człowieka przez sądy katolickie, w tym Rotę Rzymską, nawet w pierwszym roku XXI wieku wymagałoby sporej odwagi ze strony sędziów Trybunału. Głośna i dość powszechna krytyka, jaką wywołał wyrok drugiej izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka[48] w sprawie Lautsi, pokazuje, że symbole religijne (w tym przypadku krzyż w klasach szkolnych) są głęboko zakorzenione,

---

[44] Sprawa 19075/91, wyrok z 20.2.1996 r.

[45] Sprawa 21497/93, wyrok z 18.3.1997 r.

[46] Sprawa 37292/97, wyrok z 28.6.2001 r.

[47] Uchwała CM/ResDH(2007)126, wykonanie wyroku ETPC, Pellegrini przeciw Włochom, https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=1205731&Site=CM#P2121_142716, dostęp z 31.5.2013 r.

[48] Sprawa 30814/06, wyrok izby ETPC z 3.11.2009 r. Sprawa ta zasadniczo dotyczyła naruszenia art. 2 Pierwszego Protokołu Dodatkowego, w nawiązaniu do art. 9 Konwencji. Sprawa była zatem na tyle odległa od tematyki niniejszej pracy, że autor zdecydował się nie analizować tej ciekawej i głośnej sprawy.

a próby ich usunięcia nie są proste. Przekazaniu sprawy Lautsi do Wielkiej Izby towarzyszyły spore naciski polityczne. W tym konkretnym przypadku, Wielka Izba[49] stosunkiem głosów 15 do 2 uznała, że krzyż jako pasywny symbol nie narusza uprawnień rodziców i nie stanowi naruszenia wolności wyznania[50]. Wreszcie, w kontekście dualnej podmiotowości w prawie międzynarodowym, warto odnotować mały szczegół; w postępowaniu i wyroku Trybunał odnosi się wyłącznie do Watykanu, nigdy zaś do Stolicy Apostolskiej.

3.6. Wyrok Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej stanowi w słowackim porządku prawnym element faktyczny, nie prawny – ksiądz Šupa (2007)[51]

Ksiądz Vladimir Šupa, duchowny katolicki, przez pięć lat pracował w parafii Pruské na Słowacji. W 1994 r. decyzją biskupa miał on zostać przeniesiony do innej parafii (nazwa nie pojawia się w dokumentacji), jednak nie zgodził się z tą decyzją i złożył zażalenie do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, który zażalenie odrzucił. Ks. Šupa został 2 kwietnia 1996 r. zawieszony przez swojego biskupa, co zaskarżył do Kongregacji ds. Duchowieństwa w Rzymie, która w kilka miesięcy potem (w sierpniu 1996 r.) utrzymała w mocy tę decyzję.

Powód zwrócił się z pozwem o wypłacenie wstrzymanych pensji do sądu rejonowego w Považská Bystrica, który przekazał sprawę sądowi rejonowemu w Nitrze. Dnia 17 sierpnia 1998 r. sąd ten oddalił pozew, argumentując, że zgodnie z prawem kanonicznym i art. 5 ust. 2 oraz art. 7 ust. 1–3 ustawy 308/1991 r. stosunki pomiędzy powodem a urzędem diecezjalnym są uregulowane przez prawo kanoniczne. Sąd podkreślił, że stosunki te nie są stosunkami pracy w rozumieniu prawa pracy, stąd to ostatnie nie może być stosowane. Sąd rejonowy odniósł się także do wyroku Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej z 10 lutego 1996 r. oraz do faktu, że wobec niewypełniania obowiązków duszpasterskich biskup zawiesił go 2 kwietnia 1996 r.

Powód odwołał się do sądu regionalnego w Nitrze, argumentując, że sąd rejonowy nie zbadał, czy wewnętrzne przepisy kościoła katolickiego są zgodne z ogólnie obowiązującymi przepisami. Ks. Šupa podkreślił, że urząd diecezjalny powinien być postrzegany jako jego pracodawca, ponieważ płacił jego ubezpieczenie zdrowotne i wystawiał zaświadczenie o zatrudnieniu na potrzeby ubezpieczenia społecznego. Pozwany, czyli urząd diecezjalny, argumentował, że ks. Šupa przekazał parafię w Pruské

[49] Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 18.3.2011 r.

[50] Wyrok Wielkiej Izby przetłumaczono na 13 języków, co świadczy o wielkim zainteresowaniu sprawą; wszystkie dostępne na stronie internetowej Trybunału.

[51] Sprawa 72991/01.

wyznaczonemu duchownemu 28 sierpnia 1994 r. i od tego czasu nie wykonywał żadnych obowiązków duszpasterskich. Zgodnie z ustawą 219/1949 i rozporządzeniami 578/1990 i 187/1997 oraz normami prawa kanonicznego nie przysługuje mu zatem prawo do wynagrodzenia.

Sąd regionalny w Nitrze (10 grudnia 1999 r.) podtrzymał wyrok sądu I instancji, podkreślając, że kościoły i związki są autonomiczne w zakresie określania swoich funkcji i że działania ze strony państwa dotyczące pełnienia lub zakończenia służby duchownej byłyby sprzeczne z konstytucją. Ponieważ faktem jest, że ks. Šupa nie pełnił funkcji duchownych, a sąd państwowy nie był władny orzec, czy decyzje organów kościelnych były zasadne, sąd w Nitrze nie mógł mu przyznać żadnych świadczeń.

17 lipca 2000 r. powód złożył skargę do słowackiego Trybunału Konstytucyjnego, zarzucając naruszenie prawa do ochrony prawnej, równości praw bez dyskryminacji i wolności religii i wypowiedzi, jak również do godnych warunków pracy, włącznie z wynagrodzeniem. W wyroku z 31 stycznia 2001 r. Trybunał uznał, że skarga powoda powinna być analizowana na podstawie prawa słowackiego i że sąd w Nitrze popełnił błąd: „Sądy powszechne uznały, że prawo kościelne stanowi prawny, a nie faktyczny element sprawy. Wydały więc wyroki na podstawie prawa, które nie jest częścią porządku prawnego Republiki Słowackiej i w ten sposób naruszyły prawa powoda, zawarte w art. 46 ust. 1 konstytucji". W dalszej części Trybunał uznał, że urząd diecezjalny w Nitrze, stosujący prawo kanoniczne, nie jest organem władzy publicznej i dlatego sądy powszechne nie powinny były uznać jego orzeczenia „jako kwestii wstępnej, rozstrzygniętej przez inną władzę", jak to przewiduje art. 135 ust. 2 kpc. Zgodnie z obowiązującym wówczas stanem prawnym, Trybunał Konstytucyjny nawet po ustaleniu naruszenia prawa nie miał żadnych możliwości zasądzenia odszkodowania czy zadośćuczynienia dla zainteresowanych, zatem ks. Šupa nie mógł otrzymać i nie otrzymał żadnego świadczenia. Należy pamiętać, że w owym czasie Słowacja nie miała zawartego konkordatu ze Stolicą Apostolską, tzw. „podstawowe porozumienie" podpisano dopiero 30 listopada 2000 r.[52].

W swojej decyzji Europejski Trybunał Praw Człowieka przypomniał, że zgodnie z art. 24 ust. 3 konstytucji Słowacji kościoły i związki wyznaniowe same administrują swoimi sprawami, w tym ustanawiają swoje organy i mianują duchownych w sposób niezależny od państwa. Potwierdza to art. 5 ust. 2 ustawy 308/1991, podkreślając wszakże w art. 7 ust. 1, że osoby pełnią funkcje kościelne na podstawie upoważnienia ze strony władz kościelnych, działających zgodnie z przepisami wewnętrznymi i ogólnie obowiązującymi normami, do których został wyraźnie zaliczony kodeks pracy. Zgodnie

[52] M. Moravčiková, *Kościół i państwo w Republice Słowacji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo*…, op. cit., s. 328.

z ustępem 3 tegoż artykułu, kościoły i związki wyznaniowe zgodnie ze swoimi przepisami mianują osoby pełniące funkcje duchowne lub będące nauczycielami religii i przyznają im pewien zakres terytorialny. Sama wysokość pensji i innych świadczeń jest określona przez rządowe rozporządzenie 587/1990 w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie 187/1997. Rozporządzenie to raz jeszcze podkreśla, że okres pełnienia funkcji, niezbędny do wyliczenia świadczeń, jest określany przez konkretny kościół. Ministerstwo Kultury, choć rozdziela środki finansowe między poszczególne kościoły, nie ma w tej mierze kompetencji.

Słowacki kodeks postępowania cywilnego stanowi, że sądy rozstrzygają kwestie odnoszące się do prawa cywilnego, prawa rodzinnego i prawa pracy, chyba że prawo zastrzega w tej mierze wyłączność na rzecz innych władz. Z kolei art. 46 gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej, tj. wysłuchania przez niezależny i bezstronny trybunał, zgodnie z procedurą określoną przez prawo.

Powód – ks. Šupa zwrócił się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, argumentując, że zgodnie z obowiązującym słowackim ustawodawstwem nie może uzyskać żadnego świadczenia ze strony Trybunału Konstytucyjnego, mimo że sądy w Nitrze naruszyły jego prawa określone w artykule 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji.

Rząd Słowacji sprzeciwił się tej skardze, podnosząc, że droga sądowa została wyczerpana w momencie rozstrzygnięcia wydanego przez sąd regionalny w Nitrze 10 grudnia 1999 r., a zatem w momencie złożenia skargi do Trybunału w Strasburgu termin określony w art. 35 Konwencji dawno już upłynął. Powód argumentował, że po wyroku sądu w Nitrze złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał w Strasburgu przychylił się jednak do zdania rządu, że według obowiązującego prawa słowacki TK wydaje jedynie wyroki deklaratoryjne i nie można takiego wyroku uznać za „ostateczny" w rozumieniu art. 35 Konwencji, jak już wcześniej orzekł w sprawie Marônek przeciw Słowacji[53] i sprawie Stančiak przeciw Słowacji[54]. Trybunał w Strasburgu uznał więc skargę ks. Šupy za niedopuszczalną w związku z przekroczeniem terminu do złożenia skargi.

Niewątpliwie sprawa ta należy do najciekawszych, i to z kilku powodów. Wydaje się, że sądy w Nitrze prawidłowo stosowały prawo słowackie, powołujące się na konkretne i szczegółowe przepisy słowackie, wskazujące na kompetencje władz kościelnych co do określenia, kto jest, a kto nie jest duchownym. W tym miejscu można zauważyć, że w takich sytuacjach niemieckie sądy świeckie orzekają podobnie, przypominając, że nie są władne oceniać, czy dana osoba została prawnie czy też bezprawnie pozbawiona prawa do pełnienia funkcji duchownych, o czym traktuje sprawa poniżej, w punkcie

[53] Sprawa 32686/96, wyrok z 19.4.2011r.

[54] Sprawa 40345/98, wyrok z 12.4.2011 r.

3.7. Także polskie prawo na potrzeby zawarcia tzw. ślubu konkordatowego pozostawia określonym kościołom i związkom wyznaniowym ocenę, kto jest ich duchownym. Wreszcie należy mieć na uwadze, że zwykły ksiądz katolicki nie mógł znać orzecznictwa strasburskiego co do roli TK w kontekście terminu do złożenia skargi.

3.7. Sąd arbitrażowy i administracyjny przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech uprawniony do rozstrzygania, kto jest, a kto nie jest reprezentantem gminy żydowskiej (Kohn 2000)

Po spornych wyborach do rady gminy wyznaniowej w Hanowerze wniesiono sprawę o przekazanie (wydanie) pomieszczeń, ksiąg i dokumentów na podstawie tymczasowego postanowienia sądu arbitrażowego i administracyjnego przy Centralnej Radzie Żydów w Niemczech (*Schieds- und Verwaltungsgericht beim Zentralrat der Juden in Deutschland*). Państwowy sąd administracyjny w Hanowerze nakazał wydanie tych rzeczy, ale wyższy sąd administracyjny (OVG) Dolnej Saksonii uznał, że wydanie ksiąg i pomieszczeń jest w pierwszej kolejności związane z decyzją, kto jest, a kto nie jest prawidłowo umocowanym przedstawicielem żydowskiej gminy wyznaniowej w Hanowerze. Sprawa ta należy do wewnętrznych spraw kościołów i związków wyznaniowych, w które państwu nie wolno ingerować, tym samym państwo nie powinno nadawać wykonalności tymczasowym postanowieniom sądów żydowskich, które są konsekwencją kwestii o pierwszorzędnym znaczeniu[55]. Fakt, że chodziło o pomieszczenia i księgi czyli rzeczy w rozumieniu prawa cywilnego, a zatem podlegające niemieckiemu kodeksowi cywilnemu (BGB), miał zdaniem dolnosaksońskiego OVG drugorzędne znaczenie, w związku z czym odmówił on w październiku 1998 r. wydania klauzuli wykonalności. Sprawa nie skończyła się wraz z tym wyrokiem: w kilka tygodni potem, 2 grudnia 1998 r. sąd krajowy (LG Hannover) uznał, że sprawa ma jednak głównie charakter cywilnoprawny, i na podstawie kodeksu cywilnego nakazał opuszczenie pomieszczeń. LG Hannover podkreślił przy tym, że ponieważ wyroki sądów wyznaniowych nie są wykonalne, strony słusznie udały się do sądów państwowych, aby uzyskać wykonalność wyroku, gdyż leży to w gestii monopolu władzy państwowej.

W tym momencie do sprawy włączył się deputowany do Parlamentu Europejskiego, M. Sichrovsky, członek austriackiej partii liberalnej (FPÖ) i zarazem przewodniczący stowarzyszenia związków żydowskich w Niemczech (*Bund gesetzestreuer jüdischer Gemeinden in Deutschland*). Pan Sichrovsky poinformował, że sąd rabinacki *Beit Din*[56] uchylił decyzję sądu arbitrażowego i administracyjnego przy Centralnej

[55] *Die öffentliche Verwaltung*, Juli 1999, z. 13, s. 565.

[56] Sądy rabinackie, w tym *Beth Din* w Londynie, obszernie przedstawiono w rozdziale II. Autor zachował reguły ortograficzne dla poszczególnych państw, stąd *Beth Din* i *Beit Din*.

Radzie Żydów. Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w tej sprawie 11 stycznia 1999 r., oddalając wniosek powoda o zawieszenie środków orzeczonych przez sąd.

Sprawa ostatecznie trafiła przed ETPC (Leo Kohn przeciw RFN, 47021/99, postanowienie z 23 marca 2000 r. uznające sprawę za niedopuszczalną). Trybunał podkreślił m.in., że pan Sichrovsky ani nie dołączył odpisu wyroku *Beit Din*, ani nie poinformował o składzie tego sądu. Co więcej, pan Sichrovsky nie wytłumaczył także, o który *Beth Din* mu chodzi i dlaczego ten *Beit Din* jest wyższą instancją w stosunku do sądu arbitrażowego i administracyjnego przy Centralnej Radzie Żydów (CRŻ) w Niemczech, który jest najwyższym przedstawicielem wspólnot żydowskich w Niemczech. Wobec braku tych wszystkich elementów ETPC uznał, że sąd arbitrażowy i administracyjny przy CRŻ jest właściwym i najwyższym ciałem do rozstrzygania sporu co do wyników wyborów w obrębie związku wyznaniowego.

Postanowienie ETPC wydaje się ze wszech miar słuszne. Deputowany do Parlamentu Europejskiego pan Sichrovsky istotnie zachował się bardziej jak polityk niż jak prawnik: z załączonej dokumentacji nie można się zorientować, czy *Beit Din*, na który się powoływał, jest tym samym *Beth Din* z Londynu, o którym mowa w rozdziale II. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie, dlaczego sąd w Londynie ma być rozumiany jako instancja wyższa w stosunków do sądu arbitrażowego i administracyjnego CRŻ. Jeśli natomiast chodziło mu o jakiś inny *Beth Din*, działający w Niemczech, to również należałoby we wniosku uzasadnić, kto ten sąd powołał do życia i – ponownie to samo pytanie, zadane przez ETPC – dlaczego ten sąd miałby być instancją wyższą. Należy przypomnieć, że *Beth Din* w Niemczech powołany przez Konferencję Ortodoksyjnych Rabinów powstał dopiero w 2004 r., czyli po wyroku w sprawie Kohn.

3.8. Izraelskie sądy rabinackie jako kompetentne sądy (Eskinazi przeciw Turcji, 2005)

Rozdział ten warto zamknąć przytoczeniem sprawy nietypowej nawet dla Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - choć osobom obeznanym z orzecznictwem ETPC może się wydawać, że wiele spraw ma charakter szczególny i nietypowy.

Kazus pani Eskinazi jest ciekawy z wielu względów (sprawa 14600/05, postanowienie z 5 grudnia 2005 r. o uznaniu za niedopuszczalną). Sprawa dotyczyła praw rodzicielskich i miejsca zamieszkania dziewczynki posiadającej potrójne obywatelstwo: tureckie, francuskie i izraelskie - jej matka miała obywatelstwa francuskie i tureckie, a ojciec francuskie i izraelskie. W sprawie tej orzekały sądy tureckie i izraelskie, przy czym te ostatnie to sądy rabinackie, czyli wyznaniowe. To właśnie sądy rabinackie spowodowały dodatkową trudność w postępowaniu, nie ze względu na swój religijny cha-

rakter, ale z uwagi na fakt, że są sądami w państwie nie będącym stroną Europejskiej Konwencji. Z tego też powodu kazus ten nosi nazwę Ethel Teri Eskinazi przeciw Turcji, choć to Izrael zażądał, aby córka pani Eskinazi powróciła do Izraela. W tym miejscu nasuwają się pewne analogie do sprawy przywołanej powyżej: Pellegrini przeciw Włochom, gdzie jednym z sądów uwikłanych była Rota Rzymska, sąd Stolicy Apostolskiej, nie będącej stroną Konwencji.

Pani Eskinazi i pan Chelouche byli turecko-izraelskim małżeństwem, oboje posiadali obywatelstwo francuskie i wspólnie wychowali córkę. Kiedy dziewczynka miała cztery lata, jej matka wyjechała z nią na święta z Izraela do Turcji, po czym zdecydowała się nie wracać do Izraela i wystąpiła do tureckiego sądu (*Sarıyer*) o rozwód. Dowiedziawszy się o tym mąż pani Eskinazi złożył wniosek do sądu rabinackiego w Tel-Awiwie (*Batei Hadîn Harabaniim Haezorim*), żądając przekazania mu pełni praw rodzicielskich i religijnego rozwodu. Sąd rabinacki w Tel Awiwie istotnie nakazał, aby dziewczynka wróciła do kraju w ciągu siedmiu dni. Żądanie sądu rabinackiego zostało przekazane za pośrednictwem władz izraelskich do tureckiego ministerstwa sprawiedliwości, a konkretnie dyrekcji generalnej prawa międzynarodowego i spraw zagranicznych, które przesłało je do odpowiednich sądów oraz do prokuratora, w celu podjęcia konkretnych kroków. Sąd turecki wysłuchał obu stron i zadecydował, że dziewczynka powinna wrócić z ojcem do Izraela. Ten moment sprawy warto podkreślić: władze państwowe tureckie na życzenie władz państwowych Izraela nakazały zachować się zgodnie z wyrokiem sądu rabinackiego w Tel-Awiwie.

Pani Eskinazi zwróciła się cywilnego sądu rodzinnego w Tel Awiwie (*Batei Mispath Lelnyanei Hamishpa'ha*), aby ten zanegował właściwość sądu rabinackiego w Tel Awiwie, jako że pani Eskinazi nie była żydówką. Prawnicy doradzili jej jednak, aby wycofała swój wniosek, gdyż „nie miał on szans na powodzenie". Sprawa miała swój dalszy skomplikowany przebieg, oparty w znacznej mierze na Konwencji Praw Dziecka[57] i Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę[58]. Sprawa ostatecznie trafiła przed Europejski Trybunał Praw Człowieka. Pani Eskinazi podniosła, że sądy tureckie praktycznie nakazały wykonalność orzeczeń izraelskich sądów rabinackich, przed którymi pani Eskinazi nie została nawet wysłuchana. Podkreśliła, że sądy te jako sądy wyznaniowe są znane z tego, że w preferencyjny sposób traktują mężczyzn.

Trybunał Praw Człowieka zanalizował w wyroku system izraelskiego sądownictwa (przypomnijmy, państwa nie będącego stroną Konwencji). Sąd rabinacki i wielki sąd rabinacki (*Batei Hadîn Harabaniim* i *Beith Hadîn Harabani Hagadol*) są właściwe do

[57] Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526.

[58] Dz. U. 1995, nr 108, poz. 528.

rozstrzygania spraw rodzinnych i istnieją paralelnie do izraelskich państwowych sądów rodzinnych – w zależności, do którego sądu jako pierwszego zostaje wniesiona skarga, takie sądownictwo jest właściwe. Nad dwoma instancjami sądów, zarówno państwowych, jak i rabinackich, umiejscowiony jest Sąd Najwyższy, właściwy niezależnie od tego, przed jakim sądem rozpoczęło się postępowanie. Tym samym Trybunał potwierdził, że sądy rabinackie są integralną częścią systemu sądowniczego Izraela i są sądami „ustanowionymi przez prawo".

W sprawie Eskinazi Trybunał zawarł myśl, która wydaje się być *leitmotivem* całego rozdziału: **Zadaniem Trybunału Praw Człowieka nie jest badanie, czy taki czy inny sąd jest co do zasady i *in abstracto* zgodny z wymogami Konwencji, a w szczególności z art. 6. Trybunał bada jedynie, czy dane postępowanie przed jakimkolwiek sądem czy trybunałem spełnia wymogi przewidziane przez art. 6 Konwencji.**

4. Podsumowanie

Analiza powyższych spraw pokazuje, że Europejski Trybunał Praw Człowieka od kilkunastu lat jest w swoim orzecznictwie skonfrontowany zarówno z samym istnieniem sądownictwa wyznaniowego, jak i z wyrokami tychże sądów. Przytoczone sprawy mają bardzo zróżnicowany charakter, ale w żadnym przypadku ETPC nie podważył charakteru sądu wyznaniowego, choć w jednym przypadku miał wątpliwości co do niezależności (konkretnie co do kapituły katedralnej Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Finlandii, sprawa pana Helle). W sprawie najważniejszej pod względem instytucjonalnym: Pellegrini, Trybunał uciekł się do oceny działania sądów włoskich, nie komentując działania katolickich sądów kościelnych, w tym Roty Rzymskiej. W pozostałych przypadkach Trybunał elegancko - by nie powiedzieć, że sprytnie – uniknął odpowiedzi na pytanie o właściwość sądu lub jego charakter w rozumieniu art. 6 EKPC. Konkluzja zawarta w postanowieniu w sprawie Eskinazi (choć sama sprawa została uznana za niedopuszczalną), wydaje się najlepiej oddawać istotę sprawy i jednocześnie spojrzenie ETPC na sądy wyznaniowe we współczesnym europejskim porządku prawnym.

Generalną konkluzją byłoby stwierdzenie, że gdy biskup lub synod mianują członków sądu wyznaniowego, sąd taki jest niezależny w rozumieniu Konwencji; gdy zaś biskup zasiada w składzie organu orzekającego, jak jest to w przypadku kapituły diecezjalnej Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii, sąd taki nie spełnia wymogów niezależności.

Wydaje się zatem, że orzecznictwo ETPC w odniesieniu do sądów wyznaniowych jest w pełni zgodne z monteskiuszowską teorią trójpodziału władz. Gdy biskup, będący władzą wykonawczą w obrębie kościoła, zasiada osobiście w sądzie, tym samym łamie zasadę trójpodziału. Gdy biskup mianuje sędziów, jak to ma miejsce np. w Kościele

Anglii czy katolickim, nie budzi to kontrowersji. Choć Trybunał w przytoczonych wyżej sprawach ani razu nie nawiązał bezpośrednio do Monteskiusza ani do zasady trójpodziału władzy, to jednak myśl ta przyświecała sędziom ETPC.

W tym kontekście można anegdotycznie nawiązać do angielskiego kazusu z 1680 r., znanego jako *Sheffield v. Canterbury*[59], i cytowanego już w rozdziale II. Zgodnie z precedensem w tej sprawie, arcybiskup Canterbury sam może zasiąść w składzie *Arches Court*, jeśli wyrazi takie życzenie. Tym samym obecność arcybiskupa w składzie sędziowskim spowodowałaby, że sąd ten nie spełnia wymogów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

[59] *The Digest. Annotated British, Commonwealth and European Cases*, t. 19 (2), London 1997, s. 235.

ROZDZIAŁ V

SĄD WYZNANIOWY JAKO SĄD W ROZUMIENIU ART. 267 TFUE?

1. Wprowadzenie

Niniejszy rozdział, w odróżnieniu od poprzednich, odnosi się wyłącznie do prawa Unii Europejskiej[1]. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej cytowany jako TFUE) przewiduje kilka rodzajów postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej cytowanym jako TS lub Trybunał) i Sądem (przed Traktatem z Lizbony zwanym Sądem Pierwszej Instancji; w odróżnieniu od innych sądów powoływanych w tym rozdziale, zawsze będzie pisany wielką literą). Istotne szczegóły proceduralne zostały zawarte w statucie wspólnym dla TS i Sądu[2] oraz w regulaminie TS[3] i regulaminie Sądu[4]. Celem niniejszego rozdziału nie jest omówienie poszczególnych rodzajów postępowania, ale zbadanie, czy i w jaki sposób mogłoby się zdarzyć, aby sprawa zawisła przed sądem wyznaniowym lub rozstrzygnięta przez taki sąd zostałaby rozpoznana także przez TS lub Sąd. Jak zostanie wskazane poniżej, w tym kontekście największe znaczenie ma procedura wydania orzeczenia prejudycjalnego, zgodnie z art. 267 TFUE. Fundamentalne znaczenie ma przy tym kwestia, czy sąd wyznaniowy w ogóle jest lub może być postrzegany jako sąd w rozumieniu tego artykułu, tj. czy byłby uprawniony do zadania pytania prejudycjalnego. Pozostałe rodzaje postępowań przed TS i Sądem – inne niż w trybie prejudycjalnym – zostały zasygnalizowane na końcu tego rozdziału, trudno jednak w ich przypadku dopatrzeć się roli, jaką mogłoby odegrać sądownictwo wyznaniowe.

Zgodnie z art. 267 TFUE, Trybunał jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii. W przypadku, gdy pytanie z tym

---

[1] Rozdział jest znacznie rozszerzoną wersją artykułu opublikowanego w czasopiśmie *Derecho y Religion* , t. IV (2009), s. 59-70, dostępnego także w internecie: http://www.deltapublicaciones.com/derechoyreligion/gestor/archivos/07_10_10_815.pdf, dostęp z 25.7.2013 r.

[2] Statut TS w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 741/2012 z dnia 11.8.2012 r., Dz.U. L 228 z 23.8.2012, s. 1.

[3] Regulamin postępowania przed TS, przyjęty 25.9.2012 na podstawie zgody Rady z 24.9.2012, opubl. w Dz. U. L 265 z 29.9.2012, s.1.

[4] Regulamin postępowania przed Sądem z 2.5.1991, Dz. U. L 136 z 30.5.1991, s. 1, ze zmianami, ostatnia zmiana z dnia 24 maja 2011 r., Dz.U. L 162 z 22.6.2011, s. 18.

związane jest podniesione przed sądem jednego z państw członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej kwestii jest niezbędna do wydania wyroku, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie tego pytania. Traktat z Nicei wprowadził zmianę, zgodnie z którą również Sąd (tj. dawny Sąd Pierwszej Instancji) mógł orzekać w trybie prejudycjalnym; TFUE w art. 267 powtórzył to postanowienie. Podział kompetencji – jakie pytania prejudycjalne trafiają do Sądu, jakie do Trybunału - miał być przedmiotem regulacji statutu TSUE. Ponieważ do tej pory kwestia ta nie została uregulowana, wszystkie pytania trafiają do Trybunału[5]. Powierzenie Sądowi części pytań miało służyć odciążeniu Trybunału, co do tej pory nie nastąpiło; z drugiej strony fakt, że tylko jedna instytucja orzeka w trybie prejudycjalnym, służy spójności orzecznictwa.

Orzeczenia prejudycjalne istotnie stanowią znaczącą część postępowań toczących się przed TS. W latach 1952-2012 sądy złożyły w tym trybie 7832 zapytań, w tym w ostatnich czterech latach (2009-2012) 1514 zapytań[6], co stanowi zwykle połowę lub ponad połowę wszystkich spraw zawisłych przed TS.

Jednym z głównych celów postępowania o wydanie orzeczenia prejudycjalnego jest zapewnienie, że nie wykształci się krajowe orzecznictwo, sprzeczne z przepisami unijnymi (C-99/00, Kenny Roland Lyckeskog[7]). W tym kontekście wydaje się ważne, aby również sądy wyznaniowe – przynajmniej w tych krajach, w których sądy państwowe odmawiają rozpatrywania odwołań od wyroków sądów wyznaniowych – mogły się zwrócić do TS z prośbą o wydanie orzeczenia prejudycjalnego. W przeciwnym razie błędnie wydany wyrok takiego sądu, nigdy nie skorygowany przez sąd krajowy, może prowadzić do orzecznictwa sprzecznego z rozumieniem i intencjami TS. Dotyczy to w szczególności sądów Kościoła Anglii i sądów wyznaniowych w Niemczech; ryzyko takie jest mniejsze we Włoszech, gdzie sądy państwowe podejmują weryfikację wyroków kościelnych (procedura *delibazione*, rozdział III), choć nie zawsze czynią to starannie (zob. sprawa Pellegrini przed ETPC, rozdział IV).

---

[5] M. Szwarc-Kuczer, art. 256 TFUE, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, dalej cytowany jako TFUE, t. 3, s. 243, zobacz także oficjalne statystyki TS, przywoływane w innych przypisach.

[6] Annual Report 2012, Statystyki Trybunału, dostępne na stronie: http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2013-04/192685_2012_6020_cdj_ra_2012_en_proof_01.pdf, dostęp z 23.7.2012 r.

[7] Rec. 2002, I-4839, pkt 14. Borchardt, w: C.-O. Lenz, K.D. Borchardt (red.), *EU-Veträge Kommentar*, Köln, Wien 2012, s. 2703.

1.1 Pojęcie sądu w orzecznictwie TS - ewolucja

Podstawowe znaczenie ma fakt, że TS wypracował własne pojęcie sądu, zatem ma ono charakter unijny[8]. Gdyby prawo unijne lub TS pozostawiły państwom możliwość definiowania, co jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE, mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której państwa członkowskie umyślnie wyłączałyby pewną kategorię sądów z tego zakresu, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do rozbieżności w orzecznictwie, a właśnie temu ma zapobiegać instytucja orzeczenia prejudycjalnego.

Fakt, iż pojęcie sądu ma charakter unijny oznacza, że w konkretnej sprawie TS może uznać za sąd takie ciało orzekające, któremu zwykle w państwie członkowskim odmawia się takiego charakteru. Kwestia, czy dane ciało jest sądem w rozumieniu TS zazwyczaj nie budzi kontrowersji w przypadku sądów powszechnych czy sądów administracyjnych. Niemniej jednak może się zdarzyć sytuacja odwrotna, kiedy TS odmówi rozpoznania sprawy przedłożonej w trybie art. 267 TFUE przez sąd państwowy, jeśli uzna, że w konkretnej sprawie realizuje on zadania o charakterze administracyjnym, a nie pełni funkcji orzeczniczej. Tak zdarzyło się np. w przypadku sądu cywilnego i karnego (Tribunale civile e penale) z Mediolanu (sprawa Job Center)[9], czy w przypadku sądu rejonowego w Niebüll (Standesamt Stadt Niebüll)[10]. W tym ostatnim przypadku przed niemiecki sąd trafiła sprawa tocząca się przed urzędem stanu cywilnego i dotycząca nazwiska dziecka byłych małżonków. Funkcje pełnione przez sąd w tym postępowaniu nie zostały uznane za sądownicze, gdyż była to kontynuacja postępowania administracyjnego toczącego się przed urzędem stanu cywilnego. Sąd ksiąg wieczystych również nie pełni funkcji sądowniczych[11]. W odniesieniu do sądów polubownych, izb zawodowych czy też prywatnych stowarzyszeń rozstrzygających kwestie o prawie wykonywania zawodu, odpowiedź nie jest oczywista, o czym będzie szerzej poniżej, ponieważ to porównanie pojawia się również w odniesieniu do sądów wyznaniowych. Wątpliwości pojawiają się również co do różnych ciał, które mają charakter publicznoprawny, jednak nie są *stricte* władzą sądowniczą.

Skonfrontowany z taką różnorodnością sądów i innych ciał orzekających, począwszy od lat 60. Trybunał rozpoczął wypracowywanie własnej definicji sądu na użytek ówczesnego art. 177 TWE, następnie art. 234 TWE, a obecnego (od wejścia w życie Traktatu z Lizbony) art. 267 TFUE. Już w 1966 r., w sprawie Vaassen-Göbbels TS

---

[8] N. Solar, *Vorlagepflichtverletzung mitgliedstaatlicher Gerichte und ihre Sanierung*, Wien-Graz 2004, s. 31.

[9] Spr. C 111/94, Job Centre Coop. Arl., Rec. 1995, s. I-3361.

[10] Wyrok z 27.4.2006 r., sprawa C-96/04 Standesamt Stadt Niebüll, Zb.Orz. s. I-3561.

[11] B. Schimma, *Das Vorabentscheidungsverfahren vor dem EuGH*, Wien 2004, s. 21; sprawa Salzmann, C-178/99, Rec. 2001, s. I-4421.

stwierdził, że w „pewnych okolicznościach pojęcie sądu może obejmować także inne instytucje niż sądy powszechne". W orzeczeniu tym TS uznał, że sądem jest holenderski Sąd Arbitrażowy Kopalnianego Funduszu Pracowniczego (nl: *Scheidsgererecht van het Beambtenfonds voor het Mijnbedrijf*, dalej jako SBM). Wnioskujący sąd arbitrażowy sam twierdził, że choć formalnie nie jest sądem ani trybunałem w rozumieniu prawa holenderskiego, jednak może być jako taki postrzegany[12]. TS przychylił się do tej argumentacji i uznał, że:

1) SBM działa na podstawie prawa holenderskiego,
2) ma stały charakter,
3) postępowanie ma charakter *inter partes*, kontradyktoryjny, podobny do tych przed zwykłymi sądami,
4) jurysdykcja jest obligatoryjna,
5) stosuje reguły prawa.

Ponadto członkowie trybunału są mianowani przez ministra, on też wybiera przewodniczącego i określa reguły postępowania. To pozwoliło TS uznać SBM za sąd w rozumieniu Traktatu, upoważniony do przedstawienia pytania w trybie prejudycjalnym.

W sprawie Vaassen-Göbbels nie wspomniano o niezależności sądu – ta przesłanka pojawiła się dopiero dwadzieścia lat później, w sprawie Pretore di Salò[13]. W tej samej sprawie Trybunał podkreślił, że podstawą do przyjęcia lub nieprzyjęcia wniosku nie jest ogólny charakter sądu i jego pozycja w systemie prawa, ale funkcja, jaką sprawuje przy rozpatrywaniu konkretnej sprawy. W tym przypadku TS przyjął odesłanie od pretore, który w postępowaniu wykonuje początkowo czynności prokuratora, ale następnie orzeka w sprawie co do meritum.

1.2 Sądy i trybunały w rozumieniu art. 267 TFUE – przykłady nietypowe

Skonfrontowany z najrozmaitszymi ciałami orzekającymi w różnych państwach członkowskich, w ciągu dziesięcioleci swojej działalności Trybunał przyjął wnioski pochodzące od rozmaitych instytucji, w tym od[14]:

– sądu państwa członkowskiego, nawet jeśli sąd ten jako instancja odwoławcza od orzeczenia arbitrażowego orzeka na podstawie tego, co słuszne i rozsądne („*fair and reasonable*", „*nach billigem Ermessen*") a nie na podstawie prawa

[12] Spr. 61/65, Vaassen-Göbbels przeciw Beamtenfonds voor het Mijnbedrijf, Rec. 1966, s. 261.

[13] Spr. 14/86, Rec. 1987. s. 2545.

[14] Zestawione przez B. Wegener, Art. 267 AEUV, w: Ch. Calliess, M. Ruffert (red.), *Kommentar zu EUV- und 1EUV*, Neuwied 2011, s. 2352; także C. Naômé, Le renvoi prejudiciel en droit européen, Guide pratique, Bruxelles 2010, s. 95.

(Gemeente Almelo i inni v Energiebedrijf Isselmij, sprawa C-393/92; Rec. 1944, s. I-1477, pkt 1, pkt 23-24),

– sądów francuskich terytoriów zamorskich (konkretnie francuskiej Polinezji, sprawy Kaefer i Procacci, C-100/89 i C-101/89, Rec. 1990, s. I-4647 oraz Leplat, spr. C-260/90, Rec. 1992, s. I-643 – więcej o tych sprawach poniżej w podrozdziale 3, przy omawianiu kwestii terytorium),

– sądów, które nie należą do brytyjskiego systemu sądownictwa, ale zgodnie z protokołem 3 do traktatu akcesyjnego Wlk. Brytanii do WE, część przepisów traktatowych odnosi się także do Wysp Normandzkich i do Wyspy Man (Deputy High Bailiff's Court, Douglas na Isle of Man, w sprawie Department of Health and Social Security v Barr and Montrose Holdings, sprawa C-355/89; Rec. 1991, s. I-3479, pkt 8-10); co ciekawe w sprawie C-171/96, Rui Alberto Pereira Roque przeciw His Excellency the Lieutnant Governor of Jersey, Rec. 1998, s. I-4607, Trybunał przyjął pytanie od *Bailiwick of Jersey*, w ogóle nie analizując, czy wniosek taki jest dopuszczalny – więcej takich przypadków w podrozdziale 3 w części zatytułowanej „Wejście tylnymi drzwiami?",

– orzekającego w ostatniej instancji sądu powołanego na mocy układu zbiorowego, którego skład nie jest określany przez strony (Handels- og Kontorfunktionaererne Forbund i Danmark v Danfoss ex parte Dansk Arbejdsgiverforening, sprawa 109/88 znana jako Danfoss, Rec. 1989, s. 3199, pkt 7-9),

– komitetu organizacji zawodowej, którego rozstrzygnięcia nie mogą zostać zaskarżone za pomocą żadnych środków prawnych (Broekmeulen v Huisarts Registratie Commissie, sprawa 246/80; Rec. 1981, s. 2311, pkt 8, pkt 16-17); do tej sprawy autor będzie nawiązywał wielokrotnie w niniejszym rozdziale,

– niemieckiej instytucji nadzorującej przyznawanie przetargów (sprawa Dorsch, zob. poniżej), także od podobnych instytucji w innych krajach,

– włoskiego Consiglio di Stato (Garofalo, spr. 69-79/96, Rec. 1997, s. I-5603, pkt 17) i niderlandzkiego Raad van State (ciało doradcze, sekcja sporów administracyjnych niderlandzkiej Rady Państwa, sprawa 36/73, Nederlandse Spoorwegen NV v. Minister van Verkeer en Waterstraat, Rec. 1973, s. 1299),

– Trybunału Beneluksu, tj. sądu nie będącego sądem jednego z państw członkowskich, ale trybunałem ustanowionym wspólnie przez Belgię, Holandię i Luksemburg – sprawa Campina Melkunie BV v Benelux-Merkenbureau, sprawa C-265/00, pytanie przedłożył Benelux-Gerechtshof, a wyrok zapadł 12 lutego 2004 r. W sprawie Parfums Christian Dior, 337/95, Rec. 1998, s. I-6013 Trybunał Beneluksu pojawił się już wcześniej, ale w ubocznym charakterze: w tym konkretnym przy-

padku wniosek złożyła na późniejszym etapie *Hoge Raad der Nederlanden*. Analogia pomiędzy tym Trybunałem a Rotą Rzymską i Najwyższym Trybunałem Sygnatury Apostolskiej również została przedstawiona w podrozdziale 3.

Próby uporządkowania i zawężenia kręgu podmiotów uprawnionych do składania wniosku podjął rzecznik generalny D. Ruiz-Jarabo Colomer (w sprawie C-17/00 De Coster, Zb. Orz. 2001, s. I-9445)[15], argumentując, że według obecnego orzecznictwa TS nawet Sancho Panza z powieści Cervantesa jako gubernator wyspy Barataria mógłby złożyć wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Rzecznik generalny Colomer istotnie zadał sobie dużo trudu, na 28 stronach analizując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału i przedstawiając propozycje reformy. Trybunał chyba nie docenił pracy i ambicji rzecznika generalnego, ponieważ do kwestii właściwości podmiotu składającego wniosek o orzeczenie prejudycjalne (*College Jurisdictionnel de la Region de Bruxelles-Capitale*) odniósł się w trzech linijkach, nie ustosunkowując się do opinii rzecznika.

Rzecznik generalny D. Colomer w powyższej sprawie De Coster przypomniał, że zgodnie z orzeczeniami w sprawach ANAS i RAI izby obrachunkowe (konkretnie włoski Trybunał Audytorów) nie spełniają funkcji sądowniczych, co wyklucza możliwość przyjęcia zadanego przez nie pytania prejudycjalnego[16]. Ta myśl nie zostanie dalej rozwinięta w ramach niniejszej pracy, bowiem sądy wyznaniowe, mimo olbrzymiego zróżnicowania swych funkcji, nie odgrywają roli zbliżonej do izb obrachunkowych czy trybunałów biegłych księgowych (nawet pełniący funkcje sądu administracyjnego Trybunał Sygnatury Apostolskiej, ani protestanckie sądy administracyjne).

Trybunał odmówił również rozpatrzenia pytania prejudycjalnego skierowanego przez sąd arbitrażowy (polubowny), jeśli strony nie miały obowiązku przedłożenia sprawy takiemu sądowi (sprawa Nordsee Fischerei[17], więcej zob. w pkt. 2.3). Dopiero sąd powszechny, współpracujący z sądem arbitrażowym lub rozpatrujący odwołanie od takiego sądu (jak było to we wspomnianej sprawie Almelo), mógłby się zwrócić do TS z pytaniem prejudycjalnym. Oznacza to, że wszystkie działające w Anglii sądy wyznaniowe – oczywiście poza sądami Kościoła Anglii - funkcjonujące na podstawie *Arbitration Act* z 1996 r., zostałyby wykluczone z możliwości zadania pytania prejudycjalnego.

A. Zielony podniósł, że sąd polubowny w Polsce w rozumieniu art. 1161 k.p.c., przewidujący możliwość wyboru arbitrów (1171 k.p.c), nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości w RP, nie może występować z pytaniem prawnym do SN (art. 390 k.p.c.) i nie

[15] Obszerny komentarz do tej opinii w: A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010, s. 109

[16] Sprawa ANAS, C-192/98, Rec. 1999, s I.-8583 oraz sprawa RAI, C-440/98, Rec. 1999, s. I-8597.

[17] Sprawa 102/81, Rec. 1982, s. 1095.

jest uważany za sąd w rozumieniu ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym[18]. A. Zielony podkreśla wszakże, że w każdym przypadku TS sam decyduje, czy dany organ postrzega jako sąd w rozumieniu art. 267 TFUE, czy też nie[19]. Rzecznik generalny Colomer w swojej słynnej opinii w sprawie De Coster przypomniał[20], że TS zaproponował jednak wąskie rozumienie sądu arbitrażowego, jako powoływanego *ad hoc* i orzekającego na podstawie umowy zawartej między stronami – tak m.in. orzekł w sprawie Danfoss[21]. Jak zostanie wykazane poniżej, sądy wyznaniowe w większości państw europejskich nie są sądami arbitrażowymi/polubownymi w tym znaczeniu (w szczególności zob. komentarz do przesłanek nr 2 i 5).

1.3 Przesłanki, na podstawie których TS uznaje, jaka instytucja jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE

Przytoczona powyżej lista sądów i trybunałów może na pierwszy rzut oka budzić wrażenie chaotycznej, ale jest to błędne wrażenie. Warto zatem przeanalizować kryteria, jakie musi spełniać dana instytucja, aby TS przyjął od niej odesłanie prejudycjalne. Uporządkowanie kryteriów – na podstawie wymienionych wyżej przykładów - pozwala zastanowić się, czy wniosek złożony przez sąd wyznaniowy zostałby rozpatrzony przez TS. Ponieważ traktaty ani prawo wtórne nie wyliczają takich kryteriów, literatura przedmiotu wymienia dwa rodzaje przesłanek. Pierwsza grupa obejmuje kryteria wyliczone przez sam Trybunał w sprawie Dorsch Consult Ingenieurgesellschaft przeciw Bundesbaugesellschaft[22], a druga grupa kryteriów jest wynikiem całościowej analizy orzecznictwa, wybranych także z innych, mniej znanych orzeczeń.

W orzeczeniu Dorsch, sprawa C-54/96, Trybunał stwierdził[23]: „W celu określenia, czy ciało składające wniosek jest sądem lub trybunałem w rozumieniu art. 267 TFUE, co jest wyłącznie kwestią prawa wspólnotowego, Trybunał bierze pod uwagę szereg czynników, takich jak: [numeracja dodana przez MR]

1) ustawowe umocowanie istnienia organu,

2) jego stały charakter,

---

[18] A. Zielony, *Wystąpienie sądu krajowego z pytaniem prejudycjalnym w sprawach cywilnych*, w: M. Domańska, M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik, A. Zielony, *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007, s. 126.

[19] A. Zielony, *Wystąpienie*, op. cit., s. 127.

[20] Rzecznik Generalny Colomer w sprawie De Coster, pkt. 52.

[21] Sprawa 109/88 Danfoss, Rec. 1989, s. 3199;

[22] Sprawa C-54/96, Rec. 1997, s. I-4961, pkt 23.

[23] Orzeczenie Dorsch nie zostało dotąd oficjalnie przetłumaczone na język polski. W pracy niniejszej wykorzystano terminologię, którą posłużył się TS w wyroku Poczta Polska, sprawa C-465/11, cytując orzeczenie w sprawie Dorsch.

3) obligatoryjny charakter jego jurysdykcji,
4) kontradyktoryjność postępowania,
5) stosowanie przez organ przepisów prawa,
6) oraz jego niezawisłość".

Lista ta powstała na bazie wyroków, które TS przytoczył w sprawie Dorsch, w szczególności orzeczenia w sprawie 61/65 Vaassen (née Göbbels), Rec. 1966, s. 261; w sprawie 14/86 Pretore di Salò v nieznani, Rec. 1987, s. 2545, pkt 7; sprawie 109/88 Danfoss, Rec. 1989, s. 3199, pkt 7 i 8; sprawie C-393/92 Almelo i inni, Rec. 1994, s. I-1477; i w sprawie C-111/94 Job Centre, Rec. 1995, s. I-3361, pkt 9).

Lista zamieszczona w sprawie Dorsch nie ma charakteru zamkniętego. Jeszcze przed wydaniem tego wyroku, K.P.E. Lasok sporządził na podstawie analizy wcześniejszych orzeczeń TS listę przesłanek, pokrywającą się w znacznej mierze z tymi wymienionymi w sprawie Dorsch. Lasok uwzględnił ponadto następujące kryteria[24]:

7) skład sądu musi być określony w ramach wykonywania władzy publicznej lub przy „znacznym stopniu zaangażowania" władz publicznych (sprawa Broekmuelen),
8) procedura musi być podobna do procedury przed sądami powszechnymi,
9) decyzja musi być dla stron wiążąca i tym samym nadawać się do wykonania.

Do tej listy inni autorzy dodają uwagi, opierające się na dotychczasowej praktyce orzeczniczej TS (zobacz w dalszej części), m.in. N. Solar[25] zwraca uwagę na fakt, że:

10) sąd wydaje wyrok, a nie opinię, czyli pełni funkcję sądowniczą.

Autor proponuje wyodrębnić dodatkowo:

11) wyrok nie podlega później kontroli ze strony innych organów, jest zatem niepodważalny.

Każdy sąd i trybunał powinien spełniać wszystkie te przesłanki łącznie. Wyjątek w tej mierze stanowi kryterium 11, gdyż sztywne stosowanie tej reguły uniemożliwiałoby sądom niższych instancji zadawanie pytań prejudycjalnych, co nie byłoby zgodne z dotychczasową praktyką TS. Należy jednak przyjąć, że instytucja spełniająca kryteria 1-10 oraz kryterium 11 jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE.

Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości zdarzyło się w pewnych sprawach odstąpić od niektórych z wymienionych wcześniej wymogów. Z kryterium kontradyktoryjności TS zrezygnował m.in. w sprawie Gabalfrisa i inni przeciw AEAT (C-110/98 i C-147/98, Rec. 2000, s. I–1577), podkreślając, że przesłanka *inter partes* nie ma charakteru bezwzględnego, co TS zasygnalizował już w wielokrotnie cytowanej sprawie Dorsch

[24] K.P.E. Lasok, *The European Court of Justice, Practice and Procedure*, London 1994, s. 556.

[25] N. Solar, *Vorlagepflichtverletzung mitgliedstaatlicher Gerichte und ihre Sanierung*, Wien-Graz 2004, s. 31.

(pkt 31). Już dużo wcześniej, w sprawie Politi[26] (1971 r.) TS zauważył, że nawet jeśli w danej sprawie nie występuje przesłuchanie, nie wyklucza to możliwości zwrócenia się do TS o wydanie orzeczenia prejudycjalnego. Rzecznik Generalny Darmon w opinii w sprawie Corbiau[27] podkreślił, że brak kontradyktoryjności postępowania może zostać zrekompensowany przez zupełną niezawisłość sędziego i jego niezależność zarówno w stosunku sprawy jako takiej, jak i do stron sporu. Wątek niezależności sędziego jako kompensata za brak postępowania kontradyktoryjnego pojawił się również w sprawie Pardini[28].

W drugim podrozdziale zostaną omówione poszczególne przesłanki; **analiza ta, uwzględniająca oba poziomy (różne kościoły i związki wyznaniowe, ale i też odmienna pozycja prawna tych samych kościołów w różnych państwach) powinna dać odpowiedź na pytanie, które sądy wyznaniowe w których państwach członkowskich byłyby uprawnione do złożenia wniosku w trybie prejudycjalnym.**

Wydaje się, że lista przesłanek wymienionych w powyższej sprawie Dorsch ma charakter fundamentalny: choć pięć spośród nich zostało wyliczonych już w 1966 r. we wspomnianej sprawie Vaassen-Göbbels, TS najczęściej odwołuje się do sprawy Dorsch, widocznie uznając ją za najbardziej kompletną. TS uczynił tak również w niedawnej polskiej sprawie C-465/11, Forposta S.A. i ABC Direct Contact sp. z o.o. przeciwko Poczcie Polskiej S.A., stwierdzając w pkt. 17:

„Należy w tym względzie przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału przy ustalaniu, czy organ odsyłający ma charakter „sądu" w rozumieniu art. 267 TFUE, co jest kwestią podlegającą wyłącznie porządkowi prawnemu Unii, Trybunał bierze pod uwagę zespół przesłanek, takich jak w szczególności ustawowe umocowanie istnienia organu, jego stały charakter, obligatoryjny charakter jego jurysdykcji, kontradyktoryjność postępowania, stosowanie przez organ przepisów prawa oraz jego niezawisłość (wyroki: z dnia 17 września 1997 r. w sprawie C-54/96 Dorsch Consult, Rec. s. I-4961, pkt 23; a także z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie C-443/09 Grillo Star, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, pkt 20 i przytoczone tam orzecznictwo)".

Z kolei w wyroku w sprawie Grillo Star TS powtórzył przesłanki znane ze sprawy Dorsch (pkt 20): „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przy ustalaniu, czy organ występujący z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym ma charakter sądu w rozumieniu art. 267 TFUE, co jest kwestią wewnętrzną porządku prawnego Unii, Trybunał bierze pod uwagę całość okoliczności sprawy, jak w szczególności podstawę prawną istnienia organu, jego stały lub tymczasowy charakter, obligatoryjny charakter

[26] Sprawa 43/71, Politi v. Włochy, Rec. 1971, s. 1039.

[27] Sprawa C-24/92, Corbiau v. Administration des contributions, pkt 7.

[28] Sprawa 338/85, Pardini v. Ministero del Commercio con l'Estero, Rec. 1988, s. 2041, pkt. 9.

jego jurysdykcji, kontradyktoryjność postępowania, stosowanie przez organ przepisów prawa oraz jego niezawisłość (zob. w szczególności wyrok z dnia 14 czerwca 2011 r. w sprawie C-196/09 Miles i in., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, pkt 37 i przytoczone tam orzecznictwo)".

W kontekście niniejszej rozprawy **doniosłe znaczenie ma sprawa C-196/09,** Paul Miles przeciw Szkołom Europejskim. W sprawie tej wypowiedział się TS w składzie Wielkiej Izby (13 sędziów), nie zgadzając się z opinią rzecznik generalnej E. Sharpston co do dopuszczalności wniosku. Wyrok w tej sprawie, który zapadł 14 czerwca 2011 r., wydaje się być bardzo istotny dla sądów wyznaniowych i spowodował konieczność zmodyfikowania znacznej części tego rozdziału.

Paul Miles, nauczyciel w Szkole Europejskiej (tj. szkole kształcącej głównie dzieci urzędników UE), podniósł kwestię wysokości dodatków do pensji w związku z deprecjacją funta brytyjskiego. Ponieważ dyrekcja Szkoły Europejskiej nie zgodziła się z nim, pan Miles wniósł skargę do instytucji znanej jako Rada ds. Zażaleń (*Board of Complaints*). Szkoły Europejskie działają na podstawie konwencji zawartej między państwami członkowskimi i instytucjami europejskimi, na podstawie tejże konwencji powołano do życia Radę ds. Zażaleń. Choć są blisko związane z Unią Europejską i jej instytucjami, to nie stanowią części organizacji ani prawa UE. Zdaniem rzecznik generalnej E. Sharpston, Rada ds. Zażaleń „spełnia wszelkie warunki zakwalifikowania jej jako sądu": działa na podstawie międzynarodowej konwencji, jest niezawisła, jest stroną trzecią w odniesieniu do organu, który wydał zaskarżoną decyzję, oraz zgodnie z konwencją ma „wyłączną jurysdykcję jako pierwsza i ostatnia instancja".

Komisja w sprawie Miles podkreślała, że pojęcie „sąd jednego z państw członkowskich" powinno być interpretowane celowościowo, aby zapewnić jednolitą wykładnię przepisów prawa UE. Rzecznik generalna zgodziła się z Komisją, przypominając, że w sprawie Rheinmühlen (sprawa 146/73 i 166/73)[29] Trybunał potwierdził, że „**celem postępowania, uprzednio przewidzianego w art. 177 traktatu EWG, było zapewnienie, aby we wszystkich okolicznościach prawo miało ten sam skutek we wszystkich państwach członkowskich Wspólnoty**".

Choć rzecznik generalna E. Sharpston wnioskowała, aby przyjąć pytanie prejudycjalne, Trybunał się z nią nie zgodził i odrzucił argumentując, pytanie musi dotyczyć prawa unijnego. Regulamin powstały na mocy umowy międzynarodowej (której stronami są wszystkie państwa członkowskie UE) nie jest prawem UE, a zatem Trybunał nie jest władny udzielić odpowiedzi na pytanie.

[29] Wyrok z 12.2.1974 r., Rheinmühlen-Düsseldorf v Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel, Rec. 1974, s. 139.

2. Przesłanki zakwalifikowania sądu wyznaniowego jako sądu w rozumieniu art. 267 TFUE

Niniejszy podrozdział ma na celu przeanalizowanie statusu prawnego i struktury sądów wyznaniowych pod kątem wymienionych wyżej przesłanek dopuszczalności wniosku w trybie prejudycjalnym. Jak zostanie zademonstrowane poniżej, sądownictwo wyznaniowe zasadniczo spełnia wymogi określone w punktach 2, 5 i 8, ponieważ większość sądów ma stały charakter, stosuje reguły wewnętrznego prawa oraz ma własne reguły procesowe, zazwyczaj podobne do reguł sądów powszechnych. Pozostałe przesłanki wymagają pogłębionej analizy, w szczególności ustawowa podstawa funkcjonowania (pkt 1) oraz kwestia niezależności gremium (pkt 6).

Komentarz do kolejnych przesłanek zostanie co do zasady podzielony na podpunkty dotyczące sądów poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych. Wynika to z faktu, że postępowania toczące się przed nimi są zbyt odmienne, aby można było udzielić jednej odpowiedzi, stąd konieczność rozbicia.

2.1. Ustawowe umocowanie sądów wyznaniowych

Odpowiedź jest wypadkową dwóch czynników: przede wszystkim zależy od prawa państwa członkowskiego, ale i od statusu prawnego danego kościoła czy związku wyznaniowego w obrębie państwa członkowskiego. Katolicki sąd diecezjalny we Włoszech działa na innej podstawie prawnej we Włoszech, a na innej we Francji czy Anglii. Również w Anglii inaczej jest umocowany sąd Kościoła Anglii, a inaczej sąd katolicki; wreszcie sąd anglikańskiego Kościoła w Walii ma inną pozycję prawną niż sąd Kościoła Anglii w Anglii.

2.1.1. Sądy katolickie

Podstawa prawna funkcjonowania sądów katolickich jest różna w poszczególnych państwach europejskich. Jak wspomniano w rozdziale I, w większości państw fundament stosunków państwo-kościół stanowią konkordaty lub podobne umowy międzynarodowe (Austria, Belgia, Chorwacja, Hiszpania, Litwa, Niemcy, Polska, Portugalia, Włochy)[30]. Nie wszystkie konkordaty odnoszą się do kwestii sądownictwa, niektóre tylko w generalny sposób potwierdzają prawo kościołów do wykonywania własnej jurysdykcji i wymieniają prawo kanoniczne jako odrębny system prawa, nie odnosząc się do struktury ani zadań poszczególnych sądów kościelnych, Przykładem takiego rozwiązania jest wielokrotnie

[30] R. Puza, N. Doe (red.), *Religion and Law in Dialogue: Covenantal and Non-Covenantal Cooperation between State and Religion in Europe*, Leuven 2006.

przywoływany konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską[31], stanowiący w art. 5: „Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego". Z tego sformułowania wynika, że Rzeczpospolita Polska w ratyfikowanej umowie międzynarodowej uznaje prawo sądów katolickich do wydawania wyroków w sprawach wewnętrznych. W związku z art. 89 konstytucji, który to artykuł przyznaje ratyfikowanej umowie międzynarodowej (zatem także konkordatowi) miejsce w hierarchii po konstytucji, ale przed ustawami, nie należy wątpić w legalność umocowania sądów katolickich w prawie polskim. W konkordacie pozostawiono nierozstrzygnięty stosunek sądownictwa katolickiego do państwowego; w jedynym jak dotąd wyroku, dotyczącym właśnie tej kwestii, Sąd Najwyższy uznał, że wyrok sądu katolickiego nie ma żadnego wpływu na wyrok sądu państwowego (sprawa V CKN 1364/00, wyrok z 17 listopada 2000 r., zob. rozdz. III, pkt 2.4).

Dalej niż konkordat z RP idzie umowa między Stolicą Apostolską a Królestwem Hiszpanii, na mocy której została powołana w Madrycie Rota Nuncjatury Apostolskiej. Hiszpańska ustawa (*decreto-ley*) z 1 maja 1947 r. potwierdza, że wyroki wydane przez ten trybunał wywołują skutki w prawie hiszpańskim[32]. Jest to jedyny przypadek, w którym państwo w umowie międzynarodowej wyraźnie wymienia nazwę konkretnego sądu kościelnego (pełna nazwa: Trybunał Roty Nuncjatury Apostolskiej w Madrycie), co podkreśla jego pozycję w systemie prawnym. Zatem również w przypadku Hiszpanii nie ma przeszkód aby uznać, że funkcjonujące tam sądy katolickie działają na podstawie ustawy.

W odniesieniu do kościoła katolickiego w Niemczech, kwestię tę reguluje do dziś obowiązujący art. 1 Konkordatu Rzeszy z 20 lipca 1933 r., stanowiący, że Rzesza uznaje prawo Kościoła katolickiego, w granicach obowiązujących wszystkich ustaw, do samodzielnego regulowania i administrowania swoimi sprawami i do wydawania w ramach swoich kompetencji ustaw i zarządzeń, wiążących dla wiernych[33]. Pozwala to przyjąć, że sądy katolickie można traktować jako sąd ustanowiony na mocy ustawy.

Przypomnieć należy, że również konstytucja Cypru – państwa o silnych tradycjach prawosławnych - w art. 111 uznaje właściwość sądów katolickich do wydawania wyroków w sprawach rodzinnych (zobacz rozdziały I i III).

---

[31] Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318.

[32] A.C. Alvareze Cortina, M.J. Villa Robledo, *Repertorio legislativo y jurisprudencial de derecho ecclesiastico español*, Pamplona 1998, s. 110.

[33] „*Es anerkennt das Recht der katholischen Kirche, innerhalb der Grenzen des für allen geltenden Gesetzes, ihre Angelegenheiten selbstständig zu ordnen und zu verwalten und im Rahmen ihrer Zuständigkeit für ihre Mitglieder bindende Gesetze und Anordnungen zu erlassen*", J. Listl, *Die Konkordate und Kirchenverträge der BRD*, Berlin 1987, s. 35.

2.1.2. Sądy Kościoła Anglii

Sądownictwo Kościoła Anglii opiera się na *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* z 1963 r. Ten akt prawny, określany jako *measure* (o jego specyfice prawnej zob. w rozdziale I) został przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe Kościoła Anglii (*National Assembly of the Church of England*), które w 1969 r. zmieniło nazwę na Synod Generalny Kościoła Anglii (*General Synod of the Church of England*). Zgodnie z brytyjską ustawą *Church of England Assembly (Powers) Act* z 1919 r., w odniesieniu do Kościoła Anglii władza stanowienia prawa została przeniesiona z królowej i obydwu izb parlamentu na Zgromadzenie Narodowe, czyli *National Assembly*. Wśród definicji legalnych, zawartych w art. 1, znajduje się definicja stwierdzająca, że *measure* oznacza środek ustawodawczy, który otrzymuje zgodę królewską i który zgodnie z przepisami niniejszego aktu ma skutek jak akt parlamentu. Opracowanie *measure* należy do zadań komisji prawodawczej i komisji wyznaniowej, przy czy tym ta pierwsza składa się z delegowanych członków Kościoła, a druga z 15 członków Izby Lordów, wybranych przez Lorda Kanclerza, i 15 członków Izby Gmin, wybranych przez Spikera Izby Gmin. Wybitny ekspert angielskiego prawa wyznaniowego, kanclerz M. Hill podkreśla „pierwotność legislacji kościelnej”[34] i pozycję *measures*, odpowiadającą ustawom parlamentarnym[35]. Ponieważ sądownictwo Kościoła Anglii zostało uregulowane w *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* z 1963 r., a zatem w akcie prawnym, który został zaakceptowany przez obie izby parlamentu brytyjskiego oraz przez królową, można zatem śmiało stwierdzić, że sądy Kościoła Anglii są umocowane w akcie rangi ustawy i mają charakter ustawowy.

Należy przypomnieć, że sytuacja powyższa odnosi się wyłącznie do Kościoła Anglii i jego sądów. Chociaż od 1829 r. obowiązuje w Wlk. Brytanii wolność wyznania, to jednak nie zmienia ona faktu, że wszelkie akty i dokumenty kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół Anglii są traktowane wyłącznie jako umowa między stronami (tj. między wiernymi) i nie mogą być powoływane przed żadnymi sądami ani instytucjami państwowymi[36]. Z powyższego wynika, że tylko sądy Kościoła Anglii są umocowane ustawowo, natomiast wszystkie inne sądy kościelne, włącznie z sądami kościoła katolickiego, działającymi na podstawie kodeksu prawa kanonicznego, w rozumieniu angielskim opierają się na umowie między stronami. Po wejściu w życie ustawy o arbitrażu (*Arbitration Act* z 1996 r., co zostało zasygnalizowane w rozdz. III) sądy

[34] Section 21, *Human Right Act* 1998.

[35] M. Hill, *Church Autonomy in the UK*, w: G. Robbers (red.), *Church autonomy in Europe 2001,* s. 271.

[36] D. McClean, *Państwo i kościół w Zjednoczonym Królestwie*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach UE*, Wrocław 2007, s. 421.

wyznaniowe, orzekające w sprawach innych niż *stricte* religijne, mogą być postrzegane jako sądy w rozumieniu *Arbitration Act*, ale dalej pozostają sądami arbitrażowymi.

2.1.3. Sądownictwo protestanckie na przykładzie sądów EKD w Niemczech

Zgodnie z art. 140 niemieckiej Ustawy Zasadniczej (GG) w związku z art. 137 ust. 3 WRV i orzecznictwem niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, władza kościoła nie jest wyprowadzana od władzy państwowej, lecz jest zupełnie odrębną i niezależną władzą (zob. rozdział III). To samo dotyczy prawodawstwa kościelnego i państwowego. Jak zasygnalizowano w rozdziale zawierającym charakterystykę sądownictwa protestanckiego w Niemczech, podstawę prawną funkcjonowania tych sądów stanowią ustawy kościelne, publikowane w Dzienniku Urzędowym EKD. Obecnie podstawowym aktem prawnym jest ustawa kościelna o utworzeniu, organizacji i postępowaniu sądów kościelnych Kościoła Ewangelickiego w Niemczech[37] z 6 listopada 2003 r., opublikowana w Dzienniku Urzędowym EKD. Akt ten jest także dostępny w niemieckim programie - bazie danych obowiązujących w Niemczech aktów prawnych Beck online[38].

W odniesieniu do kościołów ewangelickich, Republika Federalna Niemiec i poszczególne landy zawierają umowy zwane traktatami, które nie mają charakteru umowy międzynarodowej ze względu na brak podmiotowości prawnomiędzynarodowej kościołów ewangelickich. Mają one jednak zbliżoną treść i charakter, stosując więc ostrożną analogię można stwierdzić, że sądy te mają umocowanie quasi ustawowe.

Jak zasygnalizowano w rozdziale I, niemiecka ustawa federalna o urzędnikach (*Bundesbeamtengesetz*, BBG) z 2009 r.[39] wyraźnie zezwala w § 146 zatytułowanym „Publicznoprawne związki wyznaniowe", aby związki te same zadecydowały, czy chcą wskazać na BBG jako obowiązujące prawo, czy też chcą ustanowić własne prawo w tym zakresie. Należy domniemywać zatem zgody państwa na to, aby prawo kościelne i sądy kościelne same rozstrzygały o sporach dotyczących duchownych i urzędników tychże kościołów, a państwo będzie traktować takie normy równorzędnie z normami wydanymi przez siebie. Dotyczy to wszystkich podmiotów wyznaniowych posiadających status publicznoprawny (*Körperschaft des öffentlichen Rechts*), a więc nie tylko dwóch wielkich kościołów.

W Finlandii, podstawę prawną dla funkcjonowania Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, w tym jego sądownictwa, stanowi ustawa, opracowana przez Synod Kościo-

---

[37] *Kirchengesetz über die Errichtung, die Organisation und das Verfahren der Kirchengerichte der Evangelischen Kirche in Deutschland,* ABl. EKD 2003, s. 408.

[38] http://beck-online.beck.de/default.aspx?bcid=Y-100-G-EKDKiGG.

[39] W najnowszym brzmieniu dostępny na stronie: http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/bbg_2009/gesamt.pdf, dostęp z 25.7.2013 r.

ła, ale zaakceptowana przez fiński parlament (zgodnie z konstytucją Finlandii, szczegóły w rozdziale I). Należy zatem przyjąć, że sądy ELKF są umocowane ustawowo.

2.1.4. Pozostałe sądy wyznaniowe

Sądy prawosławne na Cyprze są wymienione w konstytucji, ich legalność nie podlega zatem wątpliwości. W Grecji, choć formalnie nie zostały wymienione w konstytucji, ze względu na specyfikę prawną Świętych Kanonów[40], należy je również traktować jako umocowane ustawowo.

Sądy żydowskie i muzułmańskie w różnych państwach europejskich znajdują się w bardzo podobnej sytuacji. Ze względów historycznych i prawnych nie korzystają ze specjalnej pozycji, jaką cieszy się Kościół katolicki na świecie (poprzez Stolicę Apostolską podmiot prawa międzynarodowego), ani narodowe kościoły protestanckie (Anglia, Dania, Szwecja, Finlandia). Brak podmiotowości międzynarodowej, ale i znaczne rozbicie na rozmaite nurty, zarówno w obrębie judaizmu, jak i islamu, utrudnia lub uniemożliwia zawarcie z nimi umowy międzynarodowej lub chociażby określenia w ustawie, że sądy tej lub innej grupy są sądami w rozumieniu prawa państwowego. W Niemczech (i Austrii) gminy wyznaniowe żydowskie są podmiotami prawa publicznego (Körperschaft des öffentlichen Rechts), co daje im specyficzną pozycję prawną. Natomiast 13 czerwca 2013 r., po raz pierwszy w historii, rząd landu Hesji przyznał taki status muzułmańskiemu stowarzyszeniu: Ahmadiyya Muslim Jamaat[41].

Na marginesie można przypomnieć, że w sprawie Eskinazi przeciw Turcji, ETPC potwierdził kompetencję izraelskich sądów rabinackich, trudno jednak wyobrazić sobie stan faktyczny, w którym sąd taki potrzebowałby opinii TS w ramach pytań prejudycjalnych.

2.2. Stały charakter sądów wyznaniowych

Większość sądów wyznaniowych ma stały charakter, zarówno pod względem instytucjonalnym, jak i personalnym. Jak zasygnalizowano w szkicu historycznym, sądownictwo kościelne funkcjonowało już w IV w., za czasów cesarza Konstantyna, a w XI w. Wilhelm Zdobywca rozdzielił sądy państwowe od sądów kościelnych[42]. Z uwagi na reformację oraz szereg innych wydarzeń historycznych sądy te wielokrotnie zmieniały swoją nazwę, funkcję czy strukturę, co nie zmienia faktu, że większość sądów wyzna-

[40] Ch. Papastathis, *Państwo i kościół w Grecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół*, op. cit., s. 150.

[41] Spiegel online, Politik, 13.6.2013 r.

[42] *Halsbury's Laws of England*, t. 14, London 1975, s. 694.

niowych, istniała przed powołaniem do życia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w 1951 r. czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 1959 r.

Aspekt instytucjonalny

Sądy kościoła katolickiego działają i orzekają permanentnie, a nie *ad hoc*. Kanon 1468 k.p.k. stanowi, że „każdy trybunał, jeśli jest to możliwe, winien mieć stałą siedzibę i być dostępny w określonych godzinach". Szczegóły, na wybranych przykładach, zostały przybliżone w rozdziale II. Ten sam rozdział traktuje o sądach protestanckich: zarówno sądy EKD, jak i sądy innych kościołów w różnych krajach, mają stały charakter.

Na korzyść stałego i w pełni profesjonalnego charakteru jurysdykcji trzech kościołów przemawia ponadto ich wieloinstancyjność, będąca niezbędnym elementem współczesnych systemów sądownictwa. Należy podkreślić, że choć TFUE i TS postrzegają wnioskujący sąd jako samodzielny i odrębny sąd, nie stawiając przy tym wymagań odnośnie jego umiejscowienia w hierarchii sądów, to jednak przedstawiona powyżej struktura sądów Kościoła Anglii, katolickiego i EKD, wskazuje, że zasadniczo spełniają one wszystkie wymagania stawiane współczesnemu sądownictwu.

Żydowski *Beth Din* w Londynie, zatrudniający na pełen etat trzech sędziów, orzekających kilka dni w tygodniu, jest niewątpliwie sądem o stałym charakterze (szczegóły w rozdziale II). *Beth Din* został utworzony w Londynie niezwłocznie po powrocie Żydów do Anglii za rządami Oliviera Cromwella w 1656 r.; był to powrót po ponad 350 latach nieobecności na Wyspach, gdyż Edward I wypędził Żydów z kraju w 1290 r.[43] Natomiast niemiecki *Beit Din*, powołany przez Ortodoksyjną Konferencję Rabinów, zbiera się tylko kilka razy do roku.

Jedynie Muzułmański Trybunał Arbitrażowy (*Muslim Arbitration Tribunal)*, powołany do życia w 2007 r., choć ma charakter stały, jest relatywnie nową instytucją. MAT nie jest jednak pierwszym muzułmańskim sądem, co zasygnalizowano w rozdziale II. Ze względu na różnorodność kierunków w obrębie islamu trudno o ocenę, który z sądów jest najstarszy. Badacze europejscy dysponują bardzo ograniczoną wiedzą na temat działalności rad szariatu, funkcjonujących w Europie, trudno więc w tej mierze formułować wnioski.

Aspekt personalny

Również pod względem osobowym składy sędziowskie są wyznaczane na stałe, a nie *ad hoc*, co precyzyjnie uzasadniono poniżej w punkcie 7, przedstawiając sposób powoływania i możliwość odwołania sędziów różnych sądów wyznaniowych.

---

[43] http://www.theus.org.uk/the_united_synagogue/the_london_beth_din/about_us/ dostęp z 11.3.2013 r.

Podsumowując można stwierdzić, że sądy wyznaniowe nie są sądami ustanowionymi *ad hoc*, co jest istotne w kontekście orzeczenia Nordsee Fischerei (sprawa 102/81, szerzej w następnym podpunkcie)[44]. W wyroku tym interweniujące rządy państw członkowskich i sam TS podkreślał, że istnieją dwa rodzaje arbitrażu, stały i niestały. Ponieważ przed sądami wyznaniowymi strony nie mają wpływu na składu sądu orzekającego, który jest stały, wszystko zdaje się przemawiać na rzecz uznania, że sądy wyznaniowe mają charakter stały.

2.3. Obligatoryjny charakter jurysdykcji

Ważnym kryterium jest obowiązkowość jurysdykcji, bowiem nie wszystkie sądy wyznaniowe spełniają ten wymóg. Na podstawie wewnętrznego prawodawstwa danego kościoła lub związku wyznaniowego są one powołane do rozpatrywania określonej kategorii spraw, a osoby będące członkami danego kościoła czy związku wyznaniowego powinny się poddać jurysdykcji takich sądów. Ta jurysdykcja nie zawsze jest jednak obowiązkowa, co oznacza konieczność zadania generalnego pytania: czy sądy wyznaniowe mają charakter zbliżony do sądów powszechnych czy raczej do sądów arbitrażowych?

Obowiązkowość jurysdykcji pojawiła się także w cytowanej już sprawie Nordsee Fischerei, sprawie istotnej dla sądownictwa wyznaniowego, ponieważ poruszającej wątek sądów arbitrażowych. Kontrahenci zawarli umowę, zgodnie z którą ich ewentualny spór miał być rozpatrzony przez arbitraż. Kiedy rzeczywiście doszło do sporu, kontrahenci nie byli w stanie porozumieć się co do arbitra, więc Izba Handlowa Bremy mianowała na tę pozycję pana Walthera Richtera, prezesa Hanzeatyckiego Wyższego Sądu Krajowego Bremy. Pan Walther Richter (*nomen omen*) działał jako arbiter, jako osoba prywatna, a nie jako Wyższy Sąd Krajowy. Wobec wątpliwości co do stosowania prawa wspólnotowego, pan Richter zdecydował się przedłożyć pytanie w trybie prejudycjalnym. Wnioskodawca, pan Richter, podkreślił, że działając jako arbiter stosuje reguły prawa, a nie słuszności, i że arbitraż jest przewidziany przez art. 1040 niemieckiego k.p.c. Artykuł ten wylicza także sześć przesłanek, na podstawie których niemiecki sąd może odmówić wykonalności takiego wyroku lub unieważnić wyrok.

W sprawie tej w charakterze interwenienta wystąpiło kilka rządów państw członkowskich, wypowiadając się co do rozumienia sądu arbitrażowego. Rząd Wielkiej Brytanii podniósł, że arbitraż w tym przypadku ma charakter prywatny, ponieważ osoba ta jest mianowana przez strony, w sposób ustalony w umowie. Oznacza to, że arbiter nie wykonuje jurysdykcji w imieniu państwa, a zatem nie będąc organem państwa, nie jest „*court or tribunal of a Member State*". Rząd brytyjski zauważył także, że arbitrzy są

[44] Rec. 1982, s. 1095.

zwykle specjalistami w swojej dziedzinie, ale nie prawnikami, co utrudnia im zidentyfikowanie problemu, co z punktu widzenia prawa wspólnotowego jest istotne, aby się stało treścią pytania prejudycjalnego. Wreszcie rząd brytyjski zaznaczył, że strony umów mają wolność w wybieraniu miejsca, gdzie rezyduje arbiter: wybór Genewy lub nawet Nowego Jorku ewidentnie służyłby próbie ucieczki poza terytorium WE w celu uniknięcia możliwości zadania pytania prejudycjalnego. Natomiast rząd włoski nawiązał do wyroku Vaassen-Göbbels i zauważył, że sprawa Nordsee różni się od tamtej, ponieważ sąd nie ma charakteru stałego i opiera się na prywatnej umowie.

Trybunał orzekł, że nie jest władny rozpoznać sprawy przedłożonej przez arbitra. W kontekście tego orzeczenia warto przyjrzeć się sądom poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych.

2.3.1. Sądy katolickie

Kwestia obligatoryjnego charakteru katolickiej jurysdykcji ma charakter częściowo dyskusyjny: w przypadku postępowania o unieważnienie małżeństwa, postępowanie takie jest niezbędne dla osób, które zamierzają powtórnie zawrzeć katolicki związek małżeński. Z drugiej strony, osoby rozwiedzione, ale bez kościelnego wyroku stwierdzającego nieważność mogą się ponownie pobrać zgodnie z prawem państwowym (nawet Malta wprowadziła świeckie rozwody, choć dopiero w wyniku referendum z 2011 r.). **Jednak na Malcie sądownictwo kościelne ma charakter obligatoryjny: jurysdykcja sądów kościelnych jest obowiązkowa w sprawach małżeńskich, chyba że oboje małżonkowie zgodnie zażądają, aby sprawę rozpatrywał sąd państwowy; jeśli tylko jeden małżonek wyraża takie życzenie, sąd katolicki jest sądem właściwym.** Jak wspomniano w rozdziale II, konstytucja Cypru w art. 111 uznaje kompetencje sądów kościelnych czterech wyznań (prawosławnego, maronitów, ormiańsko- i rzymskokatolickich) do rozstrzygania sporów rodzinnych.

Kwestię obligatoryjnego charakteru jurysdykcji katolickiej bezpośrednio reguluje kodeks prawa kanonicznego, który w kanonie 1401 stwierdza, że: „Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół rozpoznaje:

1° sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związanych z duchowymi;

2° przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych”.

Ten kanon, tak stanowczy, ma jednak ograniczone znaczenie dla niniejszej pracy, ponieważ nie dotyczy rzeczy mieszanych (*res mixtae*).

W obrębie sądownictwa katolickiego, jasno określona właściwość sądu eliminuje możliwość wybrania dowolnego sądu (przykładowo kanon 1407 par. 3, właściwy jest

sąd miejsca zamieszkania pozwanego). Choć w kościele katolickim istnieje dodatkowe sądownictwo fakultatywne, w formie polubownej, praktycznie ma ono charakter marginalny, zob. kanony 1713-1716 k.p.k., tytuł III: „Sposoby uniknięcia procesów". **Skoro zatem k.p.k. wprowadza pojęcie sądów polubownych, należy wnosić, że w rozumieniu k.p.k. pozostałe sądy nie mają charakteru polubownego.**

2.3.2. Sądy Kościoła Anglii

Jak zasygnalizowano w rozdz. III, w Anglii sąd państwowy może wydać w stosunku do sądu kościoła Anglii *prohibition* (zakaz rozpatrzenia sprawy), *certoriari* (rodzaj uchylenia - czy tak rzeczywiście powinno się dziać, jest przedmiotem wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie) lub *mandamus*, czyli nakaz rozstrzygnięcia sprawy. W kontekście tego punktu właśnie *mandamus* jest najciekawsze: oto zaprzeczając własnej właściwości, sąd świecki podkreśla wyłączność i obligatoryjność sądów kościelnych[45]. Warto przypomnieć, że uwaga dotycząca *mandamus* odnosi się jedynie do Kościoła Anglii: prawo wewnętrzne innych kościołów i związków wyznaniowych jest uznawane przez sądy angielskie za umowę między wierzącymi, a sądom kościelnym odmawia się charakteru jurysdykcji obligatoryjnej (charakteru sądów państwowych)[46]. Taki sam proces miał miejsce w Walii po tym, kiedy tamtejszy Kościół anglikański utracił status kościoła państwowego.

Faculty cases, czyli sprawy dotyczące przebudowy lub rozbudowy budynków kościelnych, wnętrz i dekoracji kościelnych mają charakter obligatoryjny – dokonywanie zmian bez zgody sądu kościelnego jest bezprawne.

2.3.3. Sądy protestanckie

Ewangelicki Kościół w Niemczech (EKD) wydał w 1985 r. rozporządzenie znane jako *Rechtswegverordnung* (rozporządzenie o drodze sądowej), jasno określające, który sąd kościelny jest właściwy do rozpatrzenia sprawy, a kiedy sprawa powinna zostać przedłożona sądowi państwowemu[47]. Ustawa o sądach kościelnych EKD z 2003 r.[48] wprowadziła stosowne zmiany do innych kościelnych ustaw EKD,

---

[45] Przykładowo, mandamus orzeczono w sprawach: R – v – Archbishop of Canterbury (1856 r.) 6E&B 546; R – v – Bishop of London (1889 r.) 24QBD 231, Allcroft – v – Bishop of London and others, (1891 r.) AC 666, A-G – v – Dean and Charter of Ripon Cathedra, (1945 r.), 1 Ch 239.

[46] M. Hill, *Church autonomy*, op. cit., s. 272.

[47] Tzw. *Rechtswegverordnung* z 13.9.1985 r., opublikowane w Dzienniku urzędowym EKD z 15.11.1985 r., 1985, zeszyt 11.

[48] *Kirchengesetz über die Errichtung, die Organisation und das Verfahren der Kirchengerichte der Evangelischen Kirche in Deutschland,* op. cit.

gdzie słowa „instytucja rozjemcza" (*Schlichtungstelle*) zostały zastąpione przez słowa: „sąd kościelny" (*Kirchengericht*).

Jak wykazano w rozdziale III, niemieckie sądy państwowe wielokrotnie uznały się za niewłaściwe lub w inny sposób odmówiły rozpatrzenia sporu, dowodząc tym samym obowiązkowego charakteru jurysdykcji kościelnej w sprawach statusu duchownych.

2.3.4. Pozostałe sądy

Prawo żydowskie zabrania pobożnym Żydom rozstrzygania swych spraw przed sądami cywilnymi (tj. państwowymi), co podkreśla mocną pozycję *Beth Din* w Londynie i innych miastach Anglii. Należy jednak pamiętać, że zakaz ten jest przestrzegany obecnie głównie przez konserwatywny odłam Żydów, mieszkających w Wielkiej Brytanii. Sąd państwowy w Amsterdamie uznał jednak za nielegalną umowę między dwoma ortodoksyjnymi Żydami, którzy w umowie wyłączyli kompetencję sądów holenderskich[49].

2.4. Kontradyktoryjność postępowania (procedura *inter partes*)

Tak jak w przypadku pozostałych pytań, i tu odpowiedź należy podzielić na kilka podpunktów, ponieważ charakter postępowania zależy przede wszystkim od konkretnego kościoła lub związku wyznaniowego. Spory toczące się przed sądami wyznaniowymi to sprawy o status (czy powód jest czy już nie jest duchownym danego kościoła lub związku wyznaniowego), ale także związanych z tym spraw majątkowych, jak wynagrodzenie lub uprawnienia emerytalne; sprawy rodzinne (głównie małżeńskie), sprawy majątkowe, budowlane, dotyczące cmentarzy, ale także sprawy cywilne i handlowe.

2.4.1. Sądy katolickie

Większość spraw toczących się przed sądami katolickimi, bez względu na państwo, w którym proces się toczy, to sprawy o unieważnienie małżeństwa. Małżonkowie częstokroć dążą wspólnie do unieważnienia małżeństwa i w tym sensie nie zawsze są w takim procesie stronami przeciwnymi. Kodeks prawa kanonicznego stanowi w związku z tym w kan. 1432, że „dla spraw, w których chodzi o nieważność święceń albo o nieważność lub rozwiązanie małżeństwa, należy ustanowić w diecezji obrońcę węzła, którego obowiązkiem jest proponować i przedstawiać wszystko, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności lub rozwiązaniu". Obrońcą węzła (*defensor vinculi*) może być „duchowny lub świecki

[49] Rb. Amsterdam, 6.3.1994, NJ 1995, s.701, cyt. za S. van Bijsterveld, *Church Autonomy in the Netherlands*, w: H. Warnink (red.), *Legal Position of Churches and Church Autonomy*, Leuven 2001, s. 157

dobrego imienia, doktorzy lub licencjaci prawa kanonicznego, wypróbowani w roztropności i gorliwości o sprawiedliwość" (kan. 1435).

2.4.2. Sądy Kościoła Anglii

Znaczna część spraw przed sądami Kościoła Anglii to tzw. *faculty cases*, czyli sprawy majątkowe, w których sąd wyraża zgodę na przebudowę, rozbudowę lub zburzenie budynków kościelnych. Są to postępowania kontradyktoryjne, gdyż podmioty wyliczone w art. 16 *Faculty Jurisdiction Rules* z 2000 r.[50] mogą zgłosić sprzeciw wobec planowanych zmian. Ustawa ta obejmuje szeroki krąg podmiotów, obejmujących osoby zamieszkałe na terenie danej parafii lub wpisane na listę mieszkańców, archidiakona, radę parafialną, władze odpowiedzialne za planowanie przestrzenne, a nawet każdą osobę lub instytucję, mająca „wystarczający" powód do złożenia sprzeciwu.

2.4.3. Sądy protestanckie

Natomiast sądy protestanckie rozpatrują przede wszystkim sprawy dotyczące statusu duchownych, zatrudnienia innych osób oraz uprawnień z tego wynikających. Świadczy o tym m.in. tytuł działu V ustawy o sądach EKD: „Spory przed Trybunałem Konstytucyjnym EKD", a dział VII zatytułowano „Spory wynikające ze stosowania ustawy o współreprezentacji pracowniczej". Postępowanie dyscyplinarne, uregulowane w dziale VI, ze swojej natury ma również charakter sporny.

Podsumowanie

Przytoczone powyżej przykłady wskazują, że postępowania przed sądami wyznaniowymi mają charakter kontradyktoryjny. Nawet gdyby było inaczej, należy pamiętać, że już w sprawach Politi (43/71, Rec. 1971, s. 1039) i Birra Dreher (162/73, Rec. 1974, s. 201) TS zrezygnował z obowiązkowości postępowania kontradyktoryjnego, jeśli sąd jest niezawisły (zob. szerzej poniżej, uwagi dot. przesłanki niezawisłości, pkt 2.6.).

2.5. Stosowanie zasad prawa przez sądy wyznaniowe

2.5.1. Sądy katolickie

Sądy kościelne niewątpliwie stosują reguły prawa - byłoby nietaktem ze strony prawników pozytywistów, gdyby poddawali w wątpliwość walor prawny kodeksu prawa kanonicznego. Pierwszy prawdziwie kompleksowy zbiór norm kościelnych,

[50] http://www.legislation.gov.uk/uksi/2000/2047/pdfs/uksi_20002047_en.pdf, dostęp z 25.7.2013 r. Szerzej o FJR poniżej.

Dekret Gracjana, pochodzi z XII w., i to ten właśnie zbiór po raz pierwszy został nazwany „*Corpus Iuris Canonici*”[51]. Jakkolwiek można polemizować z teorią prawa kanonicznego dotyczącą podziału katolickiego prawa kanonicznego na *ius mere ecclesiasticum*, czyli prawo ustanowione przez Kościół, które Kościół może sam zmienić, oraz prawo co do którego Kościół nie ma takiej możliwości (zob. kan. 113, „*ex ipsa ordinatione divina*” – „z samego ustanowienia Bożego”), to jednak prawo kanoniczne jest z pewnością prawem. Państwa europejskie potwierdzają to, uznając w konkordatach skutki prawne czynności dokonanych zgodnie z prawem kanonicznym, jak i powołując prawo kanoniczne w wyrokach swoich sądów. Przykładowo, państwa zgadzają się, aby małżeństwo zawarte przed duchownym zgodnie z przepisami prawami kanonicznego wywoływało skutki cywilnoprawne (Hiszpania, Irlandia, Litwa, Polska, Włochy). Innym przykładem są przepisy konkordatów, na mocy których państwo uznaje osobowość prawną podmiotów kościelnych, które zostały utworzone na podstawie prawa kanonicznego (Austria, Hiszpania, Polska, Węgry i Włochy). Także ETPC cytuje przepisy prawa kanonicznego, na co wskazano już w rozdziale I i IV.

Jak zasygnalizowano w rozdziałach I i III, sądy świeckie w swoim orzecznictwie odwołują się do prawa kanonicznego. Przykładowo niemiecki *Bundesgerichtshof*, czyli Trybunał Federalny (najwyższy sąd cywilny i karny), rozpatrując sprawę diecezji przeciw antyklerykalnemu wydawnictwu pt. „*Pro fide catholica*”, powoływał się na przepisy kodeksu prawa kanonicznego, dotyczące powoływania kościelnych osób prawnych[52].

2.5.2. Sądy Kościoła Anglii

Sądy Kościoła Anglii w zakresie spraw majątkowych czyli *faculty cases* działają na podstawie *The Faculty Jurisdiction Rules* 2000, który należy do kategorii (państwowych) *statutory instrument*, SI 2000/2047. Akt ten został przyjęty przez Synod Generalny 10 lipca 2000 r. i 31 lipca 2000 r. przedłożony parlamentowi brytyjskiemu, który go zaakceptował. Ten obejmujący 38 artykułów i kilka załączników akt został opublikowany w państwowym publikatorze aktów prawnych „*Statutory Instruments*”[53]. Sprawy dyscyplinarne duchownych są uregulowane przez *Clergy Discipline measure*.

---

[51] Obszerny komentarz do historii źródeł i nauki prawa kanonicznego w: Bp P.Hemperek, W. Góralski, *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*, t. I, cz. I, Lublin 1995.

[52] Sprawa I ZR 92/02, wyrok z 2.12.2004 r., BGHZ 161, s. 216.

[53] http://www.legislation.gov.uk/uksi/2000/2047/pdfs/uksi_20002047_en.pdf, dostęp z 25.7.2013 r.

2.5.3. Sądy EKD

Prawo wewnętrzne kościołów jest stanowione przez władzę niezależną od państwa, ale w rozumieniu orzecznictwa niemieckich sądów, władza ta jest równorzędna z władzą państwową. Kościoły ewangelickie w Niemczech mają status osób prawnych prawa publicznego, co podkreśla ich specyficzny status. Sądy niemieckie orzekają na podstawie wewnętrznych ustaw EKD, np. sąd administracyjny (*Verwaltungsgericht*) w Hanowerze orzekł na podstawie tzw. ustawy o pracy za granicą (*Auslandsgesetz*) z 18 marca 1957 r.[54]

Wreszcie, co sygnalizowano na przykładzie prawa urzędniczego, prawo świeckie wyraźnie zezwala kościołom i innym związkom wyznaniowym, aby utworzyły własne prawo, albo wskazały na prawo niemieckie (BRRG, omówione w rozdziale III) jako na właściwe. Należy zatem przyjąć, że RFN traktuje prawo kościelne jako prawo.

2.5.4. Podsumowanie

Problem powoływania się na wewnętrzne prawo kościołów i związków wyznaniowych zatacza znacznie szersze kręgi: zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego sądy świeckie coraz częściej są zobligowane do orzekania na podstawie prawa wewnętrznego danej wspólnoty religijnej, które jest prawem właściwym dla obu stron procesu. W przypadku spraw z zakresu praw rodzinnego świeckie sądy niemieckie uwzględniają fakt, że Koran nie dopuszcza adopcji[55]. Niekiedy sądy świeckie muszą zbadać cały stan faktyczny: w sprawie dwójki Greków mieszkających w Niemczech, którzy pobrali się przed prawosławnym popem w Niemczech okazało się, że ten konkretny pop nie posiadał upoważnienia ze strony rządu greckiego do celebrowania małżeństw ze skutkiem cywilnym. Tym samym ich związek został uznany przez sąd za nieważny, a dzieci z tego związku za nieślubne[56]. Sądy niemieckie nie stosują jednak wewnętrznego prawa religijnego automatycznie i bezrefleksyjnie: gdy normy religijne naruszają podstawowe zasady prawne państwa prawa, sądy odmawiają stosowania ich, o czym traktował rozdział I (np. islamski rozwód *talaq*[57]).

Prawem są zarówno akty, na podstawie których sądy funkcjonują (kodeks prawa kanonicznego, *Ecclesiastical Jurisdiction Measure* czy niemieckie ustawy kościelne EKD), jak również przepisy proceduralne, zgodnie z którymi sądy prowadzą postępowanie (*Romana Rotae Tribunal Normae* z 18 kwietnia 1994 r. czy *Kirchengesetze EKD*). Szczegóły prawa procesowego poszczególnych kościołów nakreślono poniżej w punk-

---

[54] *Entscheidungen in Kirchensachen* (EKS), t. 31 (1997), s. 35.

[55] E. Jayme, *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten*, Heidelberg 1999, s. 8.

[56] E. Jayme, *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten*, op. cit., s. 15.

[57] E. Jayme, *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten*, op. cit., s. 8.

cie 8 niniejszego podrozdziału, w którym zanalizowano podobieństwo pomiędzy procedurą kościelną a procedurą państwową.

W tym miejscu po raz kolejny nasuwa się analogia między sądem wyznaniowym a sądem arbitrażowym. **M. Dauses podkreślił podział sądów arbitrażowych na jednoznacznie prywatne (tj. nie stosujące prawa obiektywnego, lecz orzekające według tego, co słuszne i dobre) oraz na arbitraże „nie tylko prywatne".** Sądy arbitrażowe należące do pierwszej kategorii, zdaniem Dausesa, nie powinny być uprawnione do zadawania pytania prejudycjalnych[58]. Ponieważ wszystkie sądy wyznaniowe orzekają na podstawie prawa, można stwierdzić, że przesłanka orzekania na „podstawie prawa" wypada na korzyść sądów wyznaniowych i uzasadnia ich prawo do złożenia wniosku prejudycjalnego.

2.6. Niezawisłość sądów wyznaniowych

Kwestia niezawisłości orzekającego gremium wymaga pogłębionej analizy. W wyroku w sprawie Corbiau (C-24/92, pkt. 15) TS jednoznacznie stwierdził, że "*It must be remembered that the expression „court or tribunal" is a concept of Community law, which, by its very nature,* ***can only mean an authority acting as a third party in relation to the authority which adopted the decision forming the subject-matter of the proceedings***". Nawiązując do tego wyroku można stwierdzić, że w znakomitej większości przypadków sądy wyznaniowe spełniają ten warunek: oceniają one akty lub decyzje podjęte przez władze kościelne, głównie przez biskupów. Choć sędziowie sądów kościelnych (zwłaszcza katolickich i anglikańskich) są powoływani przez biskupów, to jednak są od nich niezależni. W tym sensie można przyjąć, że sądy wyznaniowe stanowią „trzecią stronę" w rozumieniu wyroku Corbiau.

W literaturze prawniczej wymienia się szereg kryteriów świadczących o niezależności sędziów. Należą do nich sposób powoływania sędziów, wymagane wykształcenie i doświadczenie, możliwość odwołania ich z pełnionej funkcji, a także przepisy o wyłączeniu sędziego w procesie (*iudex inhabilis*). TS podkreślił także wielokrotnie, że ważna jest nieusuwalność sędziów[59].

Sposób powołania i kadencyjność sędziów

Zasadniczo sędziowie sądów wyznaniowych są powoływani na określony czas (kadencyjność). Sam fakt kadencyjności nie stoi w sprzeczności z zasadą bezstronności sędziów: wystarczy przypomnieć, że zarówno sędziowie trybunałów konstytucyjnych

[58] M. Dauses, *Das Vorabentscheidungsverfahren nach Artikel 177 EG-Vertrag*, München 1995, s. 87

[59] Zob. sprawy C-103/97, Köllensperger, Rec. 1999, s. I-551, pkt 19; C 24/92, Corbiau, Rec. 1993, s. I-1277; C-67/91, Asociacion Española de Banca Privada, Rec.1992, s. I-4785; C 14/86, Pretore di Salò, Rec. 1987, s. 2545, pkt 7.

państw członkowskich, jak również sędziowie trybunałów międzynarodowych: TS, Sądu, MTS i ETPC są powoływani na kadencje. Co więcej, niektóre sądy świeckie dopuszczają także możliwość releekcji sędziów, m. in. pozwala na to Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do sędziów TS (art. 254 ust. 2 TFUE). Możliwość reelekcji uważa się powszechnie za ograniczenie niezależności sędziego, który może starać się przypodobać rządowi swojego państwa członkowskiego, aby zostać ponownie wybranym. Taka możliwość mimo to nie powoduje automatycznie zarzutu zależności całego gremium.

Jak przedstawiono poniżej, sędziów katolickich i sędziów sądów diecezjalnych Kościoła Anglii powołują biskupi, czyli kościelna władza wykonawcza. J.Frowein i Peukert w swoim komentarzu do EKPC, powołując się na orzecznictwo ETPC podkreślają, że fakt powołania sędziego przez władzę wykonawczą nie oznacza, że jest on od niej zależny, jak długo orzeka niezależnie[60]. Także sędziowie TS są powoływani przez Radę, czyli przez rządy państw członkowskich na okres 6 lat (art. 254 TFUE), choć Traktat z Lizbony wprowadził tu pewne *novum*: zgodnie z art. 255 TFUE, kandydatury na sędziów TS i sądu oraz rzeczników generalnych opiniuje specjalny komitet, również powoływany przez Radę[61].

W sprawie Köllensperger und Atzwanger[62] TS uznał, że przepisy dotyczące pozbawienia członkostwa w komisji orzekającej są bardzo ogólne, ale niedostatki te rekompensuje lista przepisów o wyłączeniu, określająca, w jakich sytuacjach dana osoba powinna się wycofać z orzekania w danej sprawie.

2.6.1. Sędziowie sądów katolickich

W sądach katolickich sędziego, czyli oficjała, mianuje biskup diecezjalny, a sędziów Roty Rzymskiej i Sygnatury Apostolskiej sam papież. Zgodnie z kanonem 1421 sędzią sądu diecezjalnego zasadniczo powinien być duchowny, choć Konferencja Episkopatu może zezwolić, aby byli nimi także świeccy. Jak stanowi § 3 tegoż kanonu, „Sędziowie powinni być nienaruszonej sławy i doktorami lub przynajmniej licencjatami prawa kanonicznego". Przeciw wyrokom oficjała nie przysługuje środek odwoławczy do biskupa, gdyż to oficjał orzeka w imieniu biskupa. Istnieje natomiast możliwość odwołania do sądu wyższej instancji. Oficjał jest mianowany na określony czas, zwykle pięć lat (kan. 1420), i może zostać usunięty tylko „z powodu prawnie uznanej i poważ-

[60] Sprawy Campbell i Fell oraz Sramek, w: J. Frowein, W. Peukert (red.), w: *EMRK-Kommentar*, Kehl 1996, s. 251.

[61] M. Szwarc-Kuczer, Art. 255, w: *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, A. Wróbel (red.), Warszawa 2012, s. 235.

[62] Sprawa C-103/97, Rec. 1999, s. I-551, pkt. 19.

nej przyczyny". Oficjał nie traci stanowiska w momencie wakatu biskupa i nie może zostać usunięty przez administratora diecezji, ale wymaga zatwierdzenia po objęciu funkcji przez nowego biskupa (kan. 1420 § 5).

Kodeks prawa kanonicznego zawiera szereg przepisów dotyczących wyłączenia sędziego (kanony 1447- 1451). Podobnie jak w prawie świeckim, „kto występował w sprawie jako sędzia, rzecznik sprawiedliwości, obrońca węzła [małżeńskiego – MR], pełnomocnik, świadek lub biegły, nie może później ważnie w tej sprawie w innej instancji jako sędzia wyrokować lub wypełniać w niej zadania asesora". Ponadto, sędzia nie powinien przyjmować sprawy, jeśli stroną jest ktokolwiek z krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej aż do czwartego stopnia, albo z racji opieki lub kurateli, „wielkiej zażyłości czy niechęci, spodziewanej korzyści lub uniknięcia szkody" (kanon 1448). To samo dotyczy rzecznika sprawiedliwości, obrońcy węzła, asesora i audytora. Kwestię wyłączenia sędziego rozpatruje wikariusz sądowy, jeśli sędzia sam się nie wyłączył. Jeśli wyłączenie dotyczy i tego ostatniego, sprawę rozpatruje biskup (kanon 1449).

Niektórzy powodowie, jak np. miało to miejsce w sprawie zwolnionego z pracy dyrektora Caritasu[63], w skardze podnosili stronniczość sądu dyscyplinarnego mianowanego i zależnego od biskupa Limburga, argumentując, że trudno się spodziewać od takiego sądu wyroku na swoją korzyść. Heski Wyższy Sąd Administracyjny nie podzielił jednak tego przekonania i uznał skargę za dopuszczalną, ale nieuzasadnioną.

2.6.2. Sędziowie Kościoła Anglii

W Kościele Anglii biskup diecezjalny w drodze listu patentowego mianuje na stanowisko sędziego osobę, która uzyskuje tytuł kanclerza (*chancellor*), a w diecezji Canterbury nosi tytuł komisarza generalnego. Pomimo faktu, że nominacji dokonuje biskup, władza kanclerza pochodzi od prawa i jest on sędzią królewskim w jednym z sądów królewskich. Kanclerz jest niezależny, nie podlega kontroli ze strony biskupa, nie otrzymuje od niego wskazówek, nie istnieje również możliwość złożenia odwołania od jego decyzji do biskupa[64]. Osoba mająca objąć stanowisko kanclerza musi spełniać następujące wymagania: mieć ukończone 30 lat, być od siedmiu lat praktykującym adwokatem (*barrister*) lub piastować wysokie stanowisko sędziowskie. W skład sądów drugiej instancji czyli sądów apelacyjnych zwanych prowincjonalnymi wchodzi po pięciu sędziów. Na czele sądu w Canterbury stoi osoba nosząca tytuł *Dean of Arches*, a przewodniczący składu sędziowskiego w York nosi tytuł *Auditor*, przy czym oba te stanowiska piastuje jedna i ta sama

[63] Heski VGH, postanowienie z 11.11.1998 r., sprawa 24 DH 2230/98, cyt. za *Entscheidungen in Kirchensachen*, t. 36, s. 492.

[64] *Halsbury 's Laws of England*, t. 14, Londyn 1975, s. 704.

osoba. Jest ona mianowana przez obu arcybiskupów, za pisemną zgodą królowej[65]. Pozostałych dwóch sędziów, posiadających święcenia (*holy orders*), zostaje powołanych przez prolocutora Izby Niższej Zgromadzenia danej prowincji, dwóch świeckich powołuje przewodniczący Izby Świeckich, po konsultacji z Lordem Kanclerzem. Osoby te mają posiadać wiedzę prawniczą, jaką Lord Kanclerz uzna za stosowną. Bardzo istotną i specyficzną cechą wszystkich instancji jest to, że osoba powołująca sędziów świeckich – biskup bądź królowa - ma obowiązek upewnić się, że przyszły sędzia przystępuje do komunii, co jest rozumiane w ten sposób, że osoba ta w ciągu ostatniego roku przynajmniej raz przystąpiła do komunii zgodnie z przepisami Kościoła Anglii lub kościoła pozostającego w unii z tym Kościołem[66]. W odniesieniu do sędziów Sądu Spraw Kościelnych Zastrzeżonych i sędziów powoływanych przez królową w myśl art. 11, wystarczy deklaracja złożona przez zainteresowanych, że przystępują do komunii.

Sędziowie Kościoła Anglii mogą zostać usunięci ze swoich stanowisk tylko w wyjątkowych sytuacjach: *Dean of Arches* i *Auditor* tylko przez zgodnie działających arcybiskupów Yorku i Canterbury, o ile Izby Wyższe Konwokacji obu prowincji uznają go za niewładnego do działania lub niezdolnego do działania; sędziowie pozostałych sądów mogą zostać usunięci przez biskupa, jeśli Wyższa Izba uzna ich za niewładnych lub niezdolnych do dalszego pełnienia urzędu sędziego. Sędziowie przechodzą na emeryturę w wieku 75 lat; każdy może jednak dalej uczestniczyć w postępowaniu i przyjmuje się, że dzień, w którym wydawany jest wyrok jest dniem, w którym sędzia ukończył 75 lat (art. 3 ust. 5c). W przypadku członków Sądu Spraw Kościelnych Zarezerwowanych należy przypomnieć, że choć są oni powoływani przez królową brytyjską, to dwóch spośród nich piastowało lub piastuje wysokie funkcje sądownicze, a trzech jest lub było biskupami diecezjalnymi.

Kanclerz jest powołany na czas nieokreślony i do chwili przejścia na emeryturę jest zasadniczo nieusuwalny. Wakat na stanowisku biskupa lub arcybiskupa nie powinien mieć żadnego wpływu na funkcjonowanie sądu (art. 12 EJM). Jedna osoba może sprawować funkcję kanclerza w maksymalnie dwóch diecezjach, i to nawet położonych w dwóch różnych prowincjach, co powoduje dodatkowe komplikacje, o czym mowa w rozdziale III. EJM przewiduje interesujący sposób wyłączenia kanclerza (*iudex inhabilis*), gdy ten uważa, że w danej sprawie nie powinien orzekać. W takiej sytuacji, za zgodą biskupa, kanclerz wyznacza inną osobę, która jego zdaniem posiada odpowiednie kwalifikacje i kompetencje (art. 27 EJM).

---

[65] Art. 3.2 (a) EJM, *Halsbury 's Statutes*, t. 14, Londyn 2003, s. 561.

[66] Właściwym pojęciem jest tu nie unia, ale "komunia" w znaczeniu wspólnoty „*Anglican Communion*", określanej w języku polskim jako kościół anglikański.

Wielebny Tyler w sprawie przed Europejską Komisją Praw Człowieka[67] twierdził, że sąd diecezjalny nie jest niezależny od biskupa, ale składanie w tej sprawie odwołania do sądu arcybiskupiego, który jest powoływany w ten sam sposób, jest bezzasadne. Europejska Komisja Praw Człowieka stwierdziła, że sądy kościoła Anglii spełniają wymogi określone przez Europejską Konwencję, są zatem sądami w rozumieniu art. 6 EKPC.

2.6.3. Sędziowie EKD

Sędziów Sądu Kościelnego i Trybunału Kościelnego powołuje Rada EKD (art. 32a ust. 1 zd. 2 Porządku Zasadniczego tj. *Grundordnung der EKD* oraz art. 9 ust. 2 ustawy o sądach kościelnych EKD). Sędziów Trybunału Konstytucyjnego EKD mianuje Synod EKD na wniosek Rady EKD, Konferencji Kościoła i Prezydium Synodu EKD (art. 32a ust. 1 Porządku Zasadniczego EKD w brzmieniu z 6.11.2003 r. oraz art. 9 ust. 1 ustawy o sądach kościelnych EKD, cytowanej dalej jako u.s.k.). Zgodnie z art. 32a *Grundordnung der EKD*, sędziowie są związani Pismem Świętym, swoim wyznaniem i obowiązującym prawem kościelnym. Przewodniczący sądów, przewodniczący izb, a w przypadku Trybunału Konstytucyjnego EKD także dwóch spośród czterech sędziów musi mieć kwalifikacje do zasiadania jako sędziowie w niemieckich sądach świeckich.

Sędziowie EKD mogą zostać usunięci ze stanowiska tylko i wyłącznie w sposób określony w ustawie kościelnej. Kadencja sędziego trwa 6 lat, reelekcja jest dopuszczalna (art. 9 u.s.k.). Pełnienie urzędu kończy się wraz z ukończeniem 70 roku życia. Można zatem stwierdzić, że sposób powoływania i odwoływania sędziów EKD odpowiada warunkom stawianym niezależnym gremiom.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w sprawach Helle przeciw Finlandii (1997) i Ahtinen (2008), Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że kapituła katedralna Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Finlandii nie jest niezależna, gdyż biskup z mocy prawa przewodniczy jej obradom (więcej o tej sprawie w rozdziale IV). To zdanie ETPC stoi zatem w sprzeczności z tezą niniejszego podpunktu, ale dotyczy tylko ELKF, a nie sądów pozostałych kościołów ewangelickich.

2.7. Skład sądu musi być określony w ramach wykonywania władzy publicznej lub przy „znacznym stopniu zaangażowania" władz publicznych

We wspomnianej już wcześniej sprawie Broekmuelen[68], TS analizując status prawny Komitetu Apelacyjnego Medycyny Ogólnej (*Commissie van Beroep Huisartsgeneeskunde*),

[67] Sprawa 21283/93.

[68] Sprawa 246/80.

stwierdził, że w odniesieniu do tego Komitetu występuje znaczący stopień zaangażowania publicznych władz niderlandzkich. Komitet Apelacyjny był organem prywatnego stowarzyszenia lekarzy, do którego przynależność nie była obowiązkowa; wśród dziewięciu członków tego Komitetu, trzech członków mianowały wydziały medyczne uniwersytetów holenderskich, trzech członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia lekarzy, a pozostali trzej, w tym przewodniczący, byli mianowani przez ministrów odpowiedzialnych za naukę i za zdrowie. Od orzeczenia Komitetu teoretycznie przysługiwało odwołanie do sądów powszechnych, konkretnie do sądu okręgowego. TS w wyroku zaznaczył wszakże (pkt 15), że choć istnieje możliwość odwołania się od decyzji Komitetu Apelacyjnego, sądy niderlandzkie nigdy nie decydowały w takich sprawach („*the point had never been decided by the Netherlands courts*"). Podsumowując, TS orzekł:

„Wobec praktycznego **braku jakiegokolwiek prawa do odwołania się do sądów powszechnych,** Komitet Apelacyjny, który **działa za zgodą władz publicznych** i przy ich współpracy, i który po **kontradyktoryjnej procedurze wydaje decyzje, które muszą być postrzegane jako ostateczne,** musi, w sprawach obejmujących stosowanie prawa wspólnotowego, być postrzegany jako sąd lub trybunał państwa członkowskiego w rozumieniu art. 177 Traktatu"[69] (wytłuszczenia moje, MR).

J. Steiner, L. Woods i Ph. Watson zauważają, że zasadniczą różnicą między orzeczeniem Nordsee (odmowa rozpatrzenia) a sprawą Broekmuelen jest to, że w tej ostatniej istotnie występował element „publicznego udziału czy kontroli"[70]. Z kolei M. Broberg i N. Fenger podkreślają, że choć TS przez ostatnie 30 lat nie wydał (jak dotąd) wyroku sprzecznego z orzeczeniem Broekmuelen, to jednak orzeczenie nie jest w pełni zgodne z linią TS i dlatego należy je stosować z wyjątkową ostrożnością[71]. Orzeczenie Nordsee zostało potwierdzone w sprawie C-125/04 Denuit, wyrok z 27.01.2005 r.

Warunek dotyczący „znacznego stopnia zaangażowania" władz publicznych przy określaniu składu sądu jest spełniony w odniesieniu do sądów Kościoła Anglii, gdzie przewodniczący obu sądów arcybiskupich: *Dean of Arches* i *Auditor* są mianowani przez arcybiskupów za pisemną zgodą królowej (przy czym, co już sygnalizowano wielokrotnie, *Dean of Arches* i *Auditor* to jedna i ta sama osoba). Podobnie jest w odniesieniu do sędziów zasiadających w Sądzie Spraw Kościelnych Zastrzeżonych, mianowanych przez królową.

W pozostałych państwach trudno mówić o jakimkolwiek zaangażowaniu władz publicznych w powoływanie składów sędziowskich. W Niemczech art. 137 zd. 2 WRV stwierdza wyraźnie, że „Każdy związek wyznaniowy samodzielnie porządkuje i zarządza swoimi

[69] Tłumaczenie autora.

[70] J.Steiner, L.Woods i Ph. Watson, EU Law, Oxford 2012, s. 220.

[71] M. Broberg, N. Fenger, Preliminary references to the European Court of Justice, Oxford 2010, s. 93.

sprawami w granicach ustaw obowiązujących wszystkich. Nadaje on [czyli związek wyznaniowy] urzędy bez współudziału państwa lub wspólnot cywilnych"[72]. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z orzecznictwem niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego władza kościelna nie pochodzi od władzy państwowej: zatem państwo nie ingeruje nie dlatego, że nie chce lub że go to nie obchodzi, ale dlatego, że państwo nie może ingerować w wewnętrzne sprawy kościołów i związków wyznaniowych. Nie zmienia sytuacji fakt, że niektóre, przede wszystkim najstarsze i najliczniejsze kościoły i związki wyznaniowe posiadają status osób publicznoprawnych - komentatorzy i niemieckie sądy państwowe są co do tego zgodni. We Francji żaden kościół ani związek wyznaniowy nie ma charakteru związku uznanego przez państwo, przez co wszystkie mają one charakter „*association cultuelle*", względnie „*association dioecesane*" w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Również w innych państwach władze publiczne nie mają żadnego wpływu na obsadę sądów katolickich, nie wspominając już nawet o *Beth Din* czy o radach szariatu.

Nieco awaryjnie można powrócić do raczej przebrzmiałej kwestii mianowania biskupa za zgodą władz państwowych - konkordaty często przewidują informowanie władz państwowych co do kandydatur na stolice biskupie. Ciekawym przypadkiem jest w tej mierze region Alzacji i Mozeli, który do tej pory ma oddzielne regulacje stosunków państwo-kościół, odmienne od reszty Francji[73]. Biskupów Metzu i Strasburga formalnie wciąż mianuje prezydent Republiki Francuskiej, a biskupi ci, zgodnie z prawem kanonicznym, powołują oficjałów sądów kościelnych. Można zatem postawić tezę – choć sam autor przyznaje, iż brzmi ona nieco sztucznie – że sędziowie sądów katolickich diecezji Metzu i Strasburga są mianowani przy (pośrednim) współudziale władz państwowych, ale sędziowie innych francuskich diecezji nie.

2.8. Postępowanie przed sądami wyznaniowymi w znacznym stopniu przypomina postępowanie przed sądami państwowymi

Należy pamiętać – a kwestia ta została zasygnalizowana w szkicu historycznym w rozdziale II – że sądownictwo kościelne i państwowe wyrastają z tego samego źródła, i np. w Niemczech aż do XIX wieku nie były w pełni rozgraniczone, a w Anglii w pewnym sensie nie są rozdzielone aż po dzień dzisiejszy. Każdy kościół ustalił dla swoich sądów własne reguły postępowania: procedury te różnią się przede wszystkim między poszczególnymi kościołami, ale nie pomiędzy państwami w obrębie danego kościoła (co dotyczy w szczególności kościoła katolickiego). Przed sądami kościelnymi zachowane

[72] „*Jede Religionsgesellschaft ordnet und verwaltet ihre Angelegenheiten selbständig innerhalb der Schranken des für alle geltenden Gesetzes. Sie verleiht ihre Ämter ohne Mitwirkung des Staates oder der bürgerlichen Gemeinde*."

[73] F. Curtit, F. Messner, *Droit des religions en France et en Europe*, op. cit.

są podstawowe reguły prawidłowej procedury: postępowanie jest kontradyktoryjne i zasadniczo jawne, strony mają dostęp do dokumentów.

Kodeks prawa kanonicznego poświęca procesom całą księgę VII „*De processibus*". Księga ta w przeszło 300 kanonach normuje w pięciu częściach „Postępowanie sądowe w ogólności", „Proces sporny", „Niektóre procesy specjalne", „Proces karny" oraz „Sposób postępowania w rekursach administracyjnych oraz przy usuwaniu lub przenoszeniu proboszczów". Tytuły w obrębie części odpowiadają oczekiwaniom prawnika świeckiego, by zacytować tylko kilka pierwszych: właściwość sądów (tytuł I), różne stopnie i rodzaje trybunałów (tytuł II), zasady działania trybunałów (tytuł III), itd. Kodeks reguluje wszelkie kwestie dotyczące skargi, udziału stron, interwencji stron trzecich, wezwań sądowych, terminów, dowodów, świadków, przesłuchań, biegłych, bezpłatnej pomocy, wydawania orzeczeń, sposobu składania apelacji, itd. Regulacja kodeksu jest kompleksowa i wyczerpująca. Jak wspomniano w rozdziale II, konstytucja papieska „*Pastor Bonus*" w art. 123-130 reguluje ponadto funkcjonowanie Sygnatury Apostolskiej i Roty Rzymskiej; każdy z tych trybunałów wydał własne regulaminy postępowania, przykładowo regulamin Roty został wydany 18 kwietnia 1994[74], nieco zmieniony przez *motu proprio* „*Quaerit semper*" papieża Benedykta XVI z 30 sierpnia 2011 r.

Postępowanie przed sądami katolickimi było przedmiotem wnikliwej analizy ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (sprawa Pellegrini z 2001 r., szerzej omówiona w rozdziale IV). Trybunał dopatrzył się nieprawidłowości w zakresie dostępu skarżącej do dokumentów oraz jej prawa do skorzystania z obrony, o czym jej w ogóle nie poinformowano. Ze względu na fakt, że Watykan ani Stolica Apostolska nie są stroną Konwencji, Trybunał uznał, że sądy włoskie nie dołożyły należytej staranności, orzekając o wykonalności (*delibazione*) orzeczenia Roty Rzymskiej. Trybunał nakazał sądom włoskim większą ostrożność w tym zakresie, ale nie sformułował żadnych uwag krytycznych pod adresem katolickich sądów kościelnych czy też ich reguł postępowania.

Evangelische Kirche in Deutschland sformułowała podstawowe reguły postępowania przed swoimi sądami i trybunałami w ustawie o ustroju sądów kościelnych[75] w rozdziale 4, zatytułowanym „Ogólne przepisy postępowania dla sądów EKD". W odniesieniu do doręczeń stosuje się odpowiednio przepisy niemieckiego k.p.c. (art. 19), w zakresie kosztów adwokatów stosuje się przepisy taksy federalnej dla adwokatów (art. 22); nie stosuje się natomiast przepisów o państwowych środkach przymusu (art. 24). Przepisy dotyczące Trybunału Konstytucyjnego EKD stanowią, że w zakresie nieunor-

[74] *Acta Apostolicae Sedis* 86 (1994), s. 508-540.

[75] *Kirchengesetz über die Errichtung, die Organisation und das Verfahren der Kirchengerichte der Evangelischen Kirche in Deutschland* z 6.11. 2003 r., opublikowany w Dzienniku Urzędowym EKD (ABl. der EKD), s. 408.

mowanym ustawą EKD należy odpowiednio stosować przepisy ustawy o niemieckim Federalnym Trybunale Konstytucyjnym.

Sądy Kościoła Anglii, zarówno pod względem podstawy prawnej, jak i wymagań w stosunku do osoby kanclerza takiego sądu w pełni uzasadniają twierdzenie, że postępowanie jest zbliżone do postępowania przed sądami państwowymi.

2.9. Decyzja sądu wyznaniowego jest wiążąca dla stron i nadaje się do wykonania

Orzeczenia sądu wyznaniowego są wiążące dla stron, ale kwestia ich wykonalności pozostaje otwarta. Sądy niemieckie odmawiają uznania wykonalności sądów kościelnych, opierając się przy tym na art. 137 WRV: jeśli pewna kwestia została uznana przez sąd kościelny za wewnętrzną sprawę kościelną i rozstrzygnięta przez właściwy sąd kościelny, państwo nie powinno ingerować (*Verwaltungsgericht* Monachium 1963 r. i *Oberwaltungsgericht* Północnej Nadrenii-Westfalii z 2001 r.)[76]. Inaczej orzekł jednak sąd administracyjny w Hanowerze z 2008 r.[77], nakazując stronie zapłacić 1190 euro kosztów postępowania, zasądzonych przez sąd kościelny[78] (zob. rozdział III).

Jak zasygnalizowano również w rozdziale III, w Hiszpanii, na Litwie, w Portugalii i we Włoszech, wyroki katolickich sądów dotyczących stwierdzenia nieważności małżeństwa w drodze specyficznej procedury są uznawane przez państwo. Nie dotyczy to jednak wyroków sprawach innych niż małżeńskich, ani wyroków sądów kościelnych innych niż katolickie.

Wykonalność wyroków sądów Kościoła Anglii w zakresie spraw majątkowych nie budzi wątpliwości, gdyż sądy te orzekają na podstawie aktu mającego status prawny *statutory instruments*.

2.10. Sąd wydaje wyrok

N. Solar podkreśla, że decydujące jest, jaki charakter ma wynik działania danego sądu: czy jest to wyrok czy tylko zaopiniowanie wniosku. W tej mierze TS rozwinął orzecznictwo. W sprawach Borker[79], Greis Unterweger[80] i Victoria Film[81] Trybunał odmówił przyjęcia pytań prejudycjalnych, podnosząc, że instytucje kierujące te pytania,

---

[76] ZevKR 12, s. 162 i vol. 2003, s. 342.

[77] *VG Hannover, 2. Kammer*, wyrok z 30.05.2008 r., sprawa 2 A 813/07.

[78] *Rechtshof der Konföderation evangelischer Kirchen in Niedersachsen*.

[79] Sprawa 138/80, Borker, Rec. 1980, s. 1975.

[80] Sprawa 318/85, Greis Unterweger, Rec. 1986, s. 955.

[81] Sprawa 134/97, Victoria Film, Rec. 1998, s. I-7023.

odpowiednio: *Conseil de l'Ordre des Avocats à la Cour de Paris*, *Commissione Consultiva per le Infrazioni Valutarie* i *Skatterrättsnämnden* (Szwedzki Zarząd Podatkowy) nie rozstrzygały żadnych kwestii, ale jedynie miały wydać opinię w postępowaniu administracyjnym względnie podatkowym.

Sądy wyznaniowe zasadniczo wydają wyroki. Przykładowo kodeks prawa kanonicznego stanowi w kanonie 1611, że wyrok powinien:

– rozstrzygać spór toczący się przed trybunałem, dając właściwą odpowiedź na poszczególne wątpliwości;
– określać, jakie są obowiązki stron wynikające z procesu i w jaki sposób należy je wypełnić;
– przedstawić racje, czyli uzasadnienia, zarówno prawne, jak i faktyczne, na których opiera się rozstrzygająca część procesu;
– oraz ustalić koszta procesu.

Z kolei kanon 1612 skrupulatnie wymienia wszystkie niezbędne elementy wyroku, takie jak nazwa trybunału, osoba sędziego, oznaczenie stron, pełnomocników, faktów oraz części rozstrzygającej.

Jak zasygnalizowano wcześniej, walor prawny wyroków katolickich sądów kościelnych potwierdzają w dobitny sposób sądy niektórych państw, m.in. chorwackie, portugalskie, włoskie i hiszpańskie, które w drodze specjalnego postępowania uznają wyroki sądów kościelnych jako wyroki sądów zagranicznych. Także sądy niemieckie, uznając niezależność kościołów w kwestiach wewnętrznych, tylko bardzo niechętnie ingerują w sprawy kościelne, tym samym uznając wyroki tychże sądów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka nie rozpatrywał dotąd żadnej skargi będącej odwołaniem bezpośrednio od sądu kościelnego, a to ze względu na konieczność wyczerpania krajowej drogi sądowej jako warunku dopuszczenia skargi. Jednak we wszystkich sprawach (zob. rozdział IV), gdzie ETPC streszczał stan faktyczny i dotychczasowy przebieg postępowania, w żaden sposób nie podważał charakteru prawnego wyroku sądu kościelnego, nawet w sprawie Pellegrini, w której sądownictwo Kościoła katolickiego odgrywa *de facto* pierwszoplanową rolę.

Jedynie w sprawie X przeciw Danii, sąd konsystorialny Duńskiego Kościoła Narodowego został powołany w swojej funkcji doradczej (sprawa 7374/76, decyzja z 8 marca 1976, zob. rozdział IV) – tym samym sąd konsystorialny zostałby pozbawiony możliwości złożenia wniosku w trybie prejudycjalnym.

Odnośnie wydawania wyroku, ważne jest, że **sąd musi pełnić funkcje sądownicze, a nie rejestrowe,** co podkreślił wielokrotnie TS, w tym niedawno Wielka Izba w węgierskiej sprawie C-210/06, **Cartesio Oktató és Szolgáltató bt.** Sformułowania Trybunału są w tej sprawie tak przekonywujące, i jednocześnie na tyle zwięzłe, że za-

miast opisywania myśli Trybunału autor zdecydował się oddać głos Trybunałowi i zacytować obszerny fragment:

„55. W tym względzie należy przypomnieć, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – w celu rozstrzygnięcia, czy organ odsyłający posiada charakter „sądu" w rozumieniu art. 234 WE, co jest wyłącznie kwestią prawa wspólnotowego, Trybunał kieruje się wszelkimi danymi, takimi jak podstawa prawna organu, jego stały charakter, obligatoryjny charakter jego jurysdykcji, kontradyktoryjność postępowania, stosowanie przez organ przepisów prawa oraz niezawisłość (zob. w szczególności wyrok z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie C-96/04 Standesamt Stadt Niebüll, Zb.Orz. s. I-3561, pkt 12 i przytoczone tam orzecznictwo).

56 Jednakże, jeśli chodzi o kontradyktoryjność postępowania przed sądem krajowym, art. 234 WE nie uzależnia rozpoznania sprawy przez Trybunał od tej cechy postępowania. Z artykułu tego wynika natomiast, że sądy krajowe są uprawnione do skierowania sprawy do Trybunału wyłącznie wtedy, gdy zawiśnie przed nimi spór i muszą wydać rozstrzygnięcie w ramach postępowania mającego na celu wydanie orzeczenia o charakterze sądowniczym (zob. podobnie w szczególności wyrok z dnia 15 stycznia 2002 r. w sprawie C-182/00 Lutz i in., Rec. s. I-547, pkt 13 i przytoczone tam orzecznictwo).

57 Zatem, jeśli sąd rejestrowy działa jako organ administracji, nie rozstrzygając przy tym sporu, to nie może być uznany za organ wykonujący funkcję sądowniczą. Tak jest na przykład, w przypadku gdy decyduje on w przedmiocie wpisu spółki do rejestru zgodnie z postępowaniem, którego przedmiotem nie jest unieważnienie aktu, który jakoby naruszał prawa wnioskodawcy (zob. podobnie w szczególności ww. wyrok w sprawie Lutz i in., pkt 14 i przytoczone tam orzecznictwo).

58 Natomiast gdy do sądu wpłynie apelacja od postanowienia sądu rejestrowego niższej instancji w sprawie odmowy takiego wpisu, a przedmiotem tej apelacji jest uchylenie tego postanowienia, które narusza zdaniem wnioskodawcy jego prawa, sąd ten rozpoznaje spór i wykonuje funkcję sądowniczą.

59 Zatem w takim przypadku sąd apelacyjny należy zasadniczo uznać za sąd w rozumieniu art. 234 WE, uprawniony do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału (zob. w odniesieniu do takich sytuacji w szczególności wyrok z dnia 15 maja 2003 r. w sprawie C-300/01 Salzmann, Rec. s. I-4899; ww. wyrok w sprawie SEVIC Systems; wyrok z dnia 11 października 2007 r. w sprawie C-117/06 Möllendorf i in., Zb.Orz. s. I-8361)."

Sądy wyznaniowe, za wyjątkiem sądów Duńskiego Kościoła Narodowego (które mogą orzekać w trybie doradczym wobec ministra ds. kościelnych, zob. powyżej, także

sprawa X przeciw Danii omówiona w rozdziale IV), pełnią funkcje sądownicze, niezależnie, czy rozstrzygają o małżeństwie (sądy katolickie, żydowskie, muzułmańskie), o sprawach pracy lub statusu (sądy protestanckie), czy też o sprawach majątkowych (sądy protestanckie, sądy Kościoła Anglii).

2.11. Wyrok nie podlega później kontroli ze strony innych organów

W wielokrotnie już cytowanej sprawie Broekmuelen TS stwierdził: „[body which] *delivers* ***decisions which are in fact recognised as final****, must, in a matter involving the application of Community law, be considered as a court or tribunal of a Member State within the meaning of the Art. 177 of the Treaty*", pkt 24. Rzecznik generalny Colomer w sprawie Garofalo[82] podkreślał, że istotnie należy przyjmować wnioski od takich ciał. W tym sensie można przyjąć, że wyroki sądów wyznaniowych w Niemczech, co do których sądy państwowe odmawiają rozpatrywania odwołań, uznając ich ostateczność, są wydawane przez organy w rozumieniu powyższego orzeczenia Broekmuelen. Tu jednak należy pamiętać o sprawie Miles przeciw Szkołom Europejskim: warunkiem jest, aby orzeczenie dotyczyło kwestii prawa unijnego. W sprawie Miles Rada do spraw Zażaleń była ostatnią instancją, a jednak TS odmówił jej rozpatrzenia argumentując, że regulamin szkół europejskich nie jest prawem UE, choć powstaje na mocy międzynarodowej konwencji, której stronami są wszystkie państwa członkowskie UE..

Warto wreszcie zwrócić uwagę na tezę autorstwa C. Koenig i C. Sander: podążając trybem rozumowania o ostateczności wyroków, przedstawionym w sprawie Broekmeulen, **opowiadają się oni za uznaniem sądów stowarzyszeń oraz organizacji sportowych za sądy upoważnione do przedłożenia pytania prejudycjalnego**[83]. Myśl tę podjął W. Frenz, zgadzając się, że wyroki sądów sportowych są ostateczne, ale sędziowie są mianowani w sposób zupełnie niezależny od wszelkich władz publicznych[84]. Tym samym, sądy organizacji i federacji sportowych nie są jego zdaniem uprawnione do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym. Takie rygorystyczne podejście wykluczyłoby również prawie wszystkie sądy wyznaniowe. Komentarzowi temu zarzucić niekonsekwencję, gdyż W. Frenz uważa jednak, że sądy organizacji zawodowych, lekarzy czy prawników, są uprawnione do składania wniosków prejudycjalnych – a przecież sąd wyznaniowy w jego funkcji dyscyplinarnej można łatwo przedstawić jako sąd korporacji zawodowej, w tym wypadku duchownych.

---

[82] Sprawa 69-79/96, Rec. 1997, s. I-5603, pkt 17.

[83] C. Koenig, C. Sander, *Einführung in das EG-Prozessrecht*, 1997, n. 474, cyt. przez Ch. Calliess, M. Ruffert, *Kommentar zu EU- und EG-Vertrag*, Neuwied 2002, p. 2112.

[84] W. Frenz, *Handbuch Europarecht*, t. 5: *Wirkungen und Rechtsschutz*, Berlin 2010, s. 956.

3. Inne kwestie doniosłe dla sądów wyznaniowych w kontekście art. 267 TFUE

3.1. Wejście „tylnymi drzwiami" jako szansa dla sądów wyznaniowych?

Po powyższej analizie przesłanek dopuszczalności może wydać się zaskakujące, że TS nie zawsze badał uprawnienie danej instytucji do złożenia wniosku o wydanie orzeczenia prejudycjalnego, co rzecznik generalny Colomer podkreślił w swojej krytycznej opinii w sprawie De Coster. Stało się tak m. in. w sprawach Bauer (C-166/91, Rec. 1992, s. I-2797) i Dreessen (C-447/93, Rec. 1994, s. I-4087), gdzie z pytaniem wystąpił *Conseil d'Appel d'Expression Française de l'Ordre des Architectes*. W sprawie C-67/91 Asociación Española de Banca Privada and Others, Rec. 1992, s. I-4785, Trybunał odpowiedział na pytania przedłożone przez *Tribunal de la Defensa de la Competencia* (hiszpański Trybunał Ochrony Konkurencji). Do listy tej należy dodać sprawę C-285/97 Hospital Ingenieure, Rec. 1999, s. I-1405, w której TS przyjął wniosek od *Unabhängiger Verwaltungssenat für Kärnten* (Niezależny senat administracyjny Karyntii), a w sprawie Unilron Scandinavia and 3-S, przedłożone przez *Klagenævnet for Udbud* (duński Urząd Nadzoru Zamówień Publicznych). Także w połączonych sprawach C-260/91 i C-261/91 Diversinte and Iberlacta, Rec.1993, I-1885, Trybunał przyjął pytanie prejudycjalne od *Tribunal Económico-Administrativo Central* (hiszpańskiego Centralnego Trybunału Ekonomiczno-Administracyjnego), bez jakichkolwiek uwag na temat ich pozycji prawnej.

Można zatem zaryzykować tezę, że również w odniesieniu do sądu wyznaniowego, TS po prostu przyjąłby pytanie skierowane przez sąd wyznaniowy i rozpocząłby analizę meritum sprawy, nie wnikając w charakter i pozycję prawną instytucji składającej pytanie.

3.2. Kwestia terytorium – „sąd jednego z państw członkowskich" a sąd położony na terytorium UE

Z powyższych rozważań wynika, że TS zasadniczo powinien rozpatrzyć wniosek złożony w trybie art. 267 TFUE przez sąd wyznaniowy znajdujący się na terenie państwa członkowskiego, ponieważ wszystkie te sądy zasadniczo spełniają przesłanki określone przez prawo unijne i sprecyzowane przez orzecznictwo TS. W kontekście terytorium państw członkowskich pojawia się jednak dodatkowy interesujący wątek, związany z Rotą Rzymską i Sygnaturą Apostolską, najwyższymi trybunałami Kościoła Katolickiego.

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej ma swoją siedzibę na terenie Rzymu, ale nie Watykanu (*Piazza della Cancellaria*, 00-186 Rzym). Pod względem geograficznym jego sytuacja nie różni się zatem od sytuacji Trybunału Konstytucyjnego EKD, mieszczącego się w Hanowerze czy Sądu Spraw Kościelnych Zastrzeżonych, mieszczą-

cego się w Anglii. Przyjęcie do rozpoznania sprawy od Roty oznaczałoby dla TS przyjęcie wniosku złożonego przez sąd znajdujący się fizycznie na terytorium państwa członkowskiego[85], ale nie należący do systemu sądownictwa tegoż państwa.

TS był już kilkakrotnie konfrontowany z innego rodzaju sytuacją i zgodził się rozpatrzeć sprawy sądów, które nie leżąc na terytorium danego państwa mają jednak związek z jego systemem sądów powszechnych. W szczególności dotyczy to sądów francuskich terytoriów zamorskich oraz niektórych sądów Zjednoczonego Królestwa, np. sądu wyspy Man[86] czy wyspy Jersey[87]. Art. 355 TFUE i załącznik II do traktatu wyliczają szereg „krajów i terytoriów zamorskich, objętych postanowieniami części czwartej TFUE". Art. 355 w ust. 3 dodaje terytoria, za których stosunki zewnętrzne odpowiedzialne jest państwo członkowskie – w praktyce chodzi tylko o Gibraltar, jak podkreśla K. Lenaerts[88]. Podobnie w sprawie sądu administracyjnego w Papeete na francuskiej Polinezji, która zgodnie z art. 349 TFUE pozostaje poza obszarem stosowania prawa UE (połączone sprawy C-100/89 i C-101/89, Kaefer i Procacci, obie przeciw Republice Francji; sprawa C-260/90 Leplat przeciw Francuskiej Polinezji, w pkt 7-9 odwołała się do orzeczenia Kaefer i Procacci). Co ciekawe, w tych trzech przypadkach rząd Wielkiej Brytanii wystąpił w charakterze interwenienta i sprzeciwił się przyjęciu pytania nadesłanego z Polinezji, jednak TS zgodził się rozpatrzyć wszystkie te sprawy.

Oba wspomniane trybunały papieskie – Rota Rzymska czy Sygnatura Apostolska – nie należą do włoskiego systemu sądownictwa i argumentacja w tym kierunku jest z góry skazana na niepowodzenie. Nawet państwowe sądy włoskie, które w drodze *delibazione* (zob. rozdział III) uznają wyroki sądów kościelnych, traktują ich wyroki jako wyroki sądów zagranicznych. Stolica Apostolska ani Watykan nie są państwami członkowskimi UE, a Watykan nie należy do terytorium celnego Unii. Specjalny Komunikat Komisji Europejskiej przypomniał, że „Suwerenne, niepodległe państwo Watykan jest państwem trzecim, które nie należy do Wspólnoty ani do obszaru celnego Wspólnoty. Jego status celnoprawny został uregulowany przez umowę celną z 30 czerwca 1930 r., między Włochami a Watykanem, która weszła w życie 1 sierpnia 1931 r. Ta wciąż obowiązująca umowa pozwala na całkowite zwolnienie z cel i opłat celnych Wspólnot"[89].

---

[85] Tu należy przypomnieć odwieczny spór, co znaczy sformułowanie Traktatu Laterańskiego o „pełnej własności Stolicy Apostolskiej nad pewnymi budynkami w Rzymie", wszakże własność z natury prawa jest pełna; nie użyto jednak słowa: „suwerenność".

[86] Spr. C 355/89, Departament of Health and Social Security przeciw Christopher Stewart Barr and Montrose Holdings, Rec. 1991, I-3479, pkt 6-10.

[87] Spr. C 171/96, Rui Alberto Pereira Roque przeciw His Excellency the Lieutnant Governor of Jersey, Rec. 1998, I-4607.

[88] K. Lenaerts [i inni], *Procedural law of the European Union*, London 2006, s. 43.

[89] *Sonderbericht 2/93 über das Zollgebiet der Gemeinschaft und damit zusammenhängende Handelsregelungen zusammen mit den Antworten der Kommission*, Dz. U. C 347 z 27.12.993 r., s. 1.

Nie można jednak wykluczyć, że położenie tych sądów w centrum Rzymu – miasta, w którym przechowywane są wszystkie oryginały aktów prawa pierwotnego - pozwoliłoby dokonać TS wykładni, na mocy której uznałby się za właściwy do rozpatrzenia sprawy przedłożonej w trybie art. 267 TFUE. Być może TS uznałby, że skoro niższe sądy kościelne znajdują się na terenie państw członkowskich, należy przyjąć także pytanie od (watykańskich) sądów Roty Rzymskiej i Sygnatury Apostolskiej?

Także rozumowanie dotyczące przyjęcia wniosku od sądu kościelnego, w szczególności Roty Rzymskiej lub Sygnatury Apostolskiej łatwiej było obronić na wczesnym etapie pisania niniejszej rozprawy, przed wydaniem wyroku w sprawie Paul Miles przeciw Szkołom Europejskim (sprawa C-196/09)[90], przybliżonym powyżej. Tezę zaczerpniętą z tego wyroku, że sądy wyznaniowe są sądami państwa członkowskiego (*courts of a member state*), obroniłyby jedynie sądy Kościoła Anglii, które są sądami królewskimi, i których sędziów – w przypadku najwyższych sądów – mianuje angielski monarcha. Stosowną linię argumentacji można by zaryzykować w odniesieniu do sądów wyznaniowych na Cyprze, gdzie konstytucja uznaje jurysdykcję czterech kościołów i nakazuje władzom państwowym respektowanie ich wyroków. Trudniej byłoby natomiast w odniesieniu do niemieckich sądów wyznaniowych, gdyż, jak potwierdził wielokrotnie Federalny Trybunał Konstytucyjny, kościoły nie są władzą państwową, zatem należy przyjąć, że ich sądy nie są „sądami jednego z państw członkowskich". W odniesieniu do sądów w innych krajach, takich jak Francja, Irlandia, Polska, Węgry, teza ta wydaje się nie do obronienia. Nawet w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech sądy państwowe w drodze specyficznej procedury uznają wyroki sądów kościelnych, **ale w żadnym z tych krajów nie traktują ich jako sądów „własnych".**

Mimo negatywnej oceny sądów wyznaniowych w kontekście „sądu państwa członkowskiego", można sięgnąć do jeszcze jednego argumentu, również przedstawionego przez rzecznik generalną E. Sharpston w sprawie Miles, w odniesieniu do Rady ds. Zażaleń. Argument ten zdaje się idealnie pasować do Roty Rzymskiej: „Z powyższego wynika, że Rada ds. Zażaleń powinna być postrzegana jako organ rozstrzygający <<właściwy dla kilku państw członkowskich>>". W rzeczywistości, ze względu na fakt, **iż jest ona właściwa dla wszystkich państw członkowskich**, stanowi ona najwyższy wyraz powyższej koncepcji. Paradoksalne byłoby, gdyby w toku stosowania prawa UE Rada ds. Zażaleń nie mogła przedstawiać Trybunałowi pytań prejudycjalnych, w przypadku gdy jej orzeczenia podlegają następnie wykonaniu za pośrednictwem sądów krajowych państw członkowskich".

[90] Wyrok z 14.6.2011 r.

Istotnie, Rota Rzymska czy Sygnatura Apostolska z jednej strony, a Rada ds. Zażaleń z drugiej strony, wykazują podobne cechy: są sądami właściwymi dla (mieszkańców) kilku państw członkowskich (Rota dla większości państw europejskich, za wyjątkiem tych, dla których zostały utworzone roty narodowe, np. dla Hiszpanii, zob. rozdział II), a jej wyroki – na przykład we Włoszech za pośrednictwem procedury *delibazione* – podlegają wykonaniu przez sądy krajowe niektórych państw członkowskich. Takim sądem „właściwym dla kilku państw członkowskich" wydaje się być Europejski *Beth Din* – jego pozycja różni się jednak od Roty Rzymskiej i Sygnatury Apostolskiej kilkoma istotnymi elementami. Po pierwsze, Europejski *Beth Din* mieści się w Bazylei, zatem poza terytorium Unii Europejskiej. Po drugie, żadne państwo członkowskie nie wypracowało mechanizmu podobnego do *delibazione* w odniesieniu do wyroków EBD. Zatem ta teoria, nieco ryzykowna już w stosunku do sądów katolickich, zdaje się nie do obrony w odniesieniu do sądów żydowskich.

Żaden z powoływanych w poprzednim akapicie międzynarodowych sądów wyznaniowych nie jest jednak sądem międzynarodowym w rozumieniu prawa międzynarodowego. Notabene, M. Broberg i N. Fenger przypominają i podkreślają, że nawet sądy międzynarodowe, w tym także Europejski Trybunał Praw Człowieka, nie są uprawnione do składania wniosku w trybie prejudycjalnym, nawet jeśli znajdują się na terytorium państwa członkowskiego[91].

Rozważania te można zakończyć argumentem, który nawet autor uważa za słaby, ale który należy przytoczyć dla pełni obrazu. Często zapomina się, że art. 107 porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) odsyła do protokołu 34, który umożliwia sądom państw należących do EOG, ale nie będących członkami UE (czyli Islandii, Liechtensteinu i Norwegii) składanie wniosków o orzeczenie prejudycjalne[92]. Zatem nie tylko sądy 28 państw członkowskich UE, ale i owych trzech państw są rozumiane jako „sąd państwa członkowskiego". Choć ma to wyraźne uzasadnienie prawne – protokół do porozumienia EOG jako umowa międzynarodowa zajmuje wysokie miejsce w hierarchii norm unijnych, to z drugiej strony może być odczytane jako bardzo dyskretna furtka dla elastycznych rozwiązań, np. dla Watykanu jako kraju posługującego się wspólną walutą – euro (zobacz poniżej, pkt 3.3.).

Podsumowując te rozważania można zaryzykować twierdzenie, że TS uznałby się za właściwy i udzieliłby odpowiedzi, nie badając i nie wypowiadając co do swojej właściwości. O ile ETPC niekiedy unikał udzielenia odpowiedzi, TS odważnie przyjmował różne pytania, wykorzystując to jako okazję do poszerzenia lub ugruntowania swoich kompetencji.

---

[91] M. Broberg, N. Fenger, *Preliminary references to the ECJ*, Oxford, 2010, s. 97.

[92] K. Lenaerts [i inni], *Procedural law*, op. cit., s. 45.

3.3. Kwestia Euro jako waluty Watykanu

Wydaje się mało prawdopodobne, żeby Trybunał Sygnatury Apostolskiej mógł zasięgnąć opinii lub potrzebować pomocy prawnej ze strony Trybunału Sprawiedliwości UE, ponieważ oficjalną walutą Państwa Miasta Watykanu jest euro. Problem wprowadzenia euro na terytorium mikropaństw: Watykanu, San Marino i Monako został uregulowany już podczas szczytu w Maastricht (1992 r.) Wspólnota zobowiązała się w deklaracji nr 6, że w stosunku do istniejących już umów walutowych podejmie niezbędne kroki w celu ułatwienia przejścia na wspólną walutę – euro[93]. W tym celu wydano trzy decyzje, skierowane do Francji (w odniesieniu do Monako) i do Włoch (w odniesieniu do Watykanu i San Marino). Istotna z punktu widzenia niniejszej pracy decyzja dotycząca Watykanu została zamieszczona w dzienniku urzędowym w przeddzień oficjalnego wprowadzenia wspólnej waluty[94]. Prowadzenie rokowań w sprawie renegocjacji umowy z Watykanem powierzono Włochom. W przeprowadzeniu powyższej procedury uczestniczył także inny organ Wspólnot – Europejski Bank Centralny, który wydał opinię. Art. 3 zezwala Watykanowi na posługiwanie się euro jako oficjalną walutą. Bicie monet i wprowadzenie do obiegu banknotów jest możliwe tylko za porozumieniem ze Wspólnotami, co nie narusza praw Watykanu do emitowania monet o charakterze kolekcjonerskim (art. 4). Ostateczną podstawę dla obowiązywania euro jako oficjalnej waluty Watykanu stanowi konwencja z 29 grudnia 2000 r.[95]

Ponieważ TS może zbadać legalność aktów prawnych EBC[96] (art. 263 TFUE), można sobie wyobrazić sytuację, w której badany akt miał znaczenie dla Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej jako sądu administracyjnego.

3.4. Sprawa nie może mieć charakteru hipotetycznego

Wykazanie związku między prawem europejskim a prawem wewnętrznym kościołów i związków wyznaniowych jest ważnym wymogiem, aby sąd kościelny mógł zwrócić się do TS o wydanie orzeczenia prejudycjalnego. Taki związek musi mieć charakter realny i faktyczny, a nie hipotetyczny czy fikcyjny. Trybunał wielokrotnie odmówił rozpatrzenia spraw, które uznał za hipotetyczne[97] – po raz pierwszy uczynił

---

[93] Deklaracja nr 6 do Traktatu z Maastricht, o związkach walutowych z Republiką San Marino, Państwem Miastem Watykan i Księstwem Monako

[94] Decyzja Rady 1999/98/WE z 31.12.1998 r. o porozumieniu dotyczącym stosunków walutowych z Państwem Miastem Watykan, Dz. U. L 30 z 4.2.1999 r., s. 35.

[95] D. Jouvenal, *Church and State in Italy in 2000*, w: EJfCSR t. 8 (2001), s. 206

[96] M. Górka, Orzeczenia prejudycjalne w sprawie ważności aktów prawa Unii Europejskiej, w: C. Mik (red.), Pytania prejudycjalne w orzecznictwie ETS, Toruń 2006.

[97] M. Szpunar, Art. 267 TFUE, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 392.

tak w sprawie 286/88 Falciola, później potwierdził to w sprawach C-83/91 Meilicke; C-104/95 Kontogeorgas, C-373/95 Maso; C-343/90 Lourenco Dias; niekiedy hipotetyczność dotyczy tylko części postępowania, zob. C-421/97 Taranik; pkt. 33-37; C-315/02, Lenz; pkt. 52-54). Podobnie Trybunał odmówił rozstrzygnięcia sprawy, którą uznał za fikcyjną[98] (104/79, Foglia-Novello I, Rec. 1980, s. 745; oraz sprawa 244/80 Foglia-Novello II, Rec. 1981, s. 3045).

Jak wskazano w rozdziale I, rozważania dotyczące złożenia przez sąd wyznaniowy pytania w trybie prejudycjalnym wcale nie są tak abstrakcyjne, jakby się to mogło wydawać. Przykładowo, Rota Rzymska i Trybunał Sygnatury Apostolskiej orzekają na podstawie prawa kanonicznego, przede wszystkim na podstawie kodeksu prawa kanonicznego. K.p.k. w wielu miejscach odsyła do właściwego prawa świeckiego, czyli państwowego, jak np. czyni to w kanonie 1286, który stanowi, że „zarządcy dóbr (...) w umowach o pracę powinni dokładnie przestrzegać również przepisów państwowych, dotyczących pracy i życia społecznego, zgodnie z zasadami podawanymi przez Kościół". Warto w tym miejscu przypomnieć, że w kontekście kan. 1286 pod pojęciem prawa państwowego należy także rozumieć prawo unijne. Jeśli bowiem kanon wskazuje na prawo państwowe, które w wyniku postępującej integracji europejskiej utraciło pierwszeństwo stosowania na rzecz aktu UE, to w sposób pośredni, ale faktyczny, k.p.k. wskazuje na prawo Unii. Stąd istnieje możliwość, że sąd kościelny, w szczególności sąd administracyjny, jakim jest Sygnatura Apostolska, wystąpi o interpretację prawa unijnego. Niemieckie sądy kościelne (zwłaszcza protestanckie) odwołują się do niemieckiego prawa państwowego, co również może powodować konieczność wykładni prawa unijnego. Z łatwością można sobie wyobrazić również sytuację, w której działający w Londynie żydowski sąd *Beth Din* do wydania wyroku z zakresu prawa spółek lub prawa handlowego potrzebowałby wykładni ze strony TS.

Fakt, że Sygnatura Apostolska przypuszczalnie nie byłaby zbyt chętna do składania wniosku o wydanie orzeczenia prejudycjalnego, nie różniłby jej specjalnie od innych najwyższych sądów. W szczególności sądy i trybunały konstytucyjne – jak podkreśla N. Solar[99] na podstawie sprawozdań rocznych TS – nie są zbyt skore do występowania w trybie art. 267 TFUE. Przykładowo, niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny nie zadał dotąd ani jednego pytania (choć inne najwyższe sądy niemieckie są i były w tej kwestii aktywne, np. *Bundesgerichtshof* zadał dotąd 148 pytań, a *Bundesfinanzhof* 279). Włoski Trybunał Konstytucyjny zadał tylko jedno pytanie; w tym kontekście niemal dziwi, że *House of Lords*

[98] M.Szpunar, Art. 267 TFUE, op. cit., s. 393.

[99] N. Solar, *Vorlagepflichtverletzung mitgliedstaatlicher Gerichte und ihre Sanierung*, op. cit., s. 43.

zadał ich aż 40. Polski Trybunał Konstytucyjny do tej pory nie zadał ani jednego pytania prejudycjalnego, podczas gdy NSA złożył już 15 takich wniosków[100].

3.5. Podobieństwo Roty Rzymskiej, Trybunału Sygnatury Apostolskiej i innych sądów wyznaniowych do Trybunału Beneluksu

W sprawie Parfums Christian Dior (sprawa C-337/95) w odniesieniu do Trybunału Beneluksu TS stwierdził, że "*To allow such a court, faced with the task of interpreting Community rules in the performance of its function, to follow the procedure provided for by Article 177 of the Treaty* ***serves the purpose of that provision, which is to ensure the uniform interpretation of Community law***".

W sprawie Campina Melkunie (sprawa C-265/00) TS w ogóle nie badał dopuszczalności wniosku. Stało się tak być może dlatego, że Trybunał Beneluksu, choć wystąpił z wnioskiem o pytanie prejudycjalne, sam działał w trybie prejudycjalnym, gdyż najwyższy holenderski sąd (*Hoge Raad der Nederlanden*) zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie dziewięciu pytań. Zatem skoro rozstrzygnięcie pytania przedłożonego przez Trybunał Beneluksu miało mieć bezpośredni wpływ na postępowanie toczące się przed *Hoge Raad der Nederlanden*, TS uznał przypuszczalnie, że nie ma powodu badać właściwości TB.

Wreszcie, w sprawie Miles (C-196/09, pkt 79) Komisja Europejska podniosła, że zestawiając ryzyko wynikłe z ewentualnego wzrostu ilości wniosków z potrzebą zapewnienia jednolitego stosowania przepisów prawa UE, ta ostatnia kwestia ma pierwszeństwo. Po drugie, wskazała ona, że Rada ds. Zażaleń jest bardzo specyficzną instytucją: jest mało prawdopodobne, aby istniało wiele innych organów wykazujących podobne cechy i z tej przyczyny uprawnionych w myśl art. 234 WE do występowania z pytaniami prejudycjalnymi. To samo można odnieść do sądów wyznaniowych, a w szczególności do Roty i Trybunału Sygnatury Apostolskiej: jest ich tak mało i tak małe jest prawdopodobieństwo, aby poprosiły o interpretację prawa unijnego, że nie należy się spodziewać, aby doprowadziło to do lawiny spraw przed TS. Myśl ta zdaje się dotyczyć także innych sądów wyznaniowych, choć być może sądy EKD istotnie mogłyby niekiedy odczuwać potrzebę zadania pytanie prejudycjalnego, orzekając o prawach duchownych lub urzędników kościelnych.

4. Aspekty praktyczne

Po rozważaniach, czy TS przyjąłby pytanie prejudycjalne przedstawione przez sąd wyznaniowy, zdaniem autora warto się przyjrzeć pewnym aspektom praktycznym, jak sąd

[100] Wszystkie dane pochodzą z oficjalnych statystyk TS, dostępnych na stronie: http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2012-06/ra2011_statistiques_cour_en.pdf, s. 118-120.

wyznaniowy miałby przystąpić do złożenia takiego wniosku. Ze względu na specyfikę sądów wyznaniowych warto przeanalizować przynajmniej niektóre spośród tych kwestii.

4.1. Język postępowania

Językiem postępowania jest język, w którym sąd państwa członkowskiego składa wniosek o wydanie orzeczenia prejudycjalnego. Art. 36 regulaminu TS[101] stanowi, że „w postępowaniach prejudycjalnych językiem postępowania jest język sądu odsyłającego, który zwrócił się do Trybunału. Na należycie uzasadniony wniosek strony w postępowaniu głównym i po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej w postępowaniu głównym oraz rzecznika generalnego może zostać dopuszczone stosowanie na ustnym etapie postępowania jednego z innych języków wymienionych w art. 36. W takim przypadku dopuszczenie to dotyczy wszystkich podmiotów określonych w art. 23 statutu."

W przypadku prawie wszystkich sądów wyznaniowych sytuacja jest niekontrowersyjna: sądy te orzekają w języku państwa członkowskiego, w którym się znajdują. Także Muzułmański Trybunał Arbitrażowy proceduje wyłącznie w języku angielskim[102]. Z kolei żydowski dokument rozwodowy, *get*, wystawiony przez męża w siedzibie *Beth Din* w Londynie pod nadzorem sędziego (*Dayan*), jest sporządzony w dwóch językach, tj. angielskim i hebrajskim[103].

Wątpliwości językowe pojawiają się jedynie w odniesieniu do najwyższych sądów Kościoła katolickiego: skoro językiem urzędowym Roty Rzymskiej jest łacina i w tym języku ukazuje się zbiór orzeczeń, nie oznacza to automatycznie, że treść wniosku zostałaby sformułowana po łacinie. W postępowaniu przed Rotą dopuszczony jest język włoski i francuski. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na praktykę zawierania konkordatów w dwóch językach: języku państwa-strony oraz jęz. włoskim dla Stolicy Apostolskiej. Można więc przypuszczać, że gdyby Rota Rzymska lub Sygnatura Apostolska naprawdę były zainteresowane w przedłożeniu wniosku w trybie art. 267 TFUE, najprawdopodobniej sformułowałyby swoje pytanie w języku włoskim.

4.2. Termin do złożenia wniosku

Sąd krajowy może w dowolnym momencie złożyć wniosek do TS, warto jednak złożyć go w momencie, gdy stan prawny sprawy jest na tyle zaawansowany, że można

---

[101] Regulamin postepowania przed Trybunałem Sprawiedliwości, 24.9.2012 r., Dz. Urz. 29.9.2012 r., L 265/1.

[102] MAT, art. 15.

[103] Ta bardzo praktyczna informacja znajduje się na stronie internetowej *Beth Din*: http://www.theus.org.uk/the_united_synagogue/the_london_beth_din/divorce.

złożyć rozsądne pytanie i jest poważna szansa, że Trybunał swoją odpowiedzią pomoże w zawisłym postępowaniu. TS nie bada, które stadium zawisłego procesu jest optymalne do złożenia pytania prejudycjalnego (36 i 71/80, Doyle, Rec. 1981, s. 735)[104]. Przed skierowaniem pytania do TS należy najpierw wyjaśnić wszelkie aspekty prawa krajowego (C-343/90, Lourenço Dias, Rec. 1992, s. I-4673, pkt 19).

Nieprzekraczalnym momentem jest moment, w którym sąd krajowy wyda już własny wyrok – po tym sąd nie może się już zwrócić do TS, co nie podlega dyskusji i jest logiczne (sprawa SA Magnavision v. General Optical Council Ltd No. 2, 1987, 2 C.L.M. R. 262, pkt 14-16).

O skierowaniu pytania prejudycjalnego do TS, a także o treści takiego pytania, decyduje tylko i wyłącznie sąd krajowy, przed którym sprawa jest zawisła[105]. Strony postępowania, choć mogą taką możliwość sugerować, nie mają jednak na to żadnego wpływu. Odmowa wystosowania pytania prejudycjalnego do TS może być traktowana jako odmowa postępowania przed sądem (*right to fair trial*) w rozumieniu art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jak orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, chyba że taka odmowa jest dobrze uzasadniona (zob. Ullens de Schooten i Rezabek v. Belgium, 20.09.2011 r., sprawy 3989/07 i 38353/07, poniżej w pkt. 4.6.).

4.3. Aspekty techniczno-formalne

Sąd kierując pytanie do TS nie przesyła całości akt, ale przygotowuje dla TS rodzaj streszczenia sprawy[106]: zatem w zasygnalizowanym powyżej (hipotetycznym) przypadku Rota Rzymska czy Trybunał Sygnatury Apostolskiej nie przesłałby do TS akt po łacinie, ale (najprawdopodobniej) ich włoskie streszczenie. Pozostałe sądy sporządziłyby postępowanie w języku, w jakim toczyło się postępowanie.

Postępowanie w myśl art. 267 TFUE jest wolne od opłat, TS nie rozstrzyga również o kosztach stron w postępowaniu głównym[107]. Jedynym kosztem stron postępowania zawisłego przed sądem wyznaniowym byłoby udanie się do Luksemburga.

Państwom członkowskim zawsze wolno wziąć udział w postępowaniu w charakterze interwenienta i wyrazić swoją opinię (art. 23 statutu TS; sprawa C-116/00, Claude Laguillaumie, Rec. 2000, s. I-4979, pkt 14). Oznacza to, że w przypadku wniosku złożonego przez sąd wyznaniowy, państwo członkowskie przypuszczalnie pośpieszyłoby

[104] K.-D. Borchardt, w: C.-O. Lenz, K.-D. Borchardt (red.), EU-Verträge, op. cit., s. 2707.

[105] K.-D. Borchardt, w: C.-O. Lenz, K.-D. Borchardt (red.), EU-Verträge, op. cit., s. 2703.

[106] K.-D. Borchardt, w: C.-O. Lenz, K.-D. Borchardt (red.), *EU-Verträge*, op. cit.,, s. 2707.

[107] Wskazówki w sprawie przedłożenia, K.-D. Borchardt, *Der Europäische Gerichtshof*, Köln 2000, s. 361.

z wyjaśnieniami dotyczącymi prawa wyznaniowego i szczególnej pozycji takiego czy innego kościoła czy związku wyznaniowego lub sądu wyznaniowego w prawie krajowym. Nie można także wykluczyć, że i inne państwa członkowskie wyraziłyby wolę przedstawienia swojego zdania. W niedawnej sprawie dotyczącej ubezpieczeń społecznych, Omalet NV (C-245/09), w charakterze interwenienta wystąpiły rządy Belgii, Danii, Niemiec, Austrii, Finlandii, Zjednoczonego Królestwa i nawet rząd Norwegii. Z kolei w sprawie Lautsi, toczącej się przed Wielką Izbą ETPC, a dotyczącej krucyfiksu w szkole, w charakterze interwenientów wystąpiły rządy Armenii, Bułgarii, Cypru, Federacji Rosyjskiej, Grecji, Litwy, Malty i San Marino. Odliczając państwa nie będące członkami Unii Europejskiej, pięć rządów państw członkowskich UE uczestniczyło w postępowaniu. Podobnej reakcji rządów można się spodziewać, gdyby pytanie prejudycjalne zadane przez sąd wyznaniowy dotyczyło kwestii istotnej dla większej ilości państw. Ponieważ państwa członkowskie UE można pod względem relacji wyznaniowych podzielić na pewne grupy[108], być może państwa należące do tej samej grupy wystąpiłyby w charakterze interwenientów.

4.4. Przeformułowanie pytania przez TS

Można sobie wyobrazić sytuację, w której sędziowie sądu wyznaniowego nie mieliby wystarczająco dużo wiedzy i doświadczenia, aby sformułować prawidłowo pytanie prejudycjalne. TS ma w tej mierze praktykę i zdarzało mu się przeformułować otrzymane pytanie, tak aby mógł udzielić odpowiedzi dotyczącej stosowania prawa unijnego. Gdy sąd krajowy zadaje szereg pytań, TS może zmienić porządek pytań; może też się zdarzyć, że okaże się, iż po odpowiedzi na część z nich, reszta staje się bezpodstawna[109]. W przypadku pytań niewłaściwie sformułowanych lub wykraczających poza zakres uprawnień przekazanych TS w art. 267, Trybunał może wybrać te elementy prawa Unii, które wymagają interpretacji, co stwierdził TS w sprawie 83/78, Pigs Marketing Board vs. Raymond Redmond[110].

W tym miejscu warto przypomnieć dwie doktryny znane jako *acte claire* i *acte eclairé*, zgodnie z którymi TS nie udziela odpowiedzi, gdy akt prawny jest wystarczająco jasny lub został wcześniej wyjaśniony w orzecznictwie TS. W tej mierze TS roz-

[108] Szerzej w rozdziale III

[109] E.Wojtaszek-Mik, *Postępowanie prejudycjalne przed ETS*, w: M. Domańska, M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik, A. Zielony (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007, s. 60.

[110] Rec. 1978, s. 2347. K. Piasecki, *Zarys sądowego prawa procesowego Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 334.

winął bogate i spójne orzecznictwo, które powinno zostać wziąć pod uwagę przez sąd wyznaniowy, rozważający wystąpienie z wnioskiem prejudycjalnym[111].

4.5. Sąd zobowiązany a sąd uprawniony do złożenia wniosku

Po analizie, czy sądy wyznaniowe są sądami w rozumieniu art. 267 TFUE, należy zadać kolejne pytanie: czy i które z omówionych powyżej sądów byłyby w myśl art. 267 zobowiązane do złożenia wniosku o wydanie orzeczenia prejudycjalnego, a które zaledwie uprawnione? Traktat stanowi bowiem, że „w przypadku, gdy takie pytanie jest podniesione w sprawie zawisłej przed sądem krajowym, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, sąd ten jest zobowiązany wnieść sprawę do Trybunału".

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest jasna w odniesieniu do sądownictwa EKD, gdzie zgodnie z konstytucją (*Grundordnung*) EKD[112], Trybunał EKD jest najwyższym sądem. Zgodnie z powszechnym przekonaniem doktryny, trybunały konstytucyjne, zatem hipotetycznie także Trybunał Konstytucyjny EKD jest uprawniony do złożenia wniosku.

Znacznie bardziej skomplikowana jest sytuacja w Kościele katolickim czy Kościele Anglii. Z lektury aktów prawnych nie do końca wynika, który z sądów jest ostatnią i najwyższą instancją. Czy taką rolę należy przypisać Sądowi Spraw Kościelnych Zastrzeżonych, czy dopiero sądowi składającemu się z lordów, powoływanym przez królową? Rota Rzymska ma wśród swoich kompetencji rozpatrywanie spraw w trzeciej i ostatniej instancji. Jak zatem wytłumaczyć pozycję Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej? Czy byłaby ona uprawniona czy zobowiązana do złożenia wniosku o wydanie orzeczenia prejudycjalnego? Należy przy tym pamiętać, że w kościele katolickim najwyższym sędzią w każdej sprawie jest Biskup Rzymu, czyli papież.

4.6. Brak odesłania prejudycjalnego jako potencjalne naruszenie art. 6 EKPC, chyba że odmowa została dobrze uzasadniona

Sędziowie sądów wyznaniowych, orzekający w sprawach dotyczących także prawa unijnego, powinni pamiętać, że brak odesłania prejudycjalnego może być traktowane jako naruszenie art. 6 EKPC. Tu należy wskazać na sprawy Ullens de Schooten i Rezabek v. Belgium[113]. Osoby prowadzące laboratoria medyczne zostały ukarane przez bel-

---

[111] M. Broberg, N. Fenger, op. cit., s. 237; wyroki TS m.in. w sprawach CILFIT 283/81, Rec. 1982, s. 3415; ICC 66/80, Rec. 1981, s. 1191; Parfums Christian Dior C-337/95, Rec. 1997, s. I-6013 i inne.

[112] Grundordnung der EKD, http://www.ekd.de/download/grundordnung_fassung_amtsblatt_januar_2007.pdf, dostęp z 3.8.2013 r.

[113] Orzeczenie z 20.9.2011 r., sprawy nr 3989/07 i 38353/07, omówione w: M. Schmauch, *The Preliminary Ruling Procedure and the Right to a Fair Trial – Strasbourg Demands Reasoned*

gijskie sądy, przy czym skazani wskazali, że prawo belgijskie jest w tej kwestii niezgodne z prawem europejskim. Sądy belgijskie odmawiały zadania pytania w trybie prejudycjalnym, argumentując, że prawo belgijskie jest zgodne z normami europejskimi. Komisja Europejska wszczęła jednak postępowanie wobec Belgii o naruszenie prawa. W wyniku korespondencji i wyjaśnień Belgia zmieniła swoje prawodawstwo, a Komisja zaniechała dalszej procedury. Byli właściciele laboratoriów podkreślali, że brak odesłania prejudycjalnego w ich przypadku był pozbawieniem prawa do sądu – ETPC uznał, że istotnie brak skierowania pytania w trybie prejudycjalnym może być naruszeniem Konwencji, chyba że odmowa jest dobrze uzasadniona.

Warto dodać, że ETPC nigdy nie wystąpił do TS z pytaniem prejudycjalnym; nie wiadomo zresztą, czy byłby do tego uprawniony, gdyż nie jest sądem państwa członkowskiego UE, a stroną konwencji jest 47 państw, a nie 28. Traktat o Unii Europejskiej w brzmieniu ustalonym przez Traktat z Lizbony w art. 6 ust. 2 przewiduje przystąpienie Unii Europejskiej do EKPC, co pociągnie za sobą odpowiedzialność przez ETPC; zasygnalizowana tu kwestia odwrotna nigdy nie została uregulowana, aczkolwiek taki wątek może się w przyszłości pojawić. W sprawie Paul Miles (C-196/09) sama Komisja Europejska podkreśliła przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, że nie każdy trybunał międzynarodowy może wystąpić do TS z odesłaniem prejudycjalnym, tylko dlatego, że stosuje prawo Unii Europejskiej (pkt. 33 wyroku Miles). **Komisja Europejska zauważyła jednak, że w tym przypadku chodziło o sąd orzekający w miejsce sądów państwowych, co per analogiam można odnieść do sądów wyznaniowych w Niemczech, które zasadniczo mają taką funkcję.**

4.7. Sądy świeckie – sądy kościelne a pomoc prawna

Odwołując się do niemieckiego systemu prawnego, TS mógłby się powołać na ustawę landu Dolnej Saksonii, wyrażającej zgodę na zawarcie traktatu między Kościołami Ewangelickimi Dolnej Saksonii a Landem Dolnej Saksonii z 19 marca 1955 r. Wg art. 19 tegoż traktatu sądy państwowe (konkretnie sądy rejonowe) są zobowiązane udzielić pomocy prawnej sądom kościelnym. Właśnie ten traktat z 1955 r., znany od miejsca podpisania jako Traktat z Loccum (*Loccumer Vertrag*), był wzorem dla pozostałych traktatów między landami a kościołami ewangelickimi.

W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie innego rodzaju: sądy niemieckie wielokrotnie uznawały się za niewłaściwe do rozpoznania sprawy z zakresu sporów pracowniczych osób zatrudnionych przez podmioty wyznaniowe, powołując się przy tym na zasadę auto-

Decisions from National Courts when They Refuse to Refer a Case to the ECJ, w: *European Law Reporter*, 12/2011, s. 362.

nomii kościołów i związków wyznaniowych, wyrażoną w art. 140 niemieckiej ustawy zasadniczej (GG) w związku z art. 137 utrzymanych w mocy przepisów Weimarskiej Konstytucji Rzeszy (WRV). Wobec faktu, że TS nie rozstrzygałby jednak istoty sprawy, a jedynie wyjaśniłby sądowi składającemu wniosek rozumienie takiego czy innego przepisu prawa unijnego, wydaje się, że zasada autonomii kościoła nie miałaby większego znaczenia i nie stałaby w sprzeczności z odpowiedzią na pytanie w trybie art. 267 TFUE.

Fińska ustawa o (Ewangelicko-Luterańskim) Kościele Finlandii dobitnie zobowiązuje sądy państwowe do udzielenia pomocy sądom kościelnym. W Polsce brak tego rodzaju przepisów – ks. L. Świto zasygnalizował, że w prawie polskim istnieje także możliwość, ale zakłada ona, że sąd wyznaniowy zwróciłby się do sądu rejonowego nie bezpośrednio, a za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości[114].

4.8. Pozostałe rodzaje postępowań przed TS

Pozostałe skargi przed TS zostaną zasygnalizowane jedynie w celu uniknięcia zarzutu, że zostały pominięte – trudno jednak sobie wyobrazić, jaką rolę mogłyby odegrać w tych postępowaniach sądy wyznaniowe.

Art. 263 TFUE przewiduje możliwość złożenia skargi o stwierdzenie nieważności aktu unijnego. Celem tej skargi jest wyeliminowanie aktów sprzecznych z normą wyższego rzędu[115]. Artykuł ten wyróżnia trzy grupy podmiotów, które mogą złożyć taką skargę. Pierwszą z nich, wąską grupę uprzywilejowaną stanowią państwa członkowskie, Parlament Europejski, Rada i Komisja Europejska. Podmioty te mogą złożyć skargę, podnosząc zarzut braku kompetencji, naruszenia istotnych wymogów proceduralnych naruszenia Traktatów lub jakiejkolwiek reguły prawnej związanej z ich stosowaniem lub nadużycia prawa. Do drugiej grupy należą Trybunał Obrachunkowy, Europejski Bank Centralny i Komitet Regionów, które mogą wnosić skargi zmierzające do zapewnienia ochrony ich prerogatyw. W kontekście niniejszej pracy najważniejsza jest grupa trzecia, zwana nieuprzywilejowaną. Stanowią ją osoby fizyczne i osoby prawne, a wśród nich podmioty będące przedmiotem zainteresowania niniejszej rozprawy, czyli kościoły, związki wyznaniowe, inne podmioty wyznaniowe oraz także osoby fizyczne, czyli wierni. Zgodnie z art. 263 ust. 4 TFUE, każda osoba fizyczna lub prawna może wnieść skargę na akty, których jest adresatem lub które dotyczą jej bezpośrednio lub indywidualnie oraz na akty regulacyjne, które dotyczą jej bezpośrednio i nie wymagają środków wykonawczych. Należy przy tym

[114] Świto L., *Rekwizycja cywilno-kanoniczna? Pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce,* w: Prawo Kanoniczne, nr 55 (2012), nr 2.

[115] Szerzej: K. Scheuring, art. 263, w: A. Wróbel (red.), TFUE, op. cit., s. 312.

pamiętać, że sądy wyznaniowe, będąc tylko organami konkretnych kościołów czy związków wyznaniowych, same nie posiadają podmiotowości prawnej i tym samym nie są legitymowane do złożenia skargi. Gdyby z jakiś powodów kościoły lub związki wyznaniowe zamierzały złożyć skargę z art. 263 TFUE, należy domniemywać, że skargę taką złożyłyby ich władze wykonawcze, a nie ich sądy. Przed TS do tej pory nie było żadnego postępowania bezpośredniego, z udziałem kościołów czy związków jako stron. Jak wykazał rozdział IV, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ma w tej mierze większe doświadczenie.

Kościoły i związki wyznaniowe z pewnością nie należą do grupy pierwszej, tj. do podmiotów uprzywilejowanych. Nawet Stolica Apostolska – Państwo Miasta Watykanu, choć reprezentuje Kościół Katolicki i jest powszechnie uznanym podmiotem prawa międzynarodowego, nie jest państwem członkowskim UE. Podwójna podmiotowość Watykanu-Stolicy Apostolskiej oraz fakt, że jest ona położona w samym centrum stolicy państwa członkowskiego prowokuje, by zadać pytanie, czy i na jakich zasadach Państwo Miasta Watykanu mogłoby się stać państwem członkowskim UE, obecnie można uznać jednak takie pytanie za czysto abstrakcyjne.

Art. 265 reguluje postępowanie o zaniechanie – każda osoba fizyczna lub prawna może wnieść sprawę do Trybunału, na warunkach określonych w akapitach 1 i 2 tego artykułu, stawiając zarzut jednej z instytucji lub jednemu z organów lub jednostek organizacyjnych Unii, iż zaniechała wydania aktu skierowanego do niej, innego niż zalecenie lub opinia. Nawet gdyby kościół lub związek wyznaniowy wystąpił z taką skargą do TS, żaden z sądów wyznaniowych nie zostałby włączony do sprawy.

Skargi przeciw państwom członkowskim o naruszenie zobowiązań wynikających z Traktatów (art. 258 i 259 TFUE) mogą zostać skierowane do TS jedynie przez Komisję Europejską lub państwo członkowskie, i tylko przeciw państwu członkowskiemu. Postępowanie takie nie może zostać zainicjowane przez żadne inne podmioty, zatem ani przez kościoły, ani przeciw kościołom.

5. Wnioski

Choć TS orzeka od ponad 60 lat, a sądy wyznaniowe od stuleci, jak do tej pory żaden sąd wyznaniowy nie przedstawił pytania w trybie prejudycjalnym. Jak zasygnalizowano w rozdziałach I, III i V, istnieje wystarczająco dużo kwestii prawnych, które mogłyby być przedmiotem takiego wniosku.

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia wniosku (chyba, że TS skorzystałby z opcji nazwanej przez autora „wejście tylnymi drzwiami"), TS powinien najpierw zbadać umocowanie prawne konkretnego sądu wyznaniowego w konkretnym państwie. Jakiekolwiek uproszczone wypowiedzi „każdy sąd", „żaden sąd", względnie „wszystkie sądy

wyznaniowe w państwie X" można zasadniczo uznać za błędne. Z tego powodu, w kontekście 11 kryteriów pojęcia „sąd" w rozumieniu art. 267 TFUE, można stwierdzić, że:

- sądy Kościoła Anglii spełniają wszystkie kryteria wynikające z orzecznictwa TS, w tym nawet najtrudniejsze wymogi, jak obligatoryjność jurysdykcji, oraz bycie „sądem państwa członkowskiego",
- sądy (kapituły diecezjalne) Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii nie spełniają wymogu niezawisłości (biskup zasiada *ex officio* w składzie kapituły), choć ich istnienie jest aprobowane przez parlament Finlandii,
- sytuacja sądów katolickich zależy w znacznym stopniu od państwa, w którym się znajdują.

Z analizy przeprowadzonej w niniejszym rozdziale wynika, że sądem w rozumieniu art. 267 mogłyby być wyłącznie sądy katolickie na Cyprze i Malcie, gdyż dzięki konstytucyjnym zapisom i obligatoryjnej jurysdykcji w sprawach rodzinnych mogłyby być „traktowane jako sąd państwa członkowskiego". W Hiszpanii, Portugalii, we Włoszech i w kilku innych państwach wyroki sądów kościelnych po przejściu odpowiedniej procedury są respektowane przez sądy państwowe – w myśl orzeczenia Paul Miles (C-196/09) nie da się jednak ich zakwalifikować jako „sądy państwa członkowskiego",

- sądy Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) zasadniczo można potraktować jako sądy w rozumieniu art. 267 TFUE. Największe wątpliwości w tym kontekście budzi niemiecka teoria i orzecznictwo o równorzędności władz państwowych i kościelnych – władze państwowe nie mogą mieć żadnego wpływu na skład sędziowski. Z drugiej strony kościoły te są podmiotami prawa publicznego, co być może skłoniłoby TS do przysłowiowego „przymknięcia oka" na kryterium nr 7, wynikające z orzeczenia Broekmuelen,
- żadne sądy wyznaniowe we Francji (z wyjątkiem sądów diecezji Metz i Strasburg, położonych w regionie Alzacji-Mozeli) nie byłyby uprawnione do złożenia wniosku o pytanie prejudycjalne,
- sądy żydowskie mogłyby zostać uznane za sądy w rozumieniu art. 267 TFUE w niektórych państwach - w Niemczech żydowskie związki wyznaniowe mają status osób prawnych prawa publicznego, więc także do nich odnoszą się uwagi zawarte w komentarzu do sądów EKD,
- sądy prawosławne spełniają wymogi art. 267 TFUE na Cyprze, ale w Grecji sytuacja nie jest jasna (paradoksalnie, ze względu na wielką niezależność Kościoła Grecji od państwa),

– rady szariatu są najmniej znanymi sądami wyznaniowymi; ze względu na kryterium „sąd państwa członkowskiego" trudno jednak uznać je za sądy w rozumieniu art. 267.

Wspomniany wyrok Paul Miles (C-196/09) należy do najnowszych i relatywnie mało znanych wyroków, a jednak fundamentalnych dla niniejszej pracy. Nacisk, jaki TS położył na wymóg „sąd państwa członkowskiego" (*court of a Member State*), a nie „sąd w państwie członkowskim", wyeliminował z możliwości zadania pytania prejudycjalnego sporą część – by nie powiedzieć większość - sądów wyznaniowych. Wyrok ten zapadł w 2011 r. i spowodował konieczność zmodyfikowania znacznej części niniejszego rozdziału.

Autor krytycznie odnosi się do wyroku Miles i swoje rozumowanie oparłby na dwóch myślach, przedstawionych przez Komisję Europejską w tej samej sprawie:

– że najważniejszym celem art. 267 TFUE jest zapewnienie jednolitej wykładni prawa europejskiego,
– nie należy się spodziewać (po przyjęciu sprawy od Rady ds. Zażaleń Szkół Europejskich), aby nastąpiło gwałtowne zalanie TS wnioskami od podobnych instytucji, gdyż podobnych instytucji praktycznie nie ma. Myśl taka jest bardzo ważna również w kontekście Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, Beth Din, czy jakiegokolwiek sądu Kościoła Anglii czy EKD – nawet jeśli któryś z tych sądów w bliższej lub dalszej przyszłości zdecyduje się wystąpić do TS z wnioskiem o wydanie orzeczenia wstępnego, nie należy się spodziewać nagłej, niekontrolowanej liczby wniosków od podobnych sądów.

Autor pozwala sobie zasugerować, aby w przypadku wniosku złożonego przez sąd wyznaniowy TS postąpił tak, jak to uczynił wielokrotnie w przeszłości – odważnie przyjął pytanie prejudycjalne, mając na względzie jednolite orzecznictwo prawa unijnego jako najwyższy cel.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej rozprawy było wykazanie, że sądy wyznaniowe wciąż stanowią element europejskiego porządku prawnego.

Rozdział I przedstawił podstawy prawne istnienia i funkcjonowania sądów wyznaniowych, czyli wewnętrzne prawo kościołów i związków wyznaniowych. Autor naszkicował problematykę zarówno prawa kanonicznego Kościoła katolickiego, jak i prawa innych kościołów i związków wyznaniowych. W nielicznych krajach państwo samo aprobuje prawo wewnętrzne kościołów, w innych krajach przyjmuje do wiadomości, że takie prawo istnieje. Pod względem skuteczności i obowiązywania prawa wewnętrznego istnieje kilka modeli: prawo to obowiązuje, gdyż pochodzi od władzy równorzędnej w stosunku do władzy państwowej, lub obowiązuje, gdy państwo samo wyrazi taką zgodę. W nielicznych krajach państwo niemal całkowicie (ale znów z wyjątkami) ignoruje fakt istnienia wewnętrznego prawa religijnego.

Sądy wyznaniowe mają wielowiekowe tradycje, rozbudowane instancyjne struktury i szczegółowe normy postępowania. Przepisy ich dotyczące są regularnie unowocześniane, by odpowiadały wymogom współczesnych społeczeństw, co ukazał rozdział II.

Prawo państwowe większości krajów europejskich akceptuje istnienie sądów wyznaniowych na swoim terytorium, a część państw idzie dalej, uznając wyroki sądów wyznaniowych. Dzieje się to na kilka sposobów: w drodze uznania sądów wyznaniowych za sądy „królewskie", poprzez konstytucyjne zapewnienie dualności sądownictwa w pewnych kwestiach, w drodze specyficznej procedury weryfikacji wyroku sądu wyznaniowego jako sądu zagranicznego albo w drodze uznania sądów państwowych za sądy niewłaściwe. Jeśli sąd państwowy uzna się za niewłaściwy, oznacza to, że wyrok sądu wyznaniowego jest ostateczny. W Niemczech sprawy dotyczące kompetencji sądów wyznaniowych trafiają przed sześć najwyższych trybunałów federalnych, co nie służy ujednolicaniu orzecznictwa. Ze względu na ten fakt i ze względu na specyficzną pozycję niektórych kościołów i związków wyznaniowych (będących osobami prawa publicznego, ale nie będących częścią władzy państwowej), orzecznictwo niemieckich sądów zasługuje na szczególną uwagę (rozdział III). Przepisy dotyczące pomocy prawnej i wykonalności wyroków sądów wyznaniowych różnią się w poszczególnych krajach, ale nawet w obrębie poszczególnych państw orzecznictwo sądów państwowych nie zawsze jest konsekwentne.

Również trybunały międzynarodowe odnoszą się do działania i orzecznictwa sądów wyznaniowych. Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie wypowiedział

się na ten temat w sposób mniej lub bardziej bezpośredni. Choć w większości przypadków ETPC uznał sprawy za niedopuszczalne, to jednak analiza tych wyroków jest bardzo pouczająca. Orzeczenia zaprezentowane w rozdziale IV dotyczyły różnych wyznań i różnych krajów, a za przedmiot miały bardzo odmienne stany faktyczne, co stanowi ciekawy przekrój współczesnych społeczeństw. Analizując pozycję prawną sądów wyznaniowych ETPC milcząco odniósł się do monteskiuszowskiego trójpodziału władzy: gdy biskup lub rada kościoła mianuje sędziów, sąd jest sądem w rozumieniu Konwencji. Gdy biskup *ex officio* zasiada w składzie orzekającym, sąd nie jest niezależny, a tym samym nie spełnia wymogów EKPC.

Pytanie, czy sąd wyznaniowy mógłby być sądem w rozumieniu art. 267 TFU i czy byłby uprawniony do składania pytania w trybie prejudycjalnym, pozostaje na razie teoretycznym: z analizy przeprowadzonej przez autora wynika, że znaczna część sądów wyznaniowych spełnia wymogi stawiane w orzecznictwie TS.

Podsumowując wszystkie rozdziały należy stwierdzić, że:

– najbardziej oczywista jest pozycja sądów Kościoła Anglii, które działając na podstawie quasi-ustawowej (*measures*) są sądami królewskimi i orzekają w nich wykwalifikowani świeccy prawnicy. ETPC stwierdził wyraźnie w wyroku Tyler, że sądy Kościoła Anglii spełniają wymogi w rozumieniu Konwencji. Analiza wymogów dotyczących sądu w rozumieniu art. 267 TFUE potwierdza, że sądy te spełniają wszystkie wymogi,
– sądy (kapituły diecezjalne) Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii, choć umocowane ustawowo niemal identycznie jak sądy Kościoła Anglii, nie spełniają wymogu niezależności, co podkreślił ETPC (sprawa Ahtinen). Brak niezależności sądu dyskwalifikuje je od złożenia pytania prejudycjalnego w trybie art. 267 TFUE,
– sytuacja sądów katolickich zależy od kraju, w którym się znajdują. ETPC tylko pośrednio skrytykował sposób działania konkretnego sądu, więc można przyjąć, że spełniają one wymogi w rozumieniu EKPC. W krajach, w których na mocy konkordatu państwo uznaje prawo kościołów do regulowania własnych spraw i do własnej jurysdykcji, można uznać, że stanowią one sądy w rozumieniu art. 267 TFUE, choć jest to kontrowersyjne z uwagi na wymóg bycia „sądem państwa członkowskiego" i obowiązkowość jurysdykcji – w tym kontekście bronią się jedynie sądy katolickie na Malcie i na Cyprze (sic!). W niektórych krajach sądy świeckie w drodze specjalnej procedury uznają wyroki katolickich sądów kościelnych (Chorwacja, Hiszpania, Litwa, Portugalia, Włochy), ale wbrew pozorom w kontekście art. 267 nie powoduje to wielkiej różnicy w porównaniu do krajów takich jak, Polska czy Węgry, gdzie sądy państwowe ignorują wyroki sądów wyznaniowych,

– sądy ewangelickie na przykładzie sądów EKD w Niemczech spełniają wymogi EKPC (choć nigdy nie były podmiotem w postępowaniu przed ETPC), a w sprawach dotyczących statusu duchownych, urzędników i pracowników (tzw. *Statusklagen*) spełniają wymóg obowiązkowej jurysdykcji, bowiem sądy państwowe uznają się za niekompetentne. Tym samym sądy EKD mogłyby być sądami w rozumieniu art. 267 TFUE.
– sądy prawosławne spełniają wymogi art. 267 TFUE na Cyprze, gdyż są wymienione w konstytucji, a państwo ma zapewnić wykonalność ich wyroków
– sądy żydowskie są sądami w rozumieniu ETPC (pośrednio w sprawie Kohn) i w części krajów spełniałyby wymogi art. 267 TFUE. Uwzględniając fakt, że *Beth Din* orzeka także w sprawach prawa handlowego, istnieje poważna szansa, że właśnie ten sąd jako pierwszy złożyłby wniosek o wydanie orzeczenia prejudycjalnego. Przypuszczalnie TS rozpocząłby sprawę od starannej analizy pozycji prawnej *Beth Din* w danym kraju, albo przystąpiłby od razu do wyjaśniania sprawy, co zdarzyło się już nie raz w praktyce orzeczniczej (rozdział V, podrozdział 3.1.).

Podsumowanie pracy w dwóch zdaniach można ująć następująco: sądy wyznaniowe istnieją w prawie wszystkich krajach europejskich, a ich pozycja w systemie prawnym jest wypadkową dwóch elementów: konkretnego kościoła czy związku wyznaniowego i danego państwa. Posługując się przykładami, istnieją dwie sytuacje ekstremalne: z jednej strony sądy Kościoła Anglii jako sądy królewskie, z drugiej strony rady szariatu we Francji, o których praktycznie nic nie wiadomo, a które funkcjonują w państwie, które ich istnienie i wyroki ignoruje (tak jak w przypadku pozostałych sądów wyznaniowych we Francji, ale o tych pozostałych wiadomo nieco więcej, np. o sądach katolickich, czy o paryskim *Beth Din*). Wreszcie, zarówno ETPC w sprawie Eskinazi, jak i TS UE w sprawie Salò stwierdziły, że ocenie nie podlega sąd *in abstracto* ale konkretne postępowanie w danej sprawie.

W ciągu kilku lat pisania niniejszej rozprawy habilitacyjnej zapadło wiele wyroków sądów krajowych i międzynarodowych, mających znaczenie dla tej pracy. Obserwowanie tej ewolucji było dla autora fascynujące. Autor ma nadzieję, że część tej fascynacji udało mu się przelać na papier i zainteresować tym tematem czytelnika.

SUMMARY

The religious courts in the contemporary European legal system

This book describes the legal position of the religious courts in contemporary Europe. The topic is not purely academic. The author shows that the functioning of the religious courts has been long present in the case law of national courts and European tribunals. The book analyses interactions between the state courts and the religious courts of the major Christian denominations. For this reason, the book mainly covers countries in which Catholic, Protestant, and Anglican churches have marked their presence, such as Germany, Italy, Poland, and the United Kingdom. Some information on Orthodox, Jewish, and Muslim courts is also included.

The book is composed of five chapters:

The first chapter defines basic terms such as churches and religious communities, their internal religious laws, and "issues of common interest", known under the Latin term *res mixtae*. The "contemporary European legal system" is broadly understood as the national laws of the Member States of the European Union, the laws of the European Union and of the Council of Europe, as well as the case law of the Court of Justice of the European Union (hereinafter "ECJ") and the European Court of Human Rights ("ECtHR"). The chapter analyses whether the state laws make any references to religious law, and vice versa, and shows how differently states treat internal religious laws such as those of the Canon Law of the Catholic Church, the Protestant churches, the Church of England, and other churches and religious communities. The basic conclusion of this chapter is that most states perceive internal religious law as *law*, thus the legal foundations of the religious courts are respected.

The second chapter provides an overview of the history, legal basis, structures, and composition of the religious courts, and describes the appointment of their judges. It analyses the functioning of:

- The courts of the Catholic Church at all levels, including the Roman Rota and the Supreme Tribunal of Apostolic Signature;
- The courts of the German Protestant Church (*Evangelische Kirche in Deutschland* ("EKD")); and
- The courts of the Church of England.

The chapter also includes a short overview of the specificity of the Christian Orthodox, Jewish (mainly the *Beth Din* in London and European *Beth Din* in Basel), and

Muslim courts (such as the Muslim Arbitration Tribunal in England). In this chapter, the author concludes that religious courts exist within almost all churches and religious communities in Europe and have multilevel structures. The religious laws referring to them are regularly updated (most recently *motu proprio* of Pope Francis in July 2013).

The interactions between the religious courts and the state courts are covered in the third chapter. In this respect, the author has divided European states into three main categories:

1. States which establish religious courts or approve their creation by issuing legal acts (England, Cyprus, Finland, and Sweden);
2. States that acknowledge the fact that religious courts operate on their territories. In most cases such acknowledgment is based on a concordat or a similar agreement (in Austria, Belgium, Italy, Lithuania, the Netherlands, Poland, Portugal, and Spain); and
3. States which ignore the fact that religious courts exist and operate on their territories (France, Ireland, and Turkey).

The first two groups are the subject of further research and may be divided in the following sub-groups:

– States that respect the judgments of the religious courts, by treating the courts as part of the national legal system (England for the Church of England, Cyprus for four denominations);
– States that recognise, in certain areas, the jurisprudence of certain (Catholic) religious courts (Croatia, Italy, Lithuania, Portugal, and Spain); and
– States in which the position of the religious courts is the subject of diverse and sometimes unclear state-court jurisprudence (Austria, Belgium, the Czech Republic, Germany, and Slovakia).

The author found that the most interesting countries are those where state legislation and jurisprudence does not give perfectly clear answers. Germany, with its federal structure, six highest courts, two large churches, and a number of smaller churches and religious communities, provides rich research material. As a result, a substantial part of this chapter is devoted to Germany. In addition, the author has analysed case law from the United Kingdom and some other states. There are hardly any judgments from France (sources mention some judgements issued before 1905, but very few after that date).

The author's basic conclusion in the third chapter is that the jurisprudence of the courts of the Catholic Church, Protestant churches, and the Church of England refers to three separate issues: marital law (Catholic), employment law (Protestant), and so-called faculty cases, that is, property law (Church of England). As a result, these religious courts interact differently with the state courts. Their position varies significantly between states:

a Catholic diocesan court is treated differently in France, Germany, Italy, and Malta. Differences also appear within a single state: the courts of the Church of England (in England) and of the Anglican Church (in Wales) have different legal standing in the United Kingdom. The same is true in France, where the rules in Alsace-Moselle differ from the rest of France. Finally, Denmark is a distinct example of a country without separate ecclesiastical courts of the Danish National Church; where necessary, theological experts of this Church sit on a panel together with the judges in state courts. Sweden had a very similar system up to the reform in 2000. As of 2000, separate courts of the Church of Sweden exist.

Chapter four provides an overview of the jurisprudence of the European Court of Human Rights in Strasbourg. The author has divided the analysed case law into two categories:

1. Cases where the religious courts played a marginal role, or where the state refused to hear the case, thus tacitly recognising the judgment of a religious court as final (Karlsson, Williamson, X v. Germany, X v. France, Cha'are Shalom Ve Tsedek); and
2. Cases where the religious courts played a significant role and where the Court commented on them or on their judgements. To date, there have been 9 such cases concerning: the Danish National Church (X v. Denmark), the Church of England (Tyler), the Evangelical-Lutheran Church of Finland (Helle, Ahtinen), the Greek-Orthodox church (Skordas), the Roman Catholic Church (Pellegrini, Šupa), a Jewish court in Germany (Kohn) and a Jewish court in Israel (Eskinazi).

All of the cases analysed are so different that it is impossible to list them in any specific, logical order. The only common feature is the fact that the religious courts were involved at some stage in the proceedings. In the majority of the cases, the ECtHR deemed the complaint inadmissible, and only issued a judgment in three cases. The main conclusion flowing from these judgments is that where religious executive power (for example, a bishop or a Synod) appoints judges to a religious court – but is not sitting as a judge – the court is recognised as independent, thus conforming with Article 6 of the European Convention on Human Rights.

Finally, chapter V refers to the future and analyses whether a religious court could submit a request for a preliminary ruling under Article 267 of the Treaty on Functioning of the European Union ("TFEU"). A "court" is not defined in the TFEU but over the decades, the ECJ has developed its own understanding. Based on this understanding, the author has identified eleven criteria and analysed whether the Catholic courts, courts of the EKD, or courts of the Church of England fulfil these requirements. A straightforward conclusion is not possible: to be qualified as a "court", a body, religious or otherwise, must simultaneously fulfil ten criteria; only the criterion of "proceeding *inter partes*" is optional. The process of writing this chapter may be clearly divided into two periods:

before and after the ECJ judgment in the Paul Miles case (C-196/09) . In this judgment the ECJ insisted on the notion of a "court of a member state" and on the fact that the question asked of the ECJ must refer to EU law. It is clear that certain courts could easily be regarded as courts under Article 267 TFEU, for example courts of the Church of England because they are approved by Parliament. Some courts would clearly not qualify, for example courts of the Evangelical-Lutheran Church of Finland known as the "cathedral chapter". These are not independent bodies because a bishop presides *ex officio.* There are also many courts whose position depends on the state in which they are located rather. Along these lines, the author considers whether the highest Catholic courts – courts of the Holy See, located in heart of Rome, and fully independent from Italy – could submit a request for a preliminary ruling. Due to this territorial aspect, the author draws some parallels with cases resulting from questions submitted to the ECJ by non-EU courts in Jersey or French Polynesia. Moreover, there are some (distant) similarities between the Roman Rota and the Benelux-Tribunal, both being courts common to more than one member state. The chapter also discusses some interesting cases from the past, where the ECJ admitted requests for a preliminary ruling from a particular body without verifying its legal status (that is, whether it is a "court"). The author calls this option a "back door entrance". Finally, the author provides some procedural recommendations on preparing a request for preliminary ruling, should a religious court decide to submit one. The main conclusion of this chapter is that there is no clear answer as to whether, *in abstracto,* a religious court could be deemed as a court under Article 267 TFEU. Such conclusions are, however, possible with regard to specific religious courts.

The general conclusion of this book can be twofold: the legal status of the religious courts varies both within a single state (in England the courts of Church of England are treated differently to those of the Catholic Church), as well as between the states (Catholic courts in Italy are treated differently than the Catholic courts in France). More detailed conclusions are as follows:

- The courts of the Church of England, as "royal courts", are courts within the meaning of the ECHR case law (*see* Tyler) and fulfil all conditions for the purposes of European Union courts under Article 267 TFEU.
- The Courts of the Evangelical-Lutheran Church of Finland have almost the same standing at state level as the Church of England courts, because state law approves their existence. However, they are not independent according to the ECtHR (*see* Helle), and as they do not fulfil all conditions under Article 267 TFEU, they would not be eligible to submit a request for a preliminary ruling.
- The legal position of the Catholic courts depends on the state in which they are based. Most states have concordats, but some completely ignore the existence of

religious courts, for example France, Ireland, and the United Kingdom. The main issue here concerns one of the eleven admissibility criteria defined by the ECJ, the "obligatory jurisdiction". The "ecclesiastical nullity of marriage" is not the only option as people may divorce in state courts in accordance with the state law. Therefore, it is difficult to claim the obligatory jurisdiction of the Catholic courts.

– The protestant Churches of the EKD have a clear standing in Germany, where the state courts have many times declared themselves not to be competent to hear a case, thus tacitly recognising the judgment of the religious court as final. The EKD courts appear to fulfil both the requirements of the ECHR (although no such judgement has been issued so far) and all criteria under Article 267 TFEU.
– The Orthodox courts play a rather limited role, except in Cyprus, where the courts of the four Christian denominations are mentioned in the Constitution and the state enforces their judgments.
– The Jewish courts are courts within the ECHR (*see* Kohn), and some of them deal with wide range of topics, including civil and commercial law (*Beth Din*). Given the types of matters and their proximity to the EU law, the author presumes that *Beth Din* would be among the first courts to refer a question to the ECJ under Article 267 TFEU.
– The legal position and activities of the sharia councils remains unclear in most states. The exception is the Muslim Arbitration Tribunal in England and Wales acting under Arbitration Act of 1996.

The author remains critical as regards the judgment in case Miles: he believes that primary aim of the Art. 267 TFEU is "to ensure the coherent and uniform application of EU law", as stated by the European Commission in this case, and that the ECJ should accept the request for preliminary ruling from a religious court if one day such a request arrives.

For the purpose of writing this book, the author carried out research at the Universities in Bochum, Saarbrucken, Cologne, Trier, Cardiff, Paris, and Wrocław. The libraries of the European Parliament and of the European Commission were in addition excellent sources for this research.

This book was researched and written over almost a decade (2004-2013); in that time national and international tribunals issued a number of important judgments, and relevant legal acts have been adopted. The author has found it fascinating to follow these developments, and hopes that he is able to share not only his insights and conclusions with readers, but his fascination too.

Edited by Leah J. Campagna.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Kościół katolicki

- *Kodeks prawa kanonicznego - Codex Iuris Canonici*, Warszawa 1984.
- Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* z 18 października 1990 r.
- Konstytucja apostolska *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 r., Acta Apostolicae Sedis, 1988, s. 841.
- Konstytucja *Iustitiae et pacis* z 1747 r.
- Konstytucja *Lumen Gentium z 21.11.1964 r.*
- *Lex propria S.R. Rotae et Signaturae Apostolicae* (1908),
- *Litterae Apostolicae Motu Proprio Datae Antiqua Ordinatione quibus supremi tribunalis signaturae apostolicae lex propria promulgatur* z 21 czerwca 2008 r., Acta Apostolicae Sedis, 100 (2008), s. 513-538.
- *Litterae Apostolicae Sacramentorum sanctitatis tutela Motu Proprio datae, quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur* z 30 kwietnia 2001 r.
- Motu Proprio *Apostolico Hispaniarum z 07.04.1947 r*.
- Motu Proprio Law N. IX: Amendments to the Criminal Code and the Criminal Procedure Code z 11 lipca 2013 r., http://www.vaticanstate.va/content/dam/vaticanstate/documenti/leggi-e-decreti/Normative-Penali-e-Amministrative/Law%20N.%20IX%20-%20%20Amendments%20to%20the%20Criminal%20Code%20.pdf, dostęp z 18.7.2013 r.
- Motu Proprio *Quo civium iuria* z 21 listopada 1987 r.
- *Normae pro tribunalibus interdioecesanis vel regionalibus aut interregionalibus* z 28 grudnia 1970 r.
- *Normae Romanae Rotae Tribunalis* z 18 kwietnia 1994 r., Acta Apostolicae Sedis, 86, (1994), s. 508-540.
- *Normae S. R. Rotae Tribunalis* z 1 września 1934 r.

- *Normae Speciales in Supremo Tribunali Signaturae Apostolicae ad experimentum servandae* z 25 marca 1968 r; opubl. w *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 137 (1968), s. 177-202.
- *Regulae servandae apud S.R. Rotae Tribunal* z 1910 r.
- Ustawa zasadnicza Państwa Miasta Watykanu z 26 listopada 2000 r.
- *Deklaracja Dominus Iesus o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 16, tłum. polskie: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2000.

Kościoły protestancki (EKD i Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP).

- *Grundordnung* der EKD z 20 listopada 2003 r., Dziennik Urzędowy EKD 2004, http://www.ekd.de/download/grundordnung_fassung_amtsblatt_januar_2007.pdf, dostęp z 6.5.2013 r.
- *Kirchengesetz über die Errichtung, die Organisation und das Verfahren der Kirchengerichte der Evangelischen Kirche in Deutschland* z 6.11.2003 r., opublikowany w Dzienniku Urzędowym EKD (ABl. der EKD), tekst na http://www.kirchenrecht-ekm.de/showdocument/id/9977, dostęp z 21.5.2013 r. *Kirchengesetz über Mitarbeitervertretungen in der Evangelischen Kirche in Deutschland*, w brzmieniu z 19.12.2003 r.
- Postanowienie nr 196 synodu EKD z 6 listopada 2003 r. w sprawie utworzenia, organizacji i procedury przed sądami EKD, Dziennik Urzędowy EKD z 15 grudnia 2003, z. 12/2003, s. 408.
- Rechtswegverordnung z 13.9.1985 r., opublikowane w Dzienniku urzędowym EKD z 15.11.1985 r., 1985, zeszyt 11.
- Rozporządzenie w sprawie izb i senatów sądów kościelnych EKD, w brzmieniu z 6 listopada, 2003 r.
- Ustawa kościelna o kościelnym sądownictwie administracyjnym (*Kirchengesetz über die kirchliche Verwaltungsgerichtsbarkeit*) z 16 czerwca 1996 r., Dziennik Urzędowy (*Amtsblatt EKD*) 1996, s. 390.
- Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 26 października 1996 r z późniejszymi zmianami. Tekst jednolity opracowany na 10. sesję XII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP w dniach 14-16 października 2011 r., dostępny także na stronie internetowej http://old.luteranie.pl/pl/files/file/zpw.pdf

Kościół Anglii

- Ecclesiastical Appeals Act z 1533 r.
- Church Jurisdiction Act z 1567 r.
- General Assembly Act z 1592 r.
- Ecclesiastical Jurisdiction Act z 1661 r.
- Presbyterian Church Act z 1707 r.
- Ecclesiastical Jurisdiction Act z 1885 r.
- Church of England Assembly (Powers) Act z 1919 r..
- Statute Law Revision Act z 1950 r.
- Ecclesiastical Jurisdiction Measure z 1963 r.
- Act of Assembly 1966, XXVIII.
- Canons of the Church of England" z lat 1964-1970
- Ecclesiastical Judges and Legal Officers Measure 1976 r.
- Faculty Jurisdiction Measure z 1964 r., Halsbury's Statutes, t. 14, Ecclesiastical Law, 2003, s. 636.
- http://www.cofe.anglican.org/about/churchlawlegis/canons/07g157-165.pdf
- Kanony Kościoła Anglii, promulgowane przez konwokacje Canterbury i Yorku w 1964 r. i 1969 r., i przez Synod Generalny Kościoła Anglii w 1970 r.
- Ordination of Women (Financial Provisions) Measure 1993, http://www.legislation.gov.uk/ukcm/1993/3, dostęp z 1.6.2013 r.
- Priests (Ordination of Women) Measure 1993, http://www.legislation.gov.uk/ukcm/1993/2/contents, dostęp z 1.6.2013 r.
- Principles of Canon Law Common to the Churches of the Communion
- The Book of Common Prayer, opublikowany po raz pierwszy w 1549 r.
- Clergy Discipline Measure z 2003 r. http://www.legislation.gov.uk/ukcm/2003/3/contents, dostęp z 23.5.2013 r.
- Code of Practice z 2005 r

Kościóły Szkocji i Walii

- Welsh Church Act z 1914 r., zmieniony m.in. w 1938 r., Halsbury's Statutes, t. 14, Ecclesiastical Law, 2003, s. 254.
- Articles Declaratory of the Constitution of the Church in Scotland in Matters Spirituals z 1919 r.
- Church of Scotland Act z 1921 r.

Inne kościoły i związki wyznaniowe

- Kirkkolaki, ustawa o Kościele Ewangelicko-Luterańskim Finlandii, nr 1054/1993 z 26.11.1993 r.
- Regulamin Muzułmańskiego Trybunału Arbitrażowego, http://www.matribunal.com/procedure_rules.html, dostęp z 22.3.2013 r.
- Święte Kanony i Karta Kościoła Cypru z 1914 r.
- Święte Kanony i Karta Kościoła Cypru z 1980 r.
- Ustawa o Kościele Prawosławnym Finlandii z 10.11.2006 r. http://www.finlex.fi/sv/laki/ajantasa/2006/20060985, dostęp z 21.5.2013 r.

Akty prawne prawa międzynarodowego

- Konwencja Praw Dziecka z 20.11.1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526.
- Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę z 25.10.1980 r., Dz. U. 1995, nr 108, poz. 528.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16.12.1966 r., Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10.12.1948 r.

Akty prawa Unii Europejskiej

- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. U. UE z 14.12.2007, L 303, s. 1.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana w Dz. U. C 83 z 30.3.2010 r., s. 47
- Traktat o Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana w Dz. U. C 326 z 26.10.2012 r., s. 13.
- Statut TS w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 741/2012 z dnia 11.8.2012 r., Dz.U. L 228 z 23.8.2012 r., s. 1.
- Regulamin postępowania przed TS, przyjęty 25.9.2012 na podstawie zgody Rady z 24.9.2012 r., Dz. U. L 265 z 29.9.2012 r.
- Regulamin postępowania przed Sądem z 2.5.1991 r., Dz. U. L 136 z 30.5.1991, s. 1, ze zmianami, ostatnia zmiana z dnia 24 maja 2011 r., Dz.U. L 162 z 22.6.2011, s. 18.
- Dyrektywa 75/117/EWG o harmonizacji przepisów prawnych państw członkowskich o stosowaniu zasady równego wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn z 10 lutego 1975 r., Dz. U. L 45, 1975 s. 19.
- Dyrektywa 76/207 o urzeczywistnieniu zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w odniesieniu do dostępu do zatrudnienia, kształcenia zawodowego, awansu zawodowego, jak również w odniesieniu do warunków pracy z 9 lutego 1976 r., Dz. U. L 39, s. 40.

- Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych, Dz. Urz. WE L 281 z 23.11.1995 r.
- Dyrektywa 2000/78 Rady z 27 listopada 2000 r. o ustaleniu ogólnych ram dla urzeczywistnienia równego traktowania w zatrudnieniu i zawodzie, Dz. U. L 303 z 2.12.2000 r.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, OJ L 338 z 23.12.2003, s. 1.
- Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przeredagowana), Dz. U. UE L. 204, z 26.7.2006 r.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, Dz. U. L 7, z 10.01.2009, s. 1.
- Rozporządzenie Rady 1099/2009 z 24.9.2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania Dz. U. L 303 z 18.11.2009 r., s. 1.
- Dyrektywa 2010/18/UE Rady z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie wdrożenia zmienionego porozumienia ramowego dotyczącego urlopu rodzicielskiego zawartego przez BUSINESSEUROPE, UEAPME, CEEP i ETUC oraz uchylająca dyrektywę 96/34/WE., Dz. U. L 68 z 18.03.2010, s. 13.
- Rozporządzenie (UE) 1259/2010 z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie wprowadzenia w życie wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej, Dz. U. L 343 z 29.12.2010, s. 10.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz. U. L 201 z 27.07.2012, s. 107.

Niemcy

- Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 1949 r.
- Konstytucja weimarska Rzeszy z 1919 r.

Polska

- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51, poz. 318 – dalej: „konkordat"),
- Kodeks Pracy z 26.06.1974, tj. Dz. U. 1988 nr 21, poz. 94 ze zm.
- Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego z 13.05.1994 r., Dz. U. 1994 nr 73, poz 323.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy Dz. U. 2012, poz. 788.
- Ustawa z 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego, Dz. U. 1936, nr 30, poz. 240.
- Ustawa z dnia 18.3.2008 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2008 nr 70 poz. 416,
- Ustawa z dnia 19 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, t.j. Dz. U. z 2005 nr 231, poz. 1965, ze zmianami, Dz. U. 2011 nr 112, poz. 654.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. 2004 r., nr 101, poz. 926 ze zm.
- Ustawa o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich z 20.02.1997, Dz. U. 1997, nr 41, poz. 251.

Wielka Brytania

- Charities Act z 2006 r., http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2011/25/contents/enacted, dostęp z 29.7.2013 r.
- Arbitration Act z 1996 r., http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/23/contents, dostęp z 8.7.2013 r.
- *Human Rights Act* 1998.
- Forced Marriage (Civil Protection) Act z 2007 r., http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2007/20/pdfs/ukpga_20070020_en.pdf.

Inne kraje

- Słowacja ustawy 308/1991,
- Słowacja rządowe rozporządzenie 587/1990 w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie 187/1997
- Francja Ustawa o stowarzyszeniach kultowych (*association cultuelle)* z 1905 r.
- Węgry Ustawa II/1989, art. 3 ust. 4.
- Konstytucja Cypru, www.kypros.org/Constitution/English, dostęp z 17.2.2013.
- Szwedzka ustawa z 23 czerwca 1994 r. o zarejestrowanych partnerstwach, Szwedzki Dziennik Ustaw 1994:1117.

Orzecznictwo

Trybunały międzynarodowe

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

- 61/65, Vaassen-Göbbels przeciw Beamtenfonds voor het Mijnbedrijf, Rec. 1966, s. 261.
- 43/71, Politi p. Włochy, Rec. 1971, s. 1039.
- 36/73, Nederlandse Spoorwegen NV v. Minister van Verkeer en Waterstraat, Rec. 1973, s. 1299
- 146/73, Rheinmühlen-Düsseldorf przeciw Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel, Rec. 1974, s. 139.
- 162/73, Birra Dreher, Rec. 1974, s. 201
- 43/75, G. Defrenne przeciw Sabenie, Rec. 1976, s. 455.
- 104/79, Foglia-Novello I, Rec. 1980, s. 745; oraz sprawa 244/80 Foglia-Novello II, 1981, 3045
- 129/79, Macarthys Ltd przeciw Wendy Smith, Rec. 1980, s. 1275.
- 96/80, J. P. Jenkins przeciw Kinsgate (Clothing Productions), Rec. 1981, s. 911.
- 138/80, Borker, Rec. 1980, s. 1975.
- 246/80, Broekmeulen v Huisarts Registratie Commissie, Rec. 1981, s. 2311.
- 102/81, Nordsee Fischerei, Rec. 1982, s. 1095.
- 165/82, Komisja przeciw Zjednoczonemu Królestwu, Rec. 1983, s. 3431.
- 300/84, A.J.M.van Roosmalen przeciw Bestuur van de Bedrijfsvereniging voor de Gezondheid, Geestelijke en Maatschappelijke Belangen, Rec. 1986, s. 3097.
- 139/85, Kempf przeciw Staatssecretaris van Iustitie, Rec. 1986, s. 1741.
- 318/85 Greis Unterweger, Rec. 1986, s. 955.
- 338/85, Pardini v. Ministero del Commercio con l'Estero, Rec. 1988, s. 2041.
- 14/86 Pretore di Salò przeciw nieznani, Rec. 1987, s. 2545
- C-109/88, Handels- og Kontorfunktionaerernes Forbund i Danmark v Danfoss ex parte Dansk Arbejdsgiverforening, Rec. 1989, s. I-3199.
- C-262/88 Barber przeciw Guardian Royal Exchange Assurance Group, Rec. 1990, s. I-1889.
- C-286/88 Falciola Angelo przeciw Comune di Pavia, Rec. 1990, s. I-192.
- C-83/91 Meilicke, Rec. 1992, s. I-4919.
- C-104/95 Kontogeorgas, Rec. 1996, s. I-6643.
- C-100/89 i C-101/89, połączone sprawy Kaefer & Procacci; Rec. 1990, s. I-4647.
- C-355/89, Departament of Health and Social Security przeciw Christopher Stewart Barr and Montrose Holdings, Rec. 1991, s. I-3479.
- C-343/90, Lourenço Dias, Rec. 1992, s. I-4673.

- C-260/90, Leplat, Rec. 1992, s. I-643.
- C-67/91, Asociacion Española de Banca Privada, Rec. 1992, s. I-4785.
- C-166/91, Bauer, Rec. 1992, s. I-2797.
- C-260/91 i C-261/91 Diversinte and Iberlacta, Rec. 1993, s. I-1885
- C 24/92, Corbiau v. Administration des contributions, Rec. 1993, s.I-1277.
- C-393/92; Gemeente Almelo i inni v Energiebedrijf Isselmij, Rec. 1994, s. I-1477.
- C-447/93, Dressen, Rec. 1994, s. I-4087.
- C-450/93, Kalanke przeciw Freie Hansestadt Bremen, Rec. 1995, s. I-3051.
- C-84/94, Wlk. Brytania przeciw Radzie, Rec. 1996.
- C-111/94, Job Centre Coop. Arl., Rec. 1995, s. I-3361.
- C-337/95, Parfums Christian Dior, Rec. 1997, s. I-6013.
- C-409/95, Marschall przeciw Land Nordrhein-Westfalen, Rec. 1997, s. I-6363.
- C-54/96, Dorsch Consult Ingenieurgesellschaft przeciw Bundesbaugesellschaft, Rec. 1997, s. I-4961.
- C-79/96, Consiglio di Stato, Rec. 1997, s. I-5603.
- C 171/96, Rui Alberto Pereira Roque przeciw His Excellency the Lieutnant Governor of Jersey, Rec. 1998, s. I-4607.
- C-103/97, Köllensperger, Rec. 1999, s. I-551.
- C-134/97, Victoria Film, Rec. 1998, s. I-7023.
- C-285/97 Hospital Ingenieure, Rec. 1999.
- C-309/97 Angestelltenbetriebsrat der Wiener Gebietskrankenkasse, Rec. 1999, s. I-2865.
- C-110/98 i C-147/98, Gabalfrisa i inni przeciw AEAT, Rec. 2000, s. I–1577.
- C-192/98, ANAS, Rec. 1999, s I.-8583
- C-285/98, Tanja Kreil, Rec. 2000, s. I-69.
- C-440/98, RAI, Rec. 1999, s. I-8597.
- C-178/99, Salzmann, Rec. 2001, I-4421.
- C-99/00, Kenny Roland Lyckeskog, 2002, s. I-4839.
- C-116/00, Claude Laguillaumie, Rec. 2000, s. I-4979.
- C-265/00, Campina Melkunie BV v Benelux-Merkenbureau, Zb. Orz. 2004, s. I-1699.
- C-17/00, De Coster, Rec. 2001, s. I-9445
- C-182/00, Lutz GmbH, Rec. 2002, s. I-547.
- C-300/01, Salzmann, Rec. 2003, s. I-4899.
- C-96/04, Standesamt Stadt Niebüll, wyrok z 27 kwietnia 2006 r., Zb. Orz. s. I-3561
- C-125/04, Denuit przeciw Transorient, wyrok z 27.01.2005, Zb. Orz. 2005, s. I-923
- C-210/06, Cartesio Oktató és Szolgáltató, Zb. Orz. 2008, s. I-9641.
- C-196/09, Paul Miles przeciw Szkołom Europejskim, Zb. Orz. 2011, s. I-5105.
- C-443/09, Grillo Star, wyrok z 19.4.2012 r., jeszcze nieopubl.

- C-465/11, Forposta S.A. i ABC Direct Contact sp. z o.o. przeciw Poczcie Polskiej S.A., wyrok z 13.12.2012 r., jeszcze nieopubl.

Europejski Trybunał Praw Człowieka,
Europejska Komisja Praw Człowieka

- X przeciw Belgii, sprawa 3937/69, postanowienie z 12.12.1969 r., zbiór orzeczeń 32, s. 61.
- X przeciw RFN, sprawa 6167/73, postanowienie z 18.12.1974 r.
- X przeciw Danii, sprawa 7374/76, postanowienie z 8.03.1976 r.
- Sramek przeciw Austrii, sprawa 8790/79, wyrok z 22.10.1984 r.
- X przeciw Republice Federalnej Niemiec, sprawa 9501/81, decyzja z 7.12.1981 r.
- X przeciw Francji, sprawa 10180/82, postanowienie z 6.12.1983 r.
- Bengt Jakobsson przeciw Szwecji, sprawa 10878/84, wyrok z 4.12.1984 r.
- Rommelfanger przeciw RFN, sprawa 12242/86, wyrok z 6.9.1989 r.
- Karlsson przeciw Szwecji, sprawa 12356/86, postanowienie z 8.9.1988 r.
- Lobo Machado przeciw Portugalii, sprawa 15764/89, wyrok z 20.2.1996 r.
- Vermeulen przeciw Belgii, sprawa 19075/91, wyrok z 20.2.1996 r.
- British-American Tobacco Company przeciw Holandii, sprawa 19589/92, wyrok z 20.11.1995 r.
- Helle przeciw Finlandii, sprawa 20772/92, wyrok z 19.12.1997 r.
- Tyler przeciw Zjednoczonemu Królestwu, sprawa 21283/93, postanowienie z 5.4.1994 r.
- Mantovanelli przeciw Francji, sprawa 21497/93, wyrok z 18.3.1997 r.
- Williamson przeciw Zjednoczonemu Królestwu, sprawa 27008/95, postanowienie z 17.5.1995 r.
- Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciw Francji, sprawa 27417/95, wyrok z 27.6.2000 r.
- Hasan i Chaush przeciw Bułgarii, sprawa 30985/96, wyrok z 26.10.2000 r.
- Marônek przeciw Słowacji, sprawa 32686/96, wyrok z 19.4.2011 r.
- Pellegrini przeciw Republice Włoskiej, sprawa 30882/96, wyrok z 20.7.2001 r.
- F.R. przeciw Szwajcarii, sprawa 37292/97, wyrok z 28.6.2001 r.
- Serif przeciw Grecji, sprawa 38178/97, wyrok z 14.12.1999 r., final z 14.3.2000 r.
- Najwyższa Święta Rada Wspólnoty Muzułmańskiej przeciw Bułgarii, sprawa 39023/97, wyrok z 16.12.2004 r., final z 16.3.2005 r.
- Duda i Dudova przeciw Republice Czeskiej, sprawa 40224/98, wyrok z 30.1.2001 r.
- Metropolitarny Kościół Bessarabii i inni przeciw Mołdawii, sprawa 45071/99, wyrok z 13.12.2001 r.
- Kohn przeciw RFN, sprawa 47021/99, postanowienie z 23.3.2000 r.
- Ahtinen przeciw Finlandii, sprawa 48907/99, wyrok z 31.5.2005 r.

- Skordas przeciw Grecji, sprawa 48895/99, postanowienie z 15.6.2000 r.
- Šupa przeciw Słowacji, sprawa 72991/01, wyrok z 31 stycznia 2001 r.
- Obst przeciw RFN, sprawa 425/03, wyrok z 23.9.2010, final 23.12.2010 r.
- Schüth przeciw RFN, sprawa 1620/03, wyrok z 23.9.2010, final 23.12.2010 r.
- Święty Synod Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego (Metropolita Inokentiy) przeciw Bułgarii, sprawy 412/03 i 35677/04, wyrok z 16.9.2010 r., final z 21.2.2011 r.
- Eskinazi, sprawa 14600/05, postanowienie z 5.12.2005 r.
- Mirolubovs przeciw Łotwie, sprawa 798/05, wyrok z 15.9.2009 r.
- Lautsi, sprawa 30814/06, wyrok izby z 3.11.2009 r., wyrok Wielkiej Izby z 18.3.2011 r.
- Schüth przeciw RFN, sprawa 1620/03, wyrok z 23.9.2010 r.
- Refah Partisi przeciw Turcji, sprawy 41340/98, 41342/98, 41343/98, 41344/98, wyrok z 13.2.2003 r.

Sądy krajowe:
Niemcy

Federalny Trybunał Konstytucyjny:

- Wyrok FTK z 21.9.1976 r., spr. 2 BvR 350/75, BVerfGE 42, 312, 334.
- Postanowienie FTK z 9.12.2008 r., sprawa 2 BvR 717/08.

Trybunał Federalny:

- Wyrok BGH z 16.3.1961 r., sprawa III ZR 17/60, BGHZ 34.
- Wyrok BGH z 19.9.1966 r., sprawa III ZR 199/64, BGHZ 46, 98
- Wyrok BGH z 28.3.2003 r., sprawa V ZR 261/02.
- Wyrok BGH z z 2.12.2004 r., I ZR 92/02, opubl. w BGHZ 161, 216.

Federalny Sąd Administracyjny:

- Wyrok 2. senatu BverwG z 25.11.1982 r. sprawa 2 C 21.78, BverwGE 66, 241; opubl. w EKS 20,208.
- Wyrok BVerwG z 28.4.1994 r., sprawa 2 C 23.92, BverwGE 95.

Inne sądy:

- Wyrok Federalnego Sądu Pracy, *Bundesarbeitsgericht* z 11.11.2008 r., 1 AZR 646/07.
- Postanowienie Heskiego VGH z 11.11.1998 r., sprawa 24 DH 2230/98, cyt. za EKS, t. 36, s. 492.
- Postanowienie LG w Hanau, NJW 1983, 2577; DöV 1981, 427
- Postanowienie Oberverwaltungsgericht Rheinland-Pfalz z 29.4.1985 r., sprawa 2 E 3/85.
- Postanowienie OLG Frankfurt/Main z 11.5.2009 r., sprawa 5 WF 66/09.
- Postanowienie OLG Stuttgart z 3.11.2008, sprawa 17 UF 155/08, EKS t. 52.

- Postanowienie OVG Bremen z 4.5.1988, 2 BA 43/86, ZevKR 34 (1989) 59,61;
- Postanowienie VG Monachium z 10.07.2008 r, sprawa M 22 E 80.3289, EKS t. 52.
- Wyrok OLG Köln z 23.03.2006, sprawa 21 UF 144/05, opublikowany w EKS t. 48.
- Wyrok BW VGH z 20.5.1980, IV 1140/77, DVBl. 1981,31,33.
- Wyrok OLG Köln z 9.5.1996, sprawa 21 WF 151/95, opubl. w EKS t. 34.
- Wyrok OVG NRW 22.3.1994, EKS t. 32, s. 97.
- Wyrok VG w Monachium z 10.07.2008 r., sprawa M 22 E 80.3289, EKS t. 52.
- VG Hannover, 2. Kammer, wyrok z 30.05.2008 r., sprawa 2 A 813/07.

Polska

- Wyrok TK z 13.3.2013 r., sygn.. K 25/10.
- Wyrok SN z 17.11.2000 r., V CKN 1364/00.
- Postanowienie SN z 12.1.2011 r., I CSK 182/10.
- Uchwała SN z 6.5.1992 r., I KZP 1/91.
- Uchwała SN z 14.9.2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14.
- Uchwała SN z 19.12.2008 r., OSNC 2009/7-8/115, Biul. SN 2008/12/7, OSP 2010/2/18.
- Wyrok SN z 12.3.1997 r., II CKN 24/97 (niepubl.)
- Wyrok SN z 27.7.2000 r., IV CKN 88/00.
- Wyrok SN z 24.3.2004 r., IV CK 108/03.
- Wyrok SN z 2.2.2005 r.,IV CK 480/04, opublikowany w PPW, tom I, 2009.
- Wyrok SN z 17.2.2005, IC CK 582/04, LEX Nr 176007.
- Wyrok NSA z 16.12.2011 r., sprawa II FSK 1763/10.
- Wyrok WSA w Warszawie z 7.12.2005 r., III SA/Wa 2865/05.
- Wyrok WSA w Gdańsku z 24.1.2008 r., I S.A./Gd 903/07.
- Wyrok WSA w Warszawie z 13.3.2012 r., II SA/Wa 2558/11, LEX nr 1138973.
- Wyrok WSA w Warszawie z 20.3.2012 r., II SA/Wa 2493/11, LEX nr 1138961.
- Wyrok WSA w Warszawie z 7.5.2012 r., II SA/Wa 2767/11, LEX nr 1162872.
- Wyrok WSA w Warszawie z 26.10.2012 r., II SA/Wa 900/12, LEX nr 1222102.
- Wyrok WSA we Wrocławiu, I SA/Wr 1950/01.
- Postanowienie SA w Katowicach z 27.6.2012, V Acz 471/12 niepubl.
- Wyrok Sądu Antymonopolowego z 23.4.2001 r., XVII Ama 49/00.
- Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 12.1.2006 r., XVII Ama 105/04.

Wielka Brytania – wyroki poukładane chronologicznie

- Sutton's Case (1627 r.), *The Digest. Annotated British, Comonwealth and European Cases*, t. 19 (2), London 1997, s. 235.

- Sheffield v. Canterbury (1680 r.), *The Digest. Annotated British, Comonwealth and European Cases*, t. 19 (2), London 1997, s. 235.
- Chesterton v. Farlar (1838 r.), 7 Ad&El 713; 7 LJQB 66, 112 ER 638, *The Digest, Annotated British, Commonwealth and European Cases*, vol. 19 (2), London 1997, s. 238-239.
- Sturrock v. Greig (1849) 11 D 1220, *The laws of Scotland, Stair Memorial Encyclopaedia, Edinburgh* 1994, t. 3, s. 708.
- R – v – Archbishop of Canterbury (1856 r.), 6E&B 546
- Lewis Presbytery v. Fraser, (1874), I R 888, *The laws of Scotland, Stair Memorial Encyclopaedia, Edinburgh* 1994, vol. 3
- R – v – Bishop of London (1889 r.), 24QBD 231
- Allcroft – v – Bishop of London and others, (1891 r.), AC 666,
- A-G – v – Dean and Charter of Ripon Cathedra, (1945 r.), 1 Ch 239
- St. Mary, Tyne Dock (No. 2), (1958 r.)
- St. Michael's and All Angels, Great Torrington, (1985 r.), Fam 81, (1985) 1 All ER 993.
- William's case, *The Digest. Annotated British, Comonwealth and European Cases*, t. 19 (2), London 1997.
- Durrington Cemetery (2001 r.), Fam. 33.
- Hing Lo, decd (niepubl.) z 26 czerwca 2002 r.
- St. Nicholas, Sevenoaks (2005 r.), 1 W.L.R. 1011.
- KC & Anor v. City of Westminster Social and Community Services Dept z 2009 r., [2008] EWCA Civ 198 [2009] 2 WLR 185
- H v S [2011] EWHC B23 (Fam) z 18.11.2011 r.
- Al-Saffar v. Al.-Saffar [2012] EWCA Civ (25 lipca 2012 r., niepublikowany); dostępny na stronie: http://www.law.cf.ac.uk/clr/networks/lrsncd12.html,.

Inne kraje

- Sąd Apelacyjny Malty, wyrok z 29 kwietnia 2008 r.: Ciliberti v. Spiteri.
- Cass. Soc. 20.11.1986 r., UNACERF c. Mlle Fischer, JCP 1987, II 20798; Paris, 21.11.1996 r., *Association consistoriale israelite de Paris p. Fitoussi*, D. 1997, IR s. 11.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lyonie z 12.2.1963 r., D. 1963.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Chambery, 15.1.1964 r., D. 1964.
- Conseil d'Etat, Ass., 25.6.1943 r., sprawa Eglise évangélique de Marseille.
- Conseil d'Etat 8.2.1952 r.
- Wyrok sądu w Paryżu z 25.5.1990 r., Brami c.Arbib, D. 1990.
- Rb. Amsterdam, wyrok z 6.3.1994 r., NJ 1995.

Literatura

Adamczewski W., *Małżeństwo w konkordacie*, Warszawa 1999.

Alber A., *Tendenzen der neueren Rechtsprechung des EuGH*, ZEuS 2003, z. 1.

Alvareze Cortina A. C., Villa Robledo M. J., *Repertorio legislativo y jurisprudencial de derecho ecclesiastico español*, Pamplona 1998.

Aymans W., *Gliederungs- und Organisationsprinzipien*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999.

Barcz J., Górka M., Wyrozumska A., *Prawo i Instytucje Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Basdevant-Gaudemet B., *Państwo i kościół we Francji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Bator A. (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych*, Warszawa 2010.

Berger M., *De Sharia is geen recht in de westerse zin*, w: Berger M., *Sharia, Islam tussen recht en politiek*, Den Haag 2006.

Berlingò S., (red.), *Code européen droit et religions*, t. I, Milano 2001.

Białobrzeski T., *Ustanowienie trybunałów administracyjnych według schematu kodeksu prawa kanonicznego z 1982 r.*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), nr 1-2.

Białobrzeski T., *Violatio legis w świetle wyroku Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, c. Castillo Lara* z 22.8.1987 r., w: Prawo Kanoniczne 54 (2011), nr 3-4.

Biernat S., *Zasada pierwszeństwa prawa unijnego po Traktacie z Lizbony*,Gdańskie Studia Prawnicze, t. XXV, 2011, s. 47.

Biernat S., *Współpraca sądów państw członkowskich z ETS w ramach procedury pytań prawnych*, w: J. Barcz (red.) *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2003.

Bijsterveld S. van, *Church autonomy in the Netherlands*, w: H. Warnink (red.), *Legal position of Churches and Church autonomy*, Leuven 2001.

Borchardt K.-D., *Der Europäische Gerichtshof*, Köln 2000.

Borchardt K.-D., w: C.-O. Lenz, K.-D. Borchardt (red.), *EU-Verträge, Kommentare*, 2012.

Broberg M., Fenger N., Preliminary references to the European Court of Justice, Oxford 2010.

Brown R. L., *The Disestablishment of the Church in Wales*, Ecclesiastical Law Journal, 1999, No. 25.

Burrows J., *Judicial review and the Chuch of England*, niepubl., biblioteka uniwersytecka w Cardiff.

Bursell R., *Turbulent Priests: Clerical Misconduct Under the Clergy Discipline Measure 2003*, w: *Ecclesiastical Law Journal*, t. 9, z. 3, 2007.

Calliess Ch., Ruffert M. (red.), *EUV, AEUV Kommentar*, München 2011.

Campenhausen O. Frhr. v., *Die Organisationsstruktur der evangelischen Kirche*, w: J. Listl, D. Pirson (red.) *Handbuch des Staatskirchenrechts in der Bundesrepublik Deutschland*, tom I., Berlin 1994.

Capri F., V. Colesanti, M. Taruffo, *Commentario breve al codice di procedura civile*, Padova 1988.

Casey J., *Państwo i kościół w Irlandii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Chiappetta L., *Prontuario di diritto canonico e concordatario*, Roma 1994.

Cieśliński A., *Wspólnotowe prawo gospodarcze*, Warszawa 2003.

Curtit F., Messner F., *Droit des religions en France et en Europe*, Bruxelles 2008.

Czohara A., Zieliński T.J, *Ustawa o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2012.

Dauses M., *Das Vorabentscheidungsverfahren nach Artikel 177 EG-Vertrag*, München 1995.

Doe N., *Canon law in the Anglican Communion: a worldwide perspective*, Oxford 1998.

Doe N., Kotiranta M. (red.), *Religion in criminal law*, Leuven 2013 (w druku).

Doe N., *Law and Religion in Europe*, Oxford 2011.

Doe N., *The Law of the Church in Wales,* Cardiff 2002.

Doe N., *The Legal Framework of the Church of England*, Oxford 1996.

Doe N., *The State from the perspective of religious law: a global approach with particular reference to Christianity*, Budapest Conference, November 2012, tekst z konferencji jeszcze nieopublikowany.

Domańska M., Wąsek-Wiaderek M., Wojtaszek-Mik E., Zielony A., *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007.

Domaszk A., *Ochrona danych osobowych – obowiązek duszpasterski,* Prawo Kanoniczne, 53 (2010), nr 3-4.

Douglas G. [i inni], *Social cohesion and civil law: marriage, divorce and religious courts*, Cardiff 2011.

Dübeck I., *Państwo i kościół w Danii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Ehlers D., *Rechtsfragen der Vollstreckung kirchlicher Gerichtsentscheidungen*, w: ZevKR 2004.

Emilianides A., *Państwo i kościół na Cyprze*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Ewers H., *Hat das Urteil eines Zivilgerichtes auch Rechtskraftwirkung im kirchlichen Rechtsbereich und umgekehrt*? w: K. Siepen, J. Weitzel, P. Wirth (red.), *Ius et ecclesia, Festschrift Scheuermann*, München 1968.

Finocchiaro F., *Diritto ecclesiastico*, Bologna 2003.

Florjanowicz-Błachut P., *Reforma prawodawstwa wyznaniowego Królestwa Szwecji*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego*, t. 2, Lublin 2010.

Forey E., *État et institutions religieuses, contribution à l'étude des relations entre ordres juridiques,* Strasbourg 2007.

Fregosi F., *Juridiction religieuse, Islam*, [w]: F. Messner (red.), *Dictionnaire droit des religions*, Paris 2010

Friedner L. (red.), *Churches and other religious organisations as legal persons*, Leuven 2007.

Friedner L., *Kościół i państwo w Szwecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Frowein J., Peukert W. (red.), *EMRK-Kommentar*, Kehl 1996.

Garlicki L. (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2012.

Garlicki L., Art. 9, w: L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2010.

Góralski W., *Błąd spowodowany podstępem (kan. 1098 k.p.k.) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, w: Prawo Kanoniczne 52 (2009), nr 1-2.

Góralski W., *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. Zarys problematyki*, Prawo Kanoniczne, 52 (2009), nr 3-4.

Góralski W., *Wykluczenie nierozerwalności małżeństwa w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2001*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), nr 1-2.

M. Górka, Orzeczenia prejudycjalne w sprawie ważności aktów prawa Unii Europejskiej, w: Mik C. (red.), Pytania prejudycjalne w orzecznictwie ETS, Toruń 2006

Grethlein G., H. Böttcher, Hofmann W., *Evangelisches Kirchenrecht in Bayern*, München 1994.

Hallaq W. B., *An introduction to Islamic law*, Cambridge 2009.

Halsbury's Statutes, t. 14, *Ecclesiastical Law*, London 2003.

Heikkilä M., Knuutila J., Scheinin M., *Państwo i kościół w Finlandii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Hemperek P., W. Góralski, *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*, t. I, Lublin 1995.

Hill M., *Church Autonomy in the UK*, w: G. Robbers (red.), *Church autonomy in Europe,* Frankfurt/Main 2001.

Hill M., *Droit canonique anglicaine*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire Droit des religions*, Paris 2010.

Hill M., *Ecclesiastical law, London* 2007.

Hollerbach A., *Die vertragsrechtlichen Grundlagen des Staatskirchenrechts*, w: J. Listl, D. Pirson (red.) *Handbuch des Staatskirchenrechts in der Bundesrepublik*

Deutschland, Berlin 1994.

Jakubowski W., Solarczyk M., *Ustrój Kościoła rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002.

Januchowski A., *Glosa do uchwały SN z dnia 14.9.2007 r., III CZP 31/07*, OSP 2010/2/18.

Jayme E., *Religiöses Recht vor staatlichen Gerichten,* Heidelberg 1999.

Jouvenal D., *Church and State in Italy in 2000*, w: EJfCSR t. 8 (2001).

Kałczewiak M., *Izraelskie prawo małżeńskie. Wybrane zagadnienia*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego, t.* 4, 2012.

Kamiński I.C., Sobczak J., Sobczak W., Art. 10. *Wolność myśli, sumienia i religii*, w: A. Wróbel (red.), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Komentarz*, Warszawa 2013.

Kastelik-Smaza A., *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010.

Kästner K.-H., *Vergangenheit und Zukunft der Frage nach rechtstaatlicher Judikatur in Kirchensachen*, ZevKR, t. 48, 2003.

King Murray R., *The constitutional position of the Church of Scotland*, Public Law 1958.

Kirchhof P., *Die Kirchen als Körperschaft des öffentlichen Rechts,* w: J. Listl, D. Pirson (red.) *Handbuch des Staatskirchenrechts in der Bundesrepublik Deutschland*, tom I., Berlin 1994.

Kodeks prawa kanonicznego (*Codex Iuris Canonici*) z 1983 r., tłum. polskie, Warszawa 1984.

Koenig C., Sander C., *Einführung in das EG-Prozessrecht*, Tübingen 1997.

Konidaris I.M., *Die Beziehungen zwischen Kirche und Staat im heutigen Griechenland*, w: *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*, 1991.

Kornobis-Romanowska D., *Sąd krajowy w prawie wspólnotowym*, Warszawa 2007.

Korycki S., Kuciński J., Trzciński Z., Zaborowski J., *Zarys prawa*, Warszawa 2007.

Krasowski K., Materniak-Pawłowska M., Stanulewicz M. (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych, Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego*, Poznań 2010.

Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000.

Kuźmicka-Sulikowska J., Machnikowski P., *Glosa do uchwały SN z dnia 14.9.2007 r., III CZP 31/07,* OSP 2010/2/18.

Lasok K.P.E., *The European Court of Justice, Practice and Procedure*, London 1994, s. 556.

Lenaerts K. [i inni], *Procedural law of the European Union*, London 2006.

Lenz C.-O., Borchardt K.-D., (red.), *EU-Verträge, Kommentare*, 2012

Listl J. (red.), *Konkordate und Kirchenverträge in der Bundesrepublik Deutschland*, Berlin 1987.

Listl J., *Die Aussagen des Codex Iuris Canonici vom 25. Januar 1983 zum Verhältnis von*

Kirche und Staat, w: Isensee J., Rufner W., Rees W. (red.), *Kirche im freiheitlichen Staat, Schriften zum Staatskirchenrecht und Kirchenrecht*, Berlin 1996.

Listl J., *Die Konkordate und Kirchenverträge der BRD*, Berlin 1987.

Listl J., *Die Rechtsnormen*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999.

Listl J., Pirson D., (red.) *Handbuch des Staatskirchenrechts in der Bundesrepublik Deutschland*, tom I., Berlin 1994.

Listl J., Schmitz H. (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999.

Łopatowska-Rynkowska J., Art. 17, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu UE*, Warszawa 2012.

Majer P., *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce*? w: A. Mezglewski (red.), *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin 2007.

Makower F., *The constitutional history and constitution of the Church of England,* New York 1895.

Maurer H., *Grundprobleme der kirchlichen Gerichtsbarkeit*, w: *Zeitschrift für evangelisches Kirchenrecht*, t. 17, z. 1.

May G., *Grundfragen kirchlicher Gerichtsbarkeit*, w: J. List, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999.

McClean D., *Church authonomy in Great Britain*, w: H. Warnink, *Legal Position of Churches and Church autonomy*, Leuven 2001.

McClean D., *Państwo i Kościół w Zjednoczonym Królestwie* w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Meerson M. A., *The doctrinal foundation of Orthodoxy*, w: P. Ramet (red.), *Eastern Christianity and Politics in the twentieth century*, Durham and London 1988.

Messner F. (red.), *Traité des droits français des religions*, Paris 2003.

Mezglewski A., *Działalność związków wyznaniowych a ochrona danych osobowyc*h, w: Studia z Prawa Wyznaniowego, t. 10 (2007).

Mezglewski A., Misztal H., Stanisz P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006.

Mezglewski A., *Opinia prawna dotycząca problemu obowiązywania prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w obrocie prawnym,* Przegląd Prawa Wyznaniowego, t.3 (2011).

Mifsud Bonnici U., *Malte*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire droit des religions*, Paris 2010.

Mifsud Bonnici U., *Państwo i kościół na Malcie*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Mik C. (red.), Pytania prejudycjalne w orzecznictwie ETS, Toruń 2006.

Miziński A.G., *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011.

Moravčiková M., *Kościół i państwo w Republice Słowacji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Mückl S., *Religions- und Weltanschauungsfreiheit im Europarecht*, Heidelberg 2002.

Naurois L. de, *Le droit canonique devant les jurisdictions de l'État.*

Newsom G. H., Newsom G. L., *Faculty Jurisdiction of the Church of England. The care of churches and churchyards*, London 1993.

Nowlan K.B., *Disestablishment 1800-1869*, w: M. Harley (red.), *Irish Anglicanism 1869-1969*, Dublin 1970.

Panafit L., *Jurisdiction religieuse, Judaïsme*, w: F. Messner (red.), *Dictionnaire droit des religions*, Paris 2010.

Papastathis Ch., *Państwo i kościół w Grecji*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Pawluk A., *Glosa do uchwały SN z dnia 14.9.2007 r., III CZP 31/07,* Rejent 2010/7-8.

Pawluk K., *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, tom IV, Olsztyn 1990.

Pechstein M., *EU-EG Prozessrecht*, Tübingen 2007.

Piasecki K., *Zarys sądowego prawa procesowego Unii Europejskiej*, Warszawa 2009.

Pietraszewski M., *Glosa do uchwały SN z dnia 14.9.2007 r., III CZP 31/07,* Rejent, 2010/3.

Pietraszewski M., Tyrakowska M., *Status kościelnych osób prawnych jako przedsiębiorców*, w: *Przegląd Prawa i Administracji LXXXIV*, Wrocław 2011.

Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010.

Pinto P. V., *Elementi di diritto amministrativo canonico*, Citta del Vaticano 2000.

Plisiecki M., *Glosa do uchwały SN z dnia 14.9.2007 r., III CZP 31/07,* Rejent 2010/7-8.

Potz R., *Der Codex Canonum Ecclesiarium Orientalium*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1999.

Potz R., *Kościół i państwo w Austrii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Puza R., N. Doe (red.), Religion and Law in Dialogue: Covenantal and Non-Covenantal Cooperation between State and Religion in Europe, Leuven 2006.

Raab G., *Rechtsschutz gegenüber der Verwaltung. Zur Möglichkeit einer kanonischen Verwaltungsgerichtsbarkeit nach dem Modell des deutschen Rechts*, Roma 1978.

Rakoczy B., Glosa do wyroku SN z 17.2.2005, IC CK 582/04, GSP – Prz. Orz. 2009.2.159.

Rakoczy B., *Odpowiedzialność zakonnika załatwiającego sprawy zakonnej osoby prawnej w prawie kanonicznym (kan. 639 § 2 k.p.k.) i w polskim prawie cywilnym*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego*, Lublin 2009.

Richter E.L., Dove R.W., Kahl W., *Lehrbuch des katholischen und evangelischen Kirchenrechts*, wyd. 8, 1886.

Robbers G. (red.) *Europäisches Datenschutzrecht und die Kirchen*, Berlin 1994.

Robbers G. (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Robbers G. (red.), *Religion in public education*, Trier 2011.

Robbers G., *Die Fortentwicklung des Europarechts und seine Auswirkungen auf die Beziehungen zwischen Staat und Kirche in der BRD*, w: *Essener Gespräche*, t. 27, 1993.

Robbers G., *Forced marriages and honour killings*, 2008, PE study 408.334.

Rynkowski M., *Could the ecclesiastical courts submit the demand for "preliminary ruling" to the European Court of Justice?* w: *Derecho y Religion* 2010.

Rynkowski M., *Sądownictwo anglikańskie na przykładzie Kościoła Anglii*, w: *Studia z prawa wyznaniowego*, t. 11, Lublin 2008.

Rynkowski M., *Sądownictwo kościelne we współczesnej Europie*, w: T. Dębowski (red.), Świat, polityka, religie u progu XXI wieku, Wrocław 2006.

Rynkowski M., *Status prawny kościołów i związków wyznaniowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004.

Sadowski M., Powstanie i rozwój islamskiej doktryny prawa, (VII-IX w.), w: *Przegląd Prawa i Administracji* 2003.

Scalabrino M., *International Code on Religious Freedom*, Leuven 2003.

Schanda B., *Church authonomy and religious liberty, Report from Hungary*, w: G. Robbers (red.), *Church Authonomy*, Frankfurt/Main 2001.

Schanda B., Państwo i kościół na Węgrzech, w: Robbers G. (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Scheuring K., Art. 263, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu UE*, Warszawa 2012.

Schimma B., *Das Vorabentscheidungsverfahren vor dem EuGH,* Wien 2004.

Schmauch M., *The Preliminary Ruling Procedure and the Right to a Fair Trial – Strasbourg Demands Reasoned Decisions from National Courts when They Refuse to Refer a Case to the ECJ*, w: *European Law Reporter*, 12/2011, s. 362.

Schmitz H., *Der Kongregation für die Glaubenslehre vorbehaltene Straftaten*, w: *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 170 (2001).

Schoofs F. H., *Geschichte und Gegenwartsgestalt der kirchlichen Gerichtsbarkeit der evangelischen Kirchen in Deutschland*, Kolonia 1963.

Serzhanova V., *Kościoły w Finlandii*, w: Studia z Prawa Wyznaniowego, t. 10 (2007).

Skomerska-Muchowska I., *Pytania prejudycjalne sądów krajowych*, w: J. Barcz, *Ustrój Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

Sobański R., *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*, w: Państwo i Prawo, 1999, z. 6.

Sobczak W., *Wolność myśli, sumienia i religii*, w: R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych*, Warszawa 2012.

Solar N., *Vorlagepflichtverletzung mitgliedstaatlicher Gerichte und ihre Sanierung*,

Wien-Graz 2004.

Sousa e Brito J. De, *Covenantal and non-covenantal cooperation of state and religions in Portugal*, w: R. Puza, N. Doe N. (red.), *Religion and Law in Dialogue, Covenantal and non-covenantal cooperation between state and religion in Europe*, Leuven 2006.

Stanisz P., *Porozumienia w sprawie regulacji stosunków między państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi we włoskim porządku prawnym*, Lublin 2007.

Stanisz P., *Proboszcz jako reprezentant parafii rzymskokatolickiej w stosunkach majątkowych*, w: K. Krasowski, M. Materniak-Pawłowska, M. Stanulewicz (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych, Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego*, Poznań 2010.

Stanisz P. i Sobczyk P., *Opinia prawna dotycząca konsekwencji wejścia w życie Traktatu z Lizbony dla polskiego prawa wyznaniowego*, w: PPW, t. 3, 2011.

Steczkowski P., *Tłumaczenie ustawy z 1 października 2008 r. o źródłach prawa Państwa Miasta Watykańskiego*, w: *Przegląd Prawa Wyznaniowego*, t. I, 2009.

Steiner J., Woods L., Watson Ph., *EU Law*, Oxford 2012.

Šturm L., *Państwo i kościół w Słowenii*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Szpunar M., Art. 267 TFUE, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. 3, Warszawa 2012.

Szwarc-Kuczer M., art. 256 TFUE, w: A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. 3, Warszawa 2012.

Świto L., *Moc dowodowa dokumentów kościelnych w procedurze cywilnej*, w: PK 53 (2010), nr 1-2.

Świto L., *Rekwizycja cywilno-kanoniczna? Pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce,* w: PK 55 (2012), nr 2.

Tempel H., *The relationships of Church and State – Legal developments on the level of the European Union,* Mediolan-Tilburg 1996.

The meaning of public authority under the Human Rights Act, 3.3.2004 r., HL Paper 39, HC Paper 382; opinia prawna dla House of Lords and House of Commons.

Tretera J.R., *State and Church in the Czech Republic*, w: G. Robbers (red.), *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

Trzeciak B., *Klauzule odsyłające w konkordatach z Hiszpanią i z Polską*, Lublin 2007.

Tymosz St., *Ewolucja kościelnego prawa polskiego w świetle kodyfikacji do XIX wieku*, Lublin 2008.

Ventura M., *Italy. Religion. International Encyclopaedia of Laws*, Alphen aan den Rijn 2013.

Wächter L., w: A. v. Campenhausen, I. Riedel-Spangenberger, R. Sebott (red.), *Lexikon*

für Kirchen- und Staatskirchenrecht, t. 2, Paderborn 2000.

Walencik D., *Prawo kanoniczne (wewnętrzne) związków wyznaniowych a prawo polskie*, w: *Przegląd Sądowy*, 2013.

Walencik D., R*ewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Lublin 2009.

Warnink H., *Ecclesiastical tribunal – procedures - judicial bodies and the State*, NGTT 42 (2001).

Warnink H., *The Roman Catholic Church and the Church Autonomy*, w: H. Warnink., *Legal Position of Churches and Church autonomy*, Leuven 2001.

Weatherhead J.L., (red.), *The Constitution and laws of the Church of Scotland*, Edinburgh 1997.

Weber H., *Staatliche und kirchliche Gerichtsbarkeit*, NJW 1989, z. 36.

Wegener B., w: Ch. Calliess, M. Ruffert (red.), *EUV, AEUV Kommentar*, München 2011.

Winands G., *Kirchliche Sanktion eines Zölibatsverstosses und staatliche Gerichtsbarkeit*, w: *Die öffentliche Verwaltung*, Februar 1986, z. 3.

Winiarczyk-Kossakowska M., *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004.

Wirth P., *Gerichtsverfassung und Gerichtsordnung*, w: J. Listl, H. Schmitz , *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg, 1999.

Wojtaszek-Mik E., *Postępowanie prejudycjalne przed ETS*, w: M. Domańska, M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik, A. Zielony (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007.

Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003.

Wróbel A. (red.), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Komentarz*, Warszawa 2013.

Wróbel A. (red.), *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.

Wytrwał T., *Kościelny modus procedendi w przypadkach pedofilii*, w: Prawo Kanoniczne, 52 (2009) nr 1-2.

Zielony A., *Wystąpienie sądu krajowego z pytaniem prejudycjalnym w sprawach cywilnych*, w: M. Domańska, M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik, A. Zielony, *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007.

Michał Rynkowski absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego (1999 r.) Ukończył studia podyplomowe integracji europejskiej w Europa-Institut w Saarbrücken (2000 r.). Pracę doktorską pt. Status prawny kościołów i związków wyznaniowych w Unii Europejskiej obronił w 2003 r. Pełnił funkcję adiunkta w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Europejskiego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UWr od 2004 r. do lutego 2006 r., a formalnie pozostawał na tym stanowisku do września 2010 r. Od 2004 r. uczestniczy w pracach Europejskiego Konsorcjum Badań nad Stosunkami Państwa i Kościoła Od 2005 r. Academic Associate Member of the Cardiff Center of Law and Religion. Członek Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego. Od 2006 r. urzędnik Komisji Europejskiej.

Celem pracy było zbadanie, jaką rolę we współczesnym europejskim porządku prawnym odgrywają sądy wyznaniowe.

Rozdział I wyjaśnia relacje między prawem kościołów i związków wyznaniowych a prawem świeckim. **W rozdziale II** zostały przedstawione zarysy struktury sądownictwa wyznaniowego, na przykładzie sądów katolickich w Polsce i trybunałów Stolicy Apostolskiej, sądów protestanckich w Niemczech (sądów Kościoła Ewangelickiego w Niemczech - EKD) i sądów Kościoła Anglii. Zasygnalizowano także sądownictwo prawosławne, żydowskie (Beth Din) i muzułmańskie (w szczególności Muzułmański Trybunał Arbitrażowy). **Rozdział III** ukazuje relacje między sądami wyznaniowymi a sądami państwowymi. Część państw w konkordatach lub innych umowach wyraźnie uznaje autonomię kościołów i prawo do sprawowania własnej jurysdykcji, część państw idzie dalej, uznając wyroki sądów wyznaniowych. **Rozdział IV** zawiera analizę spraw rozpatrywanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, które pośrednio lub bezpośrednio są odwołaniami od wyroków sądów wyznaniowych. Rozprawę kończy **rozdział V** o charakterze futurystycznym: czy sąd wyznaniowy byłby potencjalnie sądem w rozumieniu art. 267 TFUE? Jak do tej pory żaden sąd wyznaniowy nie zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o interpretację prawa UE w trybie orzeczenia prejudycjalnego. Na podstawie kryteriów wynikających z dotychczasowego orzecznictwa TS autor przeprowadził analizę, czy sąd wyznaniowy zostałby uznany za sąd kompetentny do złożenia takiego wniosku.

ISBN 978-83-61370-22-2